BIBLIOTEKA PODLASKA im. Ludwika Zamenhofa Czytelnia Prasy Białystok

BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 43 000 egz. PIĄTEK 10 PAŹDZIERNIKA 2003 NR 198 (15361) CENA 1,60 zł

PODLASIE. Przedstawiciele ponad 270 komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" zgodnie twierdzą, że w naszym regionie strajk generalny nie wchodzi w grę.
Czytaj na str. 3.

PODLASIE. Pieniądze, telefony komórkowe, dokumenty giną w zakładach pracy i szpitalach. W miejscach gdzie czujemy się pewnie i bezpiecznie, grasują złodzieje.
Czytaj na str. 5.

BIAŁYSTOK. W rankingu dziennika „Rzeczpospolita" największych polskich przedsiębiorstw znalazło się 37 firm z województwa podlaskiego.
Czytaj na str. 7.

25. ROCZNICA PONTYFIKATU OJCA ŚWIĘTEGO

14 PAŹDZIERNIKA PAMIĄTKOWE WYDANIE „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ"

- *kolorowy plakat z papieżem*
- *historia pontyfikatu*
- *pielgrzymki papieskie*
- *życzenia dla Ojca Świętego*

Rady nadzorcze przedsiębiorstw nadzorowanych przez wojewodę obsadzone są głównie przez działaczy lewicy

POLITYCZNE MIANOWANIA

PODLASIE. Około 2 tys. zł brutto miesięcznie zarabiają członkowie rad nadzorczych w przedsiębiorstwach państwowych, nadzorowanych przez wojewodę podlaskiego. Nie jest to wygórowana stawka, ale dla wielu osób członkostwo w radzie jest jedynie dodatkowym źródłem dochodu. Na liście członków można znaleźć nazwiska znanych działaczy politycznych – lewicowych, bo właśnie lewica rządzi dziś na Podlasiu.

Polityczne mianowania do rad nadzorczych to typowe zjawisko w polskim życiu publicznym. Opcja rządząca w danym regionie lub mieście obsadza swoimi ludźmi wolne stanowiska w radach. I choć oficjalnie władze zaprzeczają temu, że używają politycznego klucza przy mianowaniach, trudno w to uwierzyć, przeglądając listy z nazwiskami członków rad. W Białymstoku w radach spółek komunalnych zasiadają głównie działacze prawicy, zaś w przedsiębiorstwach nadzorowanych przez wojewodę – lewicy. Członkowie SLD zarabiają trochę więcej od swoich kolegów z przeciwnej strony sceny politycznej. Ich pensja za jedno spotkanie miesięcznie (zazwyczaj właśnie tak często spotyka się rada nadzorcza) wynosi jedno przeciętne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw z ostatniego kwartału poprzedniego roku, czyli około 2 tys. zł brutto.

– Rady są potrzebne. Mają one spełniać funkcje nadzorcze i kontrolne nad działalnością spółek – tłumaczy Marcin Kaszuba, rzecznik prasowy rządu RP. – Składy władz wszystkich spółek, a więc i rad nadzorczych są podane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Każdy obywatel ma do niego wgląd.

My poprosiliśmy o listy członków Podlaski Urząd Wojewódzki. W radach czterech z siedmiu spółek zasiadają ludzie, których przynależność partyjna nie budzi wątpliwości. W białostockim PKS jest Zbigniew Krzywicki, wiceprzewodniczący podlaskiego SLD. W PKS w Łomży zaś – Zenon Piechociński, znany działacz łomżyńskiej lewicy. Nasycalnię Podkładów w Czeremsze nadzorują: Jerzy Sirak, lider SLD w Hajnówce, oraz Janusz Kochan, radny miejski SLD w Białymstoku. Przewodniczącym rady nadzorczej hajnowskiego „Hamechu" jest natomiast Włodzimierz Pietroczuk, starosta hajnowski.

– Wojewoda powołując do rad nadzorczych swoich przedstawicieli uwzględnia przede wszystkim kwalifikacje zawodowe i przygotowanie merytoryczne do pełnienia tych funkcji – zapewniają nas w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim. Sam wojewoda Marek Strzaliński, podkreśla natomiast, że wybiera osoby, do których ma zaufanie.

– Nie ukrywajmy, rady nadzorcze to dobry kąsek dla wszystkich – mówi działacz lewicy, który nie zasiada w żadnej radzie, choć chciałby. – Zawsze jest więcej chętnych niż miejsc...

Także koalicja rządząca w sejmiku wojewódzkim po objęciu władzy szybko wybrała do rad nadzorczych swoich członków. Słynny w całym regionie stał się przykład posłanki Samoobrony Genowefy Wiśniowskiej, dzięki której w radzie jednej z suwalskich spółek zasiadł jej syn. A w radzie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska mamy aż pięciu polityków: Mieczysława Bagińskiego z PSL, Andrzeja Kuleszę i Dorotę Hołowienko z Podlaskiej Inicjatywy Ludowej oraz Tadeusza Jagłowskiego i Leszka Parzycha z SLD.

(ka)

GAZETA sportowa NA WEEKEND
Czytaj na str. A-D

Zabiorą najbiedniejszym

KRAJ. Zrównanie i wydłużenie wieku emerytalnego; zróżnicowanie składki na KRUS w zależności od „majętności" rolników; odejście od waloryzacji wszystkich świadczeń oprócz waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych oraz minimalnego wynagrodzenia (nie byłoby waloryzacji np. zasiłków dla bezrobotnych); wdrożenie systemu emerytur pomostowych dla osób pracujących w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze – zaproponował w czwartek wicepremier Jerzy Hausner.
Czytaj na str. 6.

WYBRALIŚMY SENATORA!

Plebiscyt Czytelników „Gazety Współczesnej" „Jeden z dziewięciu" rozstrzygnięty! Na stronie 4. publikujemy ostateczne wyniki głosowania oraz listę osób nagrodzonych za udział w plebiscycie.

R E K L A M A

ASKO
GLAZURA
PANELE
SIDING
Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
D801903gwbh

DZIŚ WYGRAJ!
NAGRODĘ DNIA:
żelazko

20.000 zł lub samochód wygrasz w losowaniu
KONKURS NA STRONIE 7.

R E K L A M A

12 PAŹDZIERNIKA – WYBORY UZUPEŁNIAJĄCE DO SENATU RP
2. ☒ BIL-JARUZELSKI Krzysztof
– lat 38, prawnik – prezes „Kinoplex" BSK sp. z o.o.
– wrażliwy i kompetentny radny
– miłośnik filmu i sportu
Sojusz Lewicy Demokratycznej UNIA PRACY
Człowiek porozumienia i pracy
Będzie najlepszym Twoim senatorem

www.bil-jaruzelski.pl
D2097503gwbo

◇ TWÓJ KAPITAŁ POCZĄTKOWY – GDZIE SZUKAĆ DOKUMENTÓW? ◇ WE WTOREK WE „WSPÓŁCZESNEJ" LISTA ZLIKWIDOWANYCH FIRM.

bea

KARTKA Z KALENDARZA

10

PAŹDZIERNIKA 2003
PIĄTEK
283. DZIEŃ ROKU

WSCHÓD 6.44 ZACHÓD 17.44

ZŁÓŻ ŻYCZENIA:
W PIĄTEK – Franciszkowi, Paulinie
W SOBOTĘ – Emilowi, Brunonowi
W NIEDZIELĘ – Maksymilianowi, Witoldowi

POGODA

PIĄTEK. *Zachmurzenie duże z opadami deszczu. Temp. maksymalna od 12 do 15 st.C, minimalna w nocy od 6 do 9 st. C. Wiatr umiarkowany, chwilami porywisty, przeważnie zachodni.*

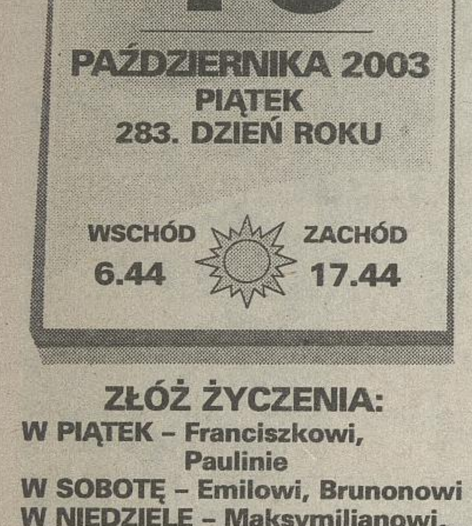

SOBOTA. *Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maksymalna od 10 do 13 st. C, minimalna od 5 do 8 st. C. Wiatr umiarkowany, południowo-zachodni i zachodni.*

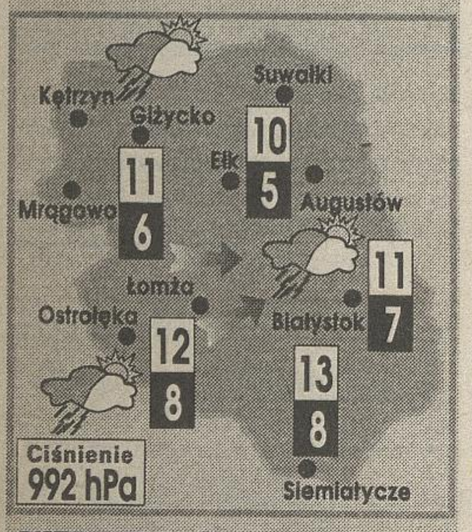

NIEDZIELA. *Pochmurno z przejaśnieniami. Miejscami przelotne opady deszczu. Temp. maks. od 11 do 13 st. C, minimalna od 5 do 8 st. C. Wiatr umiarkowany, zachodni.*

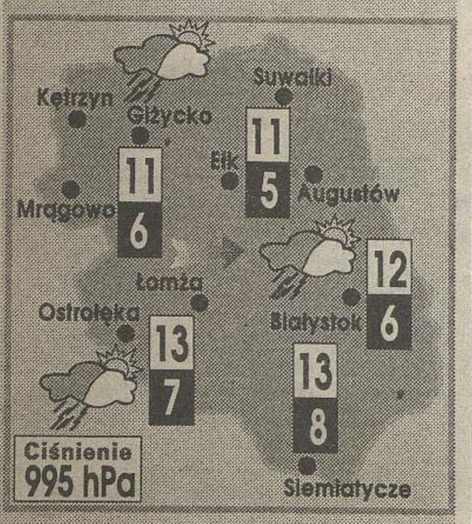

Bałtyk nie wyschnie

Z meteorologiem Czesławem Rosą rozmawiała Anna Perkowska.

Czy w Polsce będzie można niedługo uprawiać oliwki?

– Jestem absolutnie przekonany, że ani nasze pokolenie ani trzydzieści następnych nie będzie mogło ani uprawiać oliwek, ani wina.

Ale chyba klimat się zmienia?

– Fakt, że prześladują nas susze i upały. Ale ja to bym traktował raczej jako anomalia pogodowe, a nie od razu zmianę klimatu. Owszem, mieliśmy upały, ale teraz pojawiły się deszcze i wszystko się wyrównało. O klimacie podzwrotnikowym raczej nie mamy co myśleć. Gwarantuję, że Bałtyk nie wyschnie. Na całoroczne lato też nie mamy co liczyć.

No właśnie, chłodem powiało. Podobno myszy przeprowadzają się do domów. Czy to oznacza że zima będzie sroga?

– Ja, jako były meteorolog, unikam takich sensacji, bo można traktować to jako przepowiednię ludową, która jednak często się sprawdza. Ale jeżeli chodzi o zachowanie się myszek, to traktuję to poważnie. Nie lekceważyłbym tego, bo rzeczywiście to coś oznacza.

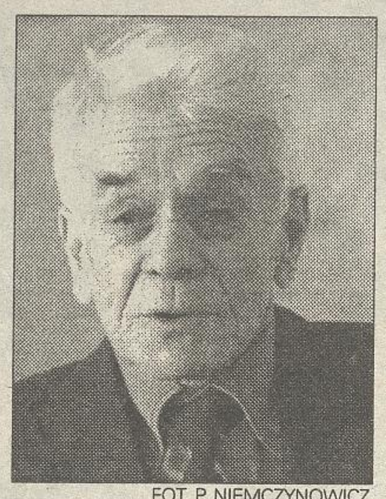
FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Czyli będziemy mieli srogą zimę?

– To też trudno jednoznacznie stwierdzić. Ani na podstawie zjawisk meteorologicznych, ani zachowań zwierząt nie możemy powiedzieć, że zima będzie sroga czy mniej sroga. Nie ma więc poważnych mądrości, żeby przewidzieć pogodę na okres kilku miesięcy. Każdą taką prognozę trzeba traktować z przymrużeniem oka.

Dziękuję za rozmowę.

DOWCIP ZA DYCHĘ

W tym tygodniu 10 złotych za najzabawniejszy dowcip otrzymuje **Adam Raszkiewicz** z miejscowości **Plebanowce** (poniżej nadesłane przez niego żarty). Na przesyłki czekamy pod adresami: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Dowcip za dychę" lub piotrus@wspolczesna.pl (to dla internautów).

- *– Ostatnio dostaję listy z pogróżkami.*
- *– Zawiadom policję.*
- *– To na nic. Nadawcą jest urząd skarbowy.*
- *Pchła do pchły:*
- *– Gdzie spędziłaś wakacje?*
- *– Na krecie.*
- *– Dlaczego świadek nie pomógł pokrzywdzonemu, kiedy zaczęła się bójka?*
- *– Kiedy rozpoczęła się bójka, jeszcze nie wiedziałem kto będzie poszkodowany.*

KONKURS DO WTORKU

Nasz fotoreporter znalazł taką oto tabliczkę na jednym z budynków w Białymstoku. Zaintrygowały nas szczególnie trzy literki KMO. Jeśli wiecie, co oznaczają, napiszcie do nas pod adres: piotrus@wspolczesna.pl (KMO w temacie). Wybierzemy jedną osobę, która udzieli najbardziej nieprawdopodobnej odpowiedzi. Wyniki konkursu podamy we wtorek.

FOT. A. ZGIET

Rosjanie zalegający z opłatami za prąd mogą stracić zwierzaka

Swoje metody

Na oryginalny pomysł wpadł zakład energetyczny Dalenergo we Władywostoku. Zapowiedział, że dłużnikom, którzy nie płacą rachunków za prąd będzie zabierał domowe zwierzątka – pieski, kotki, kanarki, rybki. W takiej sytuacji tatuś, który zalega z rachunkami będzie musiał wytłumaczyć swoim dzieciom, dlaczego nagle zabrakło w domu pupila.

Zapytaliśmy pracowników Zakładu Energetycznego w Białymstoku, co sądzą o takim pomyśle i czy taka metoda nie dałaby się przeszczepić na podlaski grunt.

– Nie wiem skąd ten pomysł. Co mają pieski czy rybki do rachunków za prąd – pyta pracownik Zakładu Energetycznego.

– A jak ktoś kocha zwierzątko?

– Nie wiem. My tam mamy swoje metody, po prostu wzywamy do zapłaty.

– A jak ktoś nie zapłaci?

– To jedziemy i odcinamy prąd.

– A jak później ktoś zapłaci, to znowu trzeba podłączyć. Czy to nie za dużo roboty?

– Taka jest procedura.

– Chyba łatwiej oddać pieska niż podłączyć prąd?

– Jeżeli byśmy zabrali zwierzę, to trzeba byłoby je karmić. Zresztą pół biedy, gdyby to był piesek. A jak trzeba by było zająć krowę albo świnię? **(ap)**

TE CO SKACZĄ I FRUWAJĄ

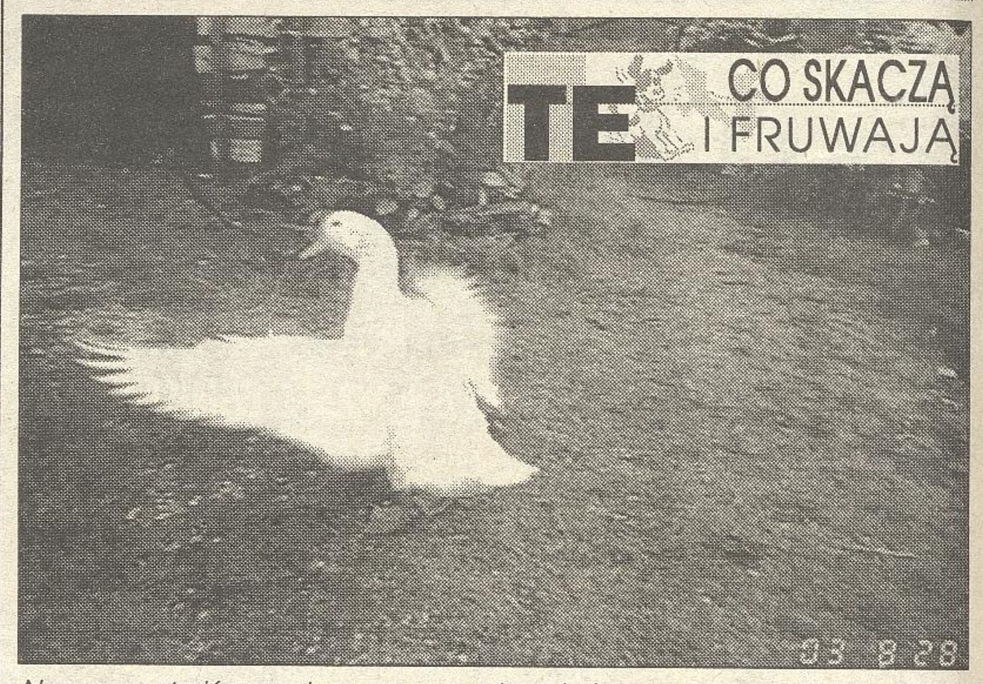

Nazywam się Kaczorek, mam cztery lata. Lubię jeść z ręki swojej pani, bo wtedy dostaję smakołyki. Lubię też czystą wodę, bo jestem wielkim elegantem, choć boję się bardzo i stawu, i rzeki. Taniec to moja pasja, zawsze robię to po kąpieli. Mam kolegę, psa Kubusia. Bardzo się lubimy, choć czasami jest złośliwy i chwyta mnie za ogon. Zdjęcie Kaczorka nadesłała Alina Gajewska z Jałówki w gminie Sokółka.

W ramach naszego konkursu wybieramy teraz zwierzaka października. Wystarczy wysłać fotki z opisami pod adresy: „Gazeta Współczesna", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, z dopiskiem „Zwierzak" lub: piotrus@wspolczesna.pl. Czekają nagrody, m.in. urządzenia do zbierania psich nieczystości CERT.

Tego autora nic nie mamy

Zdarzyło się przed rokiem, gdy znajomi wysłani zostali do księgarni po książkę na prezent. Publikacja nosiła tytuł „Geniusz Aleksandra Macedońskiego". Dialog z panią sprzedawczynią był co prawda krótki, lecz dostarczył im wiele radości.

– Czy dostaniemy „Geniusz Aleksandra Macedońskiego"?

– Nie, nie mamy nic tego autora.

No bo skąd niby wiadomo, że zwycięzca spod Issos książek nie pisał? **(pb)**

W ŚRODĘ NA DRUGIE ŚNIADANIE

Czy klonowanie na skalę przemysłową jest możliwe? Czy jest potrzebne? Czy za 10, 15, 20 lat będzie można u lekarza wymienić sobie serce, wątrobę, płuca? W jakim kierunku zmierza medycyna – czytaj w środę w „Gazecie Współczesnej".

NASZA SONDA

Dlaczego miejscowość nazywa się Mała Huta? Czy kiedyś tu się coś wytapiało? – zapytaliśmy mieszkańców podsuwalskiej wsi.

Piotr Lutyński:

– Urodziłem się tu, potem długo mieszkałem w Suwałkach, a teraz na emeryturze powróciłem na ojcowiznę. Nigdy nie słyszałem, żeby tu się coś wytapiało, choć głowy za to nie dam. Na mój rozum nazwa powstała od wielkiego majątku Huta, który był za mostem. A tu obok mieszkali sami małorolni i fornale, którzy u dziedzica pracowali. A że niewielka to była miejscowość, stąd Mała Huta. Po wojnie majątek rozparcelowano, a tutejsi dostali po skrawku ziemi z reformy rolnej.

Anna Jewko:

– Nie pochodzę stąd, mąż jest tutejszy. Z tego co opowiadali teściowie, nazwa Mała Huta pochodzi na pewno od Huty – posiadłości ziemskiej Rydzewskich. To był ogromny majątek, a tu niewielka osada. Przed wojną coś ponad 30 dymów, jak to się kiedyś mówiło. Więc dla odróżnienia od tamtej wielkiej, i bogatej Huty, tę miejscowość nazwano Małą Hutą.

Edward Lutyński:

– W Małej Hucie prawie same Lutyńskie, Suchockie albo Chomicze. A nazwa wsi? Na pewno wtórna w stosunku do Huty, majątku ziemskiego hrabiego Brzostowskiego. Rydzewski nie był właścicielem, tylko zarządcą dóbr. Nazwa Huta nie wzięła się ot tak, z powietrza. Jeszcze do dziś nad rzeką Kamionką można zobaczyć pozostałości po tzw. dymarkach, czyli dołach, w których w dawnych czasach wytapiano żelazo. Ziemie tu przecież bogate w rudy, więc surowiec był. Natomiast nazwa Mała Huta powstała na zasadzie przeciwieństw – tamta duża i bogata, ta mała i biedna. **(gram)**

Fot. G. Mikłaszewicz

Uwaga uczniowie, uwaga nauczyciele!
W związku ze zbliżającym się Dniem Nauczyciela czekamy na listy z dowcipami i anegdotami o pedagogach (szczególnie te z życia wzięte będą w cenie). Najlepsze żarty zamieścimy w przyszłym tygodniu. Przesyłajcie je pod adresy: „Gazeta Współczesna", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Zwierzak" lub piotrus@wspolczesna.pl. Na laureatów konkursu czekają atrakcyjne nagrody!

Baba z jajami

Przed laty przyjeżdżała do nas kobiecina ze wsi, która sprzedawała jajka prima sort. Kiedyś nie miała drobnych, by wydać resztę, więc poszła, żeby pieniądze rozmienić. Po 10 minutach rozległ się dzwonek do drzwi.

– Kto tam?

– To ja, baba z jajami.

- **Masz najdłuższe włosy w klasie?**
- **Zbudowałeś dom z zapałek?**
- **Potrafisz odbijać piłkę przez dwie doby?**

Skontaktuj się z nami, a Twoje dokonania wpiszemy do „Współczesnej Księgi Rekordów". Nasz adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok (dopisek: Współczesna Księga Rekordów), e-mail: piotr@wspolczesna.pl, tel. 748-74-60 lub 748-74-74.

Pochwal się swoim rekordem!

Większość prowadzących studenckie kioski i bary nie wie, że na uczelniach wyższych nie wolno sprzedawać papierosów

Zakazany dymek

BIAŁYSTOK. Ustawa o systemie oświaty zakazuje sprzedaży wyrobów tytoniowych nie tylko w szkołach podstawowych, gimnazjach i liceach, ale również na uczelniach wyższych. Jednak o takim zakazie pracownicy białostockich uczelni i prowadzący studenckie kioski i bary dowiedzieli się dopiero od dziennikarzy „Współczesnej".

– Nie wiedziałam, że na uczelni nie można sprzedawać wyrobów tytoniowych – mówi właścicielka bufetu na Wydziale Budownictwa Politechniki Białostockiej. – Uważam, że uczą się tutaj ludzie dorośli i mogą palić bez zgody rodziców.

Papierosy również bez problemu można kupić na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu w Białymstoku.

– Papierosy kupują u nas nie tylko studenci, ale i wykładowcy – tłumaczy pracownica wydziałowego bufetu. – Nie wiedzieliśmy, że jest taki zakaz.

Właściciel bufetu, kiedy dowiedział się, że istnieje taki przepis, postanowił wycofać papierosy ze sprzedaży. Studenci pedagogiki będą musieli poszukać sobie innego punktu zaopatrzenia.

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Państwowa Inspekcja Handlowa kontrolowała pod względem sprzedaży papierosów tylko szkoły podstawowe i gimnazja. Poza tym przyglądała się punktom gastronomicznym na wyższych uczelniach, ale tam sprzedaży papierosów nie stwierdzono. Urzędnicy tłumaczą się, że nie przeprowadzali kontroli tylko pod tym względem, dlatego coś mogło im umknąć. Nie jest dla nich również jasne sformułowanie „w szkołach", które rozumieją jako podstawówki, gimnazja i szkoły średnie. Ale przecież uczelnie wyższe to również szkoły. PIH zapewniła, że na pewno skontroluje wskazane przez nas obiekty. (agak)

Papierosy są również sprzedawane w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania.

– Taki zakaz naruszałby wolność obrotu gospodarczego. To niemożliwe, aby zakazać uprawnionej do tego osobie sprzedaży papierosów – mówili zgodnie przyszli ekonomiści, studenci WSFiZ.

O zakazie mało wiedzą również administracje poszczególnych uczelni.

– Słyszałam, że jest taki przepis – tłumaczy pracownica dziekanatu Wydziału Budownictwa. – Ale odpowiedzialny za to jest właściciel bufetu.

Rzeczywistość jest jednak inna. Osoba udostępniająca lokal również za niego odpowiada. W umowach zawieranych przez uczelnie i dzierżawców powinna być specjalna klauzula odnośnie przeznaczenia lokalu.

Przepisem są również zdziwieni, a przede wszystkim oburzeni studenci.

– Nie dość, że nie ma w całym budynku specjalnego miejsca dla palaczy, to jeszcze nie będzie możliwości kupienia papierosów – mówią studenci pedagogiki. – Ale obeszliśmy pierwszy zakaz, obejdziemy i drugi – dodają wskazując na parapecie w uczelnianej toalecie słoik po brzegi wypełniony petami. **(agak)**

Dni Papieskie

W intencji Ojca Świętego

BIAŁYSTOK. Uroczystości z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II rozpoczną się w piątek w Białymstoku. Zainauguruje je o godz. 11 uroczysta akademia w Auli Magna Akademii Medycznej. Natomiast w sobotę, na lotnisku Krywlany, gdzie w czerwcu 1999 r. papież odprawił mszę św., od godz. 11 do 15 zorganizowana zostanie modlitwa różańcowa w intencji Ojca Świętego.

– Ta modlitwa będzie jednocześnie zakończeniem obchodów Roku Różańca Świętego w naszej diecezji – powiedział ks. Roman Balunowski, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Białostockiej Kurii Metropolitalnej. – Będziemy się modlić w intencji Ojca Świętego, za jego posługę, zdrowie i możliwość przybycia do nas w przyszłym roku i beatyfikowanie ks. Sopoćki.

W sobotę o godz. 18, w białostockiej katedrze rozpoczną się XXI Dni Kultury Chrześcijańskiej. W czasie mszy, której przewodniczyć będzie arcybiskup Wojciech Ziemba, metropolita białostocki, swój srebrny jubileusz świętować będą małżeństwa, które na ślubnym kobiercu stanęły w 1978 r., w roku wyboru Karola Wojtyły na papieża.

W sobotę o godz. 10 wyruszy również dziękczynna pielgrzymka do Świętej Wody, na którą zaprasza Akcja Katolicka Archidiecezji Białostockiej.

W niedzielę natomiast obchodzony będzie III Ogólnopolski Dzień Papieski. We wszystkich kościołach odbywać się będą modlitwy w intencji Ojca Świętego. Przez cały dzień 126 patroli harcerskich będzie zbierać na terenie miasta i przy kościołach ofiary na fundusz stypendialny „Dzieło Nowego Tysiąclecia".

– W ubiegłym roku na konto fundacji wpłynęło ok. 6 mln 930 tys. zł, w tym ze zbiórki w dzień papieski pochodziło 4 mln 365 zł. Pomocą stypendialną objętych jest tysiąc osób w całym kraju, w tym 19 z archidiecezji białostockiej – powiedział ks. Balunowski.

O godz. 18 w niedzielę odbędzie się uroczysta msza w katedrze pod przewodnictwem abp. Wojciecha Ziemby, a o godz. 21 rozpocznie się Apel Jasnogórski przy Ołtarzu Papieskim przy ul. Radzymińskiej w Białymstoku. **(KP)**

Członkowie „S" wybierają formę protestu

Strajk generalny nie wchodzi w grę

PODLASIE. Pytania o gotowość uczestnictwa w strajku ostrzegawczym czy też w innych formach protestu, włącznie ze strajkiem generalnym, zawierają ankiety, które otrzymają przewodniczący komisji zakładowych NSZZ „Solidarność" w całym kraju, także w regionie podlaskim.

– Na podstawie tych ankiet 22 października Komisja Krajowa podejmie decyzje o ewentualnym strajku i jego formie – powiedział Józef Mozolewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność". – Te opinie z pewnością będą odzwierciedleniem nastrojów, panujących w społeczeństwie.

Przedstawiciele ponad 270 komisji zakładowych z regionu podlaskiego zgodnie twierdzą, że konieczne jest przeprowadzenie akcji protestacyjnej, jednak w naszym regionie strajk generalny nie wchodzi w grę.

Wypełniający ankiety będą musieli uszeregować postulaty „S" według ich ważności dla członków związku. Znalazły się wśród nich m.in. bezwzględna ochrona wypłat wynagrodzeń, skuteczne działanie zmierzające do ograniczenia bezrobocia, systemy dla osób tracących pracę, wyeliminowanie przypadków szykanowania z powodu przynależności związkowej. Ankietę można uzupełnić o postulaty zakładowe i branżowe.

Związkowcy mają odpowiedzieć, czy wyrażają gotowość uczestniczenia w strajku ostrzegawczym lub ciągłym i na jakich warunkach ma się on odbywać. Mogą również zasugerować inne formy protestu, np. pikiety, kampanie plakatowe i ulotkowe czy ogólnopolskie manifestacje. **(KP)**

Więcej na świadczenia

KRAJ. Ciągle nie wiadomo, jak będzie wyglądał plan finansowy Narodowego Funduszu Zdrowia na 2004 rok. Obecne działania dyrektorów oddziałów funduszu skupiają się na tym, aby żadne województwo nie dostało w przyszłym roku mniej pieniędzy, niż ma w tegorocznym budżecie.

Przypomnijmy: od kilkunastu dni trwa konflikt między NFZ a ministrem zdrowia, który w planie finansowym NFZ na 2004 rok zapisał blisko miliardową rezerwę finansową. Dyrektorzy oddziałów funduszu już tydzień temu oprotestowali taki rozdział pieniędzy. Brak akceptacji planu spowodował też znaczne opóźnienie ogłoszenia konkursu ofert na 2004 rok.

Nowy prezes NFZ Krzysztof Panas zapowiedział, że będzie interweniował w sprawie rezerwy u ministra zdrowia. Niewykluczone, że z kwoty 700 mln zł, która miała być przeznaczona na późniejsze pokrycie kosztów leczenia pacjentów leczonych poza miejscem zamieszkania, połowa zostanie już teraz podzielona między poszczególne województwa. W czwartek Krzysztof Panas spotkał się z dyrektorami oddziałów funduszu.

– Spotkanie było bardzo robocze, ale mam nadzieję, że dostaniemy więcej pieniędzy na świadczenia medyczne – powiedział Adam Kurluta, dyrektor podlaskiego oddziału NFZ, który według obecnego projektu miałby dostać w 2004 roku o 22 mln zł mniej. – Wiem, że jest taka wola ze strony funduszu. Być może w piątek będziemy już znać jakieś konkrety.

W piątek zbiera się też Rada Nadzorcza NFZ, która ma oficjalnie wystąpić do ministrów zdrowia i finansów o zmianę planu na rok 2004. **(luk)**

EKSPRESEM

✔ Na trzy miesiące został aresztowany 20-letni białostoczanin, który od 1 do 6 października trzykrotnie usiłował dokonać rozboju, w tym raz skutecznie. Mężczyzna najpierw chciał zabrać torebkę kobiecie spacerującej ul. Zwycięstwa. Tego samego dnia pobił i ukradł czapkę młodemu mężczyźnie. Kilka dni później chciał ukraść portfel napotkanemu przechodniowi, ale w porę został zatrzymany przez policję. **(luk)**

15 października w Gazecie Współczesnej
GAZETA współczesna i podatki
Dowiesz się z jakich ulg możesz skorzystać w tym roku!
- ulgi związane z nauką
- ulga rehabilitacyjna
- ulga remontowo-modernizacyjna
- duża ulga budowlana - kto może z niej skorzystać?
- spłata odsetek od kredytów
Jak ratować się przed podwyżką VAT-u na materiały budowlane i wykończeniowe!
Musisz go mieć!

W naszym plebiscycie wygrał Tadeusz Klimowicz z UPR

Jeden z dziewięciu

PODLASIE. Wyniki naszego plebiscytu „Jeden z dziewięciu" chyba dla żadnego Czytelnika nie będą zaskoczeniem. Wygrał oczywiście prowadzący od początku Tadeusz Klimowicz z Unii Polityki Realnej. Gonili go dwaj inni kandydaci na senatora, ale liczba SMS-ów nadesłanych w ostatnim tygodniu na Klimowicza przewyższyła nawet nasze oczekiwania.

Ostateczny wynik lidera UPR to 2534 głosy. Drugi jest Krzysztof Jurgiel z PiS-u z wynikiem 792 głosy. Trzeci – Krzysztof Bil-Jaruzelski z SLD – 624 głosy. Czołówkę zamyka Marek Kaczyński z LPR z 540 głosami. Dalsi kandydaci uzyskali znacznie niższe poparcie. Czy takie wyniki się sprawdzą w prawdziwych wyborach? Dowiemy się już w poniedziałek. Warto jednak pamiętać, że w naszej zabawie każdy mógł oddać dowolną liczbę głosów, podczas wyborów zaś jeden wyborca ma jeden głos.

Dziękujemy wszystkim Czytelnikom za udział w plebiscycie, dziękujemy też członkom komitetów wyborczych poszczególnych kandydatów, którzy bardzo aktywnie uczestniczyli w naszej zabawie. Wszystkich głosów było 4971, z tego aż 2527 SMS-ów.

– Prowadzę w tej chwili we wszystkich sondażach – powiedział w czwartek na konferencji prasowej Tadeusz Klimowicz. – Ludzie też mnie bardzo dobrze odbierają. Jestem zadowolony ze swojej kampanii.

(ka)

Ostateczny ranking:
1. Tadeusz Klimowicz, UPR – 2534
2. Krzysztof Jurgiel, PiS – 792
3. Krzysztof Bil-Jaruzelski, SLD – 624
4. Marek Kaczyński, LPR – 540
5. Mieczysław Bagiński, PSL – 196
6. Sławomir Zgrzywa, PO – 132
7. Andrzej Soroka, PLD – 98
8. Artur Milewski, kandydat niezależny – 32
9. Mariusz Olszewski, Alternatywa Partia Pracy – 23

Na czwartkowej konferencji prasowej Tadeusz Klimowicz zapewniał, że prowadzi we wszystkich sondażach

FOT. A. ZGIET

Nagrody plebiscytu „Jeden z dziewięciu"

Na plebiscyt nasi Czytelnicy nadesłali blisko 2500 kuponów. W drodze losowania pierwszą nagrodę – radiobudzik otrzymuje Małgorzata Choińska (Tykocin). Druga nagroda – również radiobudzik przypadła Wojciechowi Sidorowiczowi (Białystok). Pozostałe nagrody – firmowe zegary ścienne wylosowali: Gabriela Szymanowska (Biebrza), Marcin Snopek (Suwałki), Andrzej Czajkowski (Łomża), Jerzy Górny (Białystok). Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej" Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 8-15. (law)

Wybory do Senatu już w tę niedzielę!

Postaw krzyżyk

PODLASIE. W niedzielę, 12 października, pójdziemy do urn, by zagłosować na nowego senatora Podlasia. Wybrany przez nas kandydat zastąpi w izbie wyższej parlamentu Adama Jamroza, senatora SLD, który po dwóch latach kadencji został wybrany na sędziego Trybunału Konstytucyjnego. Ponieważ obu funkcji nie można ze sobą łączyć, Jamróz zrezygnował z bycia senatorem.

Lokale wyborcze, otwarte w godz. 6-20, najczęściej będą znajdować się w tych samych miejscach, w których odbywało się tegoroczne referendum europejskie. W Białymstoku jednak cztery komisje obwodowe zmieniły swoje siedziby – informacje na ten temat można uzyskać jeszcze w piątek w Urzędzie Miejskim. Na słupach ogłoszeniowych rozlepiono również plakaty z dokładną lokalizacją lokali wyborczych.

Samo głosowanie będzie bardzo proste. Od komisji otrzymamy tylko jedną kartkę. Znajdziemy na niej nazwiska dziewięciu kandydatów, uszeregowane w kolejności alfabetycznej. Głosując trzeba postawić krzyżyk przy jednym nazwisku. Niepostawienie znaczka, postawienie dwóch lub skreślenie nazwisk spowoduje, że głos będzie nieważny.

(ka)

Prokuratura nie przesłucha ministrów w sprawie Tokarczyka

Pożegnanie prezesa

OLSZTYN. W czwartek odbył się ostatni akt dramatu, który rozpoczął się w ubiegłą sobotę samobójczą śmiercią prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Macieja Tokarczyka w Wójtowie pod Olsztynem. Na cmentarzu parafialnym w Klebarku Wielkim pochowano prezesa. Na prośbę rodziny w uroczystości wzięli udział tylko najbliżsi.

Proboszcz parafii, ksiądz Henryk Błaszczyk określił postać zmarłego jako Judyma. Nazwał prezesa przyjacielem chorych, który był gotowy każdemu przyjść z pomocą.

Tymczasem olsztyńska prokuratura, prowadząca śledztwo w sprawie samobójstwa Macieja Tokarczyka zapowiedziała, że przesłucha najbliższych współpracowników prezesa, natomiast nie wezwie na przesłuchanie byłego i obecnego ministra zdrowia. Rzecznik olsztyńskiej prokuratury odniósł się w ten sposób do doniesień medialnych, sugerujących zamiar przesłuchania nawet premiera.

– Nie będziemy wzywać ani ministrów, ani premiera Millera, bo i takie rzeczy już słyszałem, że chcemy wezwać szefa rządu – zdementował pogłoski rzecznik prokuratury Mieczysław Orzechowski.

Orzechowski poinformował, że śledztwo w sprawie samobójstwa Macieja Tokarczyka ma wyjaśnić m.in. doniesienia, dotyczące napięć w pracy prezesa NFZ.

– Musimy to sprawdzić dla udokumentowania faktu, czy napięcia w pracy mogły wpłynąć na jego decyzję, dlatego przesłuchamy najbliższych współpracowników prezesa – zapowiedział Orzechowski.

(grok)

Donald Tusk zapowiada poparcie dla inicjatyw Sławomira Zgrzywy

Pomysły nie tylko na kampanię

BIAŁYSTOK. Platforma Obywatelska na konferencji prasowej podsumowującej kampanię wyborczą zapewniła, że inicjatywy rozpoczęte przez jej kandydata na senatora będą kontynuowane, niezależnie od wyniku wyborów.

– Te wszystkie moje inicjatywy: rezygnacja z opłat wizowych dla Białorusinów, pociąg Białystok – Grodno, budowa stadionu – nie staną się tylko inicjatywami na czas kampanii – zapewniał Sławomir Zgrzywa, kandydat PO na senatora. – Będę je kontynuował niezależnie od wyniku głosowania.

– Jesteśmy w tej samej drużynie. Możecie na nas liczyć – popierał słowa Zgrzywy Donald Tusk, przewodniczący Platformy.

Sławomir Zgrzywa nazwał swoją kampanię „spotkaniową". – Chcieliśmy pokazać, że nie chodzi nam wyłącznie o interes partyjny, ale regionalny – podkreślał kandydat.

O interesie ogólnym, a nie partyjnym, mówił też Donald Tusk, pytany o pomysły oszczędnościowe, przedstawione przez ministra Hausnera. Stwierdził, że Platforma jest gotowa poprzeć program radykalnych oszczędności nawet kosztem spadku swojej popularności:

– Ale tylko pod warunkiem, że nie będzie to tak, iż 70 proc. oszczędności dotyczyć będzie zwykłych obywateli, a reszta – władzy. Trzeba uczciwie pokazać, że radykalne oszczędności zaczynamy od siebie: od partii, parlamentu, administracji państwowej – mówił przewodniczący PO. – Możemy w każdej chwili podać kilkadziesiąt propozycji, gdzie wprowadzić oszczędności. Minister Hausner musi jednak chcieć z nami rozmawiać.

(ka)

Akcja wymiany termometrów w podlaskich szpitalach

Bezpieczne mierzenie

PODLASIE. Coraz więcej podlaskich szpitali wycofuje z użytku tradycyjne, rtęciowe termometry i ciśnieniomierze. Nowe, elektroniczne metody pomiaru temperatury czy ciśnienia są bezpieczniejsze dla pacjentów i tańsze w eksploatacji.

Opary i związki rtęci są substancjami trującymi. Pomimo małej lotności, stężenie oparów rtęci w powietrzu, nawet przy normalnej temperaturze może powodować zatrucie organizmu. Do ustroju wnika głównie przez drogi oddechowe oraz przez skórę i może powodować przewlekłe schorzenia wieloukładowe.

– Podlaski inspektor sanitarny zainicjował akcję wymiany znajdujących się w publicznych jednostkach służby zdrowia niebezpiecznych termometrów i ciśnieniomierzy rtęciowych na bezpieczne elektroniczne – mówi Joanna Ciborowska, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Białymstoku. – Chcemy zmotywować szpitale do zmian. Już są pierwsze reakcje – niektóre placówki poogłaszały nawet przetargi na dostawę bezpiecznych termometrów.

Dyrektorzy białostockich szpitali są bardzo zainteresowani projektem. Okazuje się, że co miesiąc w większej placówce tłucze się nawet 200-300 termometrów rtęciowych, które trzeba potem w jakiś sposób utylizować.

– Do tej pory nie domyślałem się nawet, ile rtęci miesięcznie musi iść do utylizacji – mówi Zdzisław Gołaszewski, dyrektor ds. medycznych szpitala wojewódzkiego w Białymstoku. – Dlatego chcemy realizować program, początkowo termometry wymienimy na oddziałach dziecięcych.

– Termometry elektroniczne wprowadziliśmy w kilku klinikach i na izbie przyjęć – mówi Anna Iwaszkiewicz-Pawłowska, dyrektor Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku. – Na pewno pomiar temperatury jest dzięki temu wygodniejszy, bezstresowy dla dziecka (bo aparat przykłada się na chwilę do ucha pacjenta), bezpieczniejszy. Ale jest też druga strona medalu – końcówki do termometrów trzeba wymieniać przy każdym pomiarze temperatury, jedna kosztuje 24 grosze, a idzie ich w miesiącu ok. 200.

(luk)

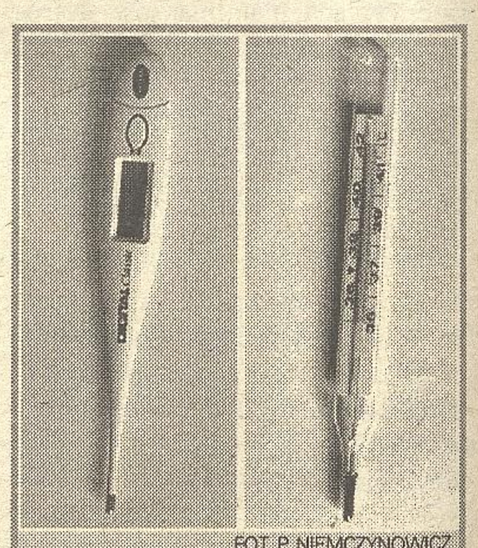

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Wymierne efekty wymiany rtęciowych termometrów na elektroniczne:
– zmniejsza się czas pracy, pomiar trwa bowiem kilka sekund;
– jednorazowa nakładka zmniejszy ilość zakażeń szpitalnych;
– znikną wielostronicowe instrukcje dotyczące utylizacji rtęci;
– docelowe zmniejszenie kosztów, m.in. poprzez eliminację procesów mycia i dezynfekcji termometrów elektronicznych; poza tym termometry rtęciowe łatwiej się psują i tłuką;
– termometry elektroniczne wskazują dokładniejszy pomiar temperatury.

Złodzieje wykorzystują fakt, że w pokoju nie ma pracownika

Kradzieże w pracy

PODLASIE. Pieniądze, telefony komórkowe, dokumenty giną w zakładach pracy i szpitalach. W miejscach gdzie czujemy się pewnie i bezpiecznie grasują złodzieje. Wykorzystują to, że nikogo nie ma w pokoju i wynoszą cenne przedmioty pozostawione na wierzchu.

W sierpniu tego roku tylko jednego dnia w Suwałkach dwoje pracowników padło ofiarą złodziei. Pracownik biura przy ul. Utrata wyszedł z pokoju o godz. 12. Przekręcił klucz, ale zostawił go w drzwiach. Wrócił o godz. 16 i okazało się, z jego teczki zniknął skórzany portfel, pieniądze, dokumenty i karty bankomatowe. Tego samego dnia rano dwaj nastoletni chłopcy weszli do gabinetu jednej z poradni. Była tam tylko 12-letnia pacjentka. Jeden z nich powiedział dziewczynie, że jest synem lekarki. Z torebki złodzieje wyjęli portfel z pieniędzmi i spokojnie wyszli.

To przykłady. Jak przyznają policjanci, sytuacje, gdy coś ginie komuś w pracy zdarzają się, choć nie są nagminne.

– W biurze powinien być portier i obce osoby nie powinny zostać wpuszczane. Ale są firmy otwarte na klientów czy petentów. Wychodząc z pokoju drzwi należy zamykać na klucz. Ale to nie wystarczy – ostrzega kom. Jacek Dobrzyński, rzecznik KWP w Białymstoku.

– Nie wystarczy przekręcić klucz w zamku. Zawsze łatwo go można odkręcić. Zabierajmy go ze sobą. Nawet jeśli wychodzimy na chwilę – dodaje sierż. Beata Cholewska, rzecznik KMP w Białymstoku.

Jak mówią policjanci, zdarza się też, że w podobny sposób okradani są pacjenci w szpitalach.

– Pacjent ma prawo do odwiedzin i to o różnej porze. Każdy może wejść do szpitala. Interesujemy się osobami, które przychodzą. Pytamy kim są i do kogo przyszły. Ale nikt ich nie legitymuje – mówi Anna Kulikowska, naczelna pielęgniarka w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckich.

– Nie zabierajmy do szpitala sporej sumy pieniędzy. Lepiej umówić się, żeby odwiedzający przynosili nam drobniejsze kwoty. Nie bierzmy ze sobą biżuterii czy cennych pamiątek – ostrzega kom. Jacek Dobrzyński.

– Nie trzymajmy rzeczy mających jakąkolwiek wartość na wierzchu. Złodziej działa szybko, nie ma czasu. Nie wie przecież jak długo nie będzie kogoś w pokoju. Dlatego przeważnie kradnie to co jest na wierzchu – dodaje sierż. Beata Cholewska. **(mr)**

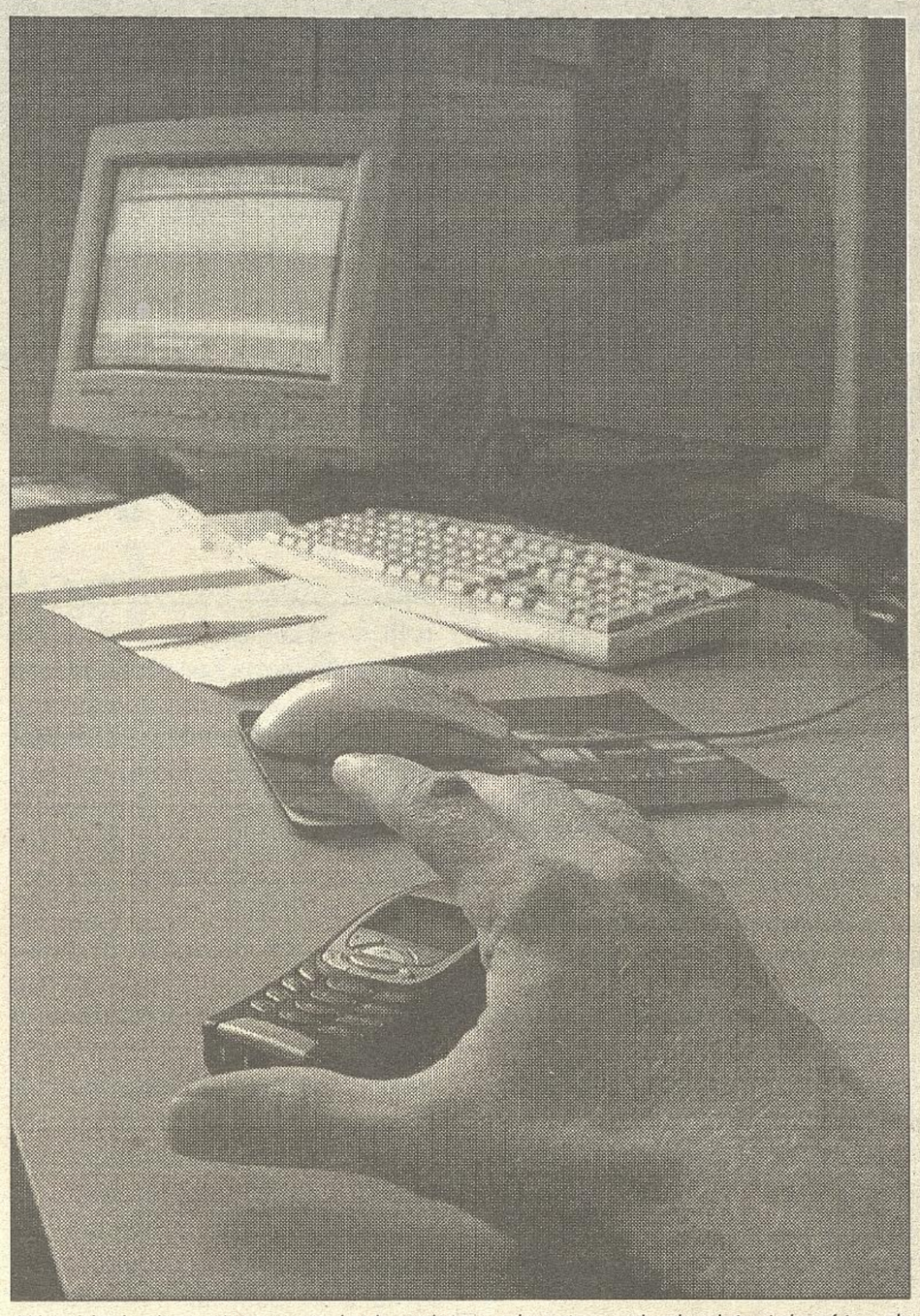

W zakładach pracy i szpitalach, gdzie po korytarzach chodzi wiele różnych osób, należy bacznie pilnować nie tylko swych portfeli i kosztowności, ale także telefonów komórkowych FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Precz ze szrotówkiem!

BIAŁYSTOK. Uczniowie, nauczyciele, dyrektorzy szkół – wszyscy ci, którym zależy na tym, by w Białymstoku wiosnę nadal zapowiadały kwitnące kasztany – przyłączcie się do naszej akcji „Ratujmy kasztany"! Razem możemy obronić te piękne drzewa przed niszczącym je bezlitośnie szrotówkiem. A im więcej rąk do pracy, tym większe szanse na to, że uda nam się wygrabić wszystkie liście kasztanowców, w których mogą kryć się larwy szrotówka. Nasze zadanie to przede wszystkim zebranie liści. Odpowiednie służby wywiozą je z miasta i spalą. Zadanie to proste, ale niezbędne. Jeśli szrotówek przezimuje, to z każdym następnym rokiem walka z nim będzie coraz trudniejsza.

Jeśli chcecie pomóc kasztanom, dzwońcie do nas – 748-47-66 lub 0695-119-846.

(ada)

Śmierć na drodze

SIEMIATYCZE. Do tragicznego w skutkach wypadku doszło w czwartek rano w pobliżu Siemiatycz. Na prostym odcinku drogi zderzyły się trzy auta. Śmierć na miejscu poniosła młoda mieszkanka powiatu siemiatyckiego.

Wypadek wydarzył się na trasie Siemiatycze – Turna Mała. Około godz. 8 w pobliżu miejscowości Turna Duża na prostym odcinku drogi 29-letnia kobieta kierując polonezem zjechała na lewy pas jezdni. Zderzyła się z nadjeżdżającym z naprzeciwka fiatem ducato. Z kolei fiat uderzył w jadącego za polonezem forda transita. Na skutek wypadku na miejscu zginęła kierująca polonezem. Kierowca ducato z ogólnymi obrażeniami ciała trafił do szpitala.

Droga na odcinku, na którym doszło do zderzenia, była zablokowana do godz. 11.30. Policjanci przez cały czas organizowali objazdy. Na razie nie są znane przyczyny wypadku. **(mr)**

Prawa jazdy bez wymiany

KRAJ. Wszyscy, którzy już wymienili prawa jazdy, od przyszłego roku nie będą musieli ponownie stać w kolejkach do okienek w magistratach. Obecne prawa jazdy zachowają swoją ważność po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy, że od maja przyszłego roku mają obowiązywać nowe, unijne prawa jazdy. Ministerstwo Infrastruktury nie potrafiło wtedy jednoznacznie odpowiedzieć, czy te stare mogą wylądować w koszu. Teraz sprawa jest już jasna.

Wydane po 1 maja 2004 r. prawa jazdy będą wyglądały inaczej niż dotychczasowe. W lewym górnym rogu, zamiast dotychczasowej białej elipsy wokół napisu PL, pojawi się symbol UE – 12 gwiazd. Tłem tego dokumentu będą napisy „prawo jazdy" we wszystkich językach UE.

W tym roku w Polsce wydano 2 mln nowych, laminowanych praw jazdy. W ub.r. otrzymało je ok. 10 mln obywateli. W Urzędzie Miejskim w Białymstoku wydano w tym roku 14 tys. nowych praw jazdy. Do magistratu zgłaszają się przede wszystkim osoby, który ten dokument otrzymały między 1 stycznia 1984 r. a 30 kwietnia 1993 r. Stare prawka muszą wymienić do końca przyszłego roku. Tymczasem od 1 maja 2004 r. ma obowiązywać unijny wzór tych dokumentów. **(KP)**

Pod koniec tego miesiąca zostaną wybrani ławnicy

Karani kandydaci

PODLASIE. Zmniejsza się liczba kandydatów na ławników. Okazało się bowiem, że w składach sędziowskich zasiadać chciały na przykład osoby karane. Są i tacy, którzy sami rezygnują. Już w tym miesiącu radni poszczególnych gmin zadecydują o tym, kto od 1 stycznia 2004 r. zasiądzie w ławie sędziowskiej.

Do białostockiej Rady Miasta do końca lipca br. wpłynęło 1305 ofert do wydziałów karnych, cywilnych i rodzinnych sądów w Białymstoku. Miejsc jest 131. W Suwałkach na 279 miejsc kandydatów zgłosiło się 630. W Łomży zaś sądy potrzebują 160 ławników, a kandydatów jest o 100 więcej. Teraz te wszystkie zgłoszenia sprawdzają zespoły ds. wyboru ławników.

– Ostatecznie liczba kandydatów na ławników znana będzie zapewne przed samą sesją, na której odbędzie się ich wybór – mówi Anna Wróblewska, kierownik Biura Rady Miejskiej w Białymstoku.

A już 14 osób w Białymstoku zostało skreślonych, kiedy okazało się, że były karane. Dwie osoby odpadły bowiem nie mieszkają w Białymstoku i nie mają stałego zatrudnienia. Niektórzy sami rezygnują.

– Powody są różne. Może dowiedzieli się, że nie zarobią tyle ile myśleli, może przestraszyli się tak licznej konkurencji – mówi Anna Wróblewska.

Kandydaci na ławników, którzy chcą orzekać w sądach pracy i ubezpieczeń społecznych w Białymstoku, przeszli test sprawdzający ich wiedzę na ten temat. Na 116 kandydatów, na sprawdzian przyszły 84 osoby. Teraz zespół zastanawia się, jak sprawdzić wiedzę tych, którzy nie stawili się na teście.

Już w tym miesiącu radni zadecydują, kto od 1 stycznia 2004 r. przez 4 kolejne lata będzie ławnikiem. W Białymstoku, w tajnym głosowaniu, ławnicy wybrani zostaną w czasie sesji 27 października, w Suwałkach – 22 października, zaś w Łomży – ok. 28-29 tego miesiąca. **(mr)**

Wojsko na studiach

KRAJ. Studenci mają możliwość „odrobienia" służby wojskowej w trakcie nauki. W programach studiów zostały bowiem przywrócone zajęcia z przysposobienia obronnego.

Znowelizowana ustawa o powszechnym obowiązku obrony przywróciła do realizowanych na polskich uczelniach programów kształcenia zajęcia z tzw. PO, czyli przysposobienia obronnego. Dzięki temu studenci drugiego roku mają możliwość „odrobienia" służby wojskowej jeszcze podczas nauki. Jednak do 20 listopada br. muszą złożyć na swojej uczelni wniosek w tej sprawie. Zajęcia z przysposobienia obronnego będą trwały rok (dwa semestry na II roku studiów) i zakończą się egzaminem testowym, którego wynik zostanie wpisany do indeksu. Podczas wakacji, po II roku studiów, żak będzie musiał jeszcze przejść półtoramiesięczne specjalistyczne szkolenie (w jednej z ośmiu jednostek wojskowych w kraju), które wraz ze zdanym egzaminem da mu podstawę do ubiegania się o stopień kaprala-podchorążego i przeniesienie do rezerwy.

Studenci, którzy nie zaliczą zajęć z przysposobienia obronnego, będą musieli po zakończeniu nauki odbyć trzymiesięczne szkolenie wojskowe. **(dona)**

Żydowskie Święto Namiotów

TYKOCIN. Obchody żydowskiego Święta Namiotów (Sukot, Kuczki), odbędą się w niedzielę o godz. 14 w tykocińskiej Wielkiej Synagodze. Uroczystość ta jest jednym z trzech wielkich świąt pielgrzymich, podczas których Izraelici mieli obowiązek udawać się do świątyni. W niedzielę będzie można lepiej poznać Święto Sukot w tradycji Tykocina z prelekcji Ewy Wroczyńskiej, dyrektor Muzeum w Tykocinie. Później na wszystkich będzie czekał świąteczny poczęstunek w szałasie. **(KP)**

KRÓTKO

Poczta w sklepie

BIAŁYSTOK. Rejonowy Urząd Poczty w Białymstoku informuje, że na czas remontu urzędu pocztowego znajdującego się dotąd przy ul. Rynek Kościuszki, uruchomiony został punkt pocztowy w pobliskim Domu Handlowym „Nowy" (II piętro, wejście od strony kuratorium). Punkt jest czynny od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty od 10 do 17. **(luk)**

Widowisko dla papieża

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. W niedzielę o godz. 15.30 w kinie „Lotos" w Dąbrowie Białostockiej rozpocznie się widowisko słowno-muzyczne ku czci Jana Pawła II. Organizatorami przedsięwzięcia są: siostry salezjanki z Różanegostoku i Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury z Dąbrowy Białostockiej.

Lato w obiektywie

SZUDZIAŁOWO. W sobotę o godz. 17 w Gminnym Ośrodku Animacji Kultury i Rekreacji w Szudziałowie otwarta zostanie wystawa fotograficzna „Pożegnanie lata". Autorem zdjęć jest Piotr Jucha z Markowego Wygonu, pracownik Nadleśnictwa Krynki. **(db)**

Cięcia wydatków publicznych według Jerzego Hausnera

Zabrać najbiedniejszym

KRAJ. Odejście od waloryzacji wszystkich świadczeń oprócz waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych oraz minimalnego wynagrodzenia (nie byłoby waloryzacji np. zasiłków dla bezrobotnych); wdrożenie systemu emerytur pomostowych dla osób pracujących w szczególnych warunkach i o szczególnym charakterze; zrównanie i wydłużenie wieku emerytalnego; zróżnicowanie składki na KRUS w zależności od „majętności" rolników – zaproponował w czwartek wicepremier Jerzy Hausner.

Hausner zapowiedział, że 28 października minister finansów Andrzej Raczko przedstawi Radzie Ministrów docelowy system podatkowy. System ten – zdaniem Hausnera – powinien ograniczyć rozmiary nieuczciwej konkurencji ze strony firm działających w szarej strefie oraz zachęcenie ich do wyjścia z tej strefy. Ma to nastąpić poprzez obniżenie stawek, zmniejszenie obciążeń biurokratycznych i rozszerzenie możliwości rozliczania się w formie ryczałtu, a także przez uproszczenie procedur i regulacji prowadzenia działalności gospodarczej. Hausner obiecuje większą sprawiedliwość systemu podatkowego poprzez ograniczenie ulg, zwolnień, wyłączeń i możliwości umorzeń zobowiązań podatkowych, a także walkę z niekompetencją, korupcją w aparacie skarbowym. **(PAP)**

Wicepremier, minister gospodarki, pracy i polityki społecznej Jerzy Hausner podczas konferencji prasowej

FOT. PAP /P. WIERZCHOWSKI

PROPOZYCJE JERZEGO HAUSNERA

- Objęcie podatkiem dochodowym rolników, uproszczenie i stabilizacja prawa podatkowego, stopniowe zrównywanie stawek podatku VAT.
- Zmniejszenie wysokości wynagrodzenia za czas choroby i zasiłku chorobowego z 80 do 70 proc. należnego wynagrodzenia – oszczędności w 2004 r. mają przynieść 300 mln zł, w 2005 r. – 421,75 mln zł, w 2006 r. – 448,29 mln zł i w 2007 – 476,68 mln zł.
- Ograniczenie liczby państwowych stanowisk kierowniczych o 10 proc. od 1 stycznia 2004 r. Likwidacja stanowisk asystenta politycznego u sekretarzy stanu i zmniejszenie gabinetów ministrów o jeden etat. Tylko w ministerstwach i urzędach zatrudniających powyżej 200 osób powoływany będzie dyrektor generalny.
- O 15 proc. zmniejszone ma być zatrudnienie w urzędach wojewódzkich, po 5 proc. w ciągu kolejnych trzech lat – 46 mln zł oszczędności rocznie.
- Zmniejszenie kosztów wynikających z użytkowania samochodów służbowych o 15 proc. w każdym urzędzie administracji publicznej – ok. 5 mln zł oszczędności.
- Likwidacja środków specjalnych w ministerstwach i urzędach centralnych, przeznaczanych głównie na wypłaty dodatkowych wynagrodzeń – ok. 150 mln zł oszczędności.
- Zmiana zasad waloryzacji rent i emerytur już w 2004 r. ma przynieść 1.349,31 mld zł, w 2005 r. – 4.007 mln zł, w 2006 r. – 970 mln zł, w 2007 r. – 4.498 mln zł.
- Stopniowe ograniczanie świadczeń przedemerytalnych przyniosłoby w 2004 r. 343,37 mln zł, w 2005 r. – 824,16 mln zł, w 2006 r. – 1.442,36 mln zł, zaś w 2007 r. – 2.326,25 mln zł.
- Weryfikacja osób z orzeczoną stałą niezdolnością do pracy ma przynieść w 2004 r. 169,18 mln zł oszczędności, w 2005 r. – 523,12 mln zł, w 2006 r. – 905,63 mln zł, w 2007 r. 1.098,70 mln zł.
- Zmiana struktury wydatków na pomoc dla pracodawców dotyczącą zatrudniania osób niepełnosprawnych – oszczędności w 2004 r. miałyby wynieść 350 mln zł, w 2005 r. – 1.638,40 mln zł, w 2006 r. – 1.682,64 mln zł, w 2007 r. – 1.726,72 mln zł.
- Weryfikacja rencistów dotyczyć będzie wyłącznie osób, którym przyznano renty na stałe i które mają więcej niż 10 lat do osiągnięcia ustawowego wieku emerytalnego – w 2004 r. około 170 mln zł oszczędności, a docelowo na koniec 2007 r. ponad miliard zł. **(PAP)**

Aleksandra Jakubowska (z lewej) i Helena Łuczywo podtrzymały swoje zeznania

FOT. PAP/T. GZELL

Jakubowska kontra Łuczywo

Znikający artykuł

WARSZAWA. Podczas konfrontacji przed komisją śledczą wiceprezes Agory Helena Łuczywo podtrzymała swoje zeznanie, że okazany jej przez komisję dokument zawierający autopoprawkę do noweli ustawy o rtv, jest tym, który 22 lipca ub.r. wieczorem dostała od Aleksandry Jakubowskiej. Minister, tak jak wcześniej, oświadczyła, że to nie jest dokument, który wręczyła Łuczywo.

Celem czwartkowej konfrontacji było głównie ustalenie, jaką wersję autopoprawki do projektu nowelizacji ustawy o mediach b. wiceminister kultury Aleksandra Jakubowska przekazała Helenie Łuczywo wieczorem, 22 lipca 2002 r. w Kancelarii Premiera.

Łuczywo zeznała, że 22 lipca w saloniku w kancelarii, podczas oczekiwania na spotkanie z premierem, otrzymała od Jakubowskiej dwukartkowy dokument.

Z kolei Jakubowska powiedziała, że nie identyfikuje okazanego jej przez komisję dwukartkowego dokumentu jako tego, który 22 lipca wieczorem wręczyła Łuczywo w Kancelarii Premiera. Wyjaśniła, że poprosiła departament prawny resortu kultury o wydrukowanie ostatniej wersji autopoprawki i było to kilkanaście kartek. Oświadczyła także, że nie jest w stanie przedstawić komisji tego dokumentu, który wręczyła Łuczywo, ponieważ go nie czytała. Dodała też, że wzięła ze sobą jedną wersję dokumentu i – po oddaniu go Łuczywo – nie miała już tekstu na spotkaniu z premierem.

Łuczywo, pytana jak szczegółowo zapoznała się z autopoprawką, którą otrzymała od Jakubowskiej 22 lipca wieczorem, powiedziała, że zapoznała się na tyle, że „rozumiała istotne zmiany". Uważa też, że „coś dziwnego stało się" w autopoprawce.

– Kluczowy artykuł ograniczający władzę KRRiT pojawił się wieczorem 22 lipca, istniał rano 23 lipca, a potem zniknął – powiedziała Łuczywo. Jak dodała, „to jest clue sprawy".

Łuczywo oceniła też, że zarówno Agora, jak i prezes UOKiK Cezary Banasiński, otrzymali 22 lipca ub.r. wieczorem te same wersje autopoprawki. **(PAP)**

Jan Paweł II najpoważniejszym kandydatem do pokojowej Nagrody Nobla

Za „Nie" dla wojny w Iraku

WATYKAN. Jeśli Jan Paweł II otrzyma w piątek pokojową Nagrodę Nobla, zostanie mu ona przyznana w uznaniu sprzeciwu wobec interwencji USA w Iraku – uważa Alberto Melloni, autor artykułu na łamach czwartkowego „Corriere della Sera".

– Będzie to uznanie (dla faktu), że mówiąc nie doktrynie Busha juniora i jego sojuszników, papież zrobił coś dla pokoju – napisał Melloni. Przypomniał, że przy przyznawaniu pokojowej nagrody Nobla jury „zawsze wolało wyróżnić tych, którzy działali na rzecz pokoju, a nie tych, którzy o nim mówili".

Z nieoficjalnych informacji wynika, że Jan Paweł II zgodzi się przyjąć nagrodę, chociaż zwykle dostojnicy papiescy wskazują na niestosowność przyznawania papieżowi wyróżnień nadawanych osobom świeckim. **(PAP)**

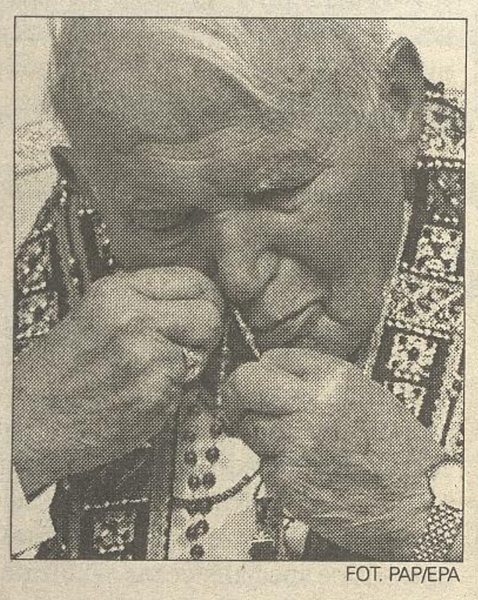

FOT. PAP/EPA

Pokojowa Nagroda Nobla, której tegorocznego laureata poznamy w piątek, jest uważana za najważniejsze międzynarodowe wyróżnienie przyznawane za wysiłki na rzecz pokoju na świecie. Jej fundatorem jest zmarły w 1896 roku szwedzki wynalazca dynamitu Alfred Nobel. W swoim testamencie powierzył on norweskiemu parlamentowi, Stortingowi, wybór co roku maksymalnie trzech osób lub organizacji za ich zasługi dla ludzkości. Zwycięzca lub zwycięzcy powinni uczynić „największe wysiłki na rzecz braterstwa między państwami, likwidacji lub rozbrojenia armii, a także organizacji lub prowadzenia konferencji pokojowych".

„Jan Paweł II przez kilka miesięcy był prawdziwym liderem tej części zachodniej opinii publicznej, która nie wierzyła w rzekomo niepodważalne dossier o Iraku, będące mieszaniną domysłów i błędów. Rezygnując z powściągliwości, jaka charakteryzuje zapisy katechizmu, papież wystąpił zdecydowanie, odrzucając ideę, że wojna przeciwko złu – tylko z racji siły przeciwstawnych przymiotników – może przynieść coś dobrego – czytamy w czwartkowym „Corriere della Sera". **(PAP)**

Niebezpiecznie w Bagdadzie

IRAK. Przed siedzibą policji w szyickiej dzielnicy al-Sadr w północno-wschodniej części Bagdadu eksplodowała w czwartek rano bomba. Jak potwierdził rzecznik armii amerykańskiej, był to zamach samobójczy. Mężczyzna, siedzący za kierownicą białego oldsmobila wjechał na dziedziniec posterunku policji; gdy nie zatrzymał się na wezwanie strażników, ci otworzyli ogień w kierunku pojazdu. Wówczas zamachowiec zdetonował ukrytą w samochodzie bombę. Na miejscu zginęło 9 osób. Irackie źródła mówią nawet o 20 ofiarach śmiertelnych. Wśród zabitych są trzej iraccy policjanci oraz pięciu cywilów. Zginął też zamachowiec.

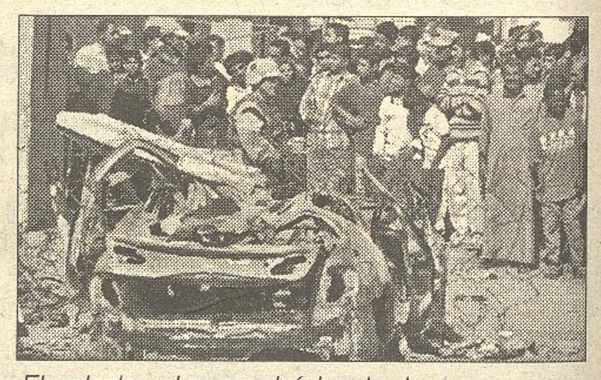

Eksplodował samochód-pułapka FOT. PAP/AP

Również w czwartek rano w Bagdadzie zamordowany został hiszpański dyplomata Jose Antonio Bernal Gomez. Tego samego dnia wobec polskich placówek i dyplomatów podjęto „dodatkowe, specjalne" środki bezpieczeństwa. MSZ nie może ujawniać szczegółów. **(PAP)**

REKLAMA

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz
Transmisja meczu
Jagiellonia Białystok
ŁKS Łódź
w niedzielę od 14[30] w Radiu Białystok
D1938003gwbob

Polskie Radio Białystok
FM 99,4 98,6 87,9 104,1 MHz
Debaty senatorskie w Radiu Białystok
Dziś o 20[10] zmierzą się:
Tadeusz Klimowicz
Unia Polityki Realnej
Andrzej Soroka
Partia Ludowo Demokratyczna
1 z 9-ciu, ale który? Pomożemy Ci wybrać!
A2058103gwbhoc

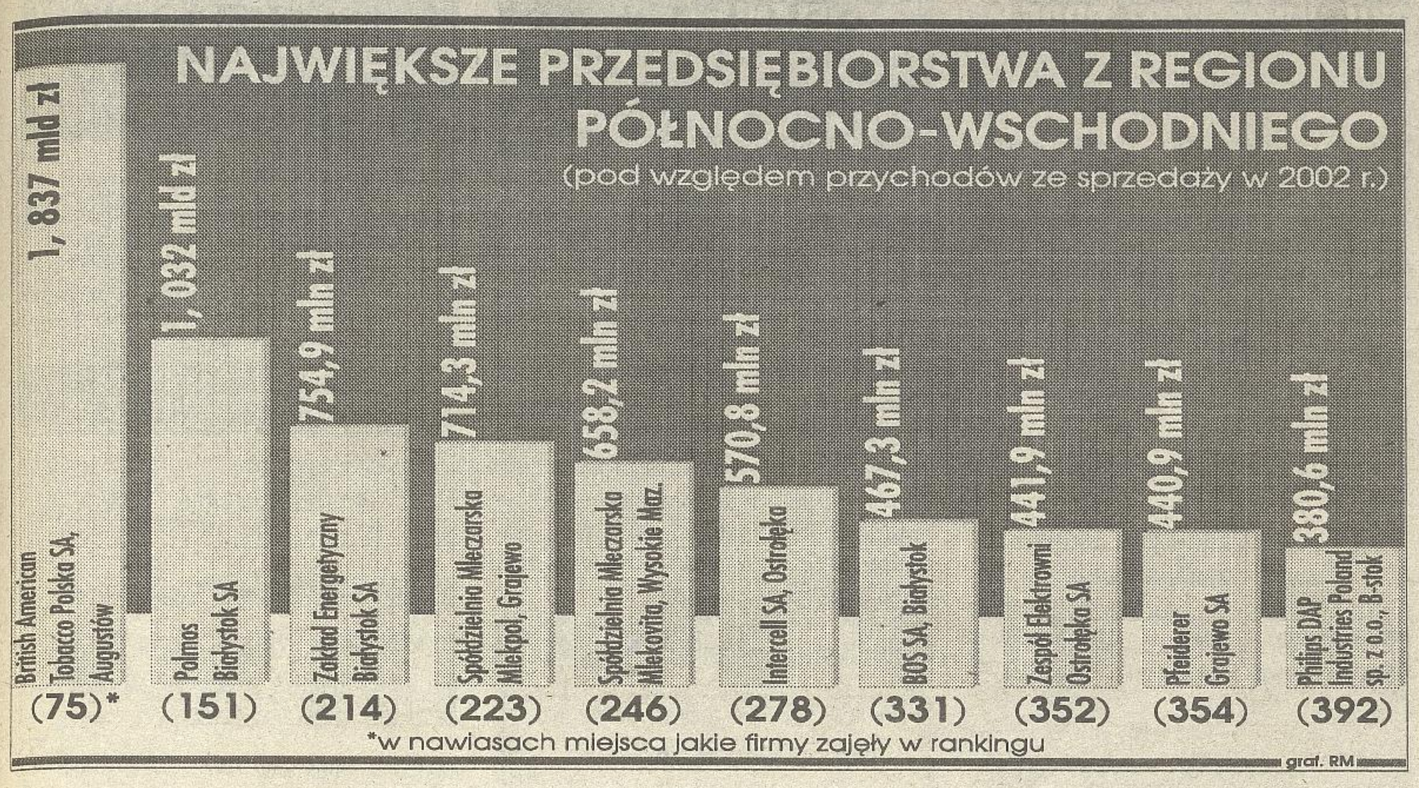

Ranking 1500 firm o najwyższych przychodach

Nasi wśród największych

REGION. W rankingu największych polskich przedsiębiorstw znalazło się 37 firm z województwa podlaskiego. Dziennik Rzeczpospolita opublikował listę 1500 krajowych firm osiągających najwyższe przychody ze sprzedaży.

W rankingu uwzględniono wszystkie firmy, których przychody ze sprzedaży w minionym roku przekroczyły 80 mln zł. Na liście największych firm znalazło się 37 podlaskich przedsiębiorstw. W regionie północno-wschodnim zaś mamy 43 firm z listy 1,5 tys. największych.

W czołówce rankingu obyło się bez niespodzianek. Pierwsze trzy miejsca zajmują bowiem te same firmy, które były w czołówce przed rokiem. Największym polskim przedsiębiorstwem pod względem przychodów ze sprzedaży jest Polski Koncern Naftowy Orlen. W 2002 r. osiągnął on sprzedaż na poziomie 26,3 mld zł.

Natomiast największą podlaską firmą jest British American Tobacco Polska SA z Augustowa, która w tegorocznym rankingu uplasowała się na 75. pozycji. Chociaż firma w 2002 r. poprawiła sprzedaż w porównaniu do 2001 r. o ponad 14 proc., jej miejsce w rankingu nie zmieniło się. Białostocki Polmos SA z przychodami przekraczającymi 1 mld zł znalazł się na 151. miejscu rankingu. Mniejsze przychody ze sprzedaży w porównaniu do poprzedniej edycji spowodowały, że Polmos spadł o 44 pozycje w rankingu.

Na początku trzeciej setki gigantów jest Zakład Energetyczny SA z Białegostoku. Prawie 755 mln zł uzyskanych ze sprzedaży pozwoliło na zajęcie 214. pozycji (w poprzednim rankingu 204. miejsce). Na dalszych pozycjach w trzeciej setce znalazły się Spółdzielnia Mleczarska Mlekpol z Grajewa oraz Mlekovita z Wysokiego Mazowieckiego. Mlekpol poprawił swoje wyniki sprzedaży o 7,5 proc. w porównaniu do 2001 r. i zajął 223. pozycję na liście. Mlekovita zaś uplasowała się na 246. pozycji. Wyższą niż w ubiegłym roku pozycję zajął ostrołęcki Intercell SA, który zwiększył ubiegłoroczną sprzedaż o 9 proc. i osiągnął przychód przekraczający 570 mln zł.

Pozycję w rankingu poprawił także białostocki BOS SA, który uplasował się na 331. miejscu na liście największych firm. W ubiegłym roku firma ta zajęła 341. pozycję.

Godny odnotowania jest fakt, że ponad połowa firm, które znalazły się w rankingu działa w Białymstoku.

MG

Ponad połowa byłych pracowników MG Stalton pracuje

Potrzebny duży kontrakt

BIAŁYSTOK. Wiele firm zainteresowanych jest nabyciem białostockiej firmy MG Stalton sp. z o.o., której majątkiem obecnie zarządza syndyk. M.in. trwają rozmowy ze spółką Ferrox z Białegostoku, która wydzierżawiła już część majątku tej firmy oraz zatrudniła ponad połowę byłych jej pracowników.

– Obecnie w firmie Ferrox sp. z o.o. znalazła pracę ponad połowa byłej załogi firmy MG Stalton – powiedział Sławomir Łuka, syndyk MG Stalton SA w upadłości. – Osoby, które zostały zatrudnione w firmie Ferrox to bardzo dobrzy pracownicy, przede wszystkim sprawdzeni i z wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Ponadto kilka osób z byłych pracowników tej firmy zostało też zatrudnionych do nadzorowania majątku MG Stalton.

MG Stalton ma 8 mln zł długów. Zdaniem syndyka, firmie potrzeby jest duży kontrakt, aby można było myśleć o spłaceniu zobowiązań oraz uratowaniu firmy i rozkręceniu produkcji.

– Staramy się, by majątek firmy nie stał bezużytecznie – powiedział syndyk. – Trwają rozmowy z firmą Ferrox dotyczące zakupu MG Stalton. Zależy mi także, by majątek tej firmy został sprzedany w całości. Nie ukrywam, że sytuacją firmy oraz jej ewentualnym zakupem w przyszłości zainteresowanych jest wiele firm.

Zdaniem syndyka, na konkretne decyzje dotyczące sprzedaży MG Stalton trzeba jeszcze poczekać kilka miesięcy, aż zostanie przygotowana dokładna wycena majątku tej firmy.

Kłopoty MG Stalton zaczęły się wraz z upadkiem Mostostalu Gdańsk, który posiadał 83,8 proc. udziałów w białostockiej spółce. Sąd gospodarczy w Białymstoku na wniosek zarządu MG Stalton Białystok SA 9 czerwca tego roku ogłosił upadłość spółki. Wszyscy pracownicy firmy stracili zatrudnienie. **(AnA)**

R E K L A M A

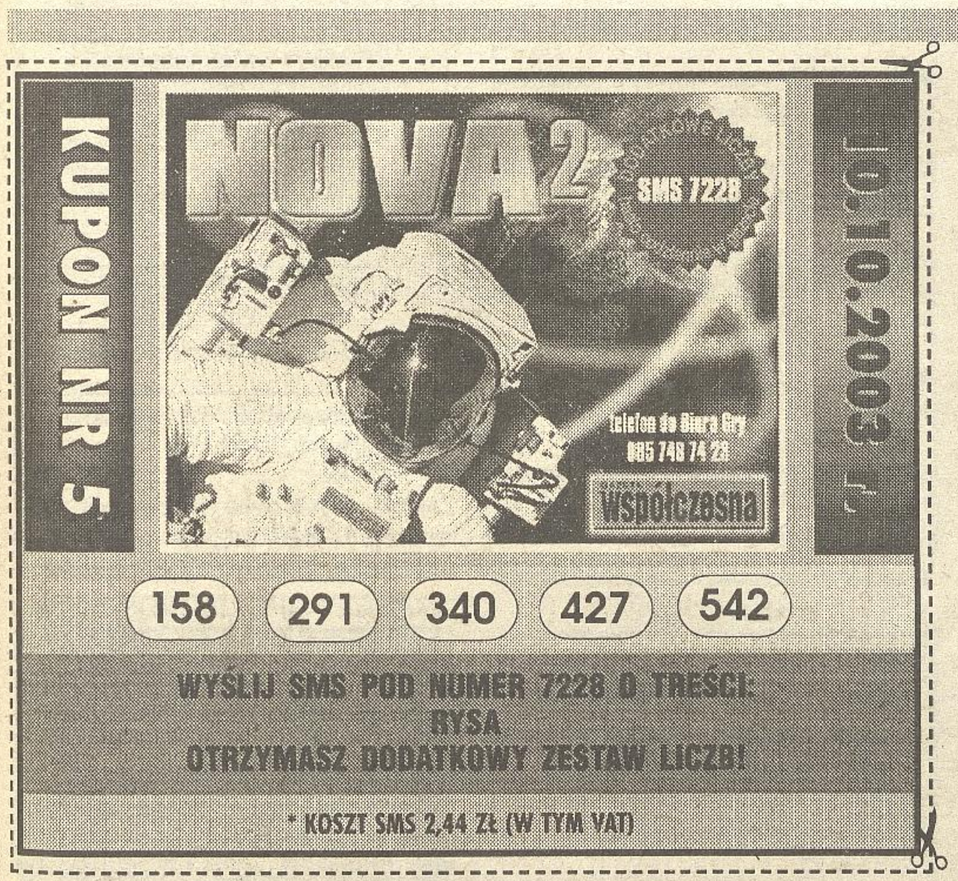

BIURO GRY (085) 748 74 23

Wygrało ponad 100 osób!

Zgodnie z przewidywaniami wczoraj nasza lista nagrodzonych przekroczyła pierwszą setkę. Okrągły, setny numer otrzymał prenumerator „Współczesnej" z Węgorzewa, pan Jerzy Ołdyński. Pan Jerzy, podobnie jak kolejni Czytelnicy, wygrał w kategorii „upominek" i zdecydował się na komplet dwóch patelni, które wczoraj cieszyły się największym powodzeniem. Dzisiaj w tej kategorii proponujemy kolejną „kuchenną" niespodziankę, która przyda się w każdym domu: zestaw noży w drewnianym bloku (5 noży + nożyce). Oprócz tej „ostrej" nagrody mogą jeszcze Państwo wybrać komplet sześciu szklanek, pojemną skrzynkę na narzędzia lub kosmetyki dla pana.

W kategorii „nagroda dnia" proponujemy żelazko z nawilżaczem a w gotówce, jak zwykle 100 złotych.

Przypominamy, że nadal do wzięcia pozostaje najcenniejsza nagroda drugiego etapu „Novej" – aparat cyfrowy z funkcją kamery internetowej i cyfrowej o rozdzielczości 3,3 mln pikseli z zoomem cyfrowym 4x. W komplecie z aparatem: trójnożny statyw, futerał, kabel USB i video, baterie. Drodzy Państwo, radzimy codziennie sprawdzać numerki, byłoby żal przegapić taką nagrodę!

W czwartek do grona nagrodzonych dołączyli:

100. Jerzy Ołdyński – Węgorzewo – komplet patelni;

101. Andrzej Szczurek – Białystok – komplet patelni;

102. Krystyna Gosk – Białystok – komplet patelni;

103. Zygmunt Zalewski – Suwałki – komplet patelni;

104. Anna Toruńska – Ciechanowiec – 100 złotych;

105. Wiesława Jurkowska – Białystok – komplet patelni;

Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25 parter) w ciągu **dwóch tygodni**, (a nie dni, jak napisaliśmy wczoraj) od dnia zgłoszenia wygranej w Biurze Gry. Inny termin lub miejsce odbioru nagrody (na przykład w oddziałach „Gazety Współczesnej" w: Suwałkach, Ełku, Łomży, Grajewie, Ostrołęce) prosimy ustalać indywidualnie, tel. (085) 748 74 23. Po nagrody zapraszamy z kartą konkursową, na którą padła wygrana i kompletem wymaganych kuponów.

(jn)

NA krokwie żerdzie, deski, zamienię na żuka, nysę. ☎0608-441-917.

020643A

OBORNIK drobiowy. ☎(085)719-42-51.

021009A

OKNA DACHOWE. PCV - TANIO. ☎(085)868-18-14.

007380B

OLEJ napędowy z dostawą niedrogo sprzedam. ☎0-604-331-972.

020982A

PALETY nowe sprzedam, 12 zł. ☎(0-85)722-61-78.

020167A

PIEC CO na fajerki, opał: drzewo, węgiel, trociny. ☎(085)653-42-08.

020812A

REGAŁ chłodniczy z oddzielnym agregatem, 2.800 zł. ☎712-80-29.

020815A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.

000195A

SPYCHACZ DT75, tarcicę iglastą. ☎(0-87)520-73-51 po 18.00, ☎0-692-829-205.

020991A

SZKÓŁKA drzewek, krzewów owocowych, ozdobnych. Duży wybór, niskie ceny, hurt, detal. Kuriany 61B. ☎(085)743-18-13.

020401A

TANIO! Brykiet opałowy z torfu (w workach) - dowozimy. ☎(085)7482-190.

007800A

ZNICZE hurt, gwarancja jakości, od 0,25 zł. ☎0604-190-487.

020950A

INNE

PRZYJMĘ glinę z wykopów. ☎0692-588-748.

020505A

WRÓŻKA ELLENI- zdejmowanie klątw, uroków. ☎(085)662-42-46, ☎0600-114-369.

021004A

ZŁOM -wywiozę. ☎(085)652-52-72, 0506-177-885.

020837A

MASZYNY I URZĄDZENIA

KUPIĘ

MASZYNĘ do lastryko ☎0601-297-897.

038098A

SPRZEDAM

ŁUSZCZARKA lodu, wydajność 240 kg /dobę. ☎(085)650-30-21.

020997B

KAMAZY wywrotki -3 szt. -5.000 zł/szt. +przyczepa HL; koparka ATLAS 1302 -12.000 zł; ładowarka FADROMA -15.000 zł. ☎0606-389-471, (086)2190-282.

000004A

KLIMATYZACJA. CHŁODNICTWO. NOWE I UŻYWANE URZADZENIA SKLEPOWE I GASTRONOMICZNE. MIG - ELEWATORSKA 29A. ☎(085)662-67-67. ODDZIAŁ EŁK. ŁUKASIEWICZA 1, ☎(087)610-44-29.

002345C

PIŁĘ przenośną, piłę skośną. ☎(086)218-08-86, 0604-680-402.

002939A

PIŁĘ spalinową Stihl 064AV. ☎(085)718-24-89 po 18.00.

020966B

WYRÓWNARKĘ i frezarkę do drewna, wyrób rzemieślnika. ☎0-502-069-059.

020991B

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

SZTACHETY, calówki. ☎0502-90-50-36.

002881A

USŁUGI

AUTOMOTO

AUTOALARMY, centralne zamki, domykanie szyb, radioodtwarzacze; komis. ☎(0-85)654-43-10.

006127A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych; Jarnuty 11 k.Łomży. ☎(0-86)216-97-03, 0503-010-038.

006726A

ZABUDOWY leśne -wykonanie, naprawy, usługi spawalnicze. ☎0605-538-021.

006098A

TYNKARSKIE

TYNKI gipsowe agregatem, doświadczenie; od 16 zł/mkw., VAT. ☎0602-521-018, (0-86)477-16-93.

004202A

TYNKI gipsowe, elewacje. ☎0502-370-856, (0-86)217-59-65 po 18.00.

004293A

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKTONICZNE projektowanie. ☎0501-939-240.

003776A

ATROS. Okna, drzwi - rabaty do 37%, ☎(085)652-58-56.

007948A

BRAMY, ogrodzenia, napędy. ☎(0-85)676-09-95.

003756A

BUDOWY, przebudowy domów, obór, udojni, innych obiektów, remonty. Ełk, ☎0600-506-507 (0-87)621-22-73.

006143A

CYKLINOWANIE, centralne ogrzewanie, remonty. ☎(0-85)743-32-21, 0504-119-775.

005839A

CYKLINOWANIE, układanie podłóg, szpachlowanie, malowanie; Łomża i okolice. ☎(0-86)215-01-19, 0504-069-584.

007647A

DACHY, remonty wnętrz. ☎(087)516-44-54, ☎0604-920-602.

002819B

DACHY, więźby, krycie. ☎0602-593-597.

003245A

DOMKI letniskowe, garaże, ogrodzenia, kamień, klinkier; remonty. ☎0691-727-904.

003802A

- DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.

006089A

DŹWIG 10 ton. Podnośnik koszowy. ☎(0-85)732-53-21, 0602-324-202.

004956A

KOMINKI- fachowiec. ☎(087)516-37-58.

002580A

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, automatyka. Duży wybór. Niskie ceny. ☎(85)6632639

000656A

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. ☎(0-85)741-96-56.

003786A

KRYCIE dachów -tanio. ☎0602-333-644.

020435A

KRYCIE dachów wiórami, ciepłe, stylowe, 9-warstwowe, przestępne ceny. ☎(085)719-25-92.

020992A

MONTAŻ okien, wykończenie wnętrz, glazura, tanio, szybko. Grajewo. ☎0694-622-230.

000878A

MURY, ogrodzenia, klinkier, stany surowe, wykończenia wnętrz. ☎(085)749-21-38, 0600-220-366.

034961A

OCZYSZCZALNIE przydomowe, Hetmańska 38. ☎(085)651-35-45, ☎0606-968-990. www.anpol.net.bialystok.pl

020985A

OGRODZENIA klinkierowe, glazura, terakota, szpachlowanie, malowanie. ☎0507-037-705.

007856A

POLBRUK, starobruk, kostka granitowa - kompleksowo. ☎(0-85)653-57-03, ☎0-607-044-543.

020512A

POMNIKI, tanio. ☎(0-85)718-89-48, 0607-288-718.

003773A

POSADZKI betonowe: „MIXBET", ☎0503-00-99-85.

002733A

REMONTOWO-BUDOWLANE. ☎0600-485-510.

003227A

REMONTY, wykończenia, solidnie, tanio. ☎0602-250-026.

004134A

SIDING profesjonalnie. ☎(0-85)651-03-53, 0603-704-661.

030016A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka, więźby dachowe z kryciem. ☎0606-390-706.

020857A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie, hydraulika, elektryka. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004150A

STUDNIE. ☎(0-85)654-70-00, 0604-651-727.

002785A

TYNKI gipsowe maszynowo. ☎0608-474-270.

000774A

TYNKI, ocieplenia, glazura, terakota, parkany z kamienia, cegły. ☎0692-824-561.

019797A

WYKONUJĘ płoty kamienne, oczka z kamienia, płytę gipsową; inne remonty, naprawy. ☎0601-619-945.

050879A

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90. UL. MALMEDA 17.

003054A

ZIEMIĘ z wykopów przyjmę - Sielachowskie. ☎0-604-950-906.

019288A

ELEKTRYCZNE

ALARMY, instalacje elektryczne, przyłącza, automatyka. Szybko, profesjonalnie. ☎0502-773-368, 0505-032-500.

006372A

HYDRAULICZNE

CEZAR - kotłownie, systemy grzewcze, instalacje wod.-kan., centralnego ogrzewania, instalacje gazowe -sprzedaż, montaż, serwis. ☎(0-85)74-74-334, 0600-875-879.

005118A

HYDRAULIK, przełącza wodno-kanalizacyjne. ☎(0-85)654-41-00.

004838A

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne. ☎0608-500-955, (0-87)423-76-92.

004820A

ANTENY

ANTENY: montaż, naprawa. ☎(0-85)654-56-78.

043272A

PROMOCJA Cyfra+. ☎(0-85)654-56-78.

043272B

SPRZEDAŻ kart Cyfra+. ☎(0-85)654-54-68.

043272C

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. ☎(0-85)654-56-78.

043272D

MEBLE

KUCHNIE, zabudowy, tanio. ☎(0-85)718-34-39.

003793A

MEBLE, schody, wykonanie i montaż. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875A

A.J. Matowiccy
DOM POGRZEBOWY
ul. Żabia 11
tel. 65-24-911 , 65-15-848
CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CEREMONII POGRZEBOWYCH
* kredytowanie kosztów pogrzebu
* przewóz w kraju i za granicą
* trumny - 35 wzorów
* garderoba, znicze
* klimatyzowane kaplice pogrzebowe
* kwiaciarnia - całodobowo
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

A2044303grafco

S. WIERZBICKI
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

D7933823awbh

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.

007946A

TAPICER, naprawy. ☎(0-85)743-30-93.

005457A

TAPICERSTWO - naprawy, przeróbki. ☎(0-85)741-93-33.

005804A

NAPRAWA AGD

AGD -automatyczne pralki. ☎(0-85)651-58-72.

005326A

AUTOMATYCZNE pralki. ☎(0-85)742-03-96, Myśliński.

005809A

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.

029493A

PRALKI, lodówki. Serwis Ardo. ☎(0-85)742-45-26, Stelmaszuk.

005815A

NAPRAWA RTV

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(085)661-76-31, ☎0602-120-966.

019700A

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. ☎(085)742-15-28, ☎0693-433-543.

019378A

REMONTY

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.

007944A

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- produkcja, montaż. ZPU Kleosin, Tuwima 8, ☎(085)747-41-87 (7.00-16.00).

004823C

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

007944B

MALOWANIE, szpachlowanie, układanie glazury, terakoty. Suwałki. ☎(0-87)567-35-47.

003803A

MALOWANIE, tapetowanie. ☎0-606-475-442, (0-85)651-75-38.

019315A

MARKIZY tarasowe, balkonowe- oferta jakiej jeszcze nie było, Handlowa 7, ☎(085)742-20-88 (8.00-17.00).

004825A

REMONTY, glazura, szpachlowanie. ☎(0-86)474-24-47.

003807A

ROLETY, żaluzje, moskitiery - promocja wiosenna. Białystok, Handlowa 7, ☎(085)742-87-64 (8.00-17.00).

004823B

OKNA I DRZWI

DRZWI sosnowe wewnętrzne, zewnętrzne; stolarstwo. ☎(085)675-25-61 wieczorem.

020222A

ŚLUSARSKIE

KRATY, ogrodzenia, wiaty i schody. ☎(0-85)654-39-54.

000878A

KLIMATYZACJA

„KLIMART" - klimatyzacja pomieszczeń, ul. Branickiego 31. ☎(085)743-74-65.

052682A

WENTYLACJA domów, klimatyzacja. KLI-WENT. ☎(0-85)743-55-67, 0501-183-530.

002780A

TRANSPORT

BUS ciężarowo-osobowy, przejazdy, przewozy. ☎0602-345-350.

000038A

BUS OSOBOWO-TOWAROWY, TANIO. ☎0505-333-309.

028211A

BUS osobowy. ☎0502-565-228.

020598A

BUSEM osobowo-towarowym, Okęcie, przysięgi, wesela, inne; tanio. ☎0693-319-157.

000654A

BUSEM, kraj, niedrogo. ☎0602-423-529.

007533A

CZARNOZIEM, pulpa, piasek do zasypywania fundamentów, wywóz gruzu. ☎0-608-48-48-21, (0-85)718-34-41.

020080A

OKĘCIE, inne; tanio. ☎0501-703-269.

004237A

STAREM -żwir, piasek, inne. ☎0600-706-544.

020630A

USŁUGI niskopodwoziowe, holowanie samochodów ciężarowych. ☎0603-258-840.

020594D

USŁUGI transportowe do 3.5 t. ☎(0-86)473-11-27, 0600-806-137.

038016A

USŁUGI transportowe naczepą niskopodwoziową 25 ton, przewóz bel; usługi betonomieszarką 6 m. ☎0502-258-522.

052655A

ZŁOM wywiozę, własny transport, możliwość zapłaty. ☎(085)654-54-00.

003257A

INNE

ELEWACJE, tynki, solidnie. ☎0695-423-605, 0506-384-678.

004208A

MONTAŻ instalacji elektrycznych. ☎0604-450-166.

020938A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.500 zł. ☎0601-566-181.

018403A

NOWOCZESNE systemy nawodnień, zakładanie ogrodów. ☎(0-85)652-58-51, ☎0-609-522-494.

018881A

PIECZĄTKI, wizytówki, grawerton, puchary, Mickiewicza 44a, (085)732-33-06.

006720B

PROJEKTY budowlane wykonam. ☎(0-85)675-23-38.

020871A

SZAMBO - wywóz nieczystości, ☎(085)651-59-30 (całodobowo), 0603-073-237.

020681A

UMOCNIENIE stawów i rowów wykonam. ☎0600-326-282.

004815A

USŁUGI KOMINIARSKIE Suwałki, Wigierska 34. ☎(0-87)565-07-55, 0607-093-445.

004816A

ZŁOM wywiozę. ☎(0-85)652-00-53 rano, wieczorem; 0507-603-744.

004693A

ZAKŁAD stolarski oferuje sztachety półokrągłe. ☎(0-86)216-78-97, 0605-821-460.

006875B

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

LIMUZYNA. MERCEDES 420-SLE. KLIMATYZACJA: WESELA. BANKIETY. KONFERENCJE. ☎0502-432-727.

002772A

NOWA KLIMATYZOWANA SALA BANKIETOWA ORGANIZUJE WESELA. BANKIETY. WSZELKIE IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. WESELA PRAWOSŁAWNE CENY PROMOCYJNE. ☎(0-85)651-32-89, 0602-335-702.

006613A

NOWOCZESNE GOSPODARSTWO AGROTURYSTYCZNE organizuje: wesela, biesiady, imieniny, urodziny, ogniska i inne uroczystości - okolice Olecka. ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65, ☎0607-19-27-30.

002548B

ŚLUBY - mercedes limuzyna 600SEL. ☎0602-65-59-50.

021007A

SYLWESTER, wesela, imprezy; KUKLE. ☎(0-87)516-52-95, 0604-190-168.

006169A

WESELA, bankiety - sala klimatyzowana. ☎(0-85)653-69-27.

003234A

ZESPÓŁ weselny. ☎(0-85)715-63-13.

002797A

ZESPÓŁ; tanio, profesjonalnie. ☎0502-038-944.

005916A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł), wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

.....

.....

.....

cena: **telefon:** Cena zawiera podatek VAT.

ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: _____

adres, kod pocztowy: _____

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193, z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

MURARZY- licówkarzy. ☎0608-450-087.

STOLARZA. ☎(085)675-32-38.

ZATRUDNIĘ murarzy- Warszawa. ☎(087)567-87-88, ☎0602-738-794.

AUTOMOTO

KUPIĘ

SILNIK 1.7D Nissan sunny.Tlf (86)274-30-35 wieczorem.

SPRZEDAM

FIAT 126p (1987) stan dobry, ciemno niebieski, garażowany, nowe siedzenia. ☎(085)712-54-18.

LUBLIN III uniwersalny (2000) 35.000 km, 23.000 +VAT. ☎(085)719-79-21, ☎0604-600-839.

PAJERO 3.0 gaz (1991) przygotowany dla myśliwego. ☎0606-828-282.

PRZYCZEPKI: bagażowe, campingowa - sprzedam. ☎0604-551-459.

SAMOCHÓD FORD FIESTA 1.3 benzyna cena 10.500zł. ☎(087)523-85-22.

SPRZEDAM TOYOTA corolla DIESEL STAN BDB CENA 6.900 ZŁ. TEL.0504-964-955.

NIERUCHOMOŚCI

STANCJE

POKÓJ. ☎(085)684-20-27, ☎0506-137-287.

TURYSTYKA

OSOBOWYM Belgia sobota (11.10.2003) wieczór. ☎(085)676-24-94.

MATRYMONIALNE

PAN dla pań. ☎0600-602-731.

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM konie. ☎(085)650-50-19.

ZAGINĄŁ Owczarek Niemiecki, młoda suczka, chora na gronkowca -potrzebuje leczenia! Łomża, Szeroka 20. ☎0608-101-088.

BIZNES

BIURO kredytowe -kredyty hipoteczne (dowolny cel), mieszkaniowe. Sienkiewicza 81/3 lok.16, ☎(085)664-22-96.

FIRMA PTN Kruklanki nawiąże współpracę z solidnymi producentami desek do produkcji palet. ☎(087)421-72-49, ☎(087)429-98-22, fax (087)421-73-27.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

C-4011 po kapitalnym remoncie, przebudowany na C-360. ☎0609-774-990.

DWA kompletne zgarniaki do obornika i rozrzązacz obornika. ☎(086)216-96-50.

KUKURYDZA na kiszonkę, 2 ha. ☎(086)217-83-50.

LOSZKI hodowlane pbz i pbz +wbp. ☎(087)423-94-15 po 20, ☎0606-784-764.

OTRĘBY, nawozy- dostawa. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

PROSIĘTA i warchlaki ras wysokomięsnych, wolne od wszelkich chorób, w ciaglej sprzedaży. ☎0606-971-804.

SIANO, słomę, zboże. ☎(085)719-32-72.

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice- naprawa, wymiana, remonty ciagników, koparek. ☎(0-85)741-26-06.

SPRZEDAM 20 ton mieszanki- gmina Giby. ☎0601-460-186.

WYSŁODKI suche 460 zł/tona. Sokoły. ☎(086)476-57-02, ☎(086)274-15-73, ☎0603-695-265.

RÓŻNE

SPRZEDAM

DOMEK na działkę, 1500,- ☎(087)566-55-88.

FARBĘ na fasadę domu -kolor -piaskowa, tanio. ☎(086)270-97-78.

KOCIOŁ 120 KW „Moderator" opalany odpadami drzewnymi i trocinami. ☎0606-906-590.

MASZYNY stolarskie. ☎(085)719-79-21, ☎0604-600-839.

STÓŁ bilardowy- 7. ☎(087)567-83-17 wieczorem.

SZKŁO na szklarnię. ☎0505-168-534.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. ☎(085)732-60-62, ☎0607-149-302.

INNE

PROFESJONALNE (14 lat doświadczenia) -odzyskiwanie długów (preferowane kwoty powyżej 10.000 zł) „GRUPA EXTOR". ☎(085)732-47-55, www.extor.pl

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia Odbiorców o planowanych przerwach w dostawie energii elektrycznej w Hajnówce dla ulic: Celna, Kolejki Leśne, Armii Krajowej i Dzielnicowa w dniu 17.10.2003 od godz. 7.00 do 10.00 i w dniu 18.10.2003 od godz. 14.00 do 18.00.
Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych przy ww. ulicach. Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl.
M2105103gwbo

Producent stolarki PCV firma "POLBUD" Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim ul. Żwirki i Wigury 61
poszukuje dealerów do sprzedaży i montażu stolarki PCV w systemie SCHUCO z terenu woj. podlaskiego i wschodniej części mazowieckiego. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Panem M. Jakimjukiem, tel. do kontaktu (0-85)730-59-22.
M2104603gwbo

Zarząd Województwa Podlaskiego
z siedzibą w Białymstoku
15-281 Białystok, ul. Legionowa 28
ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
części nieruchomości, stanowiącej własność Województwa Podlaskiego, posiadającej urządzoną księgę wieczystą Kw 106.660, położonej na terenie gminy Supraśl w obrębie wsi Zaścianki przy ul. Usługowej, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działki o numerach: 38/67 o pow. 0,0382 ha, 38/75 o pow. 0,3277 ha, 38/70 o pow. 0,0411 ha, 38/72 o pow. 0,5466 ha i 38/69 o pow. 0,3110 ha, przeznaczonej pod tereny przemysłu, składów, budownictwa i urządzeń energetyki cieplnej.

1) Cena wywoławcza dz. nr 38/67 i 38/75 -177.000,00 zł, wadium: 8.850,00 zł.
2) Cena wywoławcza dz. nr 38/70 i 38/72 -565.000,00 zł, wadium: 28.250,00 zł
3) Cena wywoławcza dz. nr 38/69 -274.900,00 zł, wadium: 13.745,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 24 października 2003r. o godz. 9.00 w sali 910 Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego w Białymstoku przy ul. Legionowej 28. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium przelewem na niżej podany rachunek bankowy:

Kredyt Bank S.A. II O/Białystok
52 1500 1344 1213 4002 7394 0000

Dowód przelewu należy dostarczyć do Urzędu Marszałkowskiego, Departament Geodezji, Rolnictwa i Mienia, ul. Legionowa 28, pokój 411, piętro IV, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 października 2003r. do godz. 16.00 i potwierdzić wpisem na listę osób biorących udział w przetargu.
Bliższych informacji dotyczących przetargu można zasięgnąć w Urzędzie Marszałkowskim, Departament Geodezji, Rolnictwa i Mienia, pokój 413, IV piętro, tel. 74-85-186, 74-85-187.
W przypadku, gdy uczestnik, który wygra przetarg a uchyla się od zawarcia umowy sporządzonej w formie aktu notarialnego, wadium ulega przepadkowi.
M2104303gwbo

D2103903gwbo

Z ogromnym żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 października 2003 r. w wieku 69 lat zmarł

dr MIECZYSŁAW MALISZEWSKI

wieloletni wykładowca matematyki na Politechnice Białostockiej.
Wystawienie nastąpi dnia 10 października 2003 r. od godz. 15.00 w Kaplicy nr I Domu Pogrzebowego przy ul. Branickiego 17.
Wyprowadzenie odbędzie się dnia 11 października o godz. 11.15.
Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w Kościele w Jedwabnem o godz. 13.00.

RODZINA

D2105803gwbo

Z głębokim żalem zawiadamiamy o śmierci

STEFANA SYKULSKIEGO

Wyprowadzenie zwłok nastąpi 10.10.2003 r. o godz. 14.30 z Domu Pogrzebowego przy ul. Nowogródzkiej 13 na Cmentarz Farny.
Msza Św. o godz. 15.00.

Pogrążona w żalu i smutku
RODZINA

Dlaczego prenumerata?

- *oszczędność - zapłacisz o 20% mniej niż w kiosku lub sklepie*
- *wygoda - w prenumeracie pocztowej gazetę dostarczy Ci listonosz*
- *miesięcznik o zdrowiu - gratis*

Zamów prenumeratę na listopad - zaVITA do Ciebie kolorowy miesięcznik o zdrowiu, a w nim na 132 stronach:

- *porady lekarzy specjalistów*
- *wskazówki ekspertów od żywienia*
- *medycyna naturalna*
- *domowe recepty na drobne dolegliwości*
- *przepisy na potrawy działające jak leki*

Jak i gdzie zaprenumerować "Współczesną"?
Dzwoń i pytaj:
(085) 748 74 22

Nie zwlekaj!
Na decyzję masz czas tylko do 20 października br.

** zdjęcie ze strony z magazynu Vita 9 (59) wrzesień 2003 r.*

Prenumeruj "Współczesną" i ciesz się jesienią - zapoznaj się z Rozkładem jazdy

N2103403gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia
WIKTOROWI GRYKO
z powodu śmierci
OJCA

składają:
Rada Nadzorcza,
Zarząd i pracownicy FWR „BIRUNA" S. A.

Pierwsza odsłona DKR już za nami – spotkanie z Jeleną Bartenewoj i Nurisłanem Ibragimowem w Książnicy Podlaskiej

FOT. A. ZGIET

W Białymstoku rozpoczęły się V Dni Kultury Rosyjskiej

Co w duszy gra?

BIAŁYSTOK. Bogato i różnorodnie zapowiadają się tegoroczne Dni Kultury Rosyjskiej. Pierwszą ich odsłonę – spotkanie z poetami z Riazania, Jeleną Bartenewoj i Nurisłanem Ibragimowem – mamy już za sobą. Ale dni potrwają do końca października, dlatego przed nami jeszcze wiele artystycznych atrakcji.

Tegoroczne Dni Kultury Rosyjskiej łączą się z podwójnym jubileuszem – organizowane są już po raz piąty, a na dodatek towarzyszą obchodom X-lecia rejestracji Rosyjskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego. Tematem przewodnim jest obecność mniejszości rosyjskiej w Polsce. A kilka, przede wszystkim kulturalnych i artystycznych jej przejawów wypełni właśnie program DKR.

Poczekamy, zobaczymy

Podobnie jak przed rokiem impreza odbywa się równolegle w Warszawie i Białymstoku. Jednak gros wydarzeń odbędzie się w stolicy naszego województwa. Pierwszą propozycją DKR było spotkanie z poetycką parą bardów z dalekiego i dość dla nas egzotycznego Riazania w Rosji – Jeleną Bartenewoj i Nurisłanem Ibragimowem.

– Bardzo nam zależało na udziale tej dwójki poetów. To właśnie ze względu na nich zaczęliśmy tak wcześnie. Mogli przyjechać tylko w tym terminie, gdyż zaraz potem śpieszą się do Warszawy na Jesień Poetycką – wyjaśniał Andrzej Romańczuk, koordynator imprezy.

W związku z tym, chociaż Dni Kultury Rosyjskiej oficjalnie zostały otwarte, na kolejne wydarzenia przyjdzie nam jeszcze trochę poczekać. Najbliższą propozycją jest bowiem koncert „Muzyka Rosyjskiej Duszy", który odbędzie się w „Spodkach" 19 października. Na scenie zobaczymy m.in. Zespół Rosjan-Staroobrzędowców „Rabina" oraz Męski Zespół Muzyki Cerkiewnej. Drugą muzyczną propozycją jest kończący DKR koncert „Rosyjski wieczór".

Wart polecenia jest również spektakl „Taka już jestem – Anna Achmatowa", grany dwukrotnie – w Teatrze Dramatycznym i na scenie Akademii Teatralnej.

Pierwsza podniebna miss

Ciekawie zapowiadają się także planowane na DKR wystawy. Dwie z nich wiążą się z Petersburgiem. Jedna to jakby fotograficzny przewodnik w czasie i przestrzeni – po 300 latach historii tego miasta. Druga zaś stanowić będzie prezentację petersburskiego malarstwa. Do tego jeszcze wystawa zatytułowana „Walentyna Tierieszkowa – 40 lat lotu w kosmos".

Dni Kultury Rosyjskiej to tradycyjnie także spotkania z pisarzami, twórcami. Kirył Sokoł z Moskwy i Aleksander Sosna z Białegostoku zaprezentują swoje książki – „Russkaja Warszawa" i „Kopuły nad Wisłą". Andrzej Nieczajew na Uniwersytecie w Białymstoku wystąpi z wykładem poświęconym rosyjskiej poezji. Zaś na zakończenie DKR w Muzeum Rzeźby im. Alfonsa Karnego w Białymstoku odbędzie się wieczór pamięci Waleriana Kiprjanowicza Mackiewicza, współzałożyciela RSKO, poety rosyjskiego mieszkającego i tworzącego w latach 1943-1993 w Białymstoku.

O wszystkich wydarzeniach związanych z Dniami Kultury Rosyjskiej będziemy szczegółowo informować na łamach „Gazety Współczesnej".

(ada)

Dni Archiwum Państwowego, czyli...

Poszukiwanie korzeni

REGION. Thomas Kulesz, zamieszkały w Troy Michigan w Stanach Zjednoczonych, odwiedzając tego lata rodzinne strony przodków, zajrzał do Archiwum Państwowego w Białymstoku. Owocna to była wizyta. W jej efekcie polonus sporządził okazałą tablicę z drzewem genealogicznym swojego rodu, która znajdzie się na wystawie z okazji kolejnych Dni Archiwum, 10-11 października 2003. Odbywają się one pod hasłem „Poznaj historię rodziny i swojej małej Ojczyzny".

– Poprzez te dni chcemy promować archiwum, nasz zasób, ale też pomóc osobom, które poszukują informacji o swojej rodzinie, miejscowości, w której zamieszkują lub z której się wywodzą – mówi dyrektor Marek Kietliński. – Chcemy też pokazać, jakie mamy materiały i które można wykorzystać do ustalania swoich korzeni.

A materiałów jest dużo. Są to nie tylko księgi metrykalne, jako źródło podstawowe, ale też dokumenty własnościowe notarialne, w których są dane osobowe, księgi deputacji szlacheckich, czyli wpisy szlachetnie urodzonych, spisy ludności i in.

Bardzo cenne są księgi metrykalne parafii rzymskokatolickiej w Białymstoku, z roku 1750. Zawierają one kilkaset wpisów chrztów, po łacinie. Figurują tu dane z miasta (civitas) Białystok i okolicznych wsi (villa), które obecnie wchodzą w skład miasta: Skorupy, Zaścianki, Bagnówka i in.

Co ciekawe, występują w tej księdze nazwiska, które do dzisiaj noszą białostoczanie: Bogdanowicz, Markowski, Zakrzewski, Dudziński, Waszkiewicz, Stankiewicz, Borkowski, Zaborowski, Porczyński, Stasiewicz, Burzyński, Owsianiuk, Wilczyński, Uścinowicz, Sękowski, Piekarski...

Aniela Łabanow

A. Zgiet

Może w Archiwum znajdziesz zdjęcie swoich przodków?

II Podlaskie Spotkania Ekumeniczne

Śpiewajmy Panu!

REGION. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury i Podlaskie Stowarzyszenie Twórców i Animatorów Kultury organizują II Podlaskie Spotkania Ekumeniczne 2003 „Śpiewajmy Panu naszemu, śpiewajmy..." Patronat honorowy objęli: metropolita białostocki abp Wojciech Ziemba, prawosławny biskup białostocki i gdański Jakub, marszałek województwa podlaskiego Janusz Kazimierz Krzyżewski, prezydent Białegostoku Ryszard Tur.

Obecnie odbywają się diecezjalne przeglądy chórów katolickich i prawosławnych, których laureaci wystąpią na koncercie dedykowanym Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji 25-lecia pontyfikatu, 19 października br. o godz. 16 w Filharmonii Białostockiej. W programie imprezy znajdzie się też projekcja filmu Tomasza Kuca z pobytu Jana Pawła II na Podlasiu oraz koncert Białostockiego Chóru Kameralnego „Cantica Cantamus" pod dyrekcją prof. Violetty Bieleckiej.

Natomiast 23 października o godz. 18 w „Spodkach" odbędzie się „Wieczór Jubileuszowy", z otwarciem wystawy Jerzego Fedorowicza z II pielgrzymki papieża do ojczyzny pn. „Pielgrzym Nadziei", programem poetyckim „Chodziłeś naszymi drogami" w wykonaniu Teatru Sporadycznego pod kierunkiem Ewy Jakubaszek oraz koncertem scholi akademickiej z parafii pw. św. Jadwigi Królowej, prowadzonej przez Karolinę Dryl. **(a)**

INFORMATOR KULTURALNY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Elżbieta Jabłońska – „Supermatka", Prace Katarzyny Józefowicz, „Lekcja śpiewu" – pokaz filmów Artura Żmijewskiego (otwarcie 10 października godz. 18).

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: „Kruche piękno" – rzemiosło artystyczne, „Jak w Białymstoku Ratusz budowano".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Białystok – makieta barokowego miasta. Wystawy czasowe: „Białostoccy Żydzi – historia i pamięć", wystawa archeologiczna: trumna kłodowa okresu późnorzymskiego.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Portret żony w twórczości Ludomira Sleńdzińskiego". Niedziele – wstęp bezpłatny, o godz. 12 zwiedzanie z przewodnikiem.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTPSzP", godz. 10-17.

Galeria „Politechnika", ul. Zwierzyniecka 10, (tel. 744-06-98). poniedziałek-sobota godz. 9-17. Ekspozycja czasowa: Wojciech Plewako „Formy przestrzenne".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Poplenerowa malarska „Ciechanowiec 2003".

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17.

GALERIA POD ARKADAMI , Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystąwa malarstwa Marty i Marka Andałów.

GALERIE WOJEWÓDZKIEGO OŚRODKA ANIMACJI KULTURY. „SPODKI", ul. św. Rocha 14 – „Bazar w Aszchabadzie" – Joanny Gałeckiej, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – Malarstwo Iwony Kolasińskiej, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k. KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Historia miasta", „Polska tkanina dwuosnowowa".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosła Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Galeria malarstwa Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna, Iskry z popiołów, Gabinet glogerowski, Wśród pamiątek po prowizorach aptecznych. Wystawa czasowa: Dawne laboratorium apteczne. **(a)**

Wystawa Mateusza Hołowni w Akademii Teatralnej

Iluzje i pozory

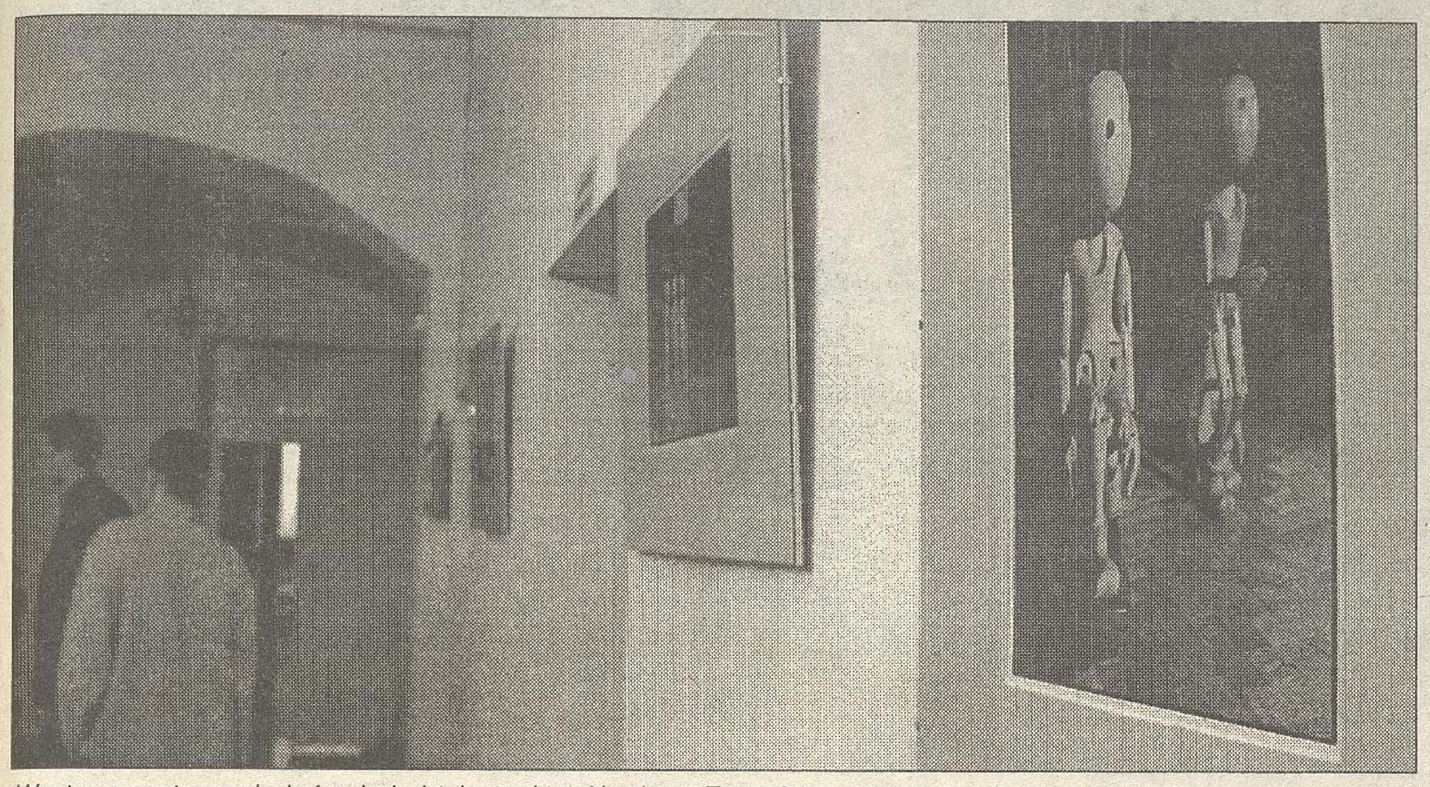

Wystawę można oglądać w holu białostockiej Akademii Teatralnej FOT. A. ZGIET

BIAŁYSTOK. Stworzenie świata nie przychodzi łatwo – śpiewa poeta. Stworzenie świata to ciężka praca – pokazują zdjęcia Mateusza Hołowni. Zwłaszcza jeśli jest to świat teatru, a w rolę demiurgów wcielają się studenci.

„Nie ma materii martwej (...) martwota jest jedynie pozorem, za którym ukrywają się nieznane formy życia" pisał Bruno Schulz w swoim „Traktacie o manekinach". Wystawa Mateusza Hołowni to jakby ilustracja owego dzieła, fotograficzna wariacja na ten sam temat. Cóż bowiem widzimy na większości prac? Lalki, drewniane marionetki z czarnymi punkcikami zamiast oczu. Ugięte rączki i nóżki imitują ludzkie kroki. Nic niewidzące oczy patrzą w pustą przestrzeń. Ich martwota jest wprost uderzająca, a mimo wszystko jakby iluzoryczna, pozorna.

Kawałek nogawki, but, stopa to ślady obecności kreatorów tej iluzji – studentów. Ich jednak autor usuwa na plan dalszy, pokazując przede wszystkim lalki, jako byty autonomiczne, wskrzeszane wciąż na nowo do teatralnego żywota. Relacja między nimi a trzymającym je w ręku człowiekiem nie jest do końca jednoznaczna. On nie tylko wprawia je w ruch, sam też uczy się ich drewnianej osobowości, sztywnej i zamkniętej natury. Tym samym Hołownia przedstawia nam niezwykły reportaż. Z jednej strony to fotki z prób, z zajęć jakie adepci sztuki lalkarskiej odbywają. Z drugiej, rzut oka za kulisy aktu artystycznej kreacji, zatrzymanie go w momencie, kiedy jeszcze uczy się sam siebie. To dokument narodzin iluzji.

Hołownia nie tyle obserwuje, ale wydobywa pewne tylko aspekty oglądanego świata. Stąd to szczególne spojrzenie na lalki, ukazywanie istoty tego dziwnego świata z ich perspektywy.

Wystawę Mateusza Hołowni, zatytułowaną – jakże by inaczej – „Lalki", można oglądać w Akademii Teatralnej w Białymstoku. **(ada)**

Wystawa w Małej Galerii BOK

Pory roku nad Świtezią

BIAŁYSTOK. „Jakiż to chłopiec piękny i młody? Jakaż to obok dziewica? Brzegami sinej Świtezi wody idą przy blasku księżyca..." – Mickiewiczowskie strofy pamięta chyba każdy. Ale nie każdy miał możliwość zapatrzyć się w odmęty ukrytego w głębokiej kniei jeziora.

A zatem zdjęcia Aleksandra Łasminskiego mogą być doskonałą, a może i jedyną ku temu okazją. Wystawę prac tego artysty, zatytułowaną „Świteź. Cztery pory roku", można od piątku oglądać w Małej Galerii Białostockiego Ośrodka Kultury – kino Forum. Początek wernisażu 10 października o godz. 18.00.

Aleksander Łasminski urodził się w Lidzie w 1973 r. Ukończył dziennikarstwo na Państwowym Uniwersytecie Białoruskim. Fotografią zajmował się niemal przez całe życie. Poświęca jej cały swój wolny czas. Jedną z jego artystycznych fascynacji jest właśnie Świteź. Nad to jezioro przyjeżdża od 20 lat. Od ponad pięciu wytrwale je fotografuje.

– Prezentowana wystawa to ponad pięć lat moich fotoobserwacji Świtezi w kolorach od świtu do nocy, w każdej porze roku. Jest to teraz moim snem, jest częścią mojego życia. Pragnę, aby wielu ludzi zobaczyło piękne jezioro, aby poczuli zamiłowanie do Świtezi, abyśmy razem zachowali ten świteziański cud – pisze o swoich pracach Łasminski. **(ada)**

KRÓTKO

BIAŁYSTOK. Poplenerową wystawę malarstwa „Ciechanowiec 2003" można od czwartku oglądać w galerii i kawiarni „Marszand" w Białymstoku. Składają się na nią prace Zofii Dembińskiej, Ireny Lisiewicz, Doroty Łabanowskiej, Henryka Osickiego, Zdzisława Parczyńskiego i Wiktorii Tołłoczko-Tur. **(ada)**

BIAŁYSTOK. Muzeum Wojska w Białymstoku zaprasza uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i liceów, do udziału w konkursie historycznym z okazji 85. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Warunkiem jest udzielenie pisemnej odpowiedzi na pytania zawarte w ankietach oraz obejrzenie wystaw eksponowanych w Muzeum Wojska: „O niepodległość i granice – Polski czyn zbrojny w latach 1914-19", „Polonia amerykańska w walce o niepodległość Ojczyzny w latach 1914-20". Zgłoszenia przyjmuje Muzeum Wojska, tel. 741-64-49. **(a)**

PENTOWO. Państwo Henryka i Bogdan Toczyłowscy oraz Marek b. Chodaczyński – prezes Unii Teatr Niemożliwy, zapraszają na II Sangórkową Promocję Młodych „Piosenka aktorska", w niedzielę, 12 października o godz. 18, w dworku Pentowo koło Tykocina. Z programem „Obok nas" wystąpią: Agnieszka Możejko i Piotr Dąbrowski, studenci IV roku Akademii Teatralnej w Białymstoku, pod opieką Anny Świętochowskiej – fortepian. **(a)**

DĄBROWA BIAŁOSTOCKA. Widowisko słowno-muzyczne ku czci Jana Pawła II z okazji 25-lecia pontyfikatu w wykonaniu scholi dziecięco-młodzieżowej parafii Ofiarowania Matki Bożej w Różanymstoku, odbędzie się w niedzielę o godz. 15.30 w kinie „Lotos" w Dąbrowie Białostockiej. Spotkanie organizują Siostry Salezjanki z Różanegostoku oraz Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Dąbrowie Białostockiej. **(KP)**

WARSZAWA. Wyjazd na spektakl „Kamienica na Nalewkach. Szlagiery żydowskiej ulicy", grany w Państwowym Teatrze Żydowskim w Warszawie, organizuje Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku. Wyjazd do Warszawy zaplanowano 26.10.2003 r. na godz. 13.00 spod WOAK-u (ul. Kilińskiego 8). Szczegółowe informacje i rezerwacja biletów w WOAK-u lub pod numerem tel. 732-68-00. **(ada)**

Galeria w lesie

BIAŁYSTOK. Niezwykłą przygodę ze sztuką przygotowała na najbliższą sobotę Galeria „Arsenał" – wyjazdowe działania artystyczne Cezarego Bodzianowskiego, zatytułowane „Szkółka szybowcowa". Na czym polega ich niezwykłość? Po pierwsze – prezentacja odbędzie się poza galerią, w lesie na skraju miasta. Po drugie – mogą wziąć w niej udział wszyscy zainteresowani – „Arsenał" zapewnia dowóz autokarem na miejsce owych wydarzeń. Po trzecie, same wydarzenia. Zbiórka na dziedzińcu przed galerią w sobotę o godz. 11.00. Przewidywany czas trwania projektu: 1,5 godz.

A już w piątek w salonach „Arsenału" trzy inne propozycje. Zostaną tu otwarte dwie wystawy – prac Katarzyny Józefowicz i „Supermatka" Elżbiety Jabłońskiej. Początek wernisażu o godz. 18.00. W tym samym czasie zacznie się pokaz filmów Artura Żmijewskiego, zatytułowany „Lekcja śpiewu". Wszystkie trzy prezentacje można oglądać w „Arsenale" do 2 listopada. **(ada)**

Weekend w filharmonii

Rodzinne muzykowanie

BIAŁYSTOK. W cyklu „Muzyczne rodziny", podczas piątkowego koncertu w Filharmonii Białostockiej, 10 bm. o godz. 19, wystąpią ojciec i syn, dyrygent Bogusław Madey i pianista Emilian Madey. Usłyszymy też dwa utwory ich kompozycji: Valse en rondeau – scena baletowa Bogusława Madeya i Concerto variazioni in tre movimenti na fortepian i orkiestrę Emiliana Madeya. Ponadto w programie znajduje się IX Symfonia e-moll „Z Nowego Świata" op. 95 Antoniego Dworzaka. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB.

Bogusław Madey – dyrygent, kompozytor, pianista i pedagog, ma za sobą długą karierę jako dyrygent i kierownik artystyczny orkiestr symfonicznych w kraju i na świecie. Prowadzi również działalność pedagogiczną, jest profesorem w Akademii Muzycznej w Warszawie, wykłada na uczelniach zagranicznych. W repertuarze ma ponad 300 dzieł symfonicznych, 80 operowych i baletowych. Dokonał wielu nagrań. Jego dorobek kompozytorski obejmuje dzieła kameralne i na orkiestrę, za „Scherzo Fantastico" zdobył nagrodę na ogólnopolskim konkursie. Ma liczne odznaczenia, m. in. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (2002).

Emilian Madey, syn Bogusława i Anny Malewicz-Madey, mezzosopranistki, otrzymał dyplomy z kompozycji i fortepianu z wyróżnieniem, a studiuje jeszcze dyrygenturę w klasie swojego ojca. Debiutował w wieku 11 lat, zdobywał nagrody w konkursach pianistycznych. Koncertuje w kraju i za granicą, nagrywa, skomponował liczne utwory na instrumenty solowe, zespoły kameralne i orkiestrę. Prowadzi kursy mistrzowskie i klasę fortepianu w PWSM, jako wykładowca współpracuje z Akademią Muzyczną. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Królowa Śniegu" (Duża scena), godz. 10.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" – kabaret (Foyer teatru), godz. 19.45 (spektakl zarezerwowany), sobota „Królowa Śniegu" (Duża scena), godz. 12.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 17.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" (Kabaret) (Foyer teatru), godz. 19.00, niedziela „Królowa Śniegu" (Duża scena), godz. 12.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 17.00, „Łobuziaki na wrotkach absurdu wykuci" (Kabaret) (Foyer teatru), godz. 19.00.
Białostocki Teatr Lalek – sobota „Lis Przechera" (spektakl od lat 10), godz. 11.00, „Merylin Mongol" – spektakl dla dorosłych (Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Lis Przechera" – spektakl od lat 10, godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00.
Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, koncert „MUZYCZNE RODZINY" w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Bogusław Madey, Emilian Madey – fortepian. W programie: E. Madey – Concerto variazioni in tre movimenti na fortepian i orkiestrę (1999), B. Madey – Valce en rondeau – scena baletowa (1953), A. Dworzak – IX Symfonia e-moll „Z Nowego Świata" op. 95.

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **Internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 78188000090000001101214002 w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Mirosław Gryka, Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Dorota Biziuk, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Krzysztof Jankowski, Sławomir L. Kaczyński, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Irena Krakowska-Poczobut, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Katarzyna Michałowska, Anna Mierzyńska, Tadeusz Mocńun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Joanna B. Olszewska, Piotr A. Ossowski, Ewa Owczarek, Anna Perkowska, Kazimierz Radzajewski, Marta Romańczuk, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Aleksandra Szyc-Kaczyńska, Agnieszka Tyszkiewicz, Tomasz Witkowski, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Magdalena Hirsztritt; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz. **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43 **Biuro Promocji** tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl

Bad Boys II

BIAŁYSTOK „FORUM". Dwaj detektywi z Miami do spraw przestępstw narkotykowych – Mike Lowrey (Smith) i Marcus Burnett (Lawrence) podejmują się zadania zatamowania wpływu na teren ich działania partii ecstasy. Przypadkiem odkrywają siatkę zaangażowanych w narkobiznes osób, na czele której stoi bezwzględny narkotykowy boss Tapia, gotów zrobić wszystko, aby tylko rozszerzyć wpływy swojego imperium i przejąć kontrolę nad nielegalnym rynkiem w mieście... Niełatwe i tak zadanie komplikuje się jeszcze bardziej w momencie, kiedy piękna siostra Marcusa – Syd, tajna agentka wydziału policji, popada w kłopoty, a nasi bohaterowie chcąc jej pomóc zaczynają działać na granicy prawa. Jakby tego było mało między Mikem i Syd zaczyna „iskrzyć"...

Bad Boys 2, USA, 2003. Reż. Michael Bay. Wyk. Will Smith, Martin Lawrence.

REPERTUAR KIN I TEATRU

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Stara baśń. – Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 15), godz. 8.45, 10.45, 13.15, 15.30, 17.45, 20.15, „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15), godz. 14.30, 16.15, 18.15, 20.00, 21.45 (seans nocny), sobota „Stara baśń. – Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 15), godz. 10.45, 13.15, 15.30, 17.45, 20.15, „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15), godz. 14.30, 16.15, 18.15, 20.00, 21.45 (seans nocny), niedziela „Stara baśń. – Kiedy słońce było bogiem" (polski, l. 15), godz. 10.45, 13.15, 15.30, 17.45, 20.15, „Pewnego razu w Meksyku: Desperado 2" (USA, l. 15), godz. 14.30, 16.15, 18.15, 20.00 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15 – komedia), godz. 14.00, 20.00, „Do diabła z miłością" (USA, l. 15 – komedia), godz. 18.00, „Daleko od nieba" (USA, l. 15 – melodramat), godz. 16.00, sobota „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15 – komedia), godz. 14.00, 20.00, „Do diabła z miłością" (USA, l. 15 – komedia), godz. 18.00, „Daleko od nieba" (USA, l. 15 – melodramat), godz. 16.00, niedziela „Zróbmy sobie wnuka" (polski, l. 15 – komedia), godz. 14.00, 20.00, „Do diabła z miłością" (USA, l. 15 – komedia), godz. 18.00, „Daleko od nieba" (USA, l. 15 – melodramat), godz. 16.00 (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek „Małolaty u taty" (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 16.00, „Bad Boys II" (USA, l. 12 – bilet 12 i 14 zł), godz. 18.45, 21.30, sobota „Małolaty u taty" (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 14.00, 15.45, „Bad Boys II" (USA, l. 12, bilet 12 i 14 zł), godz. 17.30, 20.15, niedziela „Małolaty u taty" (USA, b.o. – bilet 10 zł), godz. 14.00, 15.45, „Bad Boys II" (USA, l. 12, bilet 12 i 14 zł), godz. 17.30, 20.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „25-ta godzina" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 14.30, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 17.00, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 18.45, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 20.30, „25-ta godzina" (USA, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 22.05 (seans nocny), sobota kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o.), godz. 13.00, „25-ta godzina" (USA, l. 15), godz. 14.30, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 17.00, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 18.45, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 14 zł), godz. 20.30, „25-ta godzina" (USA, l. 15), godz. 22.05 (seans nocny – cena biletu 12 zł), niedziela kino dla dzieci: „Epoka lodowcowa" (USA, b.o.), godz. 14.00, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 15.30, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 17.15, „Pogoda na jutro" (polski, l. 15 – cena biletu 12 zł), godz. 19.00, „25-ta godzina" (USA, l. 15), godz. 20.45 (cena biletu 12 zł).

W REGIONIE BIAŁOSTOCKIM

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Bruce Wszechmogący" (USA, l. 15 – komedia).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Rekrut" (USA, l. 15), godz. 17.00, 19.00, sobota, niedziela weekendowy zestaw bajek, godz. 16.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Gangi Nowego Jorku" (ameryk.-niem.-włos.-ang.-hol., l. 15), „Prosiaczek i przyjaciele" (USA, b.o.).

Drohiczyn „Daniel" – kino nieczynne.

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Piraci z Karaibów. Klątwa czarnej perły" (ameryk., l. 12 – przygodowy).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Ciało" (polski, l. 15), „Pinokio" (włos.-franc.-niemiec., b.o.).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Bruce Wszechmogący" (USA, l. 15).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Piraci z Karaibów. Klątwa czarnej perły" (ameryk., l. 12).

Narewka „LAS" – kino nieczynne.

Nidzica „Wenus" – kino nieczynne.

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Nożownik" (USA, l. 15).

Siemiatycze „Kameralne" – kino nieczynne.

Suchowola „Kometa" – kino nieczynne.

Supraśl „Jutrzenka" – kino nieczynne.

REKLAMA

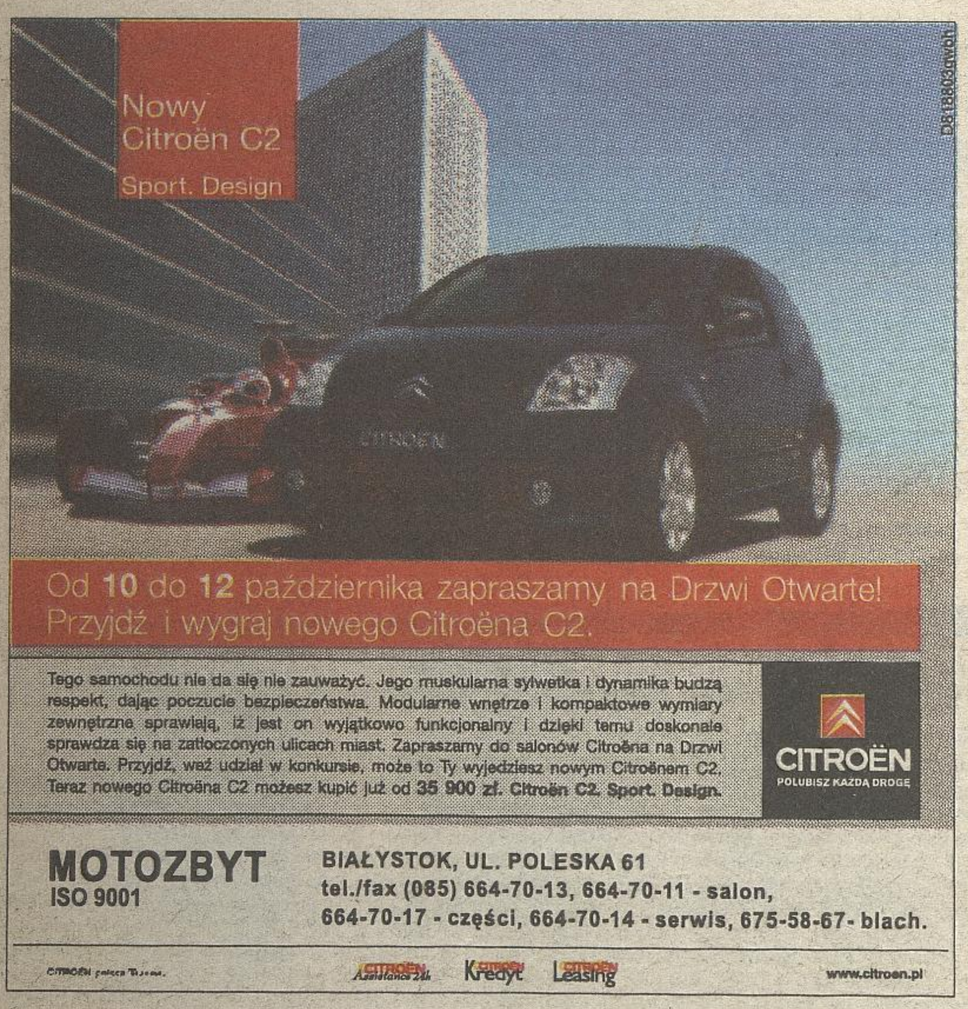

Zróbmy sobie wnuka

BIAŁYSTOK „TON". Marian (Andrzej Grabowski) i Geńka (Joanna Żółkowska) Koselowie mieszkają w drewnianym, parterowym domku z dużą werandą. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że ich niewielkie gospodarstwo znajduje się w samym centrum wielkiego miasta otoczone biurowcami, supermarketami i stacjami benzynowymi. Tu wychowały się ich dzieci, które dziś są już dorosłe. Marzą by również tu wychowywały się ich wnuki. Jednak młodzi Koselowie – Zośka (Małgorzata Kożuchowska) i Janek (Paweł Deląg) myślą raczej o dostatnim, wygodnym i beztroskim życiu, niż o stabilizacji, założeniu rodziny i kontynuacji rodu. Janek jest popularnym i wziętym, szczególnie przez młode panie, ginekologiem. Zośka to typ zasadniczej, oschłej, ale profesjonalnej specjalistki od public relations dbającej głównie o swój własny wizerunek. Mają jednak jedną, wspólną cechę – źle gospodarują swoimi pieniędzmi i stale popadają w długi. Wiedzą o tym dobrze ich rodzice i na tym Maniek Kosela będzie budował swój plan...

Janek i Zośka dobrze znają wartość ziemi w centrum miasta. Wiedzą o kolejce chętnych do jej zakupu i ojcowskim uporze postawienia na swoim. Żyją jednak beztrosko, ale tylko do chwili, kiedy Zośce zablokowane zostają bankowe karty kredytowe, a Janek traci wynajmowane mieszkanie. Do tego, ich długi wykupuje, przez podstawionego prawnika Gustawa Mytnika (Zbigniew Zamachowski), jakiś nieznany, grecki multimilioner Arystoteles Papas. Papas to właściciel stacji benzynowej vis`-a`-vis Koselowych szklarni i to on staje się jednym z głównych kandydatów do wykupienia rodzinnych mórg. Za finansową „pomocą" Papasa stoi bowiem warunek, by dzieci wpłynęły na ojca w sprawie sprzedaży ziemi. Zośka i Janek przyjeżdżają więc do rodzinnego domu by porozmawiać o sprzedaży ziemi z rodzicami. Nie wiedzą jednak, że dobrze zorientowany w całej sytuacji ojciec „zarzuca przynętę" na Janka. Ze specjalną misją na wieś wysyła swojego pracownika Kawę (Bartłomiej Topa), by przywieźć Krysię Tuchałównę (Katarzyna Bujakiewicz), jedną z pierwszych miłości Janka. Zaraz po pojawieniu się Krysi w gospodarstwie Koseli okazuje się, że jest ona w ciąży. Marian i Geńka cieszą się z błogosławionego stanu Tuchałówny. Zośka oburzona faktem ciepłego przyjęcia Krysi, jest pewna, że ojciec wyuczy małego Tuchałę na ogrodnika i przepisze na niego gospodarstwo. To na pewno nie rozwiąże jej i Janka problemów finansowych. Muszą działać skutecznie i to natychmiast...

Zróbmy sobie wnuka. Polska, 2003. Reż. Piotr Wereśniak. Wyk. Andrzej Grabowski, Joanna Żółkowska, Małgorzata Kożuchowska.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Zróbmy sobie wnuka", „Bad Boys 2" i „25. godzina". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 11.30 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

25. godzina

BIAŁYSTOK „SYRENA". „25. godzina" to drugi film Spike`a Lee, którego akcja rozgrywa się w ciągu jednej doby. Scenariusz jest adaptacją entuzjastycznie przyjętej przez krytyków powieści Davida Benioffa, którą wydano w 2001. Spike`a Lee nie zraziło to, że głównym bohaterem filmu jest handlarz narkotyków. Reżyser mówi: Monty Brogan jest handlarzem narkotyków, co nie wzbudzi sympatii u widzów. Często się jednak zdarza, że bohaterami najlepszych filmów są ludzie niesympatyczni. Edward Norton, odtwórca głównej roli, dodaje: Monty handluje narkotykami, nie znaczy to jednak, że jest złym człowiekiem. Z przyjaciółmi i rodziną łączą go bardzo skomplikowane i niejednoznaczne więzi. Moim zdaniem scenariusz pokazuje prawdziwe życie, a czegoś takiego nie spotyka się często.

25. godzina USA, 2002. Reż. Spike Lee. Wyk. Edward Norton, Philip Seymour Hoffman.

ISSN 0137-9488

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 2003
REDAKTOR WYDANIA: AGNIESZKA TYSZKIEWICZ

Chciałbym, aby papież przycisnął nas do muru

– Do najważniejszych inicjatyw ekumenicznych Jana Pawła II zaliczam przede wszystkim przeprosiny za negatywne postępowanie Kościoła w przeszłości, gesty pojednania podczas spotkań w Asyżu, Ziemi Świętej, Grecji, Rumunii, Bułgarii, Ukrainie czy zaproszenie przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich i religii do Rzymu na obchody Wielkiego Jubileuszu. To Jan Paweł II zaprosił wszystkich chrześcijan do dyskusji nad takim określeniem roli biskupa Rzymu, która budowałaby jedność chrześcijan. Są to ogromne osiągnięcia tego pontyfikatu, które muszą być kontynuowane – rozmowa z o. Maciejem Ziębą – str. V

Tam, gdzie rosną kamienie

– Te kamienie to same wychodzą z ziemi. A dlaczego, to diabli wiedzą. Co kilka lat trzeba wyciągać od nowa. Trochę nieuwagi i można nowy lemiesz złamać – kręci głową Wiesław Gniazdowski, sołtys Rostek.

Ziemia we wsi Rostki od lat wypluwa kamienie. Są wśród nich i takie, że i kilkoma traktorami trudno wyciągnąć je na powierzchnię. Pola usiane są niewielkimi kamykami, których chłopi nie nadążają zbierać. Pobliski las skrywa kamienne kręgi z I wieku naszej ery. Archeolodzy uznali je za pogańskie cmentarzysko. Są jednak i tacy, którzy w kamiennych kręgach widzą magiczne miejsce. Od niedawna ktoś zapala tam znicze... – str. IX

Jeśli nie Oxford, to...

Studenci, którzy rozpoczęli studia na najpopularniejszych już od wielu lat kierunkach, mogą mieć powód do zmartwień... Jak podkreślają bowiem pracownicy urzędów pracy, niektóre kierunki studiów na podlaskich uczelniach mogłyby przez kilka kolejnych lat nie wypuszczać żadnego absolwenta, a i tak wśród osób, które je wcześniej ukończyły znaleźliby się bezrobotni.

Do takich kierunków należy oblegane już od wielu lat – w tym roku również – zarządzanie i marketing. Na kształcenie się w tym kierunku zdecydował się co siódmy student! Aktualnie na marketingu i zarządzaniu studiuje 252 tys. młodych Polaków. – str. VI

Ostatnia przystań Agnieszki

Upalne lato 1994 roku. Pomimo że wówczas teatr był jeszcze niezbyt znany, publiczność dopisała. Wyjątkowy sezon nie tylko z uwagi na tak świetny początek. Pod koniec sierpnia pojawiła się w nim Agnieszka. I została do dziś. Na zawsze. Od 1997 roku Teatr Atelier nosi jej imię. Wspomnienie jednej z wielu zabawnych nocy pierwszego Lata Teatralnego, spędzonej w oparach papierosowego dymu i alkoholu: czerwony autograf. Koniec sierpnia. Siedzieli przy stoliku. Agnieszka wstała. Grubym flamastrem zamaszyście podpisała się na ścianie naprzeciwko wejścia na widownię. – str. XI

DZIEWCZYNY JAGI

STRONA XII-XIII

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

bea

NA Widelcu

ROLANDY

Polscy żołnierze odnaleźli w Iraku francuskie rakiety znane jako Rolandy. Widniała na nich tajemnicza data 2003. Po wykluczeniu, że chodzi tu o eksponat sprzed naszej ery, żołnierze przyjęli, że wybite cyfry to rok produkcji Rolandów. Francuzi poczuli się dotknięci i poinformowali, że jest to rok upływu gwarancji. Chyba jednak nie mieli racji, gdyż przeterminowane rakiety nie powinny były zrobić nikomu krzywdy, a jednak zrobiły. Pułkownik Mleczak został bowiem strącony ze stanowiska rzecznika Ministerstwa Obrony Narodowej. Na dodatek okazało się, jak daleki zasięg i niewyobrażalną precyzję posiada ta broń, skoro pan pułkownik został trafiony na terytorium Polski. Inna wersja utrzymuje, że rok 2003 to termin następnego badania technicznego, jednak po tak celnym strzale wszyscy boją się w jakikolwiek sposób kontynuować badania, tajemniczych rakiet, a Najlepsza Komisja Śledcza wciąż użera się z Lwem i nie może przyjechać do Iraku. Słusznie zresztą, bo Lew na pustyni mógłby okazać się bardzo niebezpieczny. Dyplomaci zastanawiają się więc, czy nie lepiej byłoby poinformować opinię publiczną, że rok 2003 to po prostu data odnalezienia rakiet przez polskich żołnierzy, a same Rolandy to podarunek francuskiej armii. Szkoda tylko, że tak niestarannie opakowany.

Jacek Janowicz

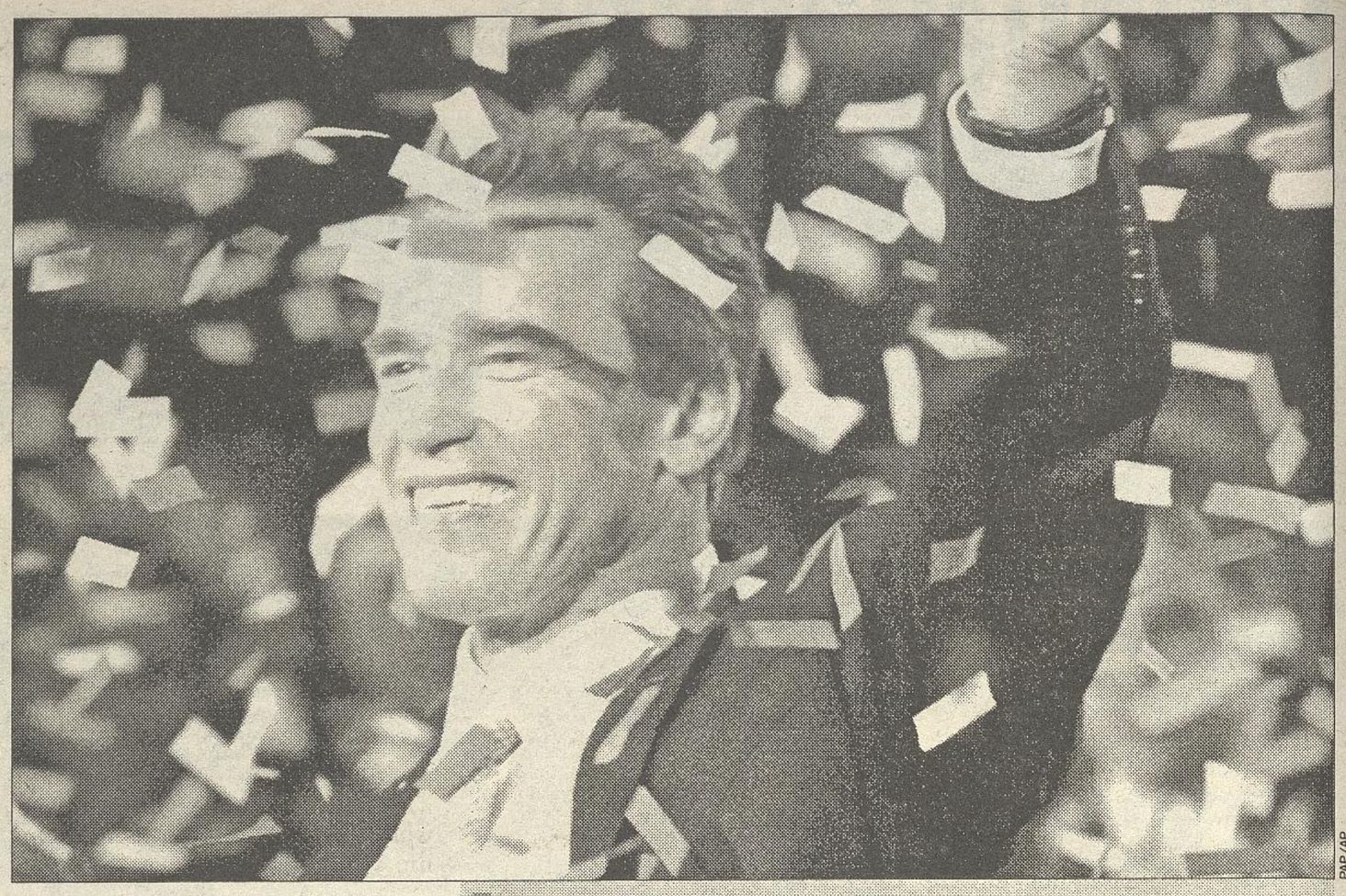

PAP/AP

Republikanin Arnold Schwarzenegger świętuje zwycięstwo jako gubernator Kalifornii w swej siedzibie w Los Angeles 7 bm. Austriaccy politycy z satysfakcją przyjęli wybór urodzonego w Austrii Schwarzeneggera na gubernatora Kalifornii.

MOIM ZDANIEM

Zabawa w demokrację

Mija kampania wyborcza. W niedzielę wybierzemy senatora. Czy ktoś jednak wie o co chodzi, czy ta kampania wyjaśniła komukolwiek sens przeprowadzenia wyborów uzupełniających do Senatu? Nie bardzo. Gdyby to jeszcze chodziło o wybór prezydenta, który nagle zrezygnował i trzeba wybrać nowego. Jest o co walczyć, wszyscy wiedzą o co chodzi. A tak... ludzie na ulicach miast pytają: co to za wybory i kiedy one będą...

Spróbujmy jednak pokusić się o podsumowanie kampanii wyborczej. Była raczej spokojna, chwilami nawet nijaka. Tu się ktoś uśmiechnął, tam przechodząc ulicą ściskał ręce mieszkańcom miasta, gdzieś indziej znowu obiecał, że załatwi coś dla społeczeństwa. Kandydaci nie wdawali się w dyskusje o programach, nie składali wielkich obietnic. Można powiedzieć, że w ogromnej większości, może poza Bilem Jaruzelskim i Zgrzywą, nie mieli programów, bo i po co. Można było odnieść wrażenie, że nie o to w tych wyborach chodziło, by iść z konkretnym programem.

Kampania obfitowała za to w wizyty osób tzw. ważnych. Rzadko kiedy Podlasie przeżywa najazd tylu ministrów, byłych ministrów, członków komisji sejmowych, gwiazd srebrnego ekranu...

Dla dziennikarzy stanowiło to okazję do spotkań i rozmów na gorące tematy, a tych akurat w kraju nie brakowało. A kandydaci? W przypadku Bila Jaruzelskiego, którego wspierali ministrowie, trudno było się zorientować, czy chodzi naprawdę o wskazanie społeczeństwu kandydata, na którego powinno głosować. Gdy minister zdrowia mówi, że jest źle, a będzie jeszcze gorzej, to co to za wsparcie...

Generalnie jednak mało kto zauważył, że jest jakaś kampania, że się odbywają jakieś wybory i pewnie niewiele osób pójdzie spełnić swój obywatelski obowiązek, by na któregoś z kandydatów zagłosować. Niedzielne wybory będą więc dziełem przypadku. Może się podczas nich okazać, który z kandydatów na senatora ma więcej znajomych, gotowych poświęcić czas w najbliższą niedzielę. Decydujące może być również to, kto podczas ostatnich tygodni lepiej wyglądał na zdjęciach albo był bardziej zabawny. Loteria. I zabawa w demokrację, która niewiele ma wspólnego z prawdziwą demokracją.

Tym samym wynik tych wyborów wcale nie musi odzwierciedlać siły partii, która wystawiła zwycięskiego kandydata, ani niechęci wobec partii, która przegrała. I jak tu mówić o sensie tych wyborów? Czy miały jakiś sens – okaże się za kilka dni.

A na przyszłość warto by się zastanowić, czy nie zmienić prawa regulującego takie sytuacje. Czy mają sens wybory uzupełniające, bo to i kosztowna rzecz i niewzbudzająca zainteresowania.

Agnieszka Żero

PRZEGLĄD KRAJOWY

Grożą Polakom w Iraku. Mieszkańcy wioski koło al Hilli twierdzą, że Polacy zastrzelili niewinnego stróża. Mężczyzna zmarł 28 września. Od tamtej pory funkcjonują dwie wersje wydarzeń. Nasi wojskowi mówią, że polski patrol natknął się na grupę uzbrojonych mężczyzn, którzy rozbiegli się i zaczęli strzelać, więc żołnierze odpowiedzieli ogniem i jednego śmiertelnie ranili. Mieszkańcy wioski mówią natomiast, że Polacy pod kliniką zaczęli strzelać na oślep. Mówią o wybryku, żądają odszkodowania albo „padnie sto ofiar". Mieszkańcy wioski to jeden klan, nie mają w okolicy dobrej reputacji.

Pieśń o Rolandzie. W sobotę, pierwszego dnia rzymskich negocjacji w sprawie konstytucji Unii Europejskich, wybuchł skandal. Polacy podają informacje o znalezieniu rakiet. Żołnierze, rzecznicy prasowi i dziennikarze podają informację, że rakiety pochodzą z tego roku, a to by oznaczało, że Francja złamała prawo międzynarodowe w przeddzień wojny z Irakiem. Polska musi przepraszać Francję. I do dziś nie wiadomo, kto zawinił, kto podał niesprawdzoną informację. I jak to z tymi rakietami było...

Ordynacka bliżej polityki. 120 członków Stowarzyszenia Ordynacka ogłosiło w minioną sobotę, że nadal chcą być Stowarzyszeniem, „ale o dużych aspiracjach politycznych". Zapowiedzieli bowiem wystawienie kandydatów w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wypowiedź wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia Krzysztofa Szamałka – pan prezydent jest jednym z nas, a my jesteśmy jego bezpośrednim zapleczem – zinterpretowano jako ofertę wobec Aleksandra Kwaśniewskiego i jego „listy obywatelskiej".

Poetycko w Poznaniu. Od 8 do 11 października w poznańskich autobusach będą odtwarzane wiersze, a policjanci zamiast pouczeń będą wręczać kartki z wierszami. W ten sposób organizatorzy cyklu „Poznań poetów" chcą zachęcić do czytania poezji. W autobusach rozdawane będą też ulotki z wierszami, na rynku rozłożone zostaną papierowe dywany z zapisanymi wierszami. Na dworcu PKP odtwarzany będzie komunikat witający przyjezdnych w mieście poetów.

Wstyd przed wizytą u psychiatry. Tylko 15 proc. Polaków doradziłoby wizytę u psychiatry bliskiej osobie, u której zauważyliby pierwsze objawy zaburzeń psychicznych. Aż 77 proc. przyznaje, że niechętnie skorzystaliby z pomocy lekarza tej specjalizacji z powodu wstydu i obaw przed opinią. Natomiast 10 października przypada Światowy Dzień Zdrowia Psychicznego, a w związku z nim rusza akcja „Odnaleźć siebie" – Ogólnopolski Program Zmiany Postaw Wobec Psychiatrii. Celem tej akcji jest przełamanie barier społecznych związanych z leczeniem psychiatrycznym.

Polska korupcja. Z badań Transparency International wynika, że będziemy najbardziej skorumpowanym krajem UE, sytuacja w Polsce pogarsza się pod tym względem z roku na rok. TI co roku ogłasza ranking krajów według wskaźnika korupcji.. Oblicza go na podstawie subiektywnych danych – ankiet przeprowadzanych wśród urzędników, biznesmenów, analityków, cudzoziemców mieszkających w danym kraju. Polska co roku wypada gorzej. W 1996 r, uwzględniono nas po raz pierwszy w rankingu, byliśmy w połowie tabeli, w tym roku dostaliśmy 3,6 punktów (10 – brak korupcji), czyli tyle co Meksyk. Lepiej od nas wypadły nie tylko wszystkie kraje UE, ale i wstępujące do UE z nami w 2004 r. W czołówce najmniej skorumpowanych państw znalazły się głównie państwa europejskie, USA i Kanada, Australia i Nowa Zelandia, Singapur i Hongkong.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

SKOP

Makabrycznego odkrycia dokonał rolnik Paweł Jaszcz z miejscowości Skop pod Rynem. Gdy bronował pole wydobył na powierzchnię ludzkie kości. Okazało się, że 30 cm pod ziemią leżały dwa ludzkie szkielety. W ciągu dwóch tygodni szczątki ma zbadać Instytut Pamięci Narodowej. Z opowieści mieszkańców Skopu wynika, że zimą 1945 roku na tym obszarze stacjonowały jednostki sowieckie. Niewykluczone, że odkryto zbiorowy grób z okresu II wojny światowej.

KAMIONKI

W nocy z niedzieli na poniedziałek w Sterławkach Małych wybuchł pożar. Wezwano strażaków z Kamionk k. Giżycka. Strażacy przy gaszeniu mogli wykorzystać tylko samochód gaśniczy z zapasem wody, pozostały sprzęt, niezbędny podczas tego typu akcji, skradli im nieznani złodzieje trzy dni wcześniej. Ślady włamania strażacy zauważyli w sobotę rano. Zginął sprzęt o wartości 20 tys. zł – motopompa, agregat prądotwórczy, nożyce hydrauliczne, piła do betonu i stali. Został tylko samochód gaśniczy. To wystarczyło, by opanować pożar w Sterławkach.

ŁOMŻA

Łomżyńska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko byłemu funkcjonariuszowi policji, którego oskarżyła o plagiat pracy dyplomowej i magisterskiej oraz wyłudzenie od pracodawców nienależnej mu podwyżki poborów. Oskarżony ukończył Wyższą Szkołę Policji w Szczytnie i uzyskał stopień oficerski, następnie zrobił magisterium w Wyższej Szkole Humanistycznej w Pułtusku. Przy pisaniu pracy dyplomowej w Szczytnie oraz magisterskiej w Pułtusku wykorzystał pracę napisaną przez inną osobę studiującą na Uniwersytecie w Białymstoku.

WĘGORZEWO

Węgorzewskie Starostwo Powiatowe przenosi się do nowej siedziby etapami. Nowa siedziba starostwa mieści się w nieczynnej przychodni zdrowia . Poprzedni lokal wynajmowany od Telekomunikacji Polskiej SA był zbyt drogi, a zmiana siedziby wiąże się ze zmniejszeniem kosztów wynajmu. Póki co w nowym miejscu funkcjonuje sekretariat z gabinetami starosty i jego zastępcy, wydział organizacyjny i finansowy oraz powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Przeniesienie reszty wydziałów będzie się odbywało etapami, gdyż nowa siedziba wymaga remontu.

ZABŁUDÓW

Podczas Międzynarodowych Warsztatów Historycznego Budownictwa Drewnianego 30 konserwatorów i cieśli zastanawiało się, jak najlepiej zrekonstruować zabłudowską synagogę z XVII w. spaloną przez Niemców w 1941. Rekonstrukcja owej synagogi ma być wydarzeniem na skalę światową. Zabłudowska synagoga to najstarszy i jeden z najcenniejszych zabytków drewnianych tej klasy z doskonale zachowaną dokumentacją. Odbudowa może potrwać 5-6 lat, a koszt całego przedsięwzięcia szacuje się na ok. 900 tys. dolarów.

AUGUSTÓW

Augustowscy notable wykupują od miasta tereny, by je później sprzedać z zyskiem. Muszą jednak wiedzieć wcześniej o planowanych inwestycjach. Niektóre działki zostały kupione przez członków rodzin samorządowców. W związku z tym, niektórzy lokalni działacze i samorządowcy zaczęli mówić o wykorzystywaniu stanowisk. Jako przykład podaje się sytuację wiceburmistrza. Jego rodzina wykupiła atrakcyjne działki nad rzeką Nettą. Teren ten w planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczono na usługi mieszkalno-pensjonatowe.

KRUKLANKI

Giżycka policja zlikwidowała w miniony poniedziałek nielegalną rozlewnię alkoholu. Zatrzymano Mariusza B., który przemycał spirytus z Rosji, rozcieńczony przelewał do butelek, a na nie naklejał podrobione etykiety. W jego domowej rozlewni znaleziono ponad sto butelek przemyconego alkoholu oraz dokładna listę kupujących. Jego klientami np. byli żołnierze służby zasadniczej z pobliskiej jednostki wojskowej.

(aż)

REGIONAŁKI

– W Kolnie ginekolog pił alkohol na dyżurze (...). Miał 0,76 promila alkoholu w wydychanym powietrzu (...). Jak wynika z wyjaśnień, złożonych na żądanie dyrekcji przez Waldemara P., wszystkiemu winna jest... pieprzóweczka. Lekarz twierdzi, że 12 września przyszedł na dyżur, ale miał dolegliwości żołądkowe (...). Waldemar P. zaaplikował sobie lek na żołądek w postaci wódki z pieprzem – „Gazeta Współczesna".

Sądząc po ilości promili, musiała być tego leku końska dawka.

■■■

– Podlascy rolnicy są wyjątkowo mało złośliwi – Wojciech Olejniczak, minister rolnictwa.

Ale żeście nam panoczku pocukrowali!

■■■

– Zaprzyjaźnij się z anatomią – tytuł w „Gazecie Wyborczej Białystok"

Z anatomią kobiecą jesteśmy za pan brat od dawna

■■■

W nocy z wtorku na środę do Ośrodka Zdrowia w gminie Wyszki włamali się złodzieje. Najpierw dostali się do gabinetu stomatologicznego, z którego ukradli 10 sztuk kleszczy do usuwania zębów dolnych oraz 50 ampułek środków do znieczulania zębów – „Gazeta Współczesna"

W Wyszkach szykuje się wielkie rwanie

■■■

– Czytelnik „Porannego", mąż Białorusinki, wczoraj rano zapłacił za wizę 12 dolarów, po południu kosztowała go już 7 dolarów. A oficjalna cena wynosi 6 dolarów – „Kurier Poranny".

Ale 6 dolarów za wizę żądają dopiero wieczorem, bo jak widać wiza wraz z upływem dnia traci na świeżości.

■■■

– Jeden ze skazanych odsiadujący wyrok w zakładzie karnym zwrócił się do białostockiego sądu z prośbą o udzielenie przepustki losowej. Miał bardzo ważny powód, by wyjść na wolność. Jak napisał w uzasadnieniu, prośbę swą oparł na... defekcie muszli klozetowej(...). Skazany uzasadniał, by przekonać sąd, że „w związku z nadchodzącymi świętami dzieci nie będą mogli załatwiać potrzeb fizjologicznych, no bo przecież nie będą robić tego do wanny" – „Gazeta Współczesna".

W białostockim zakładzie karnym wszystko wskazuje na to, że święta już za pasem.

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Lepper pyta wróża

Wróż to wróżka w rodzaju męskim. Istnieje prawdopodobieństwo, że na polską politykę mają wpływ siły, które tylko przez takiego wróża są odczytywane. Na Leppera i jego Beger z pewnością, bo jasnowidz scementował ich związek...

Zanim jednak zajmiemy się wróżem, pochylmy się nad Adamem Michnikiem, który wyrósł obok Leppera na czołowego przedstawiciela polskiego folkloru politycznego. Niezwykłą dumą napawa wszystkich Polaków informacja, że Redaktor (koniecznie z dużej litery) raczył złożyć swój podpis w sondzie kosmicznej, która została wysłana na Tytana – księżyc Saturna.

Sputnik wszedł już na orbitę i orbituje z podpisem Redaktora. To fascynujące, bowiem sam Michnik orbituje już od dawna. Niedawny wywiad, którego raczył udzielić pani Kolendzie-Zalewskiej jest tego wybitnym przykładem. Nasz największy demokrata, sumienie polskiego narodu, wzorzec, za pomocą którego mierzy się poziom wolności słowa, zbeształ dziennikarkę za to, że zadaje niewłaściwe pytania, na które on nie potrafi odpowiedzieć. Jedno z tych pytań, które nie mieści się w granicach wolności słowa, dotyczy tego, czy Michnik w czasie swego kuriozalnego śledztwa związanego z aferą Rywina odwiedzał prezydenta Kwaśniewskiego.

Michnik tego nie pamięta. Nie pamięta, chociaż żeby spotkać się z Kwaśniewskim musiał przejechać 450 kilometrów z Warszawy do Juraty, gdzie wówczas bawił Aleksander. Skoro Kolenda-Zalewska nie jest w stanie tego zrozumieć, to trzeba ją zbeształ, żeby się w końcu nauczyła Michnikowej demokracji.

Teraz podpis największego demokraty europejskiego leci na Tytana. Jest nadzieja, że znajdzie się tam ktoś, dla kogo Michnik może być jeszcze autorytetem. Ale czy będzie to istota inteligentna?

Wróćmy do Leppera, który jak Michnik słynie z zachowań niekonwencjonalnych. Jego podpis jeszcze nie orbituje, ale on sam wkroczył już w rejony parapsychologii.

Wyszło na jaw, że razem z koleżanką Beger radzi się jasnowidza. Zaś w swoim działaniu kieruje się tym, co mu wróż przepowiedział.

Jasnowidz nazywa się Jackowski i znany jest z tego, że przepowiadał przyszłość bokserowi Gołocie. Nie wiem, ile Gołota mu za to zapłacił, ale jego walka z Tysonem świadczy o tym, że powinien zażądać zwrotu pieniędzy. Może wróża pozywać do sądu. Będzie miał za świadków wszystkich Polaków, którzy ten nieszczęsny pojedynek oglądali.

Chyba, że wróż mu przepowiedział: „Jędruś, w drugiej rundzie dostaniesz takiego kopa, który powali cię na deski. Po nim ty już nie podskakuj. Zwiewaj do szatni, choć będą cię namawiali do dalszej walki. Uciekaj, bo Tyson cię zabije.

Innemu Jędrusiowi, Lepperowi, Jackowski doradzał, kiedy Samoobrona miała minimalne poparcie. Na ucho podpowiedział przewodniczącemu, że już niedługo wszystko się zmieni i poparcie dla partii wzrośnie do 10 procent.

Stało się! Dobrze, że wróż Lepperowi nie przepowiedział 50-procentowego poparcia, bo mielibyśmy dziś innego premiera. Nie wiem, czy gorszego? Millerowi tak się wszystko sypie, że Lepperowi wcale nie musiałby się sypać gorzej. W każdym razie jego minister obrony narodowej, podobnie jak minister Millera, też nie potrafiłby razem ze swoimi ludźmi odczytać daty produkcji na rakietach znalezionych w Iraku. A w każdym razie na pewno, zanim by tę datę odczytał, rakiety by zniszczył.

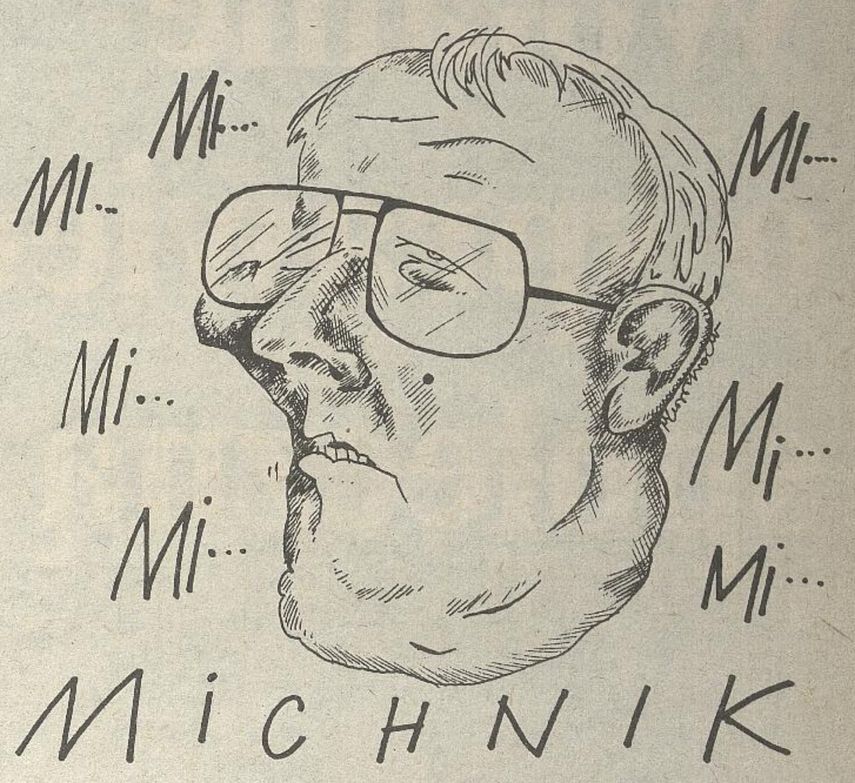

To jednak dygresja, wróćmy zatem do Leppera i jego jasnowidza.

– Dreszcze mnie przeszły – opowiada posłanka Beger – gdy pan Jackowski mówił o przyszłości naszej partii. Powiedział, że powinnam iść dalej tą drogą. Przepowiedział, że czeka mnie wiele lat współpracy z przewodniczącym Lepperem.

Rzeczywiście, ich związek się zacieśnia. Nie wiemy, co prawda, czy jasnowidz wywróżył im wspólne dzieci, ale jedno już mają na pewno – Samoobronę.

Żeby uchronić to dziecko przed złymi ludźmi, Lepper rozsypał przed jasnowidzem stos zdjęć swoich współpracowników. – Jackowski – zeznaje Beger – patrzył i mówił: tego trzeba wyrzucić, tamten i tak pójdzie do ziemi.

Restaurator Witaszek, gruby jak jego restauracja, do dzisiaj nie wiedział, za co Lepper wyrzucił go z Samoobrony. Teraz wyznał „Życiu Warszawy", że Lepper mógł kierować się słowami jasnowidza. – Tym bardziej – mówi – że nigdy nie wytłumaczył mi powodów mojego wykluczenia.

Poseł Samoobrony Żyto poszedł do piachu, bo zabił się jeżdżąc po pijaku. Ale widać było mu to pisane. Nawet gdyby nie wziął kropli alkoholu do ust i tak wąchałby kwiatki od spodu.

– Jedną fotografię – zeznaje dalej Renata Beger – jasnowidz odrzucił ze wstrętem i ostrzegał, że przewodniczący nie powinien się z nim kontaktować. Zrozumiałam to jednoznacznie. To jest nasz wróg numer jeden.

Na fotografii był Władysław Serafin, przewodniczący Kółek Rolniczych.

Państwa może to bawi, ale ja zupełnie poważnie zastanawiam się nad tym, czy polską polityką nie kierują siły zrozumiałe jedynie dla jasnowidza. A jeśli tak, to może zechce on nam wyjaśnić, dlaczego w większości, przy każdych wyborach, głosujemy na cwaniaków, złodziei, czy też zwyczajnych kretynów, którzy konsekwentnie rozwalają nam całe państwo. I jeszcze jedno: niech nam jasnowidz zdradzi, czy Michnik wzorem swojego podpisu da się wystrzelić na księżyc Saturna?

Konrad Kruszewski

Teraz podpis największego demokraty europejskiego leci na Tytana. Jest nadzieja, że znajdzie się tam ktoś, dla kogo Michnik może być jeszcze autorytetem. Ale czy będzie to istota inteligentna?

FOTKI

Internet

Z cyklu zwyczaje polskie: Grzybobranie

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Wielbiciel Madonny

Polski premier reklamował na łamach „Rzeczpospolitej" jedyne dzieło literackie piosenkarki Madonny. – Tę książkę – powiedział – mogliby przeczytać także polscy politycy, może wówczas (...) zdaliby sobie sprawę, że piastowanie funkcji publicznych to często takie bycie Binah, której wszyscy zazdroszczą i tylko dlatego chcą ją wepchnąć do stawu.

Książka Madonny nosi tytuł „Angielskie różyczki" i jest bajką przeznaczoną dla siedmioletnich dzieci. Potwierdzają się zatem przypuszczenia psychologów, którzy twierdzą, że Leszek Miller opowiadając nam bajki o polskiej gospodarce sam zdziecinniał.

Raczej nie skończy jak mężczyzna

W Poznaniu zbierano na viagrę dla premiera, aby mógł wreszcie skończyć jak mężczyzna.

Tradycyjnie skąpi Wielkopolanie zebrali na poprawienie potencji Millera zaledwie 54 zł. W tej sytuacji nie ma co mieć nadziei, że za te pieniądze zdoła on skończyć.

Na psa urok

Jak ustaliła policja, pies, który pogryzł obywatela miasta Łodzi, był prawdopodobnie pijany. Wcześniej bowiem był pojony piwem przez wesołych mężczyzn bawiących się w barze przy ulicy Piotrkowskiej.

Biesiadnicy zbiegli, w ręce funkcjonariuszy dostał się jedynie pies. Policja nie wie, co z nim z robić.

Podpowiadamy: trzeba było pijaka odstawić do izby wytrzeźwień.

Porozumienie ponad podziałami

. Do bezprecedensowego porozumienia ponad podziałami doszło w polskim Sejmie. Porozumiały się wszystkie, bez podziału na prawicę i lewicę, ciężarne posłanki. Domagają się otwarcia w Sejmie żłobka.

Posłankom przewodzi Sylwia Pusz z SLD. Jest najbardziej zdeterminowana – rodzi już w grudniu.

Kontrowersyjna matematyka

Reforma oświaty budzi niezwykłe emocje. W Szkole Podstawowej w Osali pod Osiekiem nauczycielka pobiła dyrektorkę tej placówki. Powodem bójki były odmienne zdania na temat programu nauczania matematyki.

Obie walczące strony rozdzieliła sprzątaczka, która programu nauczania matematyki nie znała. Po prostu w tym gronie okazała się najsilniejsza.

Frytka na prezydenta!

Przewodzącej w prezydenckich sondażach Jolancie Kwaśniewskiej wyrosła wreszcie groźna konkurentka. Jest nią pani Frytka, znana z publicznego uprawniania seksu przed telewizyjnymi kamerami „Big Brothera".

Jednego z bohaterów tego programu (nikt już dziś nie pamięta jego nazwiska) SLD wylansowało na posła. Nie jest zatem wykluczone, że poprze Frytkę, aby zneutralizować obóz prezydencki. Tym bardziej, że ma ona niektóre walory większe od Kwaśniewskiej. I w dodatku chętnie je pokazuje.

Angielskie czasy

Wśród uczniów języka angielskiego największą popularnością cieszy się podręcznik Wolta Warena pt. „Angielskie czasy". A to dlatego, iż można się z niego dowiedzieć, że niejaka Linda gwałcona jest codziennie, pani Fox dopiero będzie zgwałcona, a panna Koza aż kwiczy, choć jeszcze nikt jej nie gwałci. Wszystko to tylko w stronie biernej czasownika „gwałcić" .

Wybaczą Państwo, że z powodów cenzuralnych darujemy sobie stronę czynną.

Tych klientów nie obsługujemy

W Grudziądzu w sposób twórczy został rozwinięty pomysł zaczerpnięty z jednego z filmów Barei. W tamtejszych sklepach pojawiły się zdjęcia 13 prawicowych rajców miejskich z podpisem: „Tych klientów nie obsługujemy". A to dlatego, że głosowali oni za budową w mieście hipermarketu.

Gospodarka komunalna kontra stringi

Ze smutkiem donosimy, że w Miejskim Zarządzie Gospodarki Komunalnej w Mysłowicach urzędniczki otrzymały zakaz noszenia w pracy stringów, czyli skąpych majteczek z jedynie paskiem w pupie.

Uzasadnienie podał Romuald Borowczyk, jeden z szefów firmy: „Tutaj przychodzą biedni, skromni ludzie, którzy zalegają z czynszem, i jest oczywiste, że nasze pracownice powinny być odpowiednio ubrane."

Rozumiemy to tak, że skąpe majtki nie powinny się biednym interesantom kojarzyć z ich skąpymi dochodami. Choć doprawdy nie bardzo rozumiemy, dlaczego urzędniczki w Mysłowicach obsługują interesantów w samej bieliźnie.

(kk)

Papież wobec Kościoła w Polsce

Wołanie o sprawiedliwość społeczną

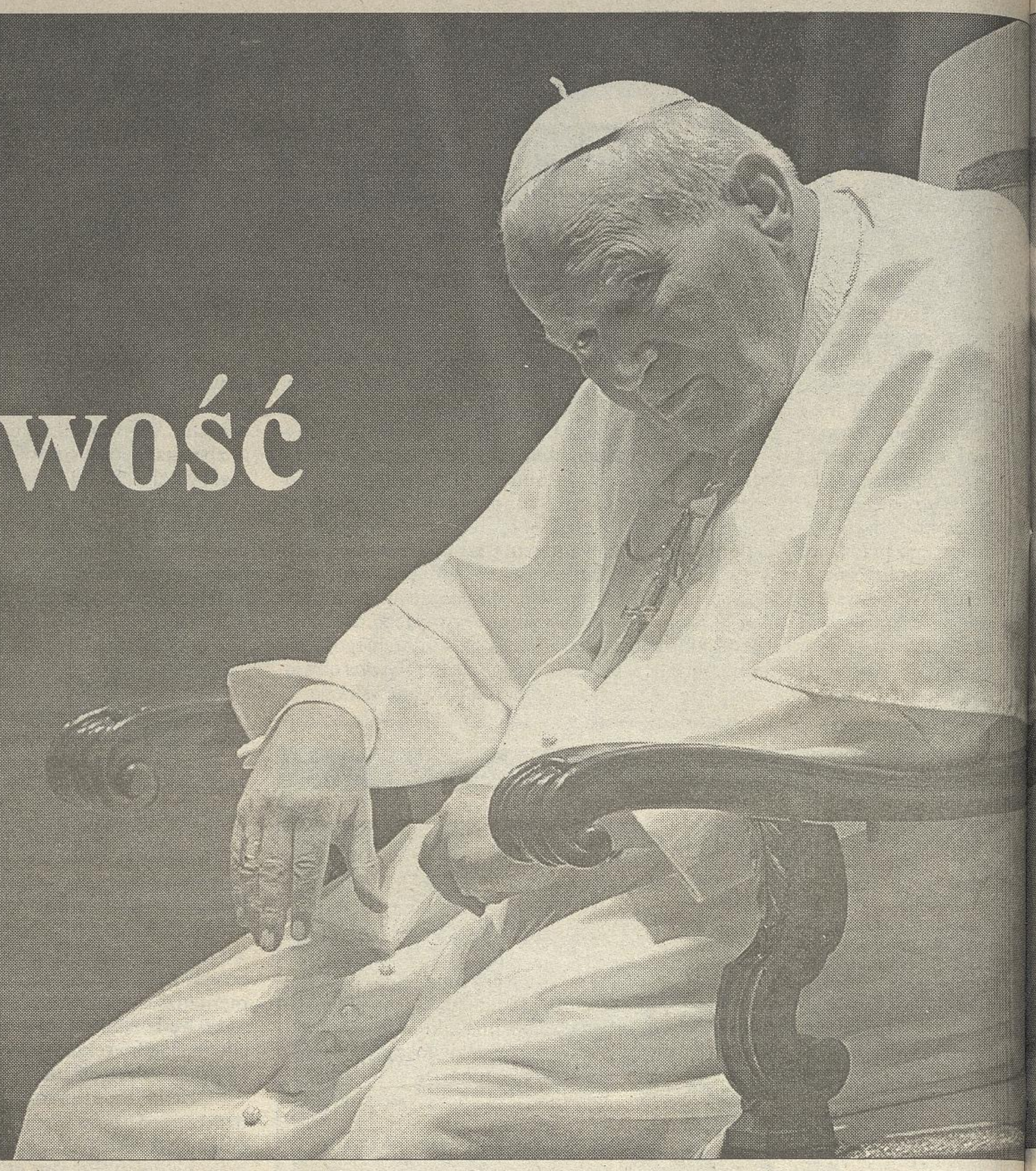

O ile w latach 80. nauczanie Jana Pawła II owocowało wyzwoleniem sumień Polaków z totalitarnego zniewolenia, o tyle dziś ma szansę wyzwolić nas z partykularnego zamknięcia ku odkryciu odpowiedzialności nie tylko za własną tożsamość, lecz za duchowy kształt Europy.

MARCIN PRZECISZEWSKI

Wciąż brzmią papieskie słowa z 1979 roku wypowiedziane na placu Zwycięstwa: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi!". Wydaje się, że autorytet Jana Pawła II jak i emanująca zeń siła duchowa, jest jedynym racjonalnym wytłumaczeniem fenomenu socjologicznego, jaki obserwujemy w Polsce od 25 lat. Faktu, że religijność Polaków, niezależnie od gwałtownych przemian i nacisku sił laicyzacyjnych, pozostała niemal na tym samym poziomie, co w dniu jego wyboru na Stolicę Piotrową.

Aggiornamento

Jan Paweł II przybywając po raz pierwszy do wolnej Polski w czerwcu 1991 roku, kiedy wyznaczał podstawowe zasady chrześcijańskiej obecności w liberalnym świecie, z równą mocą nawoływał do głębokiej reformy lokalnego Kościoła. Wzywał do zasadniczej redefinicji linii duszpasterskiej Kościoła w Polsce. – „Mimo wielkich osiągnięć sądzę, że Kościołowi polskiemu potrzeba odnowy, odnowy na miarę zbliżającego się trzeciego tysiąclecia wiary chrześcijańskiej" – podkreślał. –„Nasze polskie znaki czasu – mówił do Konferencji Episkopatu – uległy wyraźnemu przesunięciu wraz z załamaniem się systemu marksistowskiego i totalitarnego, który warunkował świadomość i postawy ludzi w naszym kraju. W poprzednim układzie Kościół bronił człowieka przed systemem i stwarzał przestrzeń, w której człowiek i naród mógł bronić swoich praw (...) W tej chwili w imię tej samej zasady: człowiek jest drogą Kościoła stajemy wobec nowych zadań. Człowiek musi znaleźć w Kościele przestrzeń do obrony poniekąd przed samym sobą: przed złym użyciem swojej wolności, przed zmarnowaniem wielkiej historycznej szansy dla Narodu".

Struktury

25 marca 1992 r. papieska bulla Totus Tuus Poloniae populus zmieniła oblicze Kościoła w Polsce. Powołano 13 nowych diecezji, a 8 dotychczasowych podniesiono do rangi archidiecezji. Reorganizacja ta była największym po wojnie przeobrażeniem Kościoła w Polsce i w ogóle w Europie. Podstawową ideą było „zbliżenie biskupów do wiernych" poprzez m.in. ograniczenie wielkości diecezji.

Reforma umożliwiała też odnowienie składu Episkopatu o ludzi nie tyle zasłużonych w walce z totalitaryzmem, co o intelektualistów i duszpasterzy. Towarzyszyło temu rozwiązanie unii personalnej Warszawy z Gnieznem, co umożliwiło z kolei wprowadzenie demokratycznych zasad sprawowania przywództwa w Episkopacie. W krótkim okresie czasu można było mieć wrażenie pewnego „rozproszenia autorytetu", ale w perspektywie długiego trwania Kościoła w otoczeniu demokratycznym jest to droga jedyna.

W przestrzeni publicznej

Ostrą dyskusję ze środowiskami liberalnej lewicy wywołało ostrzeżenie Jana Pawła II, na progu lat 90., że demokracja bez wartości może przerodzić się w ukryty totalitaryzm. W dyskusji nie brakowało oskarżeń papieża o próbę podporządkowania „świeckiej" przestrzeni prawu religijnemu, co uznawano za rodzaj katolickiego integryzmu. Nic bardziej błędnego!

Demokracja – przypominał wielokrotnie papież – nie może być wyłącznie wolną grą sił, lecz winna bazować na uniwersalnym fundamencie zasad etycznych. Rolą Kościoła w tej sytuacji – i tego papież oczekuje od Kościoła w Polsce – nie jest próba wykorzystywania mechanizmów demokratycznych dla umocnienia własnej pozycji, lecz niełatwa i często kontestowana funkcja wyrazistego „sumienia krytycznego".

W jaki konkretnie sposób wypełniać rolę owego „krytycznego sumienia", Jan Paweł II pokazał m.in. w trakcie przesłania do Parlamentu, z 11 czerwca 1999 roku. Przypomniał, że owszem demokracja i wolny rynek zawierają w sobie duży potencjał dobra, ale ostrzegł przed uważaniem jej za ustrój idealny. A wszystkich parających się polityką, wezwał do bezkompromisowej służby na rzecz dobra wspólnego.

O demokracji

Trawestując papieskie słowa, można powiedzieć, że demokracja jest dlań rodzajem delikatnej rośliny, która potrzebuje troskliwej pielęgnacji... Jak wody, potrzeba jej myślenia kategoriami dobra wspólnego, solidarności i pomocniczości, a następnie wielkiego wysiłku, aby owe pryncypia wcielić w życie.

Jednocześnie papież wyraża troskę o właściwe rozdzielenie tego, co kościelne i tego, co świeckie. Stąd można mówić o dziejowej roli konkordatu (na którym papieżowi bardzo zależało), jako umowy gwarantującej nie tylko swobody dla Kościoła, ale uwalniającej go od wielu „zastępczych" funkcji. Taki wyraźny rozdział, w postaci zasady autonomii wspólnoty kościelnej i politycznej, wprowadziła na trwałe na nasz grunt ta właśnie umowa. Jest to koncepcja obecności Kościoła w przestrzeni publicznej bazująca wprost na nauce Soboru Watykańskiego II, a zdefiniowana precyzyjnie w soborowej adhortacji Gaudium et spes.

Sprawiedliwość

Troska o sprawiedliwość społeczną była jednym z najsilniejszych (także i najbardziej oklaskiwanych) akcentów nauczania papieskiego w Polsce w latach osiemdziesiątych. W latach dziewięćdziesiątych, a szczególnie w pierwszej ich połowie – w nauczaniu Kościoła w Polsce – można było odczuć pewną nieśmiałość wobec tego tematu, spowodowaną delikatnością sytuacji, kiedy to bolesne reformy społeczne realizował obóz solidarnościowy.

W tę sytuację wkroczył osobiście papież, czemu dał świadectwo w słynnym kazaniu z Legnicy. Stwierdził wówczas: „Trzeba do tych tematów powracać, dopóki na świecie dzieje się choćby najmniejsza niesprawiedliwość. Inaczej Kościół nie byłby wierny misji, którą zlecił mu Chrystus, misji sprawiedliwości".

Orędzie Jana Pawła II z Legnicy nie było bynajmniej krytyką liberalizmu gospodarczego i nawoływaniem do szukania innych rozwiązań. Było wołaniem o sprawiedliwość społeczną w każdych warunkach. W przeciwnym wypadku wiarygodność Kościoła zostałaby naruszona.

Bezrobocie

Dzisiaj Jan Paweł II, w dobie szalejącego w Polsce bezrobocia, coraz częściej staje się również niejako rzecznikiem tej grupy społecznej, apelując o elementarną sprawiedliwość.

Przykładem takiej postawy jest chociażby papieskie przesłanie sprzed kilku dni do uczestników pielgrzymki świata pracy na Jasną Górę. Jan Paweł II napisał w nim, że „grzechem wołającym o pomstę do nieba jest niewypłacanie należności za pracę" – wielki problem dzisiejszej Polski, z którego papież, mimo oddalenia i braku sił, doskonale zdaje sobie sprawę.

Pojednanie

To kolejna rola, jaką wyznacza Jan Paweł II Kościołowi pełniącemu misję w rzeczywistości demokratycznej. Tym bardziej wyrazista musi być ona w społeczeństwach postkomunistycznych, podzielonych wewnętrznie: gdzie aktualne kontrowersje nierzadko mają swe źródła w nierozliczonej i „niezaleczonej" przeszłości.

„Również w społeczeństwie polskim – mówił do biskupów w 1998 roku – upadek systemu komunistycznego, opartego na walce klas, odsłonił mało widoczne bariery podziałów, zastarzałych nieufności i lęków istniejących w sercach ludzi, odsłonił też rany sumień. Trzeba – kontynuował papież – żeby Episkopat Polski tę Chrystusową posługę jednania dalej prowadził i odważnie jej przewodził".

Najlepszym przykładem, jak ową „posługę jednania" realizować, były papieskie wizyty w Polsce w 1997 i 1999 roku. Była to lekcja takiego sposobu nauczania i mówienia, z którym Kościół mógłby dotrzeć do społeczeństwa gwałtownie spluralizowanego, głęboko podzielonego i generalnie rzecz biorąc: nie mogącego sobie poradzić z darem wolności.

Jan Paweł II choć przypominał prawdy podstawowe, te o których Kościół w Polsce mówi niemal na co dzień, mówił jednak zupełnie inaczej. Dystansował się od bieżących polemik, wyraźnie nie chciał być stroną w naszych polskich sporach, koncentrował się na istocie sprawy, nawiązując wprost do Ewangelii.

Europa

Wizja Europy, wyrażająca się m.in. w nadziei na jej reintegrację w nawiązaniu do bogatego dziedzictwa duchowego stanowi jeden z ważniejszych wątków pontyfikatu. Jan Paweł II mówił już o tym w 1979 roku w Gnieźnie, wyjaśniając sens swej posługi jako papieża Słowianina: na rzecz ponownego włączenia świata słowiańskiego do europejskiej wspólnoty narodów.

Szczególnie europejski – jeśli można tak powiedzieć – wymiar miała papieska pielgrzymka w 1997 roku, związana z tysiącleciem św. Wojciecha, którego wcześniej nazwał patronem jedności kontynentu. Papież uświadamiał, że to właśnie „Kościół w Polsce może ofiarować jednoczącej się Europie swoje przywiązanie do wiary, swój natchniony religijnością obyczaj, duszpasterski wysiłek biskupów i kapłanów, i zapewne wiele jeszcze innych wartości, dzięki którym Europa mogłaby stanowić organizm pulsujący nie tylko wysokim poziomem ekonomicznym, ale także głębią życia duchowego".

O Unii

W dwa lata później – będąc świadomym lęków wielu polskich katolików wobec procesu integracji – powiedział wyraźnie w Parlamencie, że integracja Polski z Unią Europejską jest od samego początku wspierana przez Stolicę Apostolską. Trudno o bardziej wyrazistą deklarację.

Podobna deklaracja, a właściwie wprost zachęta do jednoznacznego wsparcia procesu zjednoczenia Europy, padła z ust papieskich u progu referendum, w maju tego roku podczas narodowej pielgrzymki Polaków

Chciałbym, aby papież przycisnął nas do muru

Z o. **Maciejem Ziębą**, *prowincjałem dominikanów rozmawia Krzysztof Tomasik*

– Nawiązując do papieskich słów rozpoczynających pontyfikat Jana Pawła II: „Nie lękajcie się!", czy świat po tych 25 latach mniej się lęka?

– Myślę, że nie mniej, o czym pisze sam papież, gdyż świat ciągle udziela fałszywych odpowiedzi na najbardziej palące problemy współczesnego człowieka. Nie uwzględniają one zasadniczej filozoficzno-antropologicznej wizji człowieka i sensu jego życia odniesionego do Transcendencji.

Wręcz przeciwnie, zapomina się o człowieku jako osobie i stara się go uwolnić od lęku i odpowiedzialności za swoje życie. Dobrym tego przykładem jest zapoczątkowana w latach 60. ubiegłego wieku tzw. „rewolucja seksualna", której hasłem było wyzwolenie człowieka z hipokryzji, nerwic, zakłamania, kryjących się pod tą delikatną i niezwykle istotną sferą ludzkiej rzeczywistości.

Od ponad 30 lat obala się więc wszelkie tematy tabu, propaguje się tzw. niekonwencjonalne style życia i mówi się, że są całkiem naturalne. Jednakże zamiast czynić człowieka bardziej szczęśliwym, stają się one przyczyną ogromnych zniszczeń psychicznych i odbierają człowiekowi możliwość bycia szczęśliwym. Człowiek potrzebuje przede wszystkim miłości, a nie tylko bycia rzuconym na pastwę ulotnych doznań i przyjemności.

– Od 25 lat dokładnie śledzi Ojciec wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na takie sfery życia, jak polityka, ekonomia, społeczeństwo, kultura. Czy w ciągu tego ćwierćwiecza świat stał się bardziej demokratyczny?

– Bez wątpienia wpływ pontyfikatu Jana Pawła II na większą demokratyzację świata jest jednym z ważniejszych jego osiągnięć. Papież nie tylko teoretycznie pisał o demokracji, pamiętając o jej ograniczeniach. Wskazywał, że demokracja dobrze funkcjonuje, gdy jako system polityczny jest ufundowana na zdrowym fundamencie antropologicznym i nie sprowadza się do wszechobecnej procedury głosowania.

Papież przypomina, że demokracja nie odnosi się do wszystkich dziedzin życia, i że musi być oparta na wartościach. Ponadto dzięki swojemu osobistemu zaangażowaniu wpłynął na przemiany w takich krajach, jak: Filipiny, Argentyna, Paragwaj, Chile, Nikaragua i całym bloku wschodnim...

– W jakim stopniu papież przyczynił się do upadku systemu komunistycznego w Europie Środkowowschodniej?

– Trudno wymierzyć w jakim stopniu, ale i były prezydent USA Ronald Reagan i ostatni sekretarz generalny KPZR Michaił Gorbaczow zgodnie stwierdzają, że bez tego papieża byłoby to niemożliwe.

Znany amerykański biograf Jana Pawła II George Weigel w książce „Ostateczna rewolucja" pisze o przemianach podczas „bezkrwawej rewolucji" podkreślając, że zachodzące zmiany ekonomiczne, demograficzne, polityczne i inne miały charakter cząstkowy, a zasadniczą jej częścią była „ewolucja duchowa", której ojcem był Jan Paweł II.

– Czy w dobie globalizacji, nauczanie Jana Pawła II miało wpływ na bardziej sprawiedliwy podział dóbr?

– Dzięki papieżowi wzrosła wrażliwość i odpowiedzialność bogatych za biednych. W świadomości społecznej do tego czasu ubóstwo przynależało do głównych kwestii, którymi zajmuje się polityczna lewica, a teraz jest to problem należący do wszystkich. Nie ma ludzi, ani w krajach bogatych, ani w Kościele, którzy by nie znali tego problemu.

Jako przykład powszechnej świadomości biedy na świecie może posłużyć statek, który dzięki ofiarności archidiecezji katowickiej popłynął do Afryki z pszenicą. Uważam go za znaczący symbol zmiany mentalności. Do niedawna nie myśleliśmy w Polsce w tych kategoriach.

Papież o wyzwaniach globalizacji i solidarności w wymiarze ogólnoświatowym pisał już 22 lata temu w encyklice o pracy ludzkiej „Laborem exercens". Jan Paweł II był jednym z tych, który tę wrażliwość przez cały swój pontyfikat starał się wzbudzić, szczególnie podczas spotkań z politykami i przewodniczącymi najważniejszych organizacji międzynarodowych, odpowiedzialnych za światową ekonomię. Od lat w konferencjach organizowanych przez organizacje takie jak: WHO, FAO, Bank Światowy, WTO biorą udział wysłannicy Jana Pawła II, wygłaszając na nich papieskie orędzia.

Papież założył również różne fundacje, których celem jest wspieranie najuboższych w różnych częściach świata. Można uważać ich działalność za symboliczną, ale stały się one przykładem dla różnych wielkich ogólnoświatowych inwestycji działających na rzecz najuboższych. Dzięki papieskiej działalności daje się w tej dziedzinie zauważyć istotny postęp, choć nie jest on adekwatny do potrzeb.

– Innym ważnym znamieniem pontyfikatu Jana Pawła II było zwrócenie uwagi na problemy ludzi niepełnosprawnych i chorych. Czy po 25 latach można powiedzieć, że w tym aspekcie wzrosła międzyludzka solidarność?

– Dostrzeżenie problemów ludzi niepełnosprawnych oraz chorych, i niespychanie ich na margines społeczeństwa, jest w dużej mierze również zasługą tego pontyfikatu. Działań inspirowanych na tym polu przez papieskie nauczanie jest bardzo dużo, choćby coroczne orędzia papieskie z okazji Światowych Dni Chorego, wspieranie przez Jana Pawła II bardzo licznych ruchów i stowarzyszeń katolickich zajmujących się niepełnosprawnymi i opieką nad chorymi, a także niezliczone osobiste spotkania papieża z tymi, którzy potrzebują opieki. Solidarność ogólnoludzka ze słabszymi, dyskryminowanymi stała się dzięki papieżowi częścią powszechnej dzisiaj samowiedzy.

– W czasie pontyfikatu Jana Pawła II jesteśmy świadkami intensywnych zmagań między „kulturą życia" a „kulturą śmierci". Jakie oblicze ma kultura współczesna? Czy dzięki papieżowi nie jest ona bardziej „kulturą życia" niż „śmierci"?

– W ostatnich latach wzmogło się oddziaływanie „kultury śmierci", czego przykładami jest problem aborcji i eutanazji. Przedtem, tak jasno i mocno jak Jan Paweł II, nikt nie nazywał tych zjawisk „kulturą śmierci".

Przed ponad 20 laty byłem dosyć porażony jednoznacznością tego sformułowania. Lecz teraz wiem, że papież widział lepiej niż inni, że ta kultura brutalnie ingeruje w życie człowieka. Powoli podmywa ona tradycyjną kulturę, zajmuje nowe obszary, a kolejne bastiony wartości są relatywizowane lub zostają wprost atakowane.

Papież widział to jaśniej i nazywał ją „kulturą śmierci". Przeciwstawił jej „kulturę życia". To doprowadziło do swego rodzaju konfrontacji, której jesteśmy świadkami nie tylko na Zachodzie, ale również w Polsce. Od tego, która z tych dwóch wizji ludzkiego życia zwycięży w ludzkich sercach i umysłach, zależy przyszłość świata.

– Czy są jeszcze jakieś ważne zagadnienia, których w trakcie pontyfikatu papież nie poruszył, a które powinny stać się przedmiotem jego refleksji?

– Uczciwie mówiąc ja takich nie znalazłem. Na przykład papież poruszył głęboko sprawy ekologii i nowych technologii, nie stanowiące dotychczas przedmiotu papieskich refleksji, i zaproponował wiele rozwiązań.

Ale nie mówmy o tym, czego papież nie poruszył w swoim nauczaniu. Lepiej skupić się na tych wątkach jego nauczania, które powinny być dalej rozwijane. Ciągle jeszcze czeka na rozwinięcie zaproponowana przez Jana Pawła II „teologia ciała" i czekają na systematyczne studia problemy związane z ludzką płciowością. Seksuologia przynosi raczej fałszywe rozwiązania, sprowadzając tę sferę jedynie do biologii. Papież chce dać rozwiązanie prawdziwe, ale trudniejsze, wskazując na osobowy i teologiczny wymiar naszej płciowości.

Ponadto dalej rozwijane powinny być jego inicjatywy ekumeniczne. Należy oczywiście pamiętać, że ekumenizm jest zależny od dwóch stron. Jeżeli jedna strona nie chce dialogu, jak np. Rosyjski Kościół Prawosławny, to nie można winą za to obciążać obecnego pontyfikatu.

Do najważniejszych inicjatyw ekumenicznych Jana Pawła II zaliczam przede wszystkim przeprosiny za negatywne postępowanie Kościoła w przeszłości, gesty pojednania podczas spotkań w Asyżu, Ziemi Świętej, Grecji, Rumunii, Bułgarii, Ukrainie czy zaproszenie przedstawicieli innych wyznań chrześcijańskich i religii do Rzymu na obchody Wielkiego Jubileuszu. To Jan Paweł II zaprosił wszystkich chrześcijan do dyskusji nad takim określeniem roli biskupa Rzymu, która budowałaby jedność chrześcijan. Są to ogromne osiągnięcia tego pontyfikatu, które muszą być kontynuowane.

– Jako jeden z niewielu ma Ojciec przywilej dosyć częstych prywatnych spotkań z papieżem. Jakich spraw dotyczą najczęściej wasze rozmowy?

– Rozmawiamy przede wszystkim o bieżących problemach Kościoła i świata, m.in. jak pozytywnie wyzwolić potencjał, który tkwi w polskim Kościele, narodzie i społeczeństwie.

Musimy naprawdę solidnie przemyśleć, jak odpowiedzieć na papieskie wyzwania, takie jak zarysowany podczas ostatniej pielgrzymki program miłosierdzia. Chciałbym, aby papież „przycisnął nas do muru" tak skutecznie, abyśmy pokazali, że dużo lepiej i sensowniej możemy urządzić życie w naszym Kościele i kraju.

– Co zatem należy uczynić, aby nauczenie Jana Pawła II trafiło „pod polskie strzechy"?

– Przede wszystkim należy przestudiować i zrozumieć to, co papież nam powiedział przy równoczesnym wsłuchiwaniu się w głosy współczesnych ludzi i konfrontowaniu papieskich słów z ich sposobem myślenia i rozumowania.

Bardzo ważna jest też umiejętność popularyzowania nauczania papieża. Należy wykorzystywać wszystkie media: telewizję, radio, internet, kasety wideo itp. Przykładowo, jako dominikanie wydaliśmy z okazji 25–lecia pontyfikatu książkę pt. „Przewodnik po encyklikach. Myśląc z Janem Pawłem II". Zrozumiałe, iż dla wielu osób przeczytanie 14 encyklik jest trudnym zadaniem, szczególnie jeśli nie są filozofami i nie mają czasu. Dlatego zdecydowaliśmy się na krótkie streszczenia encyklik z odnośnikami i rozmową ze specjalistą z danej dyscypliny, której dotyczy papieski dokument.

Im więcej działań tego typu, przy założeniu, że nie upraszczają papieskiego nauczania, tym lepiej. Uważam, że mało się w tym kierunku czyni, a jest to bardzo ważne zadanie, któremu niejednokrotnie mało czasu poświęcają sami teologowie i księża. Trzeba myśl Jana Pawła II stale przybliżać, pokazywać jak się ona rozwija oraz jak wcielać ją w życie. Oczywiście z popularyzowaniem papieskiego dzieła jest o wiele lepiej niż kilkanaście lat temu, ale nadal nie na miarę tego, co mówi papież.

Katolicka Agencja Informacyjna

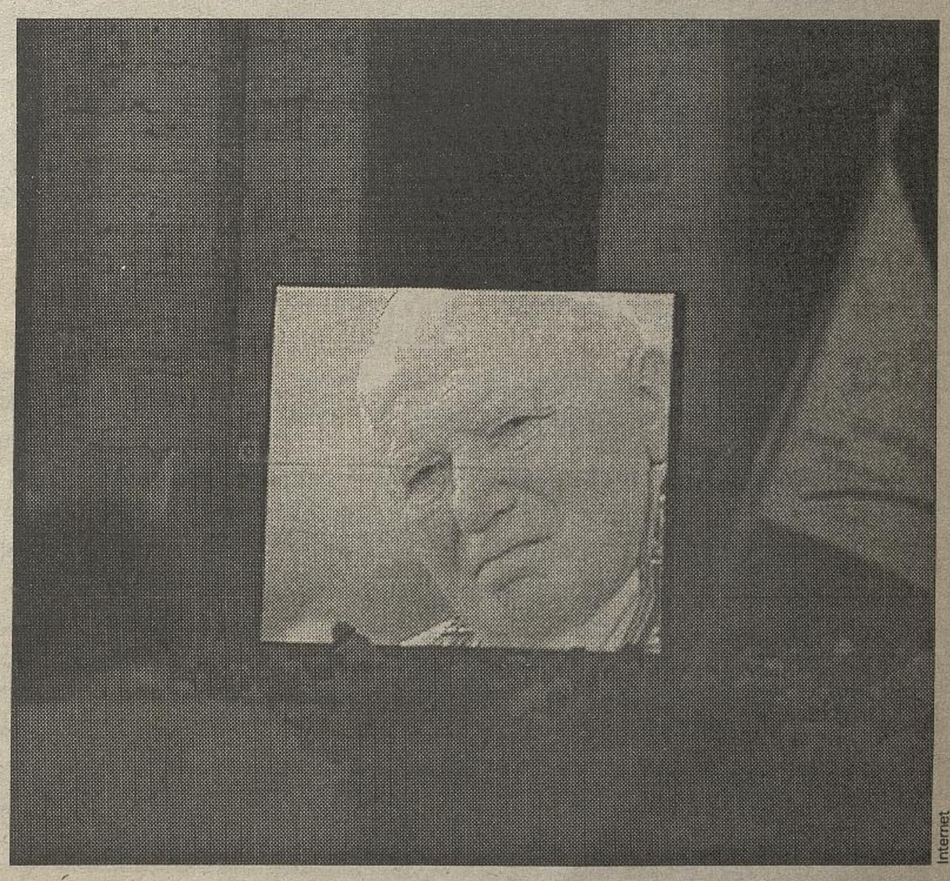

Internet

do Watykanu. Wielu komentatorów, chyba bez przesady, przyznaje, że właśnie te papieskie słowa przesądziły o wyniku referendum akcesyjnego w ojczyźnie Jana Pawła II.

Świętość

Jednym z głównych wątków nauczania Jana Pawła II jest radykalizm ewangeliczny. Papież jest świadom, że dzisiejszy kryzys Kościoła jest związany z kryzysem tożsamości kapłańskiej. W 1979 roku ostrzegał na Jasnej Górze, że Kościół najłatwiej jest zniszczyć poprzez kapłanów.

W tym kontekście zwracał wielokrotnie uwagę na konieczność ocalenia tego, co jest siłą polskich kapłanów: ich zakorzenienia w społeczeństwie. „Byłoby prawdziwym dramatem – apelował do polskich księży w 1987 roku – gdyby sytuacja bytowa księży, wolność od wielu codziennych udręk, z którymi muszą borykać się często świeccy, stworzyły pomiędzy duchowieństwem a wiernymi jakąś obcość".

Sukces apostolski Jana Pawła II pod każdą szerokością geograficzną, też w Polsce, sprowadza się do tego, że jest żywym świadkiem tego, co głosi. „Świadectwo waszego życia – mówił – autentycznie i bez reszty oddanego Bogu i braciom jest niezbędne, aby uobecniać w świecie Chrystusa i docierać z Jego Ewangelią do ludzi naszych czasów, którzy chętniej słuchają świadków niż nauczycieli i są bardziej wrażliwi na żywe przykłady niż słowa".

Papież do tego właśnie zachęca współbraci w biskupstwie, kapłaństwie i cały Kościół.

Uwieńczeniem tej postawy modlitwy i będącego jej konsekwencją zaufania była ubiegłoroczna pielgrzymka do Ojczyzny. Zawierzenie Polski i świata Bożemu Miłosierdziu dokonane w krakowskich Łagiewnikach, ukazywało, że zasadniczym elementem wiary chrześcijańskiej – w odróżnieniu od jakiejkolwiek ideologii – jest bezgraniczna postawa ufności wyrażająca się w prostym zdaniu: „Jezu ufam Tobie!".

Katolicka Agencja Informacyjna

Tytuł i część śródtytułów pochodzi od redakcji

jk

Niektóre kierunki studiów na podlaskich uczelniach mogłyby przez kilka kolejnych lat nie wypuszczać żadnego absolwenta, a i tak wśród osób, które je wcześniej ukończyły znaleźliby się bezrobotni

Jeśli nie Oxford, to...

Prawie 1,8 mln polskich studentów rozpoczyna nowy rok akademicki. Tylko w Białymstoku kształcić się będzie ponad 50 tys. żaków. Zarówno na Podlasiu, jak i w całym kraju, najwięcej osób studiować będzie zarządzanie i marketing, pedagogikę oraz ekonomię, czyli te kierunki, po których... najtrudniej jest znaleźć pracę.

DOROTA NAUMCZYK

W tym roku absolwenci szkół średnich, którym marzyły się bezpłatne studia dzienne na państwowych uczelniach, mieli znacznie większy problem ze zdobyciem indeksu, niż absolwenci z lat ubiegłych. Wiele państwowych uczelni ograniczyło bowiem limity miejsc na studiach dziennych.

Zarabianie na zaocznych

– Ze względów oszczędnościowych przyjęliśmy w tym roku aż 25 proc. mniej studentów niż w latach ubiegłych – przyznaje prof. Michał Bołtryk, rektor Politechniki Białostockiej. – Dotacja z budżetu państwa maleje z roku na rok, więc musimy szukać oszczędności... Musimy sami zarabiać na swoje utrzymanie.

Prawie 37 proc. przychodów tej białostockiej uczelni, czyli około 37 mln zł, stanowią środki pozabudżetowe. Jednym ze sposobów pozyskiwania tych środków jest pobieranie opłat za studia zaoczne i wieczorowe. W związku z tym, podczas tegorocznej rekrutacji, Politechnika Białostocka przyjęła na pierwszy rok studiów płatnych, czyli prowadzonych w trybie zaocznym i wieczorowym, o ponad 600 osób więcej niż na bezpłatne studia dzienne.

– Będzie to kolejny rok zaciskania pasa – zapowiadał podczas inauguracji roku akademickiego 2003/2004 prof. Michał Bołtryk, rektor Politechniki Białostockiej.

Rektor Uniwersytetu w Białymstoku, prof. Michał Gębczyński, w ogóle nie chciał podczas inauguracji roku akademickiego poruszać tematu finansów.

– Nie będę mówił o troskach finansowych, bo to nasza codzienna udręka i nie chcę tym tematem zasmucać wszystkich przybyłych na tę doniosłą uroczystość – wyjaśniał rektor.

Studentom pierwszego roku powiedział zaś, aby na razie nie martwili się bezrobociem.

– Przy kształceniu się należy patrzeć daleko, w przyszłość, a nie tylko na to, co będzie za pięć lat, kiedy skończy się czas studiowania – mówił żakom z I roku. – Słowa te kieruję do tych, którzy martwiąc się bezrobociem zastanawiają się, czy warto studiować.

Produkują bezrobotnych

Jednak żacy, którzy rozpoczęli studia na najpopularniejszych już od wielu lat kierunkach, mogą mieć powód do zmartwień... Jak podkreślają bowiem pracownicy urzędów pracy, niektóre kierunki studiów na podlaskich uczelniach mogłyby przez kilka kolejnych lat nie wypuszczać żadnego absolwenta, a i tak wśród osób, które je wcześniej ukończyły znaleźliby się bezrobotni.

Do takich kierunków należy oblegane już od wielu lat – w tym roku również – zarządzanie i marketing. Na kształcenie się w tym kierunku zdecydował się co siódmy student! Aktualnie na marketingu i zarządzaniu studiuje 252 tys. młodych Polaków.

– A my mamy w swoich rejestrach ponad 170 bezrobotnych specjalistów ds. marketingu i handlu, w tym prawie 50. świeżo upieczonych, tegorocznych absolwentów – mówią analitycy z Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku.

Rekordy popularności wśród kandydatów na studentów od wielu już lat bije drugi „produkujący" bezrobotnych kierunek kształcenia – pedagogika. I tak jak na kierunku zarządzanie i marketing kształci się ponad 15 proc. wszystkich studiujących, tak indeksy kierunków pedagogicznych posiada 9 proc. polskich żaków. Trzecie miejsce w rankingu najbardziej popularnych kierunków zajmuje ekonomia, na której kształci 7,5 proc. studentów wszystkich polskich uczelni.

Spośród 50 tys. osób kształcących się na wszystkich białostockich uczelniach aż 5 tys. studiuje ekonomię! Natomiast na kierunkach pedagogicznych – w dwóch białostockich uczelniach i jednym kolegium – kształci się blisko 4 tys. osób. Tymczasem w rejestrach Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Białymstoku figuruje aż... 1.343 bezrobotnych specjalistów ds. ekonomicznych i 369 bezrobotnych pedagogów i nauczycieli przedszkoli oraz nauczania początkowego.

Nadzieja w informatyce i anglistyce?

Są jednak i takie kierunki studiów na białostockich uczelniach, których absolwenci rzadko odwiedzają urzędy pracy. Należy do nich anglistyka i informatyka. Ich popularność wśród kandydatów rośnie z roku na rok, jednak limity miejsc są nieporównywalnie mniejsze niż na pedagogice czy też ekonomii.

W tym roku kształcenie na licencjackich studiach na anglistyce na Uniwersytecie w Białymstoku rozpoczęło 120 osób. W sumie na dwóch białostockich uczelniach w tym kierunku kształci się zaledwie pół tysiąca studentów. Podobnie rzecz się ma z informatyką. Uniwersytet w Białymstoku na pierwszym roku informatyki przygotował niewiele ponad 100 miejsc, a dwa razy tyle przyjęła Politechnika Białostocka.

Ci, którym udało się dostać na bezpłatne studia dzienne na informatyce, określają się mianem szczęściarzy.

– Pewnie, że tak! – potwierdza Adam, student I roku informatyki na Politechnice Białostockiej. – Choć nie ukrywam, że moim marzeniem były studia na jakiejś bardzo słynnej i renomowanej uczelni, np. w Oxfordzie. Kiedyś o tym marzyłem, ale stwierdziłem, że nie mam szans. No, a jeśli nie Oxford, to co? Myślę, że informatyka na Politechnice Białostockiej też jest dobrym wyborem.

Adam dodaje, że wybrał kierunek informatyczny, bo to – jego zdaniem – przyszłościowy zawód. Przyznaje też, że wiąże z nim wielkie nadzieje, związane zarówno z karierą zawodową, jak i z późniejszymi zarobkami.

Podwyżka dla profesora

Z jakimi nadziejami wchodzą zaś w nowy rok akademicki władze i szeregowi wykładowcy szkół wyższych? Wielu z nich ma nadzieję na nieco „większe pieniądze" niż te, które dotychczas zarabiali.

– Przyznaję się do tego, że liczę na obiecaną przez ministerstwo podwyżkę – mówi asystent zatrudniony na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku. – Dlaczego mam się ciągle wstydzić tego, ile zarabiam? Wyliczyłem, że po podwyżce dostanę około 300 zł brutto więcej.

Najwięcej będzie zarabiał profesor zwyczajny, jego pensja zasadnicza może – zgodnie z ministerialnymi „widełkami" – wahać się od 3,2 tys. zł do 5,4 tys. zł (brutto). Wynagrodzenie zasadnicze osoby zatrudnionej na stanowisku profesora nadzwyczajnego wyniesie od 2,7 tys. zł do 4,9 tys. zł, a na stanowisku docenta – od 2.450 zł do 3.800 zł. Natomiast adiunktom i starszym wykładowcom (posiadającym stopień naukowy doktora) „widełki" pensji zasadniczej ustalono na 2.150 zł – 3.400 zł. Asystenci na uczelniach państwowych będą zarabiali od 1.500 zł do 2.350 zł, a wykładowcy i lektorzy – od 1.450 zł do 2.450 zł.

Wzrosną też dodatki funkcyjne. Rektor uczelni otrzyma od 2.650 zł do 5 tys. zł, a prorektor – od 1,4 tys. zł do 3 tys. zł. Natomiast dziekanom będą przysługiwały dodatki w wysokości od 850 zł do 2.150 zł, a prodziekanom i dyrektorom instytutów – od 530 zł do 1.650 zł (wszystkie kwoty brutto).

Jednak mimo tych ustalonych przez ministerstwo podwyżek pracownicy białostockich uczelni nie tryskają optymizmem.

– A z czego tu się cieszyć, skoro wyliczyłem sobie, że dostanę na rękę tylko 100 zł więcej niż dotychczas, a ostatnia podwyżka była aż dwa lata temu – mówi wykładowca z Wydziału Prawa UwB.

Na około 200 zł „na rękę" więcej liczy adiunkt posiadający stopień doktora, zatrudniony na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu w Białymstoku.

– Teraz zarabiam półtora tysiąca na rękę, a po podwyżce dostanę jakieś 1.700 zł – mówi. – Znając finansową politykę władz naszej uczelni podejrzewam, że wszyscy dostaniemy najmniejsze podwyżki z możliwych, czyli dolną granicę widełek. Uważam tę podwyżkę za skandaliczną! Wychodzi bowiem, że nasze podwyżki są mniejsze od tych, które dostali nauczyciele dyplomowani zatrudnieni w podstawówkach.

Bez entuzjazmu do kwestii podwyżek podchodził też – w przededniu rozpoczęcia nowego roku akademickiego – prorektor Politechniki Białostockiej, prof. Franciszek Siemieniako:

– Nie ma znaczenia, że górne widełki stawek są takie wysokie, bo żadna uczelnia państwowa nie ma pieniędzy na takie płace – wyjaśniał.

Zakaz chałturzenia

Powodem niezadowolenia niektórych wykładowców rozpoczynających właśnie nowy rok akademicki są też wprowadzone przez kilka polskich uczelni, w tym Politechnikę Białostocką, ograniczenia dotyczące wieloetatowości pracowników.

– To absurdalne – oburza się jeden z pracowników Politechniki Białostockiej, który pracuje również w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku. – Teraz, zgodnie z uchwałą Senatu naszej uczelni, muszę zrezygnować z tego dodatkowego źródła zarobku, bo inaczej będę musiał pożegnać się z Politechniką...

Senat PB w lipcu br. podjął uchwałę zezwalającą pracownikom tej uczelni na zatrudnienie się – poza politechniką – tylko na jednym licencjackim kierunku kształcenia na innej uczelni.

– Wielu naszych pracowników zatrudnia się również na innych uczelniach, głównie niepublicznych – wyjaśniał podczas posiedzenia Senatu prof. Michał Bołtryk, rektor PB. – Trudno nawet dokładnie powiedzieć ilu, bo już nikt nie jest w stanie tego kontrolować, ale sądzę, że ponad 20 proc.

Zdaniem rektora, naganny jest fakt, że pracownicy PB pełnią funkcje kierownicze w innych uczelniach niepublicznych, promują je i podnoszą ich prestiż.

– Słyszy się o przypadkach, że jeden profesor pracuje na kilku albo nawet kilkunastu uczelniach – przekonywał prof. Bołtryk. – Jaki jest wtedy poziom jego dydaktyki? To już można nazwać tylko chałturzeniem.

Aby ograniczyć to niepokojące zjawisko, prof. Bołtryk przygotował projekt uchwały, która miała zakazywać pracownikom PB firmowanie swoim nazwiskiem innych uczelni. Senat PB dopuścił jednak w przyjętej uchwale możliwość zatrudniania się pracownika PB – po otrzymaniu zgody dziekana i rektora tej uczelni – w jednej szkole wyższej niepublicznej, ale tylko na licencjackim kierunku kształcenia. Jeżeli zaś pracownicy PB będą chcieli pracować na kierunkach magisterskich (wchodząc w skład tzw. minimum kadrowego tych uczelni), będą musieli odejść z politechniki...

Zdaniem niektórych, taka decyzja Senatu może spowodować odpływ profesorów z politechniki.

– Ta decyzja otworzy puszkę Pandory... – martwią się niektórzy pracownicy PB. – Uniwersytet Jagielloński, który też prowadzi podobną politykę, może sobie na to pozwolić, bo ma 40 profesorów na każdym kierunku i jak kilku odejdzie do prywatnych uczelni, to nic się nie stanie. A u nas? Co wtedy zrobimy? Kto będzie uczył? A może o to chodzi, że przyjęto mniej studentów, to i niektórzy wykładowcy są zbędni?

A. Zgiet

Indeksy kierunków pedagogicznych posiada 9 proc. polskich żaków, a 7,5 proc. studentów kształci się na ekonomii. Tymczasem na Podlasiu mamy 1.343 bezrobotnych specjalistów ds. ekonomicznych i 369 pedagogów bez pracy.

CO NOWEGO?

- W tym roku akademickim kolejne kierunki kształcenia na podlaskich uczelniach zostaną ocenione przez Państwową Komisję Akredytacyjną. Dotychczas negatywnie oceniono kształcenie w Niepaństwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Białymstoku, a oceny warunkowe dostały następujące kierunki: chemia w Akademii Podlaskiej w Siedlcach, ochrona środowiska na Uniwersytecie w Białymstoku i we Wszechnicy Mazurskiej w Olecku, pedagogika w Wyższej Szkole Suwalsko-Mazurskiej w Suwałkach, stomatologia na Akademii Medycznej w Białymstoku oraz zarządzanie i marketing w Akademii Podlaskiej w Siedlcach. Wiele kierunków na podlaskich uczelniach otrzymało jednak oceny pozytywne (wykaz można znaleźć na stronie www.men.waw.pl).
- Od tego roku akademickiego studenci drugiego roku, którzy chcą „odrobić" wojsko w trakcie nauki, mają taką możliwość. Na studia wracają bowiem zajęcia z przysposobienia obronnego.
- W styczniu 2004 r. trzeba będzie wymienić legitymacje studenckie, bo na obecnych figuruje zapis o nieaktualnej już 50-procentowej ulgze na komunikację.
- Zgodnie z obietnicą ministerstwa edukacji, stypendia będą otrzymywali studenci wszystkich typów uczelni (państwowych i niepublicznych) oraz różnych typów studiów (dziennych, zaocznych i wieczorowych).
- Od następnego roku akademickiego absolwenci będą otrzymywali dyplomy z polsko-angielskim suplementem opisującym przebieg studiów i osiągnięcia, co ułatwi im starania o pracę w krajach Unii Europejskiej.

Nie chcemy rządów towarzystwa

Z przewodniczącym Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim rozmawia Agnieszka Kaszuba

Jest pan autorem słynnej formuły TKM (teraz k... my – wyjaśnienie). Niech pan przekona, że takie zagrożenie nie ciąży nad PiS-em, który przygotowuje się do rządzenia Polską po najbliższych wyborach parlamentarnych.

– Ja oczywiście użyłem tej formuły, ale jej autorem jest mój kolega partyjny, obecnie poseł, Marek Kuchciński, który powiedział to na początku lat 90-tych. Najlepszym dowodem, że nam to nie grozi jest historia naszego środowiska. My wywodzimy się z Porozumienia Centrum. Można różnie tę partię oceniać, ale nikt nie powie, że była to partia działająca dla bieżącego interesu. Wchodziliśmy w tyle różnych walk, bardzo broniliśmy swojego punktu widzenia, nawet jeśli narażało nas to na walkę w okrążeniu, że sądzę, iż każdy obiektywny obserwator musi przyznać, że nie zabiegaliśmy o posady, a walczyliśmy o coś, co w naszym przekonaniu było słuszne.

A jak pan ocenia pracę poselską Krzysztofa Jurgiela?

– Jest to znakomity poseł. Bardzo sprawny, kompetentny i pracowity. Pracuje przede wszystkim na odcinkach, jeśli można użyć takiego określenia, najtrudniejszych, czyli w Komisji Rolnictwa i Komisji Finansów Publicznych. Jest także aktywny na sali sejmowej, podczas obrad plenarnych... Można powiedzieć, że to jest poseł na szóstkę.

To dlaczego taki dobrze oceniany poseł chce odejść z Sejmu do Senatu?

– To są bardzo ważne wybory. To nie była jego decyzja. To była nasza propozycja dla niego, którą on, jakoś się poświęcając, przyjął. Po prostu uznaliśmy, że te wybory będą istotne z punktu widzenia całej Polski, ponieważ pierwszy raz po tych wielkich kompromitacjach rządów Millera i większości naszej klasy rządzącej i politycznej, bo obejmuje również inne grupy bardzo wpływowe, mamy do czynienia nie z sondażem, a z prawdziwymi wyborami. Uznaliśmy, że w tych wyborach trzeba doprowadzić do tego, aby Polska otrzymała taki bardzo wyraźny sygnał: nie chcemy dalej tego typu rządów, nie chcemy rządów towarzystwa, chcemy daleko idących zmian. A partią daleko idących zmian, oczywiście racjonalnych, a nie jakiś wydumanych, krzykactwa i awanturnictwa jest Prawo i Sprawiedliwość. Dlatego wysunęliśmy na kandydata Krzysztofa Jurgiela, który na pewno będzie potrafił bardzo dużo zrobić również w Senacie, w miejscu, gdzie teraz naprawdę bardzo się źle dzieje. Dodatkowo będzie bardzo dobrym reprezentantem ziemi podlaskiej w Senacie, gdzie nie jest ona najmocniej reprezentowana. Poza tym wchodzi na jego miejsce kolejny z listy Jarosław Zieliński, który też na pewno będzie bardzo dobrym posłem – znam go doskonale, to doświadczony polityk. Jednocześnie będzie dzięki temu jedna dobra szabla więcej dla ziemi podlaskiej.

Mówił pan niedawno na konferencji prasowej w Białymstoku, że poseł Krzysztof Jurgiel, już jako senator „będzie tworzyć silną opozycję w Senacie", ale nawet gdyby Jurgiel został senatorem, to układ sił w Senacie zasadniczo się przecież nie zmieni...

– W Senacie jest wiele osób wybitnych, ale stosunkowo mało jest osób, które są w stanie wykonywać pracę parlamentarną dobrze, bardzo sprawnie i z wielkim zaangażowaniem, traktując to jako swoje główne zadanie. A to ma znaczenie. To nie jest tak, że mniejszość nie może nic zdziałać, jeśli jest mniejszością sprawną. Mimo, że jest nas 43 osoby w Sejmie, udało się pewne sprawy przeprowadzić. W poprzednim, gdzie byliśmy jeszcze mniejszą grupą, przy końcu kadencji powstał 22-osobowy klub Prawa i Sprawiedliwości, udało nam się z ustawą antykorupcyjną, o której wcześniej nie chciano słyszeć. Nawet jeden człowiek, który będzie konsekwentnie pracować w parlamencie, może przynajmniej doraźnie, naszą stronę wzmocnić. Poza tym jest kwestia walki o interesy Podlasia. Nie należy o tym zapominać, że jest to obszar, gdzie ta prawa strona ma dużo do powiedzenia.

Ale jak to jest, że poseł, którego wybrano na całą kadencję, rezygnuje po jej połowie. Czy takie postępowanie jest etyczne i uczciwe wobec wyborców? Może lepszym rozwiązaniem byłby kandydat, który nie musiałby rezygnować z dotychczas pełnionej funkcji?

– Wtedy element tego rodzaju, że to osoba nieznana, mógłby odgrywać dużą rolę. My uważamy, że to są wybory, w których warto coś poświęcić. Na pewno nie jest to nieetyczne, bo Krzysztof Jurgiel osobiście nic na tym nie zyskuje. Gdyby coś zyskiwał, wtedy można byłoby mówić o moralności. A on się poświęca, bo przecież mógłby spokojnie wykonywać swoją pracę parlamentarną, a nie biegać po całym województwie i prowadzić kampanię wyborczą, przy tym cały czas pracując w parlamencie. Wystawiamy Jurgiela, aby nie okazało się, że komuniści mają nadal poparcie, a przecież są niezdolni do rządzenia.

Jak w takim razie oceni pan decyzję senatora Jamroza, który szuka raczej wygodnego miejsca dla siebie, niż spełnia misję parlamentarną? Czy on również się poświęcił, aby być członkiem Trybunału Konstytucyjnego?

– Ja bym nie chciał oceniać w tej chwili pana senatora Jamroza, nie czuję się do tego upoważniony. Pozycja w Trybunale Konstytucyjnym to jest pozycja, która dla każdego prawnika jest czymś bardzo pożądanym. Nie jeden parlamentarzysta znalazł się w Trybunale Konstytucyjnym i obawiam się, że niewielu prawników, którym by to zaproponowano, oparłoby się. Nie będę więc z tego punktu pana senatora Jamroza oceniać.

Jednym z grzechów głównych polskiej prawicy jest rozdrobnienie i brak jedności, co zazwyczaj dawało przewagę SLD. Czy można to zmienić?

– Można to zmienić, ale najwyraźniej droga do zmiany będzie długa, ale musi prowadzić do konsolidacji prawicowych partii. W obecnej sytuacji można wskazać na lidera wśród trzech partii prawicowych, które są w parlamencie, jednak jest konieczne porozumienie między nimi. Myśmy próbowali tutaj takie porozumienie zawrzeć. Spotkaliśmy się z bardzo zdecydowaną, choć grzeczną odmową. Więc pytanie o brak jedności, nie powinno być kierowane do nas. Ale z czasem konsolidacja powinna następować, tylko nie na zasadzie „z piątku na sobotę". Używam tego określenia w stosunku do sytuacji, kiedy w piątek wieczorem w czerwcu 1996, dowiedziałem się, że następnego dnia mam być na zebraniu. Jeszcze nie było południa, a już był powołany AWS. Okazało się to tylko doraźnie skuteczne. Konsolidacja prawicy musi postępować inaczej, na silnej podstawie, przede wszystkim programowej, ale także na podstawie pewnych umiejętności współpracy między poważnymi siłami politycznymi. Nie można również zapominać także, że elektoraty partii prawicowych niekoniecznie chcą wspólnie głosować.

To właśnie dlatego PiS nie idzie do wyborów uzupełniających z Platformą Obywatelską, jak było to w ostatnich wyborach samorządowych?

– Tym razem chcieliśmy jeszcze raz spróbować, ale powiedziano nam zdecydowanie nie.

Jednym z przykładów skłócenia podlaskiej prawicy jest atak byłego posła AWS Mariusza Olszewskiego, właśnie na Krzysztofa Jurgiela. To chyba nieoczekiwany atak, zwłaszcza ze strony, z której pochodził?

– Ze strony, z której pochodzi Mariusz Olszewski to my możemy się wszystkiego spodziewać, bo to nie jest żadna prawa strona, ale strona jakiś sił, które działają z ukrycia, które podczas kampanii w 2001 roku koncentrowały swoje ataki również na prawicy. Olszewski, jak sądzę, reprezentuje lewicę, bo jest to działalność o charakterze ukrytym, bo nie ma nic łatwiejszego niż wykorzystanie zdemoralizowanych, a w tym przypadku młodych ludzi do tego, żeby udając prawicę, tę prawicę atakowali. To się w Polsce zdarzało nie jeden raz. Właśnie tak działała kontra.

Nie da się ukryć, że SLD słabnie... Jaka jest natomiast obecna kondycja Prawa i Sprawiedliwości?

– Kondycja PiS-u jest w tej chwili niezła. Oczywiście chcielibyśmy więcej, ale jesteśmy jak sądzę, na dobrej drodze. Nasze notowania są zbliżone do dwukrotności tego, co osiągnęliśmy w roku 2001, mimo że jesteśmy partią ciągle atakowaną i to w sposób perfidny i kompletnie bezzasadny. Jeśli w tych warunkach jesteśmy w stanie zdobyć szersze poparcie, to jest dobry symptom. Miejmy nadzieję, że w 2005 roku, bo chyba dopiero wtedy odbędą się wybory, że będziemy rzeczywiście już bardzo mocną partią i bardzo mocną częścią przyszłego układu rządowego.

W takim razie czy myśli pan, że PiS może wygrać wybory i samodzielnie utworzyć rząd?

– Bardzo bym sobie tego życzył, jako przywódca każdej partii, ale sądzę, że teraz trzeba będzie myśleć o ewentualnych koalicjach, ale będziemy dążyć do takiego wyniku, aby w tej koalicji mieć bardzo dużo do powiedzenia. Ale choć różne rzeczy się zdarzają i patrząc na realia to chyba trzeba będzie tych koalicjantów szukać.

Czy PiS-owi jest najbliżej do PO w tej materii?

– My dobrze współpracujemy z Platformą Obywatelską, chociaż w wielu sprawach zasadniczo się różnimy, ale nie odcinamy się od możliwości współpracy z innymi, to znaczy z Ligą Polskich Rodzin, także z PSL.

Postrzega pan Ligę Polskich Rodzin w kategoriach ewentualnego koalicjanta... A nie przeszkadza panu wewnętrzne skłócenie LPR-u?

– My po prostu bierzemy pod uwagę realia. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że Liga Polskich Rodzin będzie znaczącą siłą w Polsce w przyszłym parlamencie, musimy więc brać pod uwagę współpracę z tym ugrupowaniem. Nie chcę się wypowiadać w sprawach wewnętrznych, choć wiem, że elementy wewnętrznych sporów są tam bardzo intensywne, ale one tak naprawdę występują we wszystkich partiach z SLD na czele.

Wymienił pan również Polskie Stronnictwo Ludowe? Również z tego względu, że będzie jakąś znaczącą siłą w przyszłym parlamencie?

– Musimy brać pod uwagę taką ewentualność, że taka współpraca będzie potrzebna dla stworzenia mocnego rządu. My chcemy dużo w Polsce zmienić i dlatego rząd musi mieć mocną podstawę parlamentarną.

Dziękuję za rozmowę.

bm

Wyprawa do Salto Angel

U stóp wodospadu

Lądujemy w Canaima, małym osiedlu położonym w sercu selwy i natychmiast rozpoczynamy poszukiwanie łodzi, która dowiozłaby nas do celu. Niektórzy Indianie tłumaczą, że nie spadły tu oczekiwane deszcze i dlatego poziom wody w rzece jest zbyt niski, by móc po niej pływać. Po wielu perswazjach i naleganiach, Nazario Rosi godzi się wynająć nam swoją łódź z silnikiem przyczepnym. La curiara, ciężkie i masywne czółno wydłubane z jednego pnia drzewa, długości trzynastu metrów, prześlizguje się po czerwonawych wodach Carrao.

TEKST I ZDJĘCIA
JACEK PAŁKIEWICZ

Ta rzadko spotykana barwa wynika z charakterystycznej podwodnej flory koryta rzeki. Żegluga w sercu królestwa niepodzielnie panującej natury, z jej niezwykłymi widokami, jest nad wyraz relaksująca. W wodzie, przed dziobem, odbija się masywna sylwetka Auyan Tepui, nazywanej przez tubylców Królestwem Boga Grzmotów. W zakolach rzeki, od intensywnego koloru zieleni odcinają się żywe barwy piór tukanów, a także małych, łagodnych kajmanów, które w promieniach upalnego słońca grzeją się na białym piasku.

Wyspa Orchidei

Po południu, po przebyciu licznych bystrzyc, dopływamy do Wyspy Orchidei, nazywanej tak z powodu niezwykłej obfitości tych kwiatów. Miejsce na nocleg jest wymarzone. Dach i ściany z orchidei, kaskady wielobarwnych motyli, wygodny hamak, dobra kolacja przygotowana przez Nazario. Czegóż jeszcze więcej moglibyśmy zapragnąć?

Skoro świt wyruszamy w dalszą drogę. Wkrótce opuszczamy rzekę Carrao, by znaleźć się na niespokojnej Churun, pełnej mielizn, wirów i podwodnych głazów. Teraz częściej przebywamy po pas w wodzie niż w czółnie. Poziom wody jest rzeczywiście niski i niektóre bystrza zmuszają nas do kolejnego wyładowywania bagaży i przenoszenia ich do miejsca, gdzie obciążona łódź może już płynąć dalej. Męczymy się nieustannym pchaniem i ciągnięciem pirogi. Coraz to ktoś się potyka i zanurza całkowicie w wodzie.

Królestwo przemocy

Andrea zostaje porwany przez gwałtowny prąd, a my tylko bezradnie możemy obserwować jego zmagania z żywiołem. Uspokajamy się, gdy w oddali widzimy naszego przyjaciela wdrapującego się na brzeg. I tak przebiega nasza podróż – cały dzień i jeszcze następny – aż do Rotoncito, gdzie wreszcie kończy się wodny etap.

Teraz kroczymy krętą, ciemną ścieżką, pod zielonym sklepieniem, pełną śliskich korzeni drzew. Liany i fikusy opasują w śmiertelnym uścisku wielkie pnie drzew, a na tych, które czas powalił na ziemię, wyrastają grzyby i gnieżdżą się zastępy żarłocznych mrówek. Wszystko, co nas otacza, jest istnym królestwem przemocy. Duszne i lepkie powietrze przesycone wilgocią przyćmiewa całą egzotykę miejsca, paraliżuje ruchy, podczas gdy grube krople potu spływają po twarzy i całym ciele. Wydaje się, że natura i klimat sprzymierzyły się ze sobą, aby utrudnić wszystkim intruzom penetrację tego dziewiczego świata.

Najwyższy wodospad na świecie

Docieramy do Mirador del Laima, naturalnego amfiteatru, skąd widoczna jest cyklopowa, gładka ściana, której szerokość u podstawy sięga około 150 m, wspinająca się gdzieś w kierunku błękitnego nieba. Właśnie stamtąd spada woda, która przypomina rozżarzoną przez słońce lawę, tysiące ton rozpylają się po drodze i do dna ta masa dociera w postaci bryzgów i oparów. Woda potrzebuje 14 sekund, aby pokonać wysokość 979 m, dwadzieścia razy większą od słynnej Niagary.

Przebywamy jeszcze ostatni odcinek dżungli pełnej lian uniemożliwiających przejście i już jesteśmy u stóp wodospadu, niezwykłego tworu przyrody. Ziemia drży dosłownie pod nogami, powietrzem wstrząsa grzmot spadającej wody, czujemy na sobie silne uderzenia wiatru. W powietrzu wisi kurtyna rozpylonej wody i w jej kroplach rozszczepiają się promienie słoneczne, tworząc na tle niebieskiego sklepienia wielobarwną tęczę. Jesteśmy oczarowani i oszołomieni. W obliczu tego kolosalnego pomnika natury serce niespokojnie przyspiesza swoje bicie, człowiek czuje się zupełnie bezsilny, ale też i szczęśliwy. Na dodatek czerwona kula słońca nisko zawieszonego nad dżunglą, zabarwia krwawą łuną zielony horyzont, ofiarowując imponujący, trudny do opisania spektakl.

Angel

Odkrycie tego sanktuarium przyrody świat zawdzięcza Jimmiemu Angelowi. Ten legendarny pilot przez 30 lat przewoził nad ogromnym terytorium Amazonii misjonarzy, awanturników, lekarzy, poszukiwaczy diamentów, geologów, geodetów czy prostytutki zdążające do nowo odkrytych złotonośnych terenów. Sam też nie gardził poszukiwaniem złota, ale nie zdobył fortuny. Przeszedł zaś do historii jako odkrywca największego wodospadu na świecie.

Wodospad zobaczył po raz pierwszy w 1933 roku i w kilka lat później zdecydował się wszcząć poszukiwania szlachetnego kruszcu na szerokim, płaskim szczycie masywu Auyan Tepui, stanowiącego temat

Salto Angel, najwyższy wodospad na świecie (990 m)

legend miejscowych Indian, często zasłoniętego przed wzrokiem kłębiącą się mgłą i chmurami. W październiku 1937 roku wyleciał z żoną Marią, nieodłączną towarzyszką swego burzliwego życia, oraz dwoma przyjaciółmi, by pokusić się o wylądowanie na górze wznoszącej się 2500 m n.p.m. Miał dużo szczęścia, bo trudno tam znaleźć odpowiednie miejsce na posadzenie samolotu. W czasie lądowania samolot rozbił się i ugrzązł w bagnistym terenie i poszukiwacze przygód cudem uniknęli śmierci. Czwórka rozbitków dopiero po 11 dniach dotarła do niewielkiej osady indiańskiej, skąd już bez przygód powróciła do domu.

Jimmy pracował jeszcze przez jakiś czas w Wenezueli, po czym przeniósł się do Panamy. Zginął w 1956 roku niedaleko Kanału Panamskiego. Podczas rozbiegu na pasie startowym silny wiatr przewrócił jego cessnę. Ciężko ranny znalazł się w szpitalu, gdzie zmarł po 6 miesiącach. Wdowa i syn rozsypali jego prochy nad wodospadem, który dziś nosi jego imię.

W drodze powrotnej, już z rzeki, po raz ostatni oglądamy kontur potężnego masywu Auyan Tepui. Za nami pozostała jeszcze jedna niepowtarzalna przygoda.

(za tydzień kolejny odcinek przygód)

www.palkiewicz.com

Na podstawie książki „Pasja życia" świeżo wydanej przez wydawnictwo „Książka i Wiedza"

DODATEK PRACA W KAŻDĄ ŚRODĘ W „GAZECIE WSPÓŁCZESNEJ"

GAZETA Współczesna

najwięcej ofert pracy z regionu północno-wschodniego
doradzamy jak szukać pracy
porady prawne dla pracowników i pracodawców

Tam, gdzie rosną kamienie

Ziemia we wsi Rostki od lat wypluwa kamienie. Są wśród nich i takie, że i kilkoma traktorami trudno wyciągnąć je na powierzchnie. Pola usiane są niewielkimi kamykami, których chłopi nie nadążają zbierać. Pobliski las skrywa kamienne kręgi z I wieku naszej ery. Archeolodzy uznali je za pogańskie cmentarzysko. Są jednak i tacy, którzy w kamiennych kręgach widzą magiczne miejsce. Od niedawna ktoś zapala tam znicze...

MACIEJ SULIMA

W drodze do tajemniczych kamiennych kręgów, znajdujących się w lesie przy wsi Rostki, musimy przejechać przez Troszyn. Niewielka miejscowość położona niedaleko Ostrołęki niczym by się nie wyróżniała od innych wiosek, gdyby w latach pięćdziesiątych miejscowy proboszcz nie wpadł na pomysł wybudowania świątyni całej z kamienia. Niepowtarzalna budowla bardziej przypomina średniowieczne zamczysko, niż kościół. Z materiałem budowlanym nie było problemów. Tuż obok pobliskiej, niewielkiej wioski Rostki, kamienie same wyrastają na polach.

Jak za faraona

– Te kamienie to same wychodzą z ziemi. A dlaczego, to diabli wiedzą. Co kilka lat trzeba wyciągać od nowa. Trochę nieuwagi i można nowy lemiesz złamać – kręci głową Wiesław Gniazdowski, sołtys Rostek. – Proboszcz kamienie zbierał właśnie stąd.

Miejscowi twierdzą, że kamienie do budowy ściągano nie tylko z pól okalających Rostki, ale również z cmentarzyska pochodzącego z I wieku naszej ery, otoczonego kamiennymi kręgami. Pomysłem i realizacją budowy kościoła w Troszynie, zdziwiona jest Ewa Kawałkowa, archeolog z Ostrołęki:

– Powstanie czegoś takiego można sobie wyobrazić za czasów Faraonów w Egipcie. Ale w Troszynie w połowie XX wieku? To była katorżnicza praca! Przecież te kamienie na plecach trzeba było na górę nosić. W latach 90-tych kościół zaczął pękać. Popełniono błąd konstrukcyjny, na samą górę dając największe kamienie. Ludzie mówili, że to palec boży, bo ksiądz brał kamienie również z cmentarzyska.

I kamień nie wytrzyma

Kamienie w Rostkach z pola trafiały prosto na budowę.

– Kiedyś to wszystko było tutaj z drzewa i z kamienia. Ale pożar wybuchł i pół wsi poszło z dymem. Pojawiły się nowe materiały budowlane. A z tych kamieni to straszna robota. Podawać je na górę, łupać. Przecież to wszystko trzeba było robić ręcznie. To prawdziwa mordęga. Ludzie od dawna wolą cegły kupić – mówi sołtys. – Kiedyś to taki kamieniarz robił dziurki, dłubał w tym kamieniu, łupał go, ciął. Dzisiaj, to już chyba takiego fachowca się nawet nie znajdzie.

Kamienne chlewy sołtysa stoją już ćwierć wieku. U sąsiada kamień nie wytrzymał pod naporem wichury. Sąsiednie gospodarstwo przypomina skansen. Tu większość zabudowań pobudowano w całości z kamienia. Tak kilkadziesiąt lat temu wyglądały wszystkie budowle w Rostkach. Dlaczego ściany runęły?

– Brak gospodarza. Ot, i cała tajemnica. Nie ma komu dbać o dobytek, to i kamień w końcu nie wytrzyma – uważa Gniazdowski.

O skrywanych przez las kamiennych kręgach starzy mieszkańcy Rostek długo nie słyszeli. Dopóki we wsi nie pojawili się archeolodzy.

– Ot, wystawała z ziemi kupa kamieni i tyle! – wspomina emerytowany mieszkaniec kamiennej wsi. – Aż przyjechali z miasta, kopali coś. Powiedzieli, że to stare cmentarzysko i zatknęli tablicę.

Ostrołęckie Stonehenge?

Kamienne kręgi robią wrażenie. Szczególnie jeden krąg nie budzi żadnych wątpliwości, że układ kamieni nie jest dziełem przypadku. Tuż obok, mniejszy, ale niekompletny okrąg, który przecina leśna droga. Jej twórcy, musieli pozbyć się kamieni, niszcząc harmonijną, ułożoną XX wieków temu całość.

– Kamienne kręgi to po prostu cmentarze, gdzie byli chowani ludzie w starym, pogańskim obrządku. W wyniku jakiś tam wierzeń wymyślono sobie, że groby trzeba obudować kamieniami. W Polsce znajdują się cztery centra takich grobów, gdzie te obstawy były koliste lub prostokątne, jak w Rostkach. One funkcjonowały w I, II wieku naszej ery. Później z tego wykształcił się typ kurhanów, również z obstawą kamienną – uważa Ewa Kawałkowa.

Najbardziej znany tego typu obiekt w Polsce znajduje się w Borach Tucholskich. Mówi się, że jest to miejsce mocy, miejsce kultowe.

– To samo jest ze Stonehenge. Jedni twierdzą, że jest to cały kalendarz księżycowo-słoneczny, a inni, że jedynie budowla megalityczna, spełniająca funkcje grobowca. Nikt nie jest w stanie rozwikłać tej tajemnicy – powiedział nam ostrołęcki archeolog.

Idea kręgu wywodzi się z kultu solarnego. Odkąd wymyślono obrządek ciałopalny, to koło jest symbolem kultu słońca. Stąd wzięło się również ciałopalenie, uważa Kawałkowa. By umarli szli do swojego boga oczyszczeni. Coś, co powstało 3 tys. lat temu gdzieś w Mezopotamii, trafiło więc również i do nas. Odzwierciedleniem kultu solarnego pod Ostrołęką jest nie tylko ciałopalenie, ale również stosowanie kręgów kamiennych, takich jak w Rostkach.

Prezent od ...diabła

Mieszkańcy Rostek czują się wyróżnieni przez kamienie. Nie są jednak do końca pewni, czy wyróżnił ich Bóg, czy też diabeł. Kiedyś mieli wprawdzie darmowy materiał budowlany, ale robota była przy tym katorżnicza. Dziś z kamieni nikt już prawie nie buduje, a roboty z nim cały czas dużo, bo rodzą się bez ustanku.

– Jaka korzyść z tych kamieni? Żadna. Na polach tylko z tym kłopot. Czasem trafiają się większe od traktora. Co człowiek wyciągnie, to zaraz nowy rośnie. Jak u tego Syzyfa! – kręci bezsilnie głową sołtys Rostek.

Dlaczego kamienie rodzą się właśnie w Rostkach?

– Wychodzenie z ziemi tych kamieni jest kwestią różnicy ciśnień, spowodowanej zamarzaniem i rozmarzaniem ziemi. Dlatego chłopi co roku na wiosnę odkładają przy polach kolejne kopczyki kamieni – tłumaczy Ewa Kawałkowa. Według Marka Mielnickiego, prezesa Agencji Rozwoju Regionalnego w Ostrołęce, kamienne kręgi są doskonałym produktem turystycznym.

– To jest jedno z kilku takich miejsc w kraju. Gdyby udało się je uporządkować, zrekonstruować kręgi i przyciągnąć tu turystów, zyskała by na tym nie tylko gmina Troszyn, ale cały powiat ostrołęcki – uważa Marek Mielnicki.

Agencja, wspólnie z Urzędem Gminy Troszyn pracuje nad wnioskiem do Fundacji Wspierania Wsi, o udzielenie grantu w ramach programu „Ochrona dziedzictwa kulturowego".

Sławomir Bałas

Tylko jeden krąg został zrekonstruowany w latach 50. Pozostałe czekają na zainteresowanie archeologów.

REKLAMA

ORLEN

Lekki olej na ciężkie mrozy

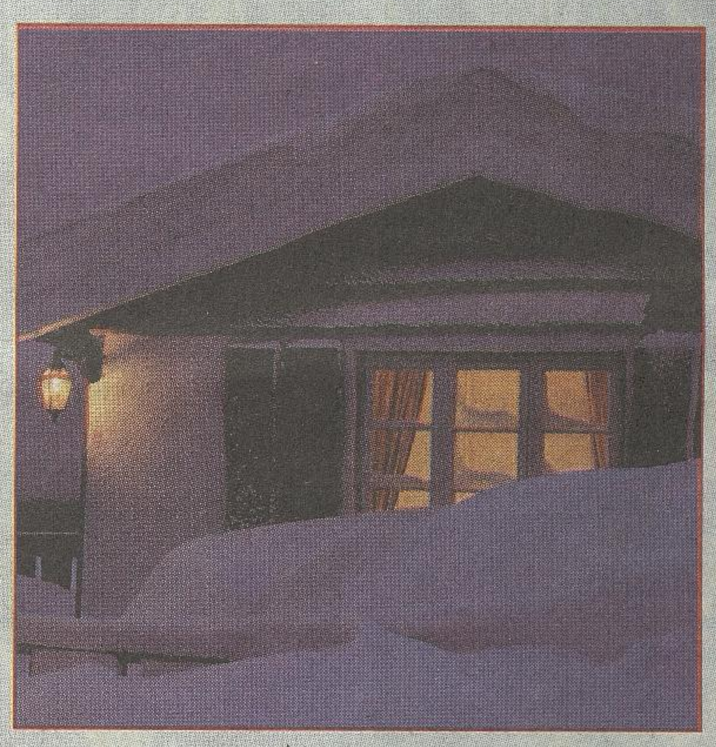

Potrzebujesz oleju opałowego w atrakcyjnej cenie, o najwyższej jakości, z dostawą do domu? Pytaj o lekki olej opałowy Ekoterm Plus u autoryzowanego przedstawiciela PKN ORLEN. Przekonasz się, że dzięki doskonałej wydajności kalorycznej Ekoterm Plus zapewni Ci dużo domowego ciepła nawet w najcięższe mrozy. Już teraz zamów Ekoterm Plus i... pomyśl o wiośnie.

ekoterm plus

Tu zamówisz lekki olej opałowy

FALKO-OIL Białystok tel. (085) 741-95-81, LTL Białystok tel. (085) 664-45-81, TRANSBUD Ełk tel. (087) 621-60-77, SILWER Grajewo tel. (086) 272-36-37, OPAL Hajnówka tel. (085) 682-25-93, ANIN Kleosin tel. (085) 663-27-80, KURPIEWSKI Łomża tel. (086) 218-06-43, SETON Nowa Wieś Ełcka tel. (087) 619-74-84, KLUGAS Olecko tel. (087) 523-04-50, ŁUPIŃSCY Płonka Kościelna tel. (085) 650-22-21, PIASTA Siedlce tel. (025) 632-80-45, ŻAR Siedlce tel. (025) 644-29-12, RENTER Sokołów Podlaski tel. (025) 781-23-22, HEKTOM Suwałki Nowinka tel. (087) 641-93-87, MOBILX Wygoda tel. (086) 219-30-00, PLUS Zaścianki tel. (085) 741-80-57.

Dodatkowe informacje na stronie www.ekoterm.pl i pod numerem infolinii 0 801 167 536

JAK NIESIE PLOTKA...

Mariah Carey ubolewa nad panieństwem

Wokalistka Mariah Carey od czasu rozstania z latynoskim piosenkarzem Luisem Miguelem (ponad rok temu) bezskutecznie poszukuje partnera. Przyznaje, że trudno jest jej kogokolwiek poznać, bo zawsze otacza ją co najmniej kilkunastu ochroniarzy, którzy nie dopuszczają do niej nikogo.

Beatlesowe gadżety w dobrej cenie

Znaczki zaprojektowane przez Johna Lennona, przedstawiające zaciśniętą pięść, sprzedano podczas aukcji w Londynie za... 2 tys. dolarów. Podpisana przez Lennona kopia albumu Beatlesów „Revolver" poszła za 34,5 tys. dolarów, a należący do Lennona stolik z lat 60. – za 3.840 dolarów. Tylko kolekcja zdjęć z pobytu legendarnej czwórki w Australii, za którą spodziewano się uzyskać 24 tys. dolarów, nie znalazła nabywcy.

McCartney znowu ojcem?

61-letni muzyk Paul McCartney i jego 35-letnia żona Heather Mills spodziewają się dziecka. Były Beatles trzymał tę wiadomość w tajemnicy, ale jego żona nie wytrzymała i pochwaliła się przyjaciółkom. Synek ma przyjść na świat już w przyszłym miesiącu. McCartney ma już trójkę dorosłych dzieci z małżeństwa z pierwszą żoną Lindą, która zmarła w 1998 r.

Elton wystrzela paparazzich

Nienawidzący paparazzich Elton John przysiągł, że jeśli dowie się, że zostało mu tylko pół roku życia, to wystrzela z karabinu maszynowego wszystkich biegających za nim fotoreporterów. 56-letni piosenkarz rzadko bawi się poza domem, ponieważ ma dość uciekania przed aparatami fotograficznymi.

Demi Moore pilnuje chłopaka

40-letnia aktorka Demii Moore przeprowadziła się ze swojego domu w Idaho do Los Angeles, by być blisko swojego nowego chłopaka Ashtona Kutchera. Ponoć nie odstępuje go na krok nawet na planie filmowym, co staje się coraz bardziej męczącą dla członków ekipy.

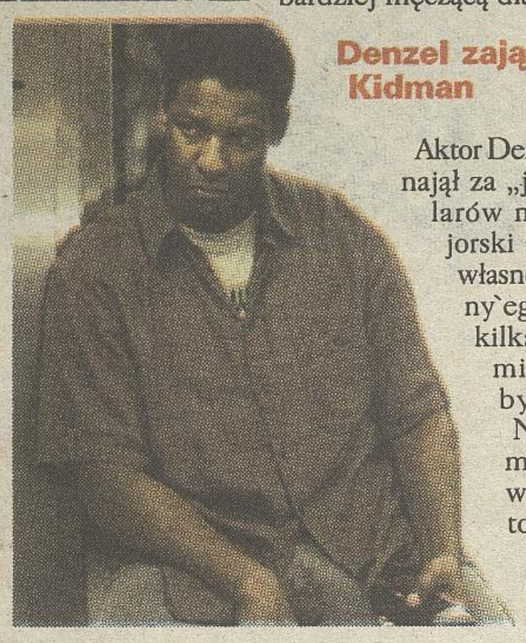

Denzel zajął miejsce Kidman

Aktor Denzel Washington wynajął za „jedyne" 32 tys. dolarów miesięcznie nowojorski apartament będący własnością wokalisty Lenny`ego Kravitza. Jeszcze kilka tygodni temu zamieszkiwała go zdobywczyni Oscara Nicole Kidman, tłumacząc, że jej dom jest w remoncie. Stało się to zresztą przyczyną licznych plotek o romansie Nicole i Lenny`ego.

Zakochany Jack Nicholson

66-letni aktor Jack Nicholson wreszcie się zakochał. Wybranką jego serca jest 57-letnia aktorka Diane Keaton. Po wielu latach romansowania ze znacznie od niego młodszymi kobietami (np. z Larą Flynn Boyle), wreszcie zakochał się w rówieśnicy – cieszą się przyjaciele Nicholsona.

Sean Connery uciekł przed flirtem

Sean Connery uciekł z konferencji prasowej dotyczącej jego najnowszego filmu pt. „Liga Niezwykłych Dżentelmenów", ponieważ pewna dziennikarka radiowa w dość niezręczny sposób próbowała z nim... flirtować. Reporterka ta, pracująca w jednej z londyńskich rozgłośni radiowych, zaczepiała go co chwila, zadając „dziwne" pytania w stylu: „Gdzie się podziewałeś?". Connery ponoć odpowiedział jej: „Chowałem się przed takimi osobami, jak ty" i... wyszedł.

DONA
(na podst. Internetu i PAP)

MODA

Smoki, stójki i kimona

Wielu projektantów mody, przygotowując kolekcje na tegoroczną jesień, inspirowało się kulturą i sztuką Dalekiego Wschodu. Stąd też na polskich ulicach coraz częściej spotykamy... kimona. I to wcale nie stanowią one okrycia kobiet o azjatyckich rysach, a zdobią Słowianki z krwi i kości.

Kimono w „złagodzonej", czyli europejskiej wersji przypomina sięgającą do połowy uda sukienkę z bardzo szerokimi rękawami (prostymi lub jeszcze lekko rozszerzającymi się ku mankietom). Może to być sukienka „rozcięta" z przodu i „założona" lewą połową na prawą (jak szlafrok), a dodatkowo przepasana w talii bardzo szerokim pasem lub szarfą nawiązującą do japońskiego pasa obi. Może też być zupełnie prosta w kroju, której jedyną ozdobą będą bardzo długie i szerokie rękawy oraz dalekowschodnie wzornictwo, np. motyw od razu kojarzących się z Japonią gałązek z kwiatami wiśni lub też różnego rodzaju małych ptaszków. Bardzo modny jest też wzór smoka, ciągnącego się pionowo przez całą kreację. Absolutnie niezwykle prezentuje się złoty smok na czerwonej sukni. Taka kreacja z pewnością zrobi furorę na bankiecie lub wystawnym przyjęciu. Na co dzień zaś można założyć czarną bluzkę z „nadrukowanym" białym smokiem lub nawet biały podkoszulek z czarnym smokiem. Bardzo oryginalnie prezentują się też wspomniane już wcześniej różowe kwiaty wiśni na żółtym, błękitnym lub też – w elegantszej wersji – na brązowym tle.

Hitem zbliżającej się jesieni będą też... stójki. Dekolty eksponujemy nosząc kimona, duże kołnierze są w odwrocie, a najmodniejsze bluzki i sukienki mają być wykończone właśnie stójką. I tak jak przy kimonach krój jest raczej obszerny, to sięgając po bluzki i sukienki ze stójkami „nosimy się blisko ciała". Sukienki ze stójkami mogą być zarówno w wersji mini, jak i maksi. Bardzo elegancko prezentują się wykończone stójką długie, proste suknie w kolorze śliwki węgierki z delikatnym wzorem w odcieniu starego złota. Równie ciekawie, choć znacznie bardziej ekstrawagancko, będzie wyglądała krótka sukienka w kolorze słonecznej żółci z pomarańczową stójką i wyhaftowanym z przodu pomarańczowym smokiem. Dół może być bardzo wąski, przylegający do ud, lub też lekko domarszczony do obniżonego stanu.

Co ważne, do kreacji w stylu Dalekiego Wschodu raczej nie zakładamy żadnej biżuterii, bo są one ozdobne już same w sobie. Jeżeli zaś już uprzemy się, by czymś jeszcze uzupełnić naszą kreację, sięgnijmy po bransolety lub też ozdobną szpilę do włosów.

DONA

HOROSKOP

PANNA 24 VIII – 23 IX
Zastanów się dobrze co możesz zrobić. Częstsze niż dotychczas spotkania z bliskimi ludźmi. Teraz możesz wykazać się właściwą Pannom zaradnością i praktycznością. Póki co nie będziesz angażować się w nowe przedsięwzięcia. Czas towarzyskich spotkań.

STRZELEC 23 XI – 22 XII
Postaraj się zachować większy dystans do pewnego Lwa. Nikt nie jest nieomylny. Kieruj się logiką, a nie emocjami. Możesz być zmuszony do zmiany niektórych decyzji. Humor poprawią nowe znajomości. Odpoczniesz i postarasz się maksymalnie wyciszyć.

RYBY 20 II – 20 III
Możesz poszerzyć pole swojego działania. Umiejętności organizacyjne przydadzą się i to na wielu płaszczyznach. Ze dwa dni poświęcisz na uporządkowanie rodzinnych spraw. Zmierzaj do celu pamiętając, że nie jesteś sam. W czasie weekendu zregenerujesz siły.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Świetny refleks i wyczucie sytuacji. Wykorzystasz wszystkie sprzyjające okoliczności. Pozytywny wpływ pewnego Koziorożca natchnie Cię optymizmem. Z konsekwencją podejdziesz do postawionych celów. Chwilowe kłopoty nie będą miały poważniejszych następstw.

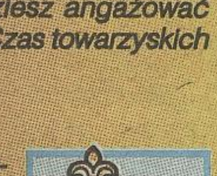

WAGA 24 IX – 23 X
Sprawy do załatwienia. Szczególnie na jednej będziesz musiał się skupić. Zrób pierwszy krok, z pewnością nie będziesz tego żałować. Nie spodziewaj się szczególnych rewelacji, jednak w miejscu stać nie będziesz. Spodziewaj się ożywienia w życiu osobistym.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zdążysz nie tylko przygotować się do ważnego spotkania, ale i z doskonałym skutkiem załatwisz pewną bardzo istotną sprawę. Zadowolenie z pracy. Ze spokojem popatrzysz w przyszłość. Uniknięsz niepotrzebnego wydatku i zaoszczędzisz sporą sumę.

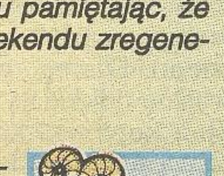

BARAN 21 III – 20 IV
Potrafisz oszczędnie gospodarować domowym budżetem. To dobrze, bo na zbytnie finansowe szaleństwa teraz raczej nie ma co liczyć. Życie nabierze tempa, a Ty zapomnisz co to niezdecydowanie. Nie pozwolisz, by ktoś wtykał nos w Twoje prywatne sprawy.

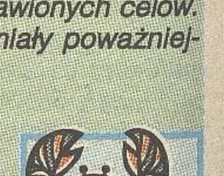

RAK 23 VI – 22 VII
Jakieś problemy mogą mieć związek z Twoją marną kondycją fizyczną. Najpierw odpocznij a później pomyśl o większej aktywności sportowej. Nad jakąś propozycją dobrze się zastanów. I jeśli możesz, nie śpiesz się z decyzją. Odwiedzisz dawno nie widzianych przyjaciół.

SKORPION 24 X – 22 XI
Będziesz odwiedzać dawno nie widzianych znajomych. Otrzymasz wiadomość, która bardzo Cię ucieszy. Owocna rozmowa z przełożonym. Nie natrafisz na żadne poważne przeszkody. Interesujące zadanie do wykonania. Światełko na końcu finansowego tunelu.

WODNIK 21 I – 19 II
Uda Ci się przemyśleć i rozwiązać kilka istotnych problemów. Ocena fachowców pomoże podjąć trafną decyzję. Prośba skierowana do pewnej Ryby nie pozostanie bez echa. Więcej zaangażowania w sprawy zawodowe, co będzie związane z powrotem szefa.

BYK 21 IV – 21 V
Sprawy uczuciowe nabiorą rozmachu. Usłyszysz wiele ciepłych słów. Życie stanie się wyraźnie ciekawsze, a perspektywy bardziej obiecujące. Unikniesz podszeptów zazdrosnych ludzi. Masz przed sobą perspektywę zarobienia nieco większych pieniędzy.

LEW 23 VII – 23 VIII
Spotkasz się z kimś... I to spotkanie poruszy Twoją wyobraźnię i emocje. Ufaj temu, co teraz niesie życie a równocześnie miej dystans do własnej osoby. Inaczej popatrzysz na codzienne utrapienia. To w końcu drobiazgi. Spodziewaj się dobrych wieści.

luc

Ostatnia przystań Agnieszki

Żyła bujnie, wesoło i kolorowo. Z pasją. Zmieniała mężów, kochanków. Podróżowała, tworzyła sztuki teatralne, musicale. Kochali się w niej artyści, poeci, reżyserzy. Miała zostać żoną Marka Hłaski. Pomimo że odeszła – jest wciąż obecna. W pamięci. W piosenkach, które można usłyszeć m.in. w krakowskiej Piwnicy pod Baranami, a także co roku w Sopocie.

JOANNA BIRYCKA

Jej teksty śpiewały m.in. Krystyna Janda, Magda Umer, Anna Szałapak, Maryla Rodowicz. Ostatnią miłością i artystyczną przygodą Agnieszki Osieckiej był mieszczący się na sopockiej plaży teatr Atelier.

W scenerii morza

Powstał w 1989 roku z inicjatywy Andre Ochodlo, który z grupą przyjaciół postanowił zaczarować w teatralnej przestrzeni rzeczywistość z pogranicza kultury polskiej, żydowskiej i niemieckiej. Początkowo teatr mieścił się m.in. w... kuchni Anny i Krzysztofa Klejzerowiczów. Pierwsze programy przedstawień i materiały promocyjne powstawały na domowym komputerze. Była to raczej pasja, dzięki której żyli intensywniej, ciekawiej, aniżeli zajęcie, z którego można było się utrzymać. Nie mieli stałej siedziby. Kilka lat występowali na różnych scenach.

Podczas jednej z podróży szlakiem starych synagog i cmentarzy żydowskich, w hotelowym pokoju narodził się pomysł Lata Teatralnego w Sopocie. Zaczęli poszukiwać miejsca, w którym mogliby wystawiać przedstawienia. Galeria BWA, pawilon w Łazienkach Północnych. Po gorączkowych poszukiwaniach ostatecznie otrzymali z Urzędu Miasta barak stojący obok Grand Hotelu. W latach 50. służył on bogatym plażowiczom za przebieralnię, którzy za opalanie na sopockiej plaży musieli płacić. Z czasem zaczęto naprawiać w nim hotelowe kanapy, stoliki, krzesła. Po latach budynek zapełniły leżaki, łodzie i wiklinowe kosze. Kiedy otrzymali klucze była to dosłownie ruina. Z jedną zaletą: malowniczym położeniem na brzegu morza. Przez otwarte okno słychać szum granatowozielonych fal, które wraz ze złocistą plażą czasami stanowią naturalny element scenografii. Po miesiącu prac remontowych, dzięki Markowi Richterowi, od początku związanemu z Teatrem Atelier, powstała niewielka scena teatralna.

Czerwony autograf

Upalne lato 1994 roku. Pomimo że wówczas teatr był jeszcze niezbyt znany, publiczność dopisała. Wyjątkowy sezon nie tylko z uwagi na tak świetny początek. Pod koniec sierpnia pojawiła się w nim Agnieszka. I została do dziś. Na zawsze. Od 1997 roku Teatr Atelier nosi jej imię. Wspomnienie jednej z wielu zabawnych nocy pierwszego Lata Teatralnego, spędzonej w oparach papierosowego dymu i alkoholu: czerwony autograf. Koniec sierpnia. Siedzieli przy stoliku. Agnieszka wstała. Grubym flamastrem zamaszyście podpisała się na ścianie naprzeciwko wejścia na widownię. Po latach, obok trochę nieczytelnego imienia i wyraźnego nazwiska pojawiły się autografy Ewy Błaszczyk, Aloszy Awdiejewa, Magdy Umer... Dziś fragment ściany stoi pośrodku artystycznego pubu, sąsiadującego z kameralną sceną Atelier.

W Sopocie bywała wcześniej wielokrotnie. Studiowała dziennikarstwo na Uniwersytecie Warszawskim. Po drugim roku studiów przyjechała do Gdańska, gdzie odbywała praktyki studenckie w „Głosie Wybrzeża". Spacerując po sopockiej plaży nigdy z pewnością nie myślała, że z miejscem tym związany będzie ostatni dany jej czas...

Białystok w wierszu

Kochała się w Marku Hłasko. Była z nim nawet zaręczona. Dwa razy... Po raz pierwszy poprosił ją o rękę przy ojczymie, swojej i jej matce. Odzwierciedleniem wiosny 1957 roku spędzonej wspólnie w Kazimierzu są wiersze i wspomnienia. Chciała nawet napisać o nim książkę. Po wyjeździe z Polski i uporczywych staraniach o powrót, Hłasko ponownie poprosił Agnieszkę, żeby za niego wyszła. Zaproponował ślub per procura. Kiedy zgodziła się, po prostu ją zostawił. W 1968 roku, po dziesięciu latach, spotkali się w Los Angeles, a później w Kalifornii. Zdziwienie obcością. Dawna miłość umarła. Rok później – nagła wiadomość o śmierci Marka, który odszedł w niewyjaśnionych okolicznościach. Agnieszka akurat w tym czasie (14 czerwca 1969 roku) była w Białymstoku. I tylko ten wiersz:

„W Białymstoku byłam, kiedy umierałeś.
W Białymstoku, którego nigdy już nie zobaczysz.
Spotkamy się za parę lat, gdy
milszy będzie ład
i lepszy będzie świat,
i pomarańcze słodsze,
i nasze żony młodsze,
spotkamy się za parę lat.
Żywi albo umarli. Teraz to już zależy tylko ode mnie..."

Nieustanna wędrówka

Tyle o dawnych miłościach i obecności na Podlasiu. Podróżowała bardzo dużo. Paryż, Nowy Jork, mazurskie Krzyże. Uciekała w ten sposób od samotności, przykrych zdarzeń. Tego z czym nie umiała sobie poradzić. Nieustannie była w drodze. Podobnie w życiu. Nowe fascynacje, zainteresowania, zmieniające się pejzaże, mężczyźni. Była uwikłana w mnóstwo dziwnych związków: romansów, przyjaźni, małżeństw. Andrzej Wajda, Bułat Okudżawa, Adrzej Jarecki, Jeremi Przybora, Jerzy Giedroyć, Franciszek Starowieyski. Wybierała mężczyzn po to, żeby ich porzucić. Istnieli dla niej w formie idealnych, subiektywnych osobowości, które kreowała w swojej wyobraźni. Duchowa, emocjonalna miłość gubiła się w prozie życia. Ci, na których jej naprawdę zależało, odchodzili sami... Przyciągali ją mężczyźni, którzy ranili.

Miała w sobie coś, co sprawiało, że ludzie kochali ją, pozostając na zawsze pod jej magnetycznym urokiem. Świat w tekstach Agnieszki tworzy mozaikę barwnych wzorów ułożonych z kolorowych muszelek, motylków, fiołkowych bzów, sentymentalnych obrazków. Wzruszała ludzi. Umiała opowiadać fascynujące historie o zdarzeniach i wielkich osobowościach, które znała. Romantyczna, trochę rozchwiana. Chimeryczna. Jednocześnie na „tak" i na „nie".

Umrzeć to znaczy wyjechać

Kiedy Andre Ochodlo zaproponował jej ,zgodziła się bez wahania. Tłumaczyła teksty, pisała sztuki. Pomagała w wypożyczaniu kostiumów, znalezieniu sponsorów. Zapraszała do Atelier Annę Szałapak, Jerzego Satanowskiego, Zygmunta Koniecznego. Entuzjazm i świeżość artystów przypominały jej czasy Studenckiego STS-u, w którym napisała swoje pierwsze piosenki. Atelier stało się jej drugim domem. Fascynowali ją artyści i surrealistyczna atmosfera tego miejsca. Mnóstwo czasu spędzała w teatralnej kawiarence. Nocne rozmowy o sztuce. Rauszowe świty. W ciągu sezonu była w teatrze na co dzień. Czasami wpadała na próby przynosząc artystom... pachnące jabłka i smaczne ciasteczka. Często można było zobaczyć Agnieszkę opalającą się na sopockiej plaży. Patrzyła na niebo odbijające się w spienionym srebrze morskich fal. Lubiła kolor niebieski. Wiosną, jesienią i zimą co najmniej raz w miesiącu podróżowała ekspresem na trasie Warszawa – Sopot. Z podróży lubiła przesyłać czekającym na nią nad morzem przyjaciołom zabawne telegramy. Przywoziła różne ciekawe rekwizyty. Teatr był dla niej swoistym oddechem i radością po śmierci matki. Wspólnie z Andre Ochodlo zrobiła m.in. „Wilki" Singera a także „Apetyt na śmierć" Edwarda Albee go. Wolny czas spędzała jeżdżąc z teatralnym zespołem na kaszubskie jeziora. Planowała nawet przeprowadzkę do Sopotu. Już wtedy była chora. Nigdy jednak nie uskarżała się na swoje zdrowie. Mało kto wiedział o jej zmaganiach ze śmiercią. Nie rozpaczała. Nie mówiła o swojej chorobie. Ostatnia z napisanych tuż przed śmiercią sztuk „Darcie pierza" jest swego rodzaju pożegnaniem z przyjaciółmi, spowiedzią i testamentem. Jesienią 1996 roku – w przerwie choroby – po raz ostatni spacerowała po piaszczystym brzegu morza. Kolejne Lato Teatralne odbyło się już bez niej. Szpital. Niema rozmowa z Andre, który natychmiast przyjechał do Warszawy. Smutek. Odeszła 7 marca 1997 roku.

Tego samego roku, w sierpniu, teatr przyjął jej imię. Od sześciu lat podczas kolejnych sezonów Lata Teatralnego odbywa się Festiwal imienia Agnieszki Osieckiej. W 2000 roku dyrektorem przedsięwzięcia został Jerzy Satanowski. Zmieniają się wykonawcy interpretujący jej piosenki, niezmiennie jednak wciąż pozostaje wszechogarniająca obecność Agnieszki, bo „umrzeć to znaczy przecież wyjechać. W pewnym sensie..."

REKLAMA

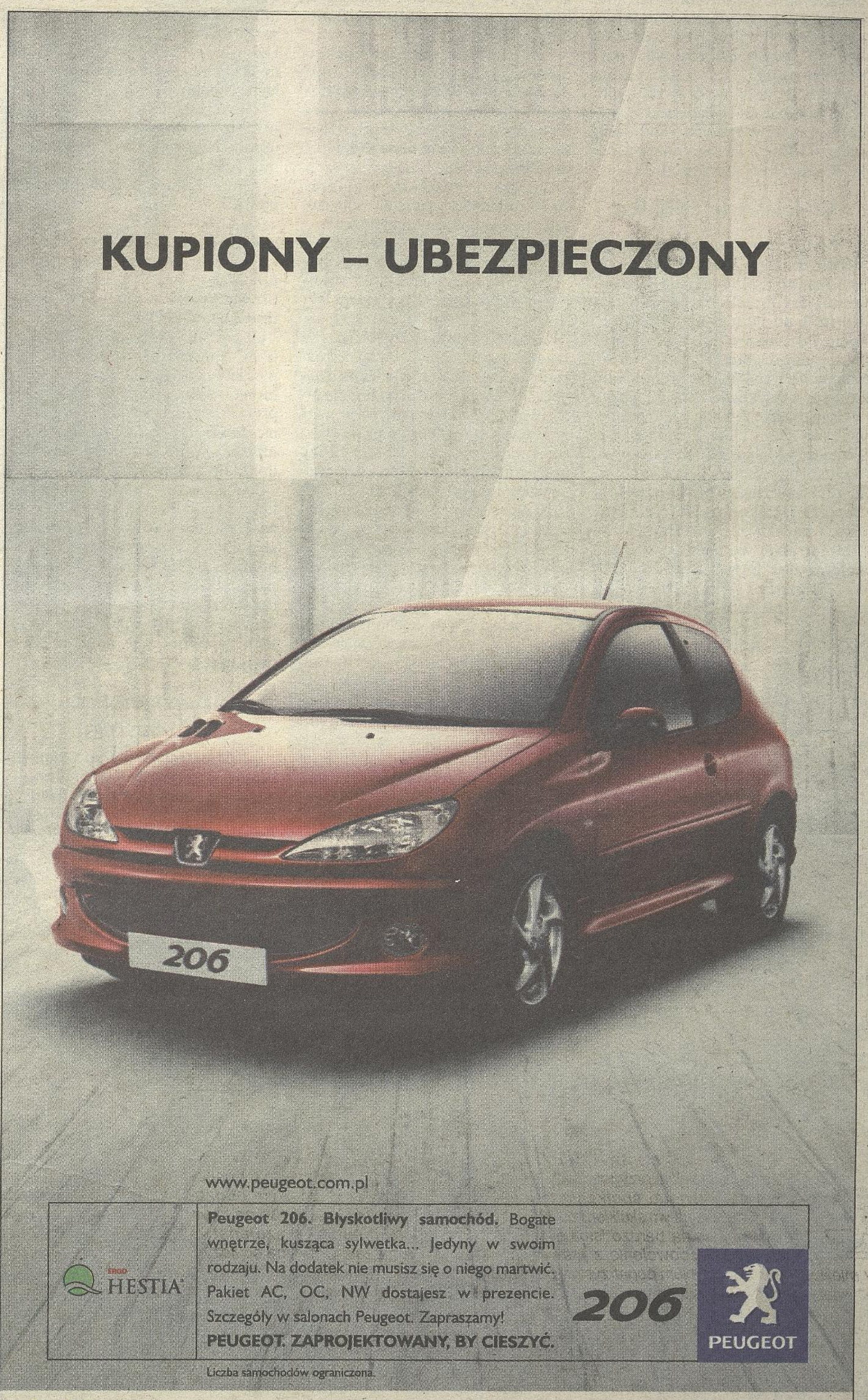

Marzą o tym, żeby kibice dostrzegli w nich drużynę sportową, a nie tylko „dziewczyny z pomponami"

Dziewczyny Jagi

Spotykają się trzy, cztery razy w tygodniu i przez trzy godziny biegają, robią „brzuszki", mostki i gwiazdy, tańczą. Wszystko po to, żeby podczas meczów piłkarskich umilać czas zawodnikom i kibicom „Jagi", zagrzewać ich do boju... Dziewczyny „Jagi" to jedne z najlepszych cheerleaders w Polsce.

JOLANTA GADEK

Ponury październikowy wieczór. Na podwórku zacina deszcz i zapada zmrok, gdy do szatni w siedzibie klubu Jagiellonii wbiega kilkanaście zmarzniętych dziewcząt. Błyskawicznie przebierają się w stroje sportowe. Po chwili zaczynają rozgrzewkę na sali gimnastycznej.

– Szybciej, szybciej! Wyprostować plecy, głowy do góry – komenderuje Edyta Makowska. – Dziewczyny muszą mieć dobrą kondycję, żeby we właściwym tempie zatańczyć pięciominutowy układ, trzeba żmudnej pracy. Przed zawodami ćwiczymy nawet cztery, pięć dni w tygodniu po kilka godzin.

Białostockie cheerleaders, bo o nich mowa, są członkiniami zespołu „Atom". Występują od pięciu lat i mają na swoim koncie szereg sukcesów. Kilkakrotnie zajmowały drugie miejsce podczas Mistrzostw Polski Zespołów Cheerleaders rozgrywanych w czerwcu każdego roku. Wielokrotnie zdobywały też nagrody na wszelkiego rodzaju turniejach tanecznych. Przez kilka lat można je było oglądać w przerwach meczów piłki koszykowej rozgrywanych w Białymstoku. Od sierpnia występują na murawie boiska Jagiellonii. Marzą o tym, żeby białostockie kluby i tutejsi kibice zaczęli traktować je jak zespół sportowy.

W Polsce powoli tworzy się prawdziwa liga zespołów cheerleaders. Białostoczanki, które dotychczas nie miały niemal żadnego wsparcia klubowego, są jednym z najlepszych zespołów w kraju. Wygrywa z nimi tylko warszawski zespół K-12. Reprezentuje on klub, w którym tańczy 500 osób. Klub inwestuje w reprezentację, dziewczyny ćwiczą w lepszych warunkach, mają środki na stroje, można rzec, że są cheerleaders z zawodu.

Aż ściska w żołądku

Małgorzata Chomczyk, obecnie studentka drugiego roku Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Białymstoku, jest cheerleaderką od pięciu lat, czyli od początku istnienia zespołu. Początkowo zespół działał przy IV Liceum Ogólnokształcącym. Potem podjął współpracę z białostockim klubem koszykówki „Instal", który w ciągu ostatnich lat kilkakrotnie zmieniał swą nazwę. Gdy trenerka woła „szpagat", Małgosia kilkoma długimi skokami przemierza po przekątnej salę gimnastyczną. Plecy wyprostowane, ręce szeroko rozłożone. Wie, że Edyta zauważy nie do końca wyprostowaną nogę w kolanie, źle obciągnięte palce. Dlatego stara się, żeby jej szpagat w powietrzu był bez zarzutu.

– Zawsze chciałam tańczyć w jakimś zespole – mówi Małgosia. – Przez kilka lat skład się mocno zmienił, ale kilka osób pozostało. Początkowo to była tylko zabawa, dopóki nie pojawiła się Edyta i nie zajęła się nami. Stopniowo zyskiwałyśmy nowe umiejętności i renomę. Bez tych występów nie wyobrażam już sobie życia, chociaż czasami z tremy ściska w żołądku.

Teraz stres jest znacznie większy niż kiedyś, bo na mecze piłkarskie, zwłaszcza odkąd „Jaga" zaczęła wygrywać, przychodzi bardzo dużo kibiców, znacznie więcej niż na mecze koszykówki.

Gosia Czarniecka jest studentką pierwszego roku wydziału techniki dentystycznej. Przyszła pani protetyk jest bardzo dynamiczna, skoczna, ma umięśnione ciało. Widać, że przez dłuższy czas trenowała aerobik. Mówi, że nie wyobraża sobie życia bez ćwiczeń, ruchu, sportu. Intensywny trening pozwala rozładować napięcie, odreagować stres, zapomnieć o kłopotach.

– Nie jest jeszcze „wytańczona", nabierze gracji – mówi trenerka.

Łagodzą obyczaje

Gracji nie trzeba uczyć Katarzyny Janczuk, studentki Wyższej Szkoły Handlu i Zarządzania. Wiotka jak trzcina bez żadnego wysiłku wykonuje piruety, a szpagat i tzw. półszpagat w jej wykonaniu zapiera dech w piersi, zwłaszcza męskiej części widowni. Przy uczelni działa sekcja aerobiku, proponowano jej, żeby się przyłączyła. Odmówiła, bo nie miałaby czasu na treningi cheerleaders. W przeszłości tańczyła w zespole tańca towarzyskiego.

– Wolę treningi zespołu, bo tu jest wszystko – taniec, gimnastyka, aerobik – mówi.

Dziewczyny, które chodzą na treningi od niedawna – uczennice VII LO, XI LO, Społecznego Liceum Ekonomicznego – patrzą na nią z zachwytem i zazdrością. Kasia wraz z kilkoma najbardziej doświadczonymi cheerleaders ćwiczy poszczególne układy. One w drugiej grupie próbują je naśladować. Nawet niewprawne oko od razu wychwytuje różnicę...

– Taniec z różą. Teraz układ do „Nas nie dogoniat" Tatu – komenderuje Edyta. Po pomyłkach zatrzymuje muzykę, każe powtarzać elementy. Czasami zniecierpliwiona staje naprzeciwko nich i pokazuje, jak powinny robić piruet czy inny element układu. Wszystko musi być dopracowane w najmniejszych szczegółach, każdy ruch, krok. Dziewczyny muszą być zgrane, pomyłka jednej psuje efekt występu całego zespołu.

Co chwila do sali gimnastycznej, w której ćwiczą, ktoś zagląda. Sportowcy interesują się bardzo członkiniami „Atomu", cheerleaders na meczach piłkarskich w Białymstoku to nowość.

– Dziewczyny są okey – mówi jeden z piłkarzy. – Ładne, zgrabne i naprawdę wysportowane. Jak się ubiorą w te swoje obcisłe stroje, robią wrażenie. Zawsze to jakieś urozmaicenie. No i łagodzą obyczaje.

Część kibiców Jagiellonii zna dziewczyny z meczów koszykówki. Przez pięć lat przyzwyczaili się do ich widoku na boisku, czekali na kolejne popisy. Oklaskiwali, wyrażali swoje uznanie, dziękowali po meczu. Ale dziewczyny nie czuły się doceniane ani przez władze klubu, ani przez koszykarzy.

– Fani koszykówki byli ekstra, ale koszykarze nie dziękowali nam po występie, tak jakby nie zauważali naszej obecności – mówią. – Piłkarze odnoszą się do nas z większą sympatią, jak przechodzimy przed meczem przez tunel na boisko, w dowód uznania stoją po bokach i uderzają rękami w ściany... To miłe, że doceniają nasz wysiłek.

Balet, taniec, gimnastyka

Edyta Makowska do niedawna nie tylko trenowała, ale sama występowała jako cheerleaderka. Zrezygnowała z występów, żeby lepiej pilnować dziewcząt, oceniać ich poczynania. Na co dzień jest instruktorką tańca w uczniowskim klubie sportowym „Hubal" przy Szkole Podstawowej nr 32 w Białymstoku, studiuje też wychowanie fizyczne w Supraślu. Po jej postawie, sposobie chodzenia, gestach widać, że w przeszłości uczyła się baletu. Potem był taniec towarzyski, współczesny. Tańczy od szóstego roku życia.

– Według mnie, balet to podstawa, dzięki ćwiczeniom baletowym dziewczęta poruszają się z gracją, a cały układ nabiera wdzięku – mówi. – Taniec na stadionie piłkarskim jest dla nas pewnym wyzwaniem, trzeba zmienić nieco styl, wprowadzić więcej akrobacji. Figury muszą być bardziej wyraziste, widzowie oglądają nas z dużej odległości. Na meczach koszykówki byli dużo bliżej. No i tam wchodziłyśmy 10, 20 razy

Intensywny trening pozwala rozładować napięcie, odreagować stres, zapomnieć o kłopotach

Dziewczyny „Jagi" to jedne z najlepszych cheerleaders w Polsce

Nie otrzymują za występ żadnego wynagrodzenia. Taniec w zespole traktują jako hobby.

na chwilę, tu dwa razy po pięć minut. Jednak nie zastanawiałam się długo, gdy agencja reklamowa zajmująca się promocją Jagiellonii zaproponowała nam występy. Zaczęłyśmy je niejako z marszu, teraz dostosowujemy swoje układy do warunków na stadionie piłkarskim.

Edyta sama wymyśla układy choreograficzne, wybiera muzykę, projektuje ubrania dla dziewcząt, kupuje materiał i konsultuje projekt z krawcową.

– Najpierw mam ogólną wizję, pomysł na nastrój, charakter układu. Potem opracowuję szczegóły – mówi.

Rocznie cheerleaders potrzebują trzech, czterech nowych kostiumów. Każdy z nich kosztuje ok 120-150 zł. Pokrywają te wydatki z własnych kieszeni, czasami Edycie udaje się znaleźć sponsora. Na stroje i koszty związane z uczestnictwem w turniejach cheerleaders przeznaczane są też niewielkie kwoty, które zespół dostaje od klubów sportowych.

Lubią się pokazać

Dziewczyny nie otrzymują za występy żadnego wynagrodzenia. Co je zatem przyciąga do zespołu? Chęć poprawienia sylwetki, kondycji, możliwość nauki tańca...

Najważniejsza jest jednak możliwość pokazania się, prezentacji swej urody i umiejętności szerszej publiczności. Nie chodzi o podbój męskich serc, zdobycie adoratorów, lecz raczej o zyskanie uznania, aplauzu, popularności... Występy dają poczucie pewności siebie, ćwiczenia – świadomość swego ciała. Taniec w zespole traktują jako hobby. I nawet jeśli marzą o karierze modelek, nie przyznają się do tego.

Która dziewczyna ma szansę zostać cheerleaders? Każda, która ma sportową sylwetkę. Nie musi być wyjątkowo zgrabna czy szczupła. Musi mieć poczucie rytmu, musi lubić tańczyć. Reszty można się nauczyć na treningach. Nie od razu jednak nowe członkinie uczestniczą w występach. Niektóre stają przed publicznością po roku, inne po kilku miesiącach. Część rezygnuje, uznając że treningi są zbyt trudne. Część odchodzi, gdyż nie potrafi znaleźć się w grupie. Z innych rezygnuje trenerka, gdyż jej zdaniem, mogą mieć negatywny wpływ na zespół. Dziewczęta spędzają ze sobą dużo czasu i dlatego ważne jest, żeby lubiły się nawzajem. Edyta nie pozwala na wulgarne i wyzywające zachowanie, przekleństwa. Nie wszystkim to odpowiada.

– Gdy widzę, że któraś bardzo się stara i dobrze jej to idzie, ćwiczę z nią dodatkowo, uczę układów. Ale zawsze zaznaczam, że będzie występować pod warunkiem, że nie będzie miała zaległości w szkole. Gdy dziewczyna opuszcza się w nauce, rodzice zabraniają jej przychodzić na treningi i cały mój wysiłek, poświęcony czas, idą na marne – mówi trenerka.

Taką szansę dostała Agata Żukowska, najmłodsza z cheerleaders – uczennica pierwszej klasy gimnazjum. Tańczy w zespole od marca tego roku i już trafiła do reprezentacji. Wiosną i latem pracowała ciężko, żeby nadrobić zaległości.

– Rodzice się ucieszyli, że wreszcie znalazłam coś, co mi odpowiada, swoje hobby – mówi. Wcześniej próbowałam różnych rzeczy, m.in tańca towarzyskiego i różnych dyscyplin sportowych, ale do tej pory nic mi nie pasowało.

Fot. P. Niemczynowicz, A. Zgiet

REKLAMA

20 złotych* = 40 minut

Jak na to nie spojrzeć, nic się lepiej nie kalkuluje. Teraz za taryfę Moja 40 z 40 darmowymi minutami płacisz jedynie 20 zł* - takiej oferty nigdzie nie znajdziesz.

Siemens ST55
177 zł
215,94 zł z VAT
W taryfach Medium i TAKAjakTY M
Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) 1199 zł (1462,78 zł z VAT)

Omnix

Siemens MC60
99 zł
120,78 zł z VAT
W taryfach Medium i TAKAjakTY M
Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) 999 zł (1218,78 zł z VAT)

Sagem myX-6
99 zł
120,78 zł z VAT
W taryfach Medium i TAKAjakTY M
Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) 1499 zł (1828,78 zł z VAT)

Sony Ericsson T68i
1 zł
1,22 zł z VAT
W taryfach Medium i TAKAjakTY M
Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) 1099 zł (1340,78 zł z VAT)

Nokia 3510i
1 zł
1,22 zł z VAT
W taryfach Medium i TAKAjakTY M
Cena telefonu bez aktywacji (bez karty SIM) 749 zł (913,78 zł z VAT)

www.era.pl
informacja handlowa: 0 801 202 602
Opłata zgodna z cennikiem operatora sieci, z której wykonywane jest połączenie.
Szczegóły oferty w cenniku i regulaminie promocji dostępnych w punktach sprzedaży sieci Era.
* Cena netto (24,40 zł z VAT)

era
Możesz więcej

D20891103gwbo

bea

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 38

Cześć! Mamy prawdziwą jesień. Zimno, wietrznie, deszczowo. Noście szaliki i czapki. Ja, niestety, zapomniałem ubrać się ciepło i wylądowałem w przychodni. Nie jest miło, kiedy drapie w gardle, boli głowa, a o nosie, to już lepiej nie mówić. Brrr... Uważajcie na jesienne słoty wychodząc z domu. Lepiej zajmijcie się rozwiązywaniem zadań. Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 35. otrzymują: ***Katarzyna Pietrzycka z Białegostoku, Milena Niemyjska z miejscowości Wyszonki Wojciechy oraz Ania Kasabuła z Izbiszcz.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

W CO SIĘ BAWIĆ...

Mieszkańcy Albuquerque w USA znaleźli rzeczywiście oryginalny sposób na zapewnienie sobie rozrywki. Wymyślili Międzynarodową Fiestę Balonów. To największa tego typu impreza na świecie, swoim rozmachem przyciągająca widzów z całego świata. Trudno się temu dziwić, rzeczywiście jest na co popatrzeć. Niebo pełne kolorowych „piłeczek"...

Fot. PAP/EPA

KRZYŻÓWKA

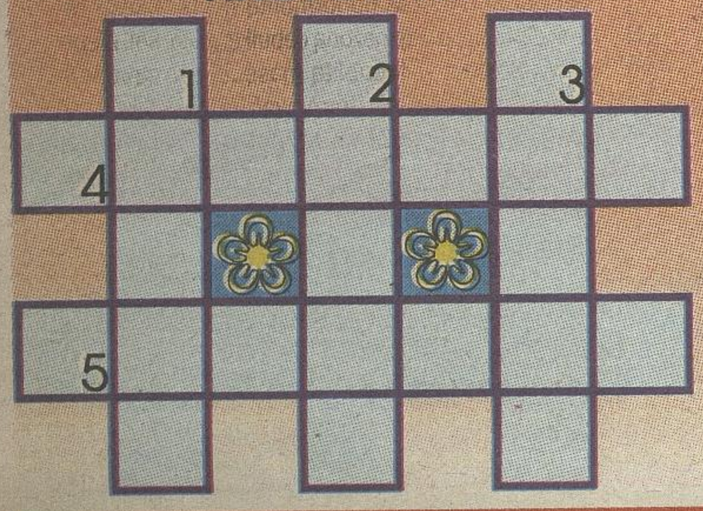

POZIOMO:
1. Środek lokomocji wykorzystywany do przewożenia ludzi, np. przez PKS.
5. Nitki, muszelki, świderki, kolanka, kokardki...

PIONOWO:
1. Dzielny koń.
2. Używany przez wędkarzy jako przynęta.
3. Dobry nastrój, wesołość.

KWADRATY MAGICZNE

1. Np. mrówka. 2. Może być cukrowa. 3. Bardzo mała cząstka materii. 4. Karciana figura. 5. Jedna tysięczna kilograma. 6. Z niej wytapia się żelazo. 7. Wraz z Ewą. 8. Jedno z rodziców. 9. Rodzaj opału. 10. Rów, w którym chowają się żołnierze. 11. Domowe zwierzę z bródką. 12. Miejsce połączenia zespawanych elementów. 13. Na głowie motocyklisty. 14. Wyspa w kształcie pierścienia. 15. Ptak symbol mądrości. 16. Wspólnota rodzin u Szkotów, albo polski serial.

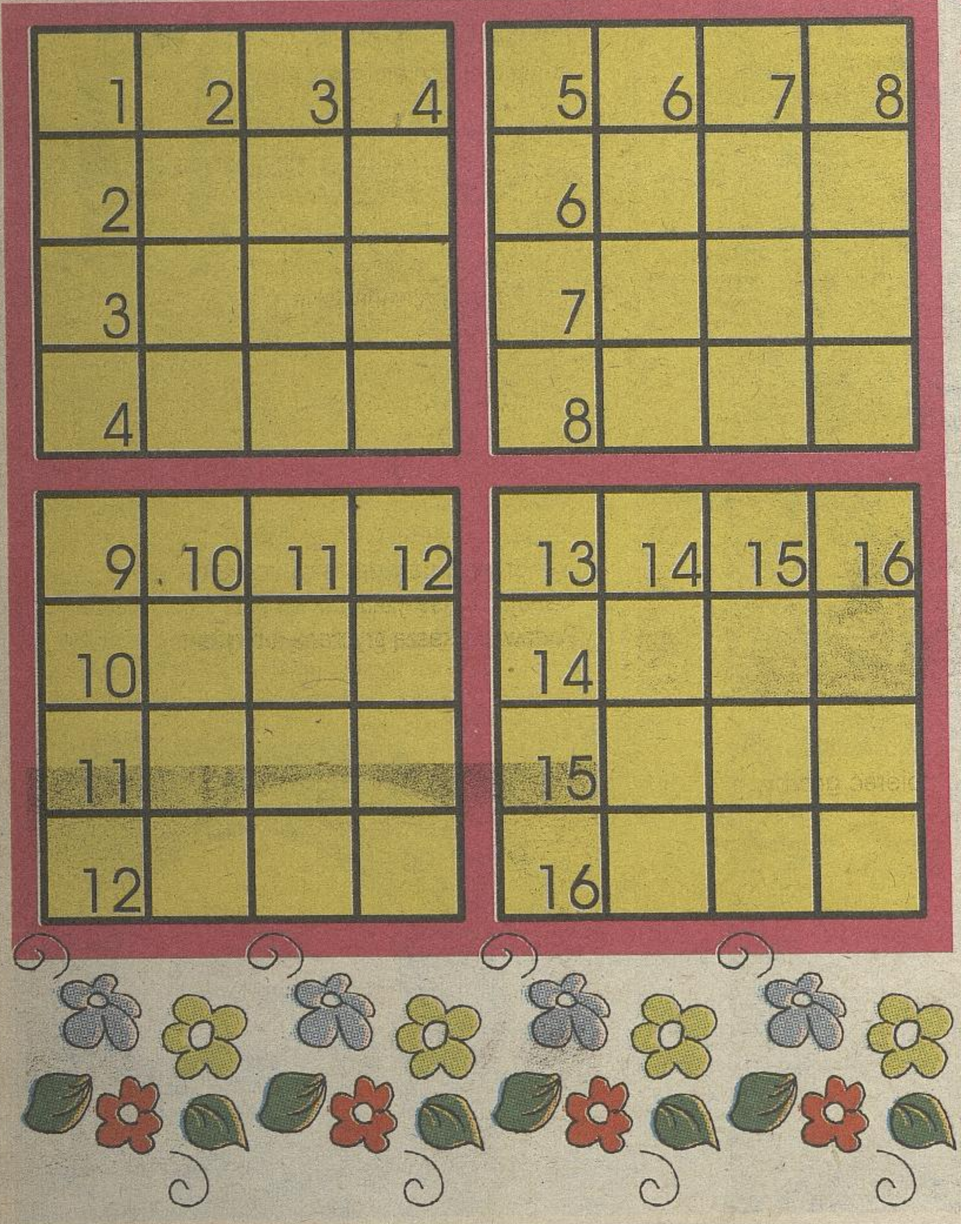

WIRÓWKA

Do diagramu wpisz czteroliterowe wyrazy-rozwiązania zaczynając od pola ze strzałką i dalej zgodnie z ruchem wskazówek zegara.
1. Wyświetla się w nim filmy. 2. Zwierzę z bródką. 3. Jedno z rodziców. 4. Wyrzuca ją wulkan. 5. Z parapetem. 6. Anna dla dobrych znajomych. 7. Zapora rzeczna. 8. Aromatyczny, gorący napój. 9. Np. mucha. 10. Siarkowy, albo chlebowy. 11. Mieszanina kilku metali. 12. Zapasowe lub ratunkowe.

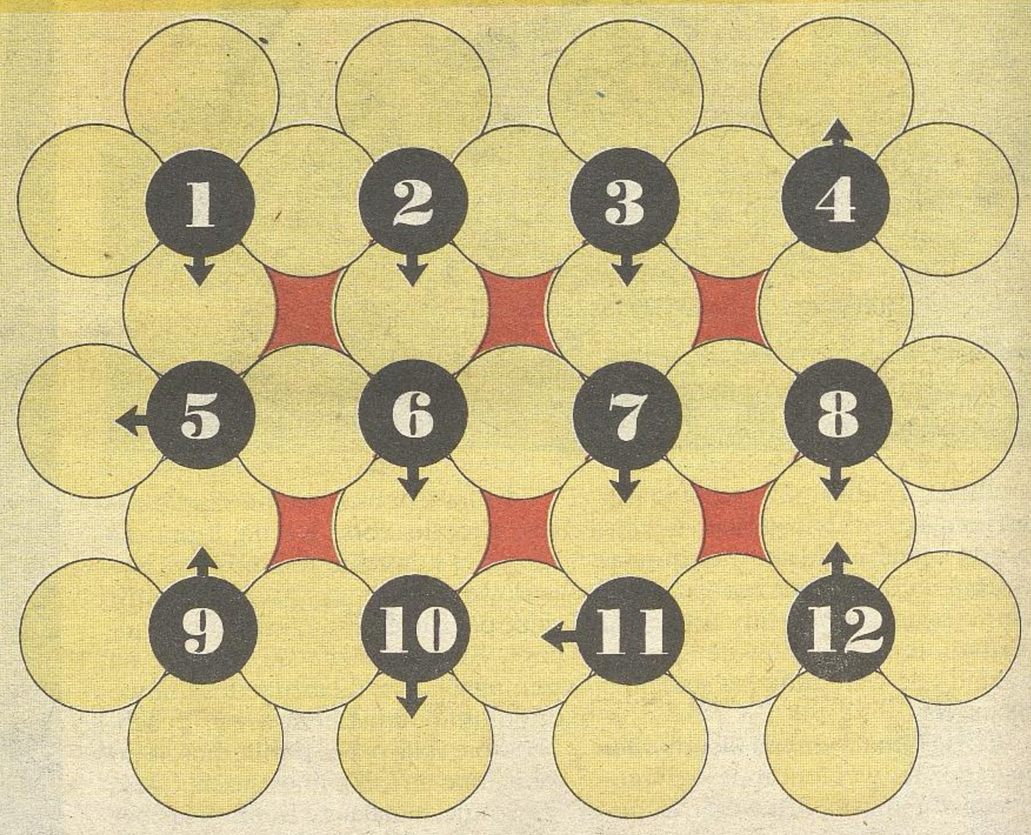

WIRÓWKA PANORAMICZNA

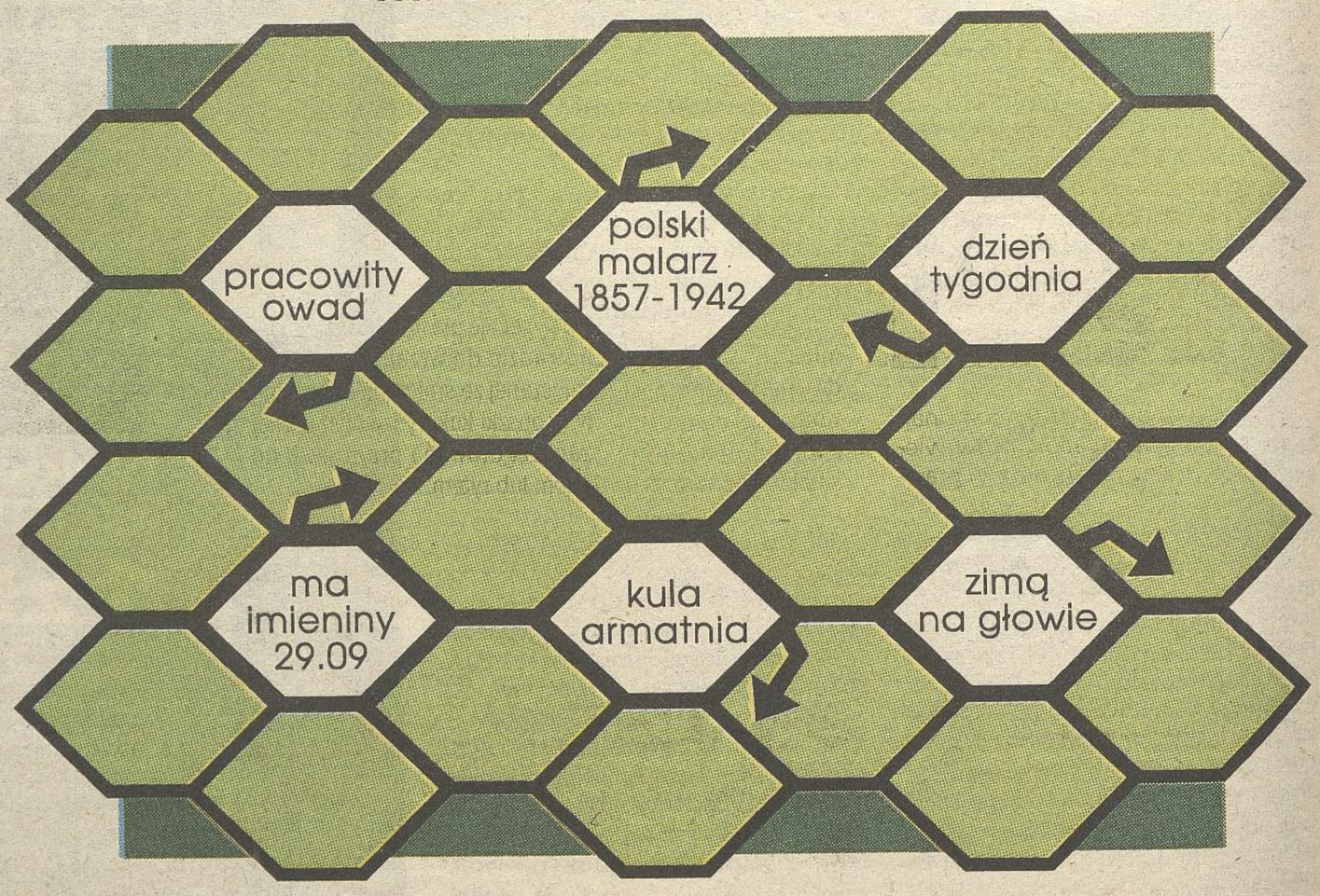

GOTUJ Z NAMI

Przedstawiamy do wypróbowania kolejne przepisy, które przekazali nam nasi Czytelnicy, przygotowując jednocześnie gotowe dania. Degustowali je z przyjemnością nasi dziennikarze.

Przepisy drukujemy co tydzień w wydaniu magazynowym, przedstawiając także osoby, które je polecają. Zwracamy się więc z prośbą o nadsyłanie nowych pomysłów na dobre, zdrowe i urozmaicone jedzenie, zaproszenie dziennikarzy do swojej kuchni i zademonstrowanie, jak przygotować proponowaną zupę, drugie danie, przystawkę, deser, ciasto – czyli wszystko, co można podać na stół. I jak to podać.

W miesiącu wrześniu główną nagrodę otrzymuje pani **Dżenneta Bogdanowicz z Supraśla**, prowadząca w sezonie gospodarstwo agroturystyczne, za przepisy kuchni tatarskiej – pierekaczewnik i kołduny tatarskie.

Przypominamy, że nasz konkurs nadal trwa.

Autorzy najbardziej interesujących przepisów otrzymają nagrody, w postaci sprzętu gospodarstwa domowego (roboty kuchenne, czajniki elektryczne), zestawów naczyń itp. Przyznawać je będzie specjalnie powołane jury, wybierając przepis miesiąca.

Prosimy o kontakt z redakcją „Gazety Współczesnej", listowny, telefoniczny, elektroniczny lub osobisty. Adres: ul. Suraska 1, 15-950 Białystok – z dopiskiem „Gotuj ze „Współczesną", tel. (085) 748-74-50, e-mail: gazeta@wspolczesna.pl. (a)

Kulinarne fantazje

W. Zdanowicz

Faszerowana papryka

- 6 średnich papryk
- 1/2 szklanki ryżu
- 30 dag filetu z ryby (mintaj, morszczuk)
- 20 dag pieczarek
- oregano, bazylia, tymianek
- sól, pieprz

Ugotowany ryż, pokrojone pieczarki oraz rozdrobnioną rybę dokładnie wymieszać. Przyprawić do smaku tymiankiem, bazylią, oregano, solą i pieprzem. Wydrążyć papryki i napełnić je tym farszem. Włożyć wszystkie pionowo do garnka, zalać wodą do 3/4 wysokości papryk. Gotować około 40 minut.

– Gotowanie jest pewnego rodzaju sztuką. Z podstawowych składników można zrobić coś smacznego – mówi Marta Skiendziul z Suwałk.

Przyznaje, że gotowanie jest jej pasją. Czasami całe dnie spędza w kuchni. Eksperymenty kulinarne są jej sposobem na relaks, pomysłem na miłe spędzenie czasu.

– Cały proces przygotowywania potrawy jest bardzo przyjemny. Można też trochę przy tym pofantazjować. Nie jestem wierna przepisom, ufam własnej intuicji – wyznaje Marta.

Polecana przez nią papryka faszerowana jest doskonałym daniem na piątkowy obiad. Autorka przepisu sugeruje, aby tak przyrządzoną potrawę serwować z zestawem surówek i ziemniakami.

(mb)

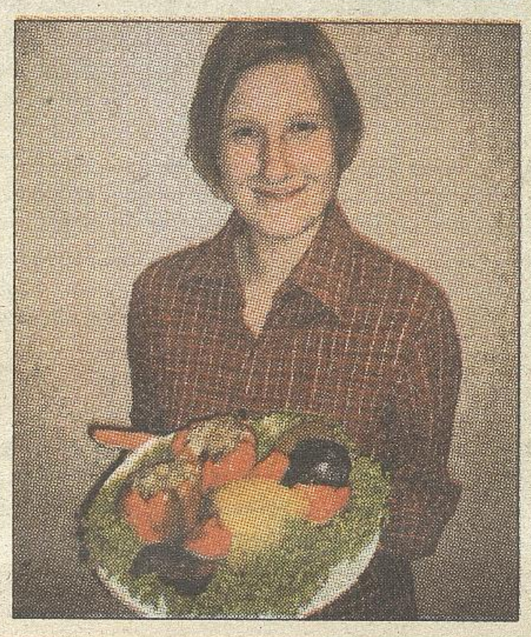

Sprawdzony przepis na kartacze

A. Zamojska

Kartacze

porcja dla sześciu osób

- 0,5 kg ugotowanych ziemniaków
- 1,5 kg surowych ziemniaków
- 0,5 kg karkówki (może być mięso wołowe)
- 1 cebula
- 1 jajko
- sól, pieprz

Ugotowane ziemniaki przepuścić przez maszynkę, surowe ziemniaki zetrzeć i wycisnąć przez ściereczkę. Ziemniaki surowe i ugotowane połączyć ze sobą i wymieszać na jednolitą masę. Mięso zemleć, dodać przesmażoną cebulkę, jajko, sól, pieprz – wymieszać na jednolitą masę. Mięso zawijać w ciasto ziemniaczane, formować kartacze, wrzucać na gorącą osoloną wodę, gotować na małym! ogniu ok. pół godziny. W międzyczasie drobno pokroić boczek, cebulkę i przesmażyć. Polać tym gotowe kartacze.

Pani Eulalia Haponik z Grajewa poleca Czytelnikom „Gazety Współczesnej" sprawdzony przez siebie przepis na kartacze. Pani Eulalia prowadzi księgarnię, ma więc stały dostęp do nowych przepisów. Chętnie korzysta z „Kuchni Polskiej" wydawnictw Exlibris i PWE. Zauważa, że klienci korzystają często z Biblioteczki Poradnika Domowego, gdzie zamieszczono niedrogie i sprawdzone przepisy.

(an)

Talenty kulinarne odziedziczyłam po mamie

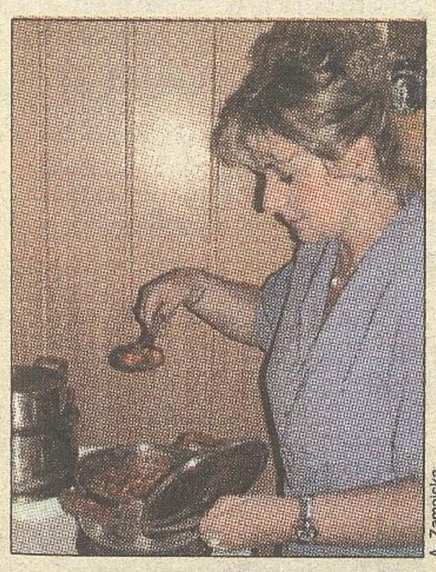

A. Zamojska

Kukurydza z pieczarkami

porcja dla czterech osób

- 1 kg pieczarek, 2 puszki kukurydzy
- 1 duża cebula lub 3 małe
- 1 kg parówek („paluszków"), 3 łyżki masła
- 1 mała puszka koncentratu pomidorowego 30%
- 2 szklanki bulionu warzywnego
- 2 łyżki śmietany homogenizowanej
- 2 łyżki mąki, sól, pieprz biały, papryka mielona słodka

Cebulę drobno pokroić, zeszklić na maśle. Dodać pieczarki pokrojone w plastry, wlewając dwie szklanki bulionu. Dusić pod przykryciem. Gdy będą miękkie, dodać koncentrat pomidorowy i pokrojone w cienkie plasterki parówki. Wymieszać wszystko, doprowadzić do wrzenia. Zagęścić dwiema łyżkami mąki wymieszanej ze śmietaną i odrobiną wody. Na końcu dodać dwie puszki kukurydzy odsączonej z wody. Całość wymieszać, zagotować i przyprawić do smaku. Podawać z pieczywem lub ryżem.

– Tylko grono przyjaciół i najbliższych współpracowników wie, że w domu zamieniam się w prawdziwą gospodynię – mówi Halina Muryjas-Rząsa, dyrektor SP nr 4 w Grajewie. – Talenty kulinarne odziedziczyłam po mamie.

Pani Halina preferuje: łagodny smak potraw, wykorzystywanie całej gamy różnorodnych przypraw, dania lekkostrawne (np. drób dusi w soku jabłkowym lub ananasowym bez tłuszczu). Dziś ulubiony smakołyk syna: kukurydza z pieczarkami.

(an)

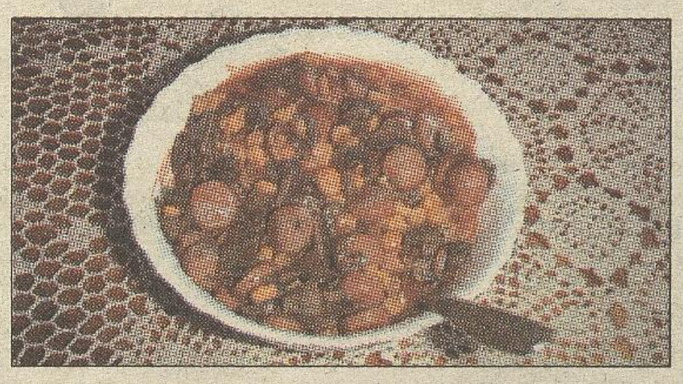

Sezon na opieńki

A. Łabanow

Placki z opieniek

porcja dla czterech osób

- 30 dag piersi z kurczaka
- 20 dag ugotowanych opieniek
- 10 dag żółtego sera
- 2 jajka
- 2 łyżki mąki ziemniaczanej
- zioła prowansalskie
- sól, pieprz, olej

Pokroić piersi kurczaka i opieńki, zetrzeć na tarce ser, rozbełtać całe jajka z mąką ziemniaczaną i przyprawami. Wszystko wymieszać na masę takiej konsystencji, jak na placki ziemniaczane; gdyby była zbyt rzadka, dodać trochę więcej mąki ziemniaczanej. Smażyć na rozgrzanym oleju na patelni, wykładając masę łyżką, tak jak placki ziemniaczane. Podawać z kaszą gryczaną lub ryżem.

– Bardzo lubię zbierać grzyby, a gdy już je uzbieram przyrządzam z nich różne potrawy – mówi Ewa Szepiel z Białegostoku, autorka przepisu na placki z piersi kurczaka i opieniek. – Może to być zapiekanka z ziemniaków, wędzonego boczku i grzybów, zawijańce schabowe z grzybami, naleśniki z grzybami itp. Na zimę marynuję grzyby w occie, solę i suszę.

Używam grzybów, które akurat występują, teraz jest sezon na opieńki. Można je zbierać koszami.

(a)

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Gazecie Współczesnej" – napisz, jak wyglądasz, ile masz lat, czym się interesujesz i opisz osobę, którą chciałabyś (chciałbyś) poznać. Podaj swój adres i list wyślij do redakcji. Nie zapomnij podać swego adresu zwrotnego (do wiadomości redakcji), to jeden z warunków zamieszczenia anonsu. Anonsów bez adresu nadawcy nie zamieszczamy. Możesz też przesłać anons pocztą emailową. Oto adres: wspolczesna@buziaczek.pl. Oprócz anonsu nie zapomnij w korespondencji internetowej podać swego adresu, na który będziemy mogli przesłać Ci listy. Jeśli chcesz skontaktować się z osobą, której anons ukazał się w „Kąciku Samotnych Serc" napisz krótki list. Podaj tam swój adres albo telefon. Na kopercie oprócz adresu redakcji podaj imię adresata i kod (znajduje się pod każdym anonsem) – np. Lucyna lat 23 – 7588. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: Redakcja „Gazety Współczesnej", 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, „Kącik Samotnych Serc". Można też wrzucić list do żółtej skrzynki lub dostarczyć do redakcji, pok. 115.
Korespondencję osobom spoza Białegostoku wysyłać będziemy pocztą, pozostali po odbiór listów mogą zgłaszać się codziennie w godz. 9.00-16.00 do redakcji, pok. 115.
Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.

Kochani!

Otrzymuję od Was dużo listów. Dziękuję za wszystkie. Czytam je bardzo dokładnie. Często po kilka razy. Bywa, że nie zawsze potrafię zrozumieć Wasze zniecierpliwienie albo prośby. Jeden z Czytelników upiera się bowiem, aby podać Mu numer telefonu dziewczyny, której anons ukazał się dwa tygodnie temu. Inny pisze: „Samotność zżera mnie jak nowotwór. Proszę Cię Emilu o jakieś rady, wskazówki dotyczące sposobu w jaki mogę kogoś do siebie zachęcić, przekonać, jak poderwać". W Waszych listach często piszecie o pośpiechu, macie pretensje, że nikt do Was nie pisze, że długo czekacie na odpowiedzi na anons. Niestety, „Kącik Samotnych Serc" nie jest czarodziejską różdżką i nie zamieni Waszej samotności w jednej minucie na niezwykłe powodzenie wśród osób płci przeciwnej. Nie warto się spieszyć, ale nie można tracić nadziei. Kochani! Wśród Was są tacy, którzy poznali się za pośrednictwem tej rubryki. Zapewniam Was, że są i nie żałują tego, że kiedyś napisał. Może nie za pierwszym razem udało się znaleźć partnera, może trzeba było pisać kilka razy prośbę o zamieszczenie anonsu, ale wysiłek okazał się skuteczny. Myślę, że warto zastanowić się nad własnym postępowaniem, zadbać o swój wygląd, estetykę listów, ich poprawność. Wielokrotnie o tym przypominam, bowiem na niechlujny list z licznymi błędami, na brudnej, poobrywanej kartce nie warto spodziewać się odpowiedzi. Wbrew pozorom, to jak wygląda list świadczy także o jego autorze. Nie ukrywam, że do redakcji przychodzi wiele listów w pięknych kopertach. Są jednak i takie, że trudno je przeczytać. Wybaczcie, że o tym piszę, ale w życiu liczy się każdy szczegół.

Kochani! Wciąż otrzymuję listy z prośbą o podanie adresu autorów anonsów publikowanych w „GW". Przypominam, że zasada działania „Kącika Samotnych Serc" polega na tym, że korespondencję nadesłaną na konkretny anons przekazuję bezpośrednio autorowi tego ogłoszenia. Jeśli na kopercie oprócz adresu redakcji umieszczono kod cyfrowy anonsu to nie rozpakowuję listów, nie czytam ich, tylko wysyłam do osoby, której anons opatrzony jest tym numerem. Wciąż czekam na Wasze listy. Nie tylko osób samotnych. Może właśnie teraz napiszą Ci, którym udało się zerwać z samotnością. Jak to zrobiliście? Gdzie i w jaki sposób poznaliście swoją partnerkę (partnera). Być może Wasze doświadczenia pomogą tym, którzy nie potrafią „wskoczyć" na tor, który wiedzie do ludzi, do samotnych, do czekających na przyjazny gest.

Listy należy adresować: Redakcja „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, 15-950 Białystok z dopiskiem „Kącik Samotnych Serc" – dla Emila. Korespondencję można też przekazywać za pośrednictwem Internetu. Oto adres poczty emailowej: wspolczesna@buziaczek.pl

Emil

Robert, lat 25: Jestem średniego wzrostu blondynem o niebieskich oczach. Nie mam nałogów i zobowiązań. Jestem opiekuńczy, o wrażliwej duszy i wielkim sercu. Czuję się bardzo samotny. Pragnę stałego związku opartego na wspólnym zaufaniu, czułości i miłości. Chciałbym poznać panią w wieku 18-24 lat. Może samotnie wychowywać dziecko. Zaopiekuję się Tobą i Twoim dzieckiem. Zapewnię bezpieczeństwo. Czekam na listy z adresem i numerem telefonu. (7978)

Krzysiek, lat 39: Jestem kawalerem bez zobowiązań. Katolik o różnorodnych zainteresowaniach. Jestem uczuciowy. Prowadzę własną firmę. Chętnie poznam panią, która nie jest materialistką i nie szuka przygód, za to jest szczera i bez rażących nałogów. Mile widziane zdjęcie. (7979)

Alina, lat 55: Jeżeli wieczorami jesteś sam, a przy tym jesteś kulturalny, bez nałogów, z minimum średnim wykształceniem i potrzebujesz miłego towarzystwa na jesienne dni, a może i nie tylko, czeka na Ciebie szczupła, pogodna, zabawna blondynka. (7980)

Energiczny, lat 21: Jestem wysokim blondynem o niebieskich oczach. Mieszkam w Mońkach. Interesuję się sportem. Lubię podróżować po Polsce. Poznam dziewczynę, która też lubi podróże i zechciałaby mi w nich towarzyszyć. Odpiszę na każdy list. (7981)

Łukasz, lat 17: Jestem wesołym niebieskookim chłopakiem z Moniek. Lubię przyrodę, łowię ryby. Uwielbiam długie wędrówki w nieznane, dlatego chciałbym poznać dziewczynę, która mogłaby mi w nich towarzyszyć. Odpowiem na każdy list. (7982)

Marcin, lat 23: Jestem wysokim brunetem o piwnych oczach, szczery, uczciwy, stały w uczuciach. Szukam dziewczyny w wieku 20-24 lat, wrażliwej, spokojnej, stałej w uczuciach. Odpiszę na każdy list. (7983)

Wojtek, lat 23: Jestem średniego wzrostu. Mam zielone oczy. Cenię szczerość i uczciwość. Poznam dziewczynę w wieku 20-25 lat, spokojną, wrażliwą z poczuciem humoru. (7984)

Krzysztof, lat 32: Jestem średniego wzrostu kawalerem, niezależnym, ze średnim wykształceniem. Mieszkam i pracuję w Suwałkach. Chętnie poznam sympatyczną dziewczynę, która tak jak ja marzy o interesującej znajomości. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Czekam na listy. (7985)

Przystojny kawaler, lat 35: Jestem wysportowanym szatynem o szaroniebieskich oczach. Mam 197 cm wzrostu. Cechują mnie szczerość, subtelność, uczciwość, kultura i przedsiębiorczość. Lubię sport, muzykę, taniec i podróże. Mam mieszkanie i własną firmę. Poznam atrakcyjną panią w wieku 20-45 lat, potrzebującą prawdziwego mężczyzny, z temperamentem, pozytywnie nastawionym do życia, miłości, rodziny i dzieci. Cel matrymonialny. Foto sylwetki mile widziane. Czekam na listy z adresem i numerem telefonu. Czas ucieka, gdzie jesteś? (7986)

Koziorożec, lat 48: Jestem wrażliwą i uczciwą kobietą średniego wzrostu. Jestem rozwiedziona. Cenię w ludziach szczerość i zaufanie. Poznam pana, który nie szuka przygód i męczy go samotność. (7987)

Jurek, lat 30: Jestem kawalerem przeciętnej urody, mam 175 cm wzrostu. Posiadam własne gospodarstwo rolne, dom i samochód. Pragnę poznać szczupłą, spokojną i rozsądną dziewczynę, katoliczkę mającą dobry charakter, która nie szuka przygód, lecz poważnie myśli o życiu. Jeżeli jesteś z okolic Białegostoku lub Łomży, pragniesz być szczęśliwa, napisz! (7988)

Janusz, lat 27: Jestem wysokim, spokojnym, uczciwym, kulturalnym i niezależnym finansowo kawalerem. Mam średnie wykształcenie, mieszkam na wsi. Nie mam nałogów i zobowiązań. Interesuję się muzyką, lubię spacery, podróże, przyrodę i zwierzęta. Cenię szczerość, wyrozumiałość i tolerancję, najważniejsze są jednak prawdziwa miłość i przyjaźń, oparte na wzajemnym szacunku. Mam dobre serce i czuję się bardzo samotny, dlatego chętnie poznam panią w wieku 20-26 lat, która ma cel w życiu. Najlepiej z okolic Rajgrodu, Łomży i Moniek. Nie szukam przeżyć, lecz kogoś z kim spędzę resztę życia. (7989)

Piotr, lat 28: Jestem wysportowanym blondynem o niebieskich oczach. Mam 178 cm wzrostu. Jestem miły i sympatyczny. Lubię czytać książki i słuchać muzyki techno. Chciałbym poznać panią o podobnych zainteresowaniach w wieku 25-45 lat. Może mieć dzieci, ponieważ bardzo kocham dzieci. Odpowiem na list ze zdjęciem i numerem telefonu. (7990)

Samotny, lat 22: Jestem wysokim, szczupłym blondynem o niebieskich oczach. Mieszkam w Augustowie. Lubię dobrą zabawę, muzykę i humor. Szukam fajnej dziewczyny, która ma już dość nudy. Odpiszę na każdy list. Zdjęcie mile widziane. (7991)

Suwalczanin, lat 24: Jestem spokojnym, nieśmiałym i wyrozumiałym człowiekiem. Pracuję. Szukam szczerej, uczuciowej dziewczyny, która wie czego chce od życia. Jeżeli masz 22-26 lat, mieszkasz w Suwałkach lub okolicy, napisz! Możesz być pewna, że odpiszę na Twój list. (7992)

Samotny, lat 25: Jestem wysokim, spokojnym kawalerem o szczupłej budowie ciała. W życiu cenię szczerość i wzajemne zaufanie. Chętnie poznam miłą, sympatyczną dziewczynę w wieku 20-25 lat, która podobnie jak ja ma dość samotności. Najlepiej z Suwałk lub okolic. Zdjęcie mile widziane. (7993)

Wysoki, lat 33: Jestem szczupłym kawalerem bez zobowiązań. Mieszkam i pracuję na wsi, niedaleko Białegostoku. Mam duże poczucie humoru. Cenię takie wartości jak szczerość, wierność i odpowiedzialność. Poznam panią, która może mieć dziecko, stan cywilny bez znaczenia. Cel matrymonialny. (7994)

Suwalczanka: Jestem dobrze zbudowaną kobietą w średnim wieku, pogodną, elegancką, inteligentną. Kocham podróże. Mam własne M-4. Moim ideałem jest mężczyzna dobrze zbudowany i sytuowany, mądry i szarmancki. Poznam pana stanu wolnego w wieku 50-65 lat, który chciałby przejść przez dalsze życie w szacunku i zrozumieniu, w miłej i serdecznej atmosferze, bez trosk finansowych. Najlepiej bez nałogów. Proszę o zdjęcie, zapewniam zwrot. (7995)

Marek, lat 29: Jestem średniej budowy ciała. Mam 180 cm wzrostu. Pracuję w Białymstoku. Mam średnie wykształcenie. Lubię czytać książki, chodzić na spacery. Chciałbym poznać wyrozumiałą dziewczynę, z którą można porozmawiać na każdy temat, żeby nie zależało jej na pieniądzach. Wiek i status materialny bez znaczenia. (7996)

Tomek, lat 22: Podobno jestem miły, życzliwy, uprzejmy i wrażliwy. Na pewno nie mam nałogów. Interesuję się muzyką, bardzo lubię zwierzęta. Poszukuję dziewczyny w wieku 18-22 lat o szczerym i życzliwym usposobieniu. Jestem niedowidzący, wyznaję katolicyzm. Proszę o numer telefonu. (7987)

Samotny: Jestem spokojnym kawalerem, pracującym katolikiem. Poznam skromną, odpowiedzialną dziewczynę do 30 lat, bez nałogów, która marzy o założeniu rodziny, może mieć dziecko. Proszę o listy z adresem i numerem telefonu. (7998)

Ula, lat 23: Jestem panną średniego wzrostu. Jestem katoliczką o spokojnym usposobieniu. Mam duże poczucie humoru. Cenię szczerość, odpowiedzialność i uczciwość. Mieszkam na wsi, mam wykształcenie zawodowe. Posiadam trzeci stopień niepełnosprawności. Obecnie jestem w 2 miesiącu ciąży. Poznam chłopaka w wieku do 35 lat, który ma dość samotności, poważnie traktuje życie oraz byłby w stanie zaakceptować mnie i moje dziecko. Nadużywający alkoholu, szukający przygód i materialiści, proszę nie pisać. Numer telefonu przyspieszy kontakt. (7999)

Delfinek, lat 19: Mam 169 cm wzrostu. Chciałabym poznać chłopaka, który bardziej zwraca uwagę na charakter, niż wygląd zewnętrzny. Najlepiej żeby był z Suwałk, Augustowa lub okolic. Jeśli lubisz dobrze się bawić, napisz! Może razem pobawimy się na mojej studniówce? (8000)

Brunetka, lat 40: Mam 170 cm wzrostu. Jestem szczupłą, niebrzydką, zadbaną, wrażliwą i opiekuńczą kobietą, stałą w uczuciach. Cenię ciepło domowego ogniska. Jeżeli jesteś uczciwy, kulturalny z minimum średnim wykształceniem, powyżej 180 cm wzrostu i jesteś w stanie dać mi poczucie bezpieczeństwa, napisz! (8001)

NASZE SPRAWY

Współczuję Ci Twojej roli Emilu – napisała w liście Czytelniczka z Choroszczy. – Zawsze znajdą się tacy, którzy będą mieli do Ciebie mnóstwo pretensji, żalu, bo są samotni. Moim zdaniem, ci, którzy zamieszczają swój anons w gazecie, często pokładają w nim wielkie nadzieje. Zbyt wielkie! Oni myślą, że wystarczy napisać kilka słów do gazety i zaraz skończy się ich samotność, otrzymają worek listów, a tam liczne oferty. Chciałabym aby tak było i wszystkim życzę spełnienia takich marzeń. Wiem jednak, że nie zawsze tak być musi. ja też jestem samotna. Często czuję się wręcz rozpaczliwie samotna. Piszę do Ciebie Emilu list bez specjalnych oczekiwań, nawet bez prośby o pomoc, nie chcę zamieszczać anonsu. Piszę, bo czynność tę traktuję jako terapię na moją samotność. Mam wiele pytań dotyczących mojego życia. Głównie to takie: dlaczego nie mogę spotkać na swej drodze mężczyzny w miarę dojrzałego psychicznie, odpowiedzialnego i życiowo mądrego? Nie szukam idealnego partnera na życie, ale człowieka dojrzałego, zdecydowanego, takiego z którym mogłabym czuć się bezpieczna, mogłabym być pewna, że nie stanie mi się żadna krzywda. Chyba mam pecha, bo nikogo takiego nie spotkałam w swoim trzydziestoletnim życiu.

Emil: Dziękuję za miły i bardzo ciekawy list. Pewnie moglibyśmy długo dyskutować na tematy poruszone przez Ciebie, bo mam podobne poglądy na życie. Wierzę, że odezwą się Czytelnicy, bo jak pisał Henryk Sienkiewicz: „Nie ma takiego położenia, takiego upadku, takiej słabości, z której by nie było ratunku". Ja nie mam wątpliwości, że otrzymam od Ciebie kiedyś list, w którym przeczytam, że jesteś szczęśliwa. W wyborze partnera na całe życie nie warto się spieszyć. Nie można też bezczynnie czekać. Nikt Ci go nie przyniesie „na talerzu". Zanim jednak powiesz to czarodziejskie „tak", poznaj dokładnie i miej pewność, że się nie mylisz. Jeśli chcesz znaleźć coś odpowiedniego dla siebie, musisz trochę poprzebierać. Podobnie, jak w sklepie: nie kupujesz butów na zimę bez oglądania, przymierzania i odwiedzania różnych punktów sprzedaży...

Zmysły i sukces

wędkarstwo niezbędnik z nałogu

Mózg ryb jest niewielki, jednak wystarcza do obsługiwania doskonale przystosowanych do życia zmysłów. Ryby sa wyposażone w pięć zmysłów – wzrok, słuch, smak, węch i dotyk.

Zmysł słuchu. Na bazarze Jurowiecka. Ryby pływające w pojemniku usłyszały jak rybołów i wędkarz przekonywali się wzajemnie, czyja numeracja haczyków, rosyjska czy Mustada jest bardziej skuteczna na podlaskie łowiska specjalne. Cyfra przed skośnikiem to numeracja międzynarodowa, za skośnikiem rosyjska. Np.: 10 mustada = 5,0 rosyjska (1/10.0, 2/9.0, 3/8.5, 4/8.0, 5/7.5, 6/7.0, 7/6.5, 8/6.0, 9/5.5, 10/5.0, 11/4.6, 12/4.4, 13/4.0, 14/3.6, 15/3.4, 16/3.2, 17/3.0, 18/2.6, 19/2.4, 20/2.2, 21/2.1, 22/2.0, 23/1.9, 24/1.7).

Zmysł wzroku. W Biebrzy. Ponieważ woda w rzece jest bardzo czysta, a widzialność możliwa nawet do 5 metrów w głąb, biebrzańskie ryby widziały, jak nurkowie w skafandrach dokonywali oczyszczania dna rzeki ze śladów wszelakiej pozostałości po homo sapiens. Ryby dostrzegły, iż wywleczono nawet wóz konny, bez zaprzęgu oczywiście, ponoć pochodzący z przed pierwszej wojny światowej. W sumie wydobyto z dna rzeki i zapakowano w worki tyle „zawad i zaczepów", że z trudem zmieściły się na 4 przyczepy ciągnikowe. Czyszczenie przeprowadzono na zlecenie dyrekcji Biebrzańskiego Parku Narodowego.

Zmysł węchu. Sklep w Sztabinie. Robaki białe tzw. kolorowanki w plastikowych pudełkach w cenie 1,50 zł/opakowanie, kupione 3 października wykazywały niezbyt przyjemny zapach. Mało tego. Nie wykazywały oznak ruchu i chęci życia. Część wyglądała na zniechęconych życiem, konających w ostatnich konwulsjach, pozostałe miały postać nadgniłych niczym dzikie gruszki zgniłki rosnące na miedzy w Rzędzianach o które to sienkiewiczowski Zendzian proces toczył ponad dwadzieścia lat. Ryby zasiedlające kanał w rejonie śluzy Sosnowo i rzeki Netty zdecydowanie odcinały się od tego zapachu i nie wykazywały zainteresowania tym menu. Zrozumiałe: towar przeterminowany.

Zmysł smaku. Siemianówka. Ogromnie smakuje karpiom, leszczom i innym gatunkom z tzw. grupy ryby handlowej, zanęta sypana w bezpośrednim sąsiedztwie sieci stawnych Polskiego Związku Wędkarskiego. Kukurydza sypana w trudnych do zważenia ilościach przez profesjonalnych wędkarzy-sieciarzy ma wiadome zastosowanie. Jest to całkiem zrozumiałe i nie wymaga żadnego komentarza, wszak to profesjonaliści, a takim wszystko wolno.

Nie może rybom smakować zanęta sypana przez wędkarzy hobbystów z licencją, gdyż ich obowiązuje zakaz wydany przez Podlaski Urząd Wojewódzki. Co wolno wojewodzie, to nie tobie...

Ostatni ze zmysłów – dotyk. Gdyby można było podpatrzyć rybę w trakcie brania, czy dotykania przynęty, zacinanie we właściwym momencie nie stanowiłoby najmniejszego problemu. Na ogół jest to nierealne ze względu na stan czystości wody w łowiskach.

Antoni Remiesz
e-mail: jeziora@wspolczesna.pl

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

D800103gwbhb

OGŁOSZENIA I REKLAMY

PRZYJMUJĄ GAZETA współczesna

- **Augustów,** ul. Żabia 3 A,
  tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"
- **Białystok,**
  ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30
  - Biuro Ogłoszeń "GW"
- **Bielsk Podlaski,** ul. Mickiewicza 60,
  tel./fax (0-85) 730-00-35
  - "ABA PLUS" Antoni Murawski
- **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 71A
  tel./fax (0-87) 621-08-05 - Oddział "GW"
- **Giżycko,** ul. Pocztowa 5
  tel. (0-87) 428-46-28, 429-21-44
  - Mazurskie Biuro Turystyczne
- **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7a
  tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"
- **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20
  tel./fax (08-5) 682-59-89 - Oddział "GW"
- **Łomża,** al. Legionów 7
  tel./fax (0-86) 216-56-97 - Oddział "GW"
- **Mońki,** ul. Białostocka 29
  tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Tur. "KURIER"
- **Olecko,** pl. Wolności 22
  tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"
- **Ostrołęka,** ul. Gorbatowa 5a/7b
  tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"
- **Ostrów Mazowiecka**
  ul. Broniewskiego 56a
  tel. (0-217) 44-08-05
- **Siemiatycze,** ul. Pałacowa 19
  tel. (0-85) 655-31-41, B. Siwińska
- **Sokółka,** ul. Sobieskiego 16 B
  tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"
- **Suwałki,** ul. Kościuszki 32
  tel./fax (0-87) 56-57-26 - Oddział "GW"
- **Wysokie Mazowieckie,** ul. Długa 22
  tel. (0-86) 275-24-19 - "VIDKING"
- **Zambrów,** al. Wojska Polskiego 22
  tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.

GRUPA psb POLSKIE SKŁADY BUDOWLANE TERAZ POLSKA

Budująco niskie ceny

331,70 zł/szt. Typ STANDARD 60x120
342,40 zł/szt. Typ STANDARD 70x120
395,90 zł/szt. Typ EXTRA 60x120
406,60 zł/szt. Typ EXTRA 70x120

1 059,30 zł/szt. PEŁNE
1 166,30 zł/szt. SZKLONE
DRZWI ZEWNĘTRZNE STALOWE ORION

WEWNĘTRZNA FARBA AKRYLOWA PSB MRÓWKA
22,00 zł/10 l
2,20 zł/l

SCHODY STRYCHOWE

Uwaga: Podane ceny są cenami brutto. Oferta ważna do wyczerpania zapasów.

PROMOCJA
od 15.IX do 31.X.2003

Infolinia: 0-801 339 515*
* Koszt połączenia: cena 1 impulsu jak w połączeniach lokalnych + VAT wg taryfy TP S.A.

Nasze składy w regionie:
psb bemex
psb IMPORTEX CENTRUM CERAMIKI BUDOWLANEJ
psb MURBET WYROBY BLACHARSKIE SERWIS STALOWY MATERIAŁY BUDOWLANE
psb pro bud PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO - HANDLOWE

Główni partnerzy handlowi sieci:
ATLAS, BLACHY PRUSZYŃSKI, BOLIX, Ceresit Henkel Bautechnik, DÖRKEN, FAKRO, Gamrat, HÖRMANN, I·B·F, IZOLACJA, ICOPAL, INCO VERITAS, ISOVER, IZOLBET, KERAKOLL, KNAUF, KREISEL, LAFARGE NIDA GIPS, LAFARGE WAPNO, LC, LEMAR, MALFARB, MAXI, metpol, NOBILES Efekt malowany, NOWA GÓRNA, Onduline, OPTIROC, PAROC, PFLEIDERER, POLSKONIT, Q-max, ROCKWOOL, SIBA, STOLARKA, Termo Organika, TYTAN, UNIGRYF, URSA

BIAŁYSTOK: BEMEX, Aleja Tysiąclecia P.P. 41 C, tel. 085 676 06 06; EŁK: MURBET, ul. Towarowa 9, tel. 087 620 06 20; ŁOMŻA: PROBUD, ul. Poligonowa 6, tel. 086 218 82 88; SUWAŁKI: IMPORTEX, ul. Sejneńska 38, tel. 087 563 20 10; ZAMBRÓW: BEMEX, ul. Legionowa 11, tel. 086 271 12 41

Przed podjęciem decyzji o zakupie prosimy się upewnić, czy dany materiał znajduje się w wybranej hurtowni.

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA W WASILKOWIE
rozpoczęła budowę mieszkań po bardzo atrakcyjnych cenach
od 1.600 zł/m² !!!
DOGODNY DOJAZD, EKOLOGICZNE POŁOŻENIE NA SKRAJU LASU
Szczegółowe informacje:
Wasilków, ul. Nadrzeczna 1, tel. 71-85-398
Skorzystaj z okazji - kup mieszkanie!
LIDER RYNKU 2003
kredytów mieszkaniowych
proponuje kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT
oprocentowanie już od:
3,75% (w CHF) od 6,15% (w PLN)
PKO BANK POLSKI
D780303gwbhb

HYUNDAI, GETZ magia przestrzeni ....
.... od 33.900 PLN

KOTNIZ inż. Zdzisław Nietupski
Białystok - Zaścianki ul. Usługowa 7
tel. 740-86-00 salon, 740-86-01 serwis
www.kotniz.pl
pon. - pt. 9 - 17; sob. 9-14
D540403gwbh

Przyjdź i sprawdź naszą ofertę:
- dla rozpoczynających działalność
- finansowanie budowy rozbudowy
- spłata zobowiązań-oferta dla zadłużonych
- dla Firm bez zaświadczeń ZUS i US

afp ALTER FINANS POLSKA

30 000 rata 234 Pln
50 000 rata 388 Pln
70 000 rata 543 Pln

Nasze biuro:
Białystok
Ul. Świętego Mikołaja 1
biuro 36 (III Piętro)
koło Hotelu CRISTAL
742 46 22

D760503gwbhb

STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA

organizuje szkolenia

1. "CERTYFIKAT KOMPETENCJI ZAWODOWYCH PRZEWOŹNIKÓW"

- czas trwania 30 godzin - rozpoczęcie 18.10.2003 r.

2. "CZAS PRACY KIEROWCÓW" w tym - omówienie zmian ustawy o transporcie drogowym i czasie pracy kierowców

19.10.2003 r.

Informacje:

STOWARZYSZENIE PRZEWOŹNIKÓW PODLASIA

ul. Kombatantów 4, 15-102 Białystok, tel./fax 66-43-143

D817403gwbh

SKOMPLIKOWANE naprawy skrzyń automatycznych, silników. Diagnostyka zawieszenia. ☎(085)743-57-23, 0603-258-840.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ODZIEŻ używana, sort-niesort, Holandia, Niemcy, Handlowa 7, ☎(085)868-18-72, 0602-870-530

RĘKAWICE, ubrania robocze ocieplane „TANDEM", Jurowiecka 31, tel.(085)654-56-77.

SKLEPY

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), ☎(0-85)743-41-60.

Termitech
WENTYLACJA
Z ODZYSKIEM CIEPŁA
BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
A800203gwbhc

PRODUCENCI

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE
-WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B
K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(085)747-49-80

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(085)683-46-38, ☎(085)683-45-05.

PARKIET. ☎(085)653-75-04.

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI - TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.

KUPIĘ

DZIAŁKE W BIAŁYMSTOKU.
☎0501-871-497.

GOSPODARSTWO rolne lub ziemię w okolicach Białegostoku. ☎(085)743-79-29.

KUPIĘ M-4: Łomża, ☎0600-173-456.

LAS. ☎0-502-368-651.

SPRZEDAM

0,97 ha na działce źródłorzeczna i las. ☎0-608-48-48-21, ☎(0-85)718-34-41.

1 ha 156 mkw., Suwałki, Szwajcaria- pilnie sprzedam. ☎0602-593-871.

3-POKOJOWE 60 mkw. IVp. winda, Białostoczek. ☎0602-659-847, ☎(085)653-80-27 po 19.00.

6 ha z budynkami lub budynki. ☎(0-85)716-58-52.

ATRAKCYJNA działka - Dojlidy Górne. ☎0609-49-02-37.

BEZPOŚREDNIO 28 mkw., Orzeszkowej, Os. Mickiewicza. ☎0607-428-752. Pilnie!

DO wydzierżawienia ciastkarnia z wyposażeniem. ☎(0-85)732-32-51.

DOM 140x1169, wszystkie media. ☎741-88-92 po 12.00.

DOM duży drewniany do przeniesienia. ☎(087)643-31-26.

DOM piętrowy, parter wyszykowany, CO na mazut: Kozarze koło Ciechanowca. ☎(086)478-17-05.

DZIAŁKĘ budowlaną- Starosielce. ☎(0-85)745-25-90.

DZIAŁKI budowlane uzbrojone: 2.000 i 3.000 mkw. Pilnie! ☎(085)743-32-12 po 14.00.

DZIAŁKI budowlane w Łomży, ☎(087)610-18-31.

GARAŻE- blaszaki najtaniej! Transport, montaż w cenie! ☎(089)513-97-78, ☎(058)762-95-12, ☎(018)334-08-10.

GARAŻE, blaszaki. Najniższe ceny! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(089)741-38-75, ☎0505-036-609.

GOSPODARSTWO agroturystyczne (nowa stajnia) przy lesie k.Suwałk. ☎(087)567-54-18, ☎0600-989-388.

GRAJEWO - Wyzwolenia, dom piętrowy. ☎(086)273-87-95.

GRAJEWO, Centrum M-5. ☎(0-86)272-41-89.

GRAJEWO, dom piętrowy. ☎(086)272-73-07 wieczorem.

KIOSK, centrum. ☎0504-421-360, ☎0502-091-481.

MIESZKANIE 2-poziomowe (127 mkw.): Łomża, Moniuszki 16/45 (po kapitalnym remoncie; wymienione okna). Możliwość wydzielenia dwóch mieszkań. ☎0608-632-790.

MIESZKANIE 30 mkw, Zwierzyniecka. ☎0604-213-342.

MIESZKANIE 72 mkw. Bobra Wielka, 260 zł/mkw. ☎712-80-29.

MIESZKANIE 73 mkw k.Gołdapi, możliwość rozłożenia na raty. ☎(087)615-05-13, ☎0609-140-600, ☎0609-140-601, ☎(085)740-40-52.

MIESZKANIE funkcjonalne 72 mkw. ☎(085)741-49-04.

SIEDLISKO 80 arów (zabudowania, wodociąg, asfalt): Ożarki gm. Rutki. ☎0696-022-604.

WYDZIERŻAWIĘ 10 mkw. ☎(085)7-452-014.

WYNAJMĘ

DO wynajęcia dwupokojowe: Łomża. ☎(086)271-86-92.

DO wynajęcia lokal (180 mkw.) +drugi obok: 70 mkw.: centrum handlowe w Łomży (b.baza WZGS). ☎0501-676-129.

DO wynajęcia lokal w Łomży o pow. 180 mkw. ☎0602-725-157.

DO wynajęcia M-3: Warszawa Tarchomin. ☎0601-367-920.

DWUPOKOJOWE umeblowane centrum Łomży. ☎0601-382-841.

GRAJEWO, Centrum 29/35, M-4. ☎0-692-157-622.

GRAJEWO. Konstytucji 17. Lokal 70 mkw. na działalność handlowo-usługową. ☎(086)272-33-31.

KOMFORTOWE umeblowane, telewizja, pralka, lodówka- studentkom. Mickiewicza, pełne wyposażenie. ☎(0-85)748-20-70.

LOKAL handlowy 70 mkw. Sokółka. ☎(0-85)711-86-75.

STUDENT poszukuje pokoju w Warszawie. ☎0502-684-846, (086)218-96-84.

WYNAJMĘ lokal pow. 90 mkw. centrum Augustowa. ☎(087)643-20-60, ☎(087)643-00-09.

NAUKA

AUDYTOR wewnętrzny, kurs, egzamin państwowy, praca. Agent celny, kurs, licencja państwowa, praca. ☎(0-85)745-50-22.

SPONSORING!!!
I semestr
BEZ CZESNEGO!
tylko w
Policealnym Studium Zawodowym Zaocznym PWG:
◆ *rachunkowość i finanse*
◆ *żywienie zbiorowe i dietetyka*
◆ *turystyka i hotelarstwo*
INFORMACJE: Białystok
ul. Bema 105, tel. (085) 744-08-34
ul. Knyszyńska 12, tel. (085) 651-34-05

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.

EGZAMINY - prawo, historia. ☎(085)742-72-52.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej

oferuje naukę
W SZKOŁACH

- **Policealnym Studium Zawodowym TWP**
  - technik ekonomista
  - technik informatyk
- **Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych Zaocznym TWP**

OSTATNIE WOLNE MIEJSCA!!!

NA KURSACH JĘZYKA

- **angielskiego**
- **niemieckiego**
- **francuskiego**
- **włoskiego**
- **rosyjskiego**

120 godz.- 1.140 zł
60 godz. - 570 zł
ZNIŻKI DO 30%
MOŻLIWOŚĆ OPŁATY W 7 RATACH

NA KURSACH ZAWODOWYCH

- **PODSTAWY OBSŁUGI KOMPUTERA**
  40 godz. - 200 zł (od 13 X)
- **TWORZENIE STRON WWW**
  16 godz. - 160 zł (od 14 X)
- **OBSŁUGA KAS FISKALNYCH**
  12 godz. - 160 zł (od 21 X)
- **SPECJALISTA DO SPRAW KADR**
  70 godz. - 560 zł (od 20 X)
- **PODSTAWOWE ZASADY HIGIENY**
  10 godz. - 150 zł (łącznie z egzaminem)
  (od 15 X)

ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok
tel. 74-35-106, 74-35-705
www.twp.bialystok.pl

D805003gwbhb

KURS prawa jazdy 15.10.03 godz. 15.00 i 18.00- CENTRUM, Lipowa 31/33, lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.

POLSKI - skutecznie. ☎(0-85)744-65-74.

SZKOLENIA
W OŚRODKU
SZELMENT
k./Suwałk
PROMOCYJNE CENY!
informacje
tel. (087) 568-32-71

PROFESJONALNIE angielski- korepetycje. ☎0602-377-855.

RYSUNEK. ☎(085)65-44-315.

TURYSTYKA - zapisy na I rok studiów. ☎(0-85)732-89-44.

TURYSTYKA

****WTOREK,** sobota- Belgia, sprinter. ☎(0-85)663-56-24.

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek - Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.

BELGIA- czwartek, środa, piątek. ☎(0-85)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. ☎(085)719-24-52.

BELGIA- środa, czwartek. Niemcy, Holandia. ☎(0-85)718-74-89.

BELGIA -środa. ☎(085)654-77-54, 0602-45-27-34.

BELGIA Sprinterem -niedziela, poniedziałek. ☎(085)716-91-84, ☎0604-737-891.

BELGIA, Holandia -środa, czwartek. Sprinter. ☎(085)718-75-23.

BELGIA, Holandia, Niemcy, Grajewo- wtorek, sobota. ☎(0-86)272-83-90, ☎0-692-514-184.

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.

NIEMCY -wtorek, sobota. Odbiór i dowóz pod adres. ☎(087)643-16-82, 0601-386-034.

ŚRODA, czwartek - Belgia.
☎(0-85)716-10-19, ☎0602-854-383.
TV, video.

SYLWESTER, wesela, imprezy. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

TRANSPORT busem 7-osobowym. ☎(0-86)275-57-01, 0601-067-272.

USA wyjazdy. ☎0-603-400-277.

USA; loteria - zgłoszenia elektroniczne; doradztwo wizowe-emigracyjne; ☎(085)741-70-74, www.usainfo.pl.

WTOREK, niedziela - Belgia. ☎(085)654-77-54, ☎0602-452-734.

MATRYMONIALNE

BIURO „ORIENT" zaprasza. ☎(085)742-72-73, ☎0604-633-840.

BIURO Matrymonialne- Suwałki. ☎(087)567-55-06, ☎0502-82-32-08.

ZDROWIE

***LECZENIE** prostaty i hemoroidów, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

***RZUĆ** PALENIE. PROMOCJA. ☎(085)744-97-97.

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.

ALKOHOLIZM, NERWICE, DEPRESJE.
ZABURZENIA SEKSUALNE.
ODTRUCIA ALKOHOLOWE.
WSZCZEPIANIE ESPERALU.
PSYCHIATRZY
- DR E., A. CHOROSZUCHA.
CODZIENNIE (9.00-18.00).
UL. PODLEŚNA 16, LOK. 2,
☎(085)732-77-35.

ARCISZEWSKI Krzysztof dr n. med.
NOWA KLINIKA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, OŚRODEK INTERNISTYCZNO-DIABETOLOGICZNY, USG, KTG, EKG. Białystok, ul. Zamenhofa 19, tel. (085)732-32-02.

BADANIE KOMPUTEROWE STANU ZDROWIA CAŁEGO ORGANIZMU, ul. św. Rocha 10, lok.202, ☎(085) 744-97-97.

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.

BEZSENNOŚĆ. ☎(085)654-34-77.

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.

BIOENERGOTERAPIA. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

CHIRURGIA PLASTYCZNA - prof.dr hab. Józef Jethon. DENT PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14.

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, biżuteria zębowa, dr n.med. Grażyna Szpak.

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085)744-44-19.

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73, www.gastrologia.bialystok.pl

GINEKOLOG kompleksowo. ☎0-508-813-258.

GINEKOLOG - kompleksowo. ☎0605-551-930.

HYDROTERAPIA - głębokie płukanie jelita grubego. Oczyszczanie organizmu, ☎(085)743-23-29.

RZUĆ PALENIE! JEDNORAZOWE, BEZBOLESNE, KOMPUTEROWE ZABIEGI ANTYNIKOTYNOWE.
WYKONUJEMY:
SUWAŁKI, LITYŃSKIEGO 5A,
EŁK, ARMII KRAJOWEJ 33.
REJESTRACJA: ☎(086)216-94-45.

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

STOMATOLOGIA -codziennie. ☎(085)748-21-41, Słonimska 21.

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-18-16, ☎0-607-27-53-52.

ZWIERZĘTA

JAŁOWICE wysoko cielne w ciągłej sprzedaży - AGRISERWIS Bydgoszcz - baza Przytuły; tel.: (086)472-08-00, (052)321-61-55, 0606-330-324.

JAMNIKI nowofunlandy, pinczerki. ☎(086)279-12-14.

KNURY, lochy skupuję. Młode loszki, knurki rozprowadzam. ☎(0-87)567-52-05, ☎0604-860-609.

KONIE: odsadki, młodzież, dorosłe; sportowe rekreacyjne z doskonałym pochodzeniem. ☎0602-151-080.

KUCYKI szetlandzkie. Fiord. ☎(087)567-54-18, ☎0600-989-388.

LABRADORY rodowodowe. ☎0-600-902-276.

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.

OWCZARKI niemieckie (szczenięta) sprzedam. ☎0608-785-640.

POLSKIE owczarki nizinne. ☎(0-85)65-44-203.

SPRZEDAM amstaffy. ☎(0-85)676-24-94.

STRUSIE- tanio sprzedam. ☎(087)563-16-94, ☎0607-622-629.

SZCZENIĘTA bernardyny: ☎0696-311-591.

SZNAUCERY miniaturowe, sprzedam. ☎(087)565-18-02.

BIZNES

BIURO Rachunkowe, pełny zakres, biznesplany -tanio. ☎(085)741-50-23, 0604-939-338.

KREDYTY bez sprawdzania zadłużeń w innych bankach. Kredyty gospodarcze, hipoteczne, rolnicze. Prowadzącym działalność gospodarczą ZUS 80% taniej! ☎(087)563-14-54.

KREDYTY gotówkowe od 12%, lokaty do 8,5%, SKOK, Białystok, Curie-Skłodowskiej 3, (085)742-70-46, Łomża, Dworna 8, (086)215-12-10.

KREDYTY hipoteczne. ☎(085)652-07-91, 0506-036-562.

LOMBARD- Lipowa 4. ☎(0-85)732-97-79.

PATTSON Kancelaria Patentowa. ☎(0-85)742-44-11.

POŻYCZKI, (zastaw), samochody- skup. ☎0-606-176-088.

PROGRAMY POMOCOWE- PHARE; SAPARD; ☎(085)741-70-74; www.mtz.pl

SKLEP „Handel Obwoźny" (jelcz H-080)- z terenem gm. Filipów. ☎0608-849-287.

ZAMRAŻALNIA w Ełku,
ul. Bora Komorowskiego
zaprasza do wieloletniej współpracy
zarejestrowanych uprawą
malin jesiennych. Informacje pod nr:
(087)621-69-65, ☎0691-732-871.

ROLNICTWO

KUPIĘ

JABŁKA przemysłowe za ilości powyżej 20 ton 0,30 zł. ☎(087)643-56-71.

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.

ŚWIERK, sosna. ☎0-502-368-651.

OLCHA. ☎0-502-368-651.

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0504-277-793.

SŁOMĘ. ☎(085)719-26-12.

SKUP ciągników,-pras. ☎0501-128-587.

SPRZEDAM

ŁADOWACZ Waryński „Mikrus-2". ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ŁADOWACZE czołowe: zetor, ursus. ☎(087)516-36-58.

ŁUBIN. ☎0606-230-733.

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki. ☎(085)745-30-46.

ATRAKCYJNE wysłodki suche, pasze,
koncentraty. Z dowozem!
☎(086)275-91-40, 0602-643-810.

BECZKOWÓZ 4000, schładzalniki 1000, 1200, 2000, dojarka Westfalia. ☎0-604-270-922.

BECZKOWÓZ 4000l, sieczkarnia Mengele. ☎0-608-771-201.

BECZKOWOZY prasy belujące, kombajny, ciągniki, siewniki do kukurydzy. ☎(085)749-27-03.

OPONY ROLNICZE
ROSYJSKIE, POLSKIE
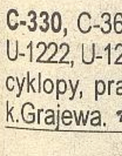
Motozbyt Białystok
ul. Elewatorska 52
tel (085) 6518-512

BECZKOWOZY, kombajny, ciągniki, paszowóz 8 msześc., ☎(086)219-10-09, 0501-408-363.

BECZKOWOZY, orkany, ciągniki, wycinacze, przyczepy samozbierające, zgrabiarki; ☎(086)474-36-32, 0506-209-094.

BECZKOWOZY, pługi, siewniki, wycinaki kiszonek, ciągniki 4x4, sieczkarnie, 9.000 zł. ☎(0-86)272-70-95 po 20.00, ☎0-606-114-007.

BECZKOWOZY, pługi, wycinaki, prasy kostkujące, siewniki, inne. ☎(086)272-41-65, ☎(086)272-24-54.

BELE sianokiszonki -100 zł/szt., ☎0604-802-869.

BELE. ☎(086)473-83-13.

BELOWANA sianokiszonka, siano, słoma, dojarka przewodowa „Alfa- Laval". ☎(086)273-13-86 wieczorem.

BIZON rekord (1994) I właściciel Zetor 16-145 (1990). ☎0601-864-245.

BURAKI cukrowe 120 zł/t. ☎(0-87)611-17-04.

C-330, C-360, C-385, T-25, U-914, U-1014, U-1222, U-1224, Zetory -7245, 7711. Przyczepy, cyklopy, prasy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0502-387-992.

C-360 (1987). ☎0503-369-529.

C-360 stan idealny (1980) lub zamienię na C-330. 9.800 zł. ☎(086)271-31-53.

CIĄGNIK C-328, 5.000 zł. ☎(085)715-49-60.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR -URSUS. ☎(086)216-63-76, 0607-379-824.

CIĄGNIKI importowane:
Massey Ferguson, Dutz - Fahr, Zetor,
pługi obrotowe, prasy rolujące.
☎(025)461-62-69, ☎0604-180-235.

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.

DOJARKI PRZEWODOWE.
HALE UDOJOWE. SCHŁADZALNIKI
MLEKA NOWE I UŻYWANE.
AGREGATY PRADOTWÓRCZE.
MATY LEGOWISKOWE. RATY BEZ
ODSETEK I PORECZYCIELI. Z.H.U
AGRO-SERWIS KOŁAKI KOŚCIELNE
UL. KOŚCIELNA 16.
TEL.(086)270-30-99, 0602-742-928

DOJARKI, zbiorniki- raty. ☎(0-86)476-30-80.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE
w ciągłej sprzedaży na bazie
w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut,
oferuje Przedsiębiorstwo Bis Poznań.
☎(065)572-73-36, fax(065)573-86-31,
0602-666-198, (086)476-16-91.

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE.
Import: Holandia, Niemcy, Dania;
krajowe. Ubezpieczenie; dostawa.
Pytaj o nasienie buhajów
- import z Włoch i Danii!
PH „KONRAD"
Łomża, ul. Nowogrodzka 159,
tel. (086)216-93-92, 215-11-15.

JAŁÓWKI HF. ☎(0-85)718-24-82.

JAŁÓWKI hodowlane 15-miesięczne, wysoko cielne, sztuk 15. ☎(086)272-03-26.

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎(085)721-80-46.

JAŁÓWKI wysoko cielne z pochodzeniem. ☎(085)650-14-59.

JAŁÓWKI, Wężewo k.Orzysza, tel. 0-606-88-76-72.

KACZKI. ☎(0-87)644-58-50.

KLACZ źrebną 4 lata, jałówkę cielną. ☎(0-87)421-05-23 po 20.00.

KLACZE źrebne z papierami i bez, źrebaki rasa sokólska grube. ☎(085)711-23-55.

KOMBAJN BIZON (1985). ☎(087)620-12-20.

KOSIARKA rotacyjna polska, prasa CLASS Markant 41. ☎(086)278-69-38.

MTZ 82 (1986) nowe opony. 11.000 zł. ☎0502-047-942, ☎(085)718-62-62.

MTZ-82: (1982), (1988), (1995). ☎(087)516-36-58.

NAWOZY: polskie, importowane. ☎(087)516-52-95, ☎0604-190-168.

OPRYSKIWACZ 2000 l, lanca 21 m, pełna hydraulika, komputer. ☎0608-771-201.

OTRĘBY (z dostawą!) -24 tony: ☎(086)4720-807, (086)472-10-73.

PŁUG 4-skibowy obrotowy.
☎(085)715-49-30.

PŁUGI KVERNELAND; traktor „Białoruś". ☎(086)217-58-17.

PGR w Mikicinie sprzeda jałówki hodowlane wysoko cielne, 75% HF. ☎(085)7-167-066.

PHU ROL- MIX oferuje jałowice cielne
hodowlane. Dowóz zwierząt do odbiorcy
transportem specjalistycznym.
Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27,
☎0602-731-229, fax (061)437-75-28.

PRASA Fahr, kombajn Fahr, Zetor 8045. ☎(087)629-84-32.

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.

PRASY belujące, ciągniki ZETOR,
kombajny zbożowe,
sieczkarnie samobieżne. Duży wybór!
☎(086)279-15-65.

PRZYCZEPA HL 80-11 8 ton wywrot. 5.000 zł. ☎(085)718-62-62, ☎0502-047-942.

PSZENŻYTO. ☎0-609-98-98-18.

PSZENICĘ 10 ton -50 zł /100 kg. ☎(085)712-47-53 po 19.00.

SŁOMĘ jęczmienną, duża kostka. ☎(087)421-71-39.

SŁOMĘ w belach. ☎(087)421-21-65.

SADZONKI truskawek kwalifikowanych, deserowe wczesne -późne i Senga -Sengana, doradztwo. ☎(085)721-94-18, ☎0604-115-788.

SADZONKI truskawek. ☎(085)717-72-77 po 19.00.

SADZONKI truskawek: Senga Sengana, Kent. ☎(085)721-93-30.

SIANO, słoma. ☎(087)619-31-82.

SIANOKISZONKĘ 145 sztuk. ☎(087)421-89-71.

SIECZKARNIE- kukurydza. Wycinaki- kiszonki. Rozrzutniki. Beczkowozy. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

SIECZKARNIĘ samobieżną Z350/3 (1991). ☎0602-345-767.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych. Gackie 13 k.Grajewa. ☎(086)273-22-70.

SYSTEMY udojowe, schładzalniki hydrauliczne zgarniacze, elektryka, hydraulika. ☎(086)476-24-46, ☎0602-381-622.

T-25, pługi, brony. ☎(0-86)272-49-06, ☎0-605-329-378.

TUJE Brabant 4,-. ☎0-604-066-977, ☎0-604-293-120.

URSUSY C-360: 912, 1014, 1614. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

WAŁ łąkowy. ☎(085)718-24-89 po 18.00.

WYCINAK do sianokiszonki. ☎0604-796-946, ☎(086)275-62-36.

WYSŁODKI brykietowane, dostawa. ☎(089)767-57-54, ☎0601-894-103.

ZETOR 6245, 8011, MF 2620 (110 KM). ☎(086)2175-600.

ZETORY: 5011, 5211, 5340, 8111. ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

ZETORY: 7745 (1992), 8145 (1985). ☎(087)516-36-58, ☎0609-801-577.

RÓŻNE

KUPIĘ

DŁUŻYCĘ sosnowo-świerkową, olchową, brzozową. ☎(0-87)565-01-77.

DĘBOWĄ fryzę parkietową. ☎(085)683-46-38.

KUPIĘ: olchę, brzozę oraz iglaste- dłużycę. ☎(087)5666-293.

PAPIERÓWKĘ sosnową, świerkową, brzozową. ☎0602-344-428.

STARE meble, komody, kredensy, szafy, inne starocia. ☎(085)741-43-97.

TARCICĘ olchową, brzozową. ☎0-694-344-208.

ZAGĘSZCZARKĘ. ☎(085)721-67-61.

SPRZEDAM

APARAT do tlenoterapii na gwarancji. ☎0606-379-120, (085)743-75-12.

BECZKA asenizacyjna, przyczepa platforma, star W200, dłużyca jednoosiowa, koparka gąsienicowa S802. ☎(085)732-96-43.

BLACHA DACHÓWKOWA I DACHÓWKA
- TANIO, ☎(085)868-18-14.

CHOINKI. Hurt - detal. Jodła kaukaska, świerk, cięte, w donicach. Doskonała jakość, atrakcyjne ceny. ☎(0-61)663-05-50, ☎0-604-570-217.

DĄB suchy. ☎0601-62-85-95.

DREWNO kominkowe suche. ☎(0-86)272-21-70.

DREWNO kominkowe z dowozem- Białystok, okolice. ☎0-607-832-874.

DREWNO opałowe: sosna, świerk, brzoza. Suwałki, ☎(087)563-91-36.

AKUMULATORY
PROMOCYJNE CENY!

Motozbyt Białystok
ul. Elewatorska 52
tel (085) 6518-512
817703gwbh

GARAŻE, blaszaki, transport, montaż -PRODUCENT. ☎(052)348-71-48, 0608-414-949, (041)26-32-742, (086)271-69-22.

KARP, amur, tołpyga, narybek i kroczek. ☎(0-85)716-20-48, ☎0-694-977-464.

KEBABY, pizza piece, ciągi gastronomiczne, tanio. ☎0-501-48-39-68.

KLEJ DO STYROPIANU - TANIO.
☎(085)868-18-14.

LAMPĘ BIOPTRON (średnia) na gwarancji. ☎0606-379-120, (085)743-75-12.

MEBLE młodzieżowe. Tanio! ☎(085)653-20-11.

Ogłoszenia drobne także na str. 8-9.

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE
do Gazety Współczesnej
SMS-em
MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na

nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- **pierwszy z instrukcją i numerem telefonu**
- **drugi z kodem aktywacyjnym**

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 10,98 PLN (z VAT-em).

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń
w Białymstoku oraz na stronie internetowej:
www.wspolczesna.pl

Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam
28 Maszyny/urządzenia
29 Biznes

Jak to zrobić?
Trzeba wpisać w treści SMS-a:

PROMOCJA!

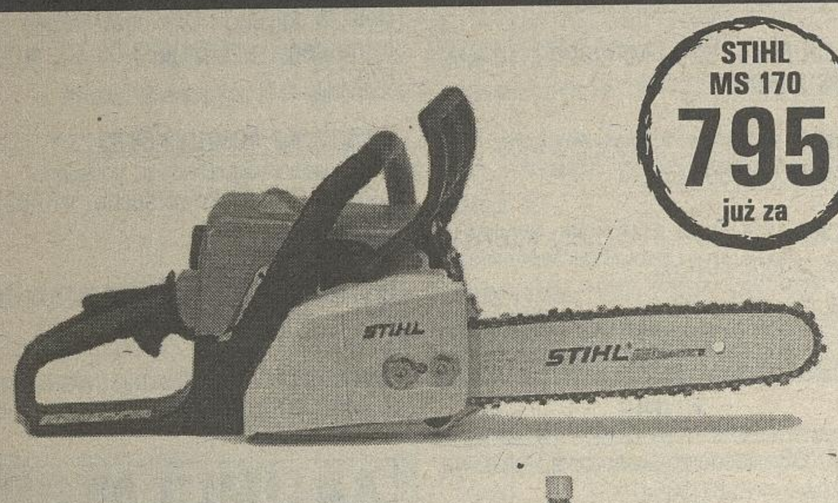

Do wybranych modeli pilarek spalinowych

GRATIS!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl, tel. 061 816 62 16

D2149702gwboh

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 22 49; Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie. STIHL®

Gminna Spółdzielnia "SCH" w Śniadowie ogłasza przetarg nieograniczony na: Dzierżawę działającej piekarni mechanicznej w Śniadowie.

Przetarg odbędzie się w dniu 15.10.2003 r. o godz. 10.00 na zapleczu sklepu nr 1 w Śniadowie. Wadium w wysokości 5.000 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni najpóźniej w dniu przetargu do godz. 9.00. Wpłacone wadium ulega przepadkowi w razie uchylania się uczestnika przetargu od zawarcia umowy.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Bliższych informacji udzielamy pod nr. tel. (086)217-61-61.

M29660gsbi

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTÓW ubezpieczeniowych. Profesjonalne szkolenie, wysokie zarobki, szerokie możliwości awansu! ☎(0-87)567-60-67, ☎0503-045-509.

ANGLIA - budowa, szklarnia. ☎0692-987-986.

BIAŁOSTOCKIE BIURO OGŁOSZEŃ

tel./fax 748-74-30

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. VICTORIA GA, Mickiewicza 24B/12, 96-100 Skierniewice.

DO roznoszenia ulotek: Dąbrowa Białostocka, Olecko. ☎0604-798-307.

DOMOWA, 1500, umowa. ☎0606-665-886. (7,63 zł/min)

FIRMA Handlowa zatrudni młode ambitne osoby do promocji i reklamy. Łomża, godz. 8-16, ☎216-94-71.

GABINET Kosmetyki Lekarskiej Bio-Uroda w Ostrołęce zatrudni kosmetyczkę. ☎(029)760-20-84.

KIEROWCĘ do jazdy tirem z naczepą, Polska , Belgia. ☎(085)650-21-99, ☎0602-557-199, ☎0602-591-457.

MAGISTRA farmacji. ☎0-608-84-00-71.

MECHANIKA do naprawy tirów, naczep, z dużą praktyką. ☎085)650-21-99, ☎(085)650-22-82.

ORIFLAME- bezpłatne wpisowe. ☎0605-459-165.

PILNIE chałupników! Duże wydawnictwo, konkretna umowa. ☎0606-378-938 (7,63 zł./ min.)

PILNIE składanie długopisów. Dostawa, odbiór. ☎0501-664-419. 7,58 /min.

POMOC do dzieci (możliwość zamieszkania) Grajewo. ☎(0-86)273-21-28.

POMOC księgowej z III gr. inwalidzką. Mile widziana znajomość gospodarki magazynowej. ☎(085)664-72-11.

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.

PRACOWNIKÓW fizycznych do 30 lat. ☎(085)664-72-11.

PRODUCENT da natychmiast rzetelnym chałupnictwo. ☎0608-399-111 (7,63 zł./ min).

PRZYJMĘ do pracy w gospodarstwie. ☎(0-85)718-24-82.

RZETELNYM, domową pracę, 900 miesięcznie. Umowa. ☎0602-394-931 (7,58 zł /min.)

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)695-79-28. 7,58 /min.

STUDENTKĘ zatrudnię do sklepu- Suwałki. ☎0503-15-58-32.

STUDENTKĘ. ☎0-503-302-919.

TECHNIKA farmacji -Grajewo. ☎(086)272-38-75, ☎0607-326-062.

USA -Loteria Wizowa. ☎(042)659-77-07, www.konsul.pl

W gospodarstwie. ☎(085)650-19-19.

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni -opieka, zbiory. ☎0608-891-070.

ZATRUDNIMY MŁODYCH MĘŻCZYZN DO PRZYUCZENIA PRZY PRODUKCJI STOLARKI PCV. SUWAŁKI, PLATYNOWA 5, ☎(087)565-49-01.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*** AUTOSKUP: POWYPADKOWE, ZNISZCZONE. ☎(085)711-71-54.**

* Powypadkowe - gotówka. ☎0604-228-214.

*** POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. ☎0606-814-679.**

*****AUTA powypadkowe do remontu - gotówka. ☎0-604-997-422.

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.

AUTA rozbite - najdrożej. ☎(085)716-48-16.

MERCEDESA busa lub forda transita 1989 -1995. ☎(029)745-49-72.

NAJDROŻEJ całe, powypadkowe. ☎0-600-87-90-67.

NAJDROŻEJ SKUPUJE POWYPADKOWE. ☎0-501-871-497.

POWYPADKOWE i skorodowane - gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.

POWYPADKOWE, najdrożej skupuję. ☎0609-832-438.

STARA 11420 (1997-1999). ☎0607-436-542.

SPRZEDAM

ŻUK (1995) 7-osobowy, faktura vat. ☎0502-605-118.

ŻUK izoterma (1995) składak, silnik i skrzynia biegów mercedes, stan idealny, tanio ☎(086)216-78-16.

ŻUK po remoncie. 5.000 zł. ☎0608-391-466.

ŁADA, cała lub na części. ☎0605-171-286.

AUDI A6 2.0 gaz (1995) 150.000 km, ABS, wysoki 2xpp, stan bdb. 36.000 zł. ☎0608-575-612.

C. S. Renault R -385 TI (1992), 15 tyś. zł. ☎0606-947-142.

CIĄGNIK siodłowy Volvo FH-12 420 Glogtroter rok 1999, 480 tyś. km. bezwypadkowe 6 szt. do sprowadzenia 25.000 Euro. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.

CIĄGNIK siodłowy DAF 95ATi 400KM Mega Spes (XII 1991), 880 tys. km. pełne wyposażenie, na poduszkach, 35.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199.

DAEWOO espero (1998) 1.5 I-właściciel, 50.000 km. 16.500 zł. ☎0503-197-291.

KÄRCHER

PROFESJONALNY SPRZĘT CZYSZCZĄCY
Sprzedaż, serwis
- **urządzenia czyszczące, myjnie**
- **chemia samochodowa**
- **czyściwa przemysłowe**

D792503gwbh

PUH EFEKT Sp. z o.o.
BIAŁYSTOK, ul. I Armii Wojska Polskiego 6
tel. (085) 654-98-14, 654-98-10

FIAT ducato 2,5D (1995), 7-osobowy, podwójna kabina+ „paka", uszkodzony przód. Suwałki, ☎0504-052-650.

FIAT ducato 2.5D (1994) biały wspomaganie. 16.500 zł. ☎712-80-29.

FIAT punto (12.1997), c.zamek, kpl. opon zimowych. 16.500 zł. ☎0600-980-542.

FIAT siena (1997/1998) 1.6 16V +gaz. 18.300 zł. ☎0600-87-90-64, ☎743-17-19.

FIAT siena 1.2 (2001) 22.000 zł. ☎749-21-04 po 17.00, ☎0602-747-415.

FORD taurus 2.0 (1979). ☎(0-87)644-90-82 po 20.30.

GOLF 1.6D (1987), 5d, 7.900 zł. ☎(0-87)568-51-67, ☎0-693-451-479.

HONDA accord 2.0TDI (1998). ☎(0-85)663-27-97.

HONDA civic 1.6 (1993) automat, klimatyzacja, pełna elektryka, Cruise Contol, alufelgi, czerwony atrakcyjny wygląd, poduszka. ☎0608-095-905.

IVECO 3510, długi, wysoki (1996) 2,8. ☎(085)650-30-21.

KAMAZ 5320 (1990) oplandekowany, tachograf, stan dobry. 7.000 zł. ☎(086)271-13-04, ☎0604-138-314.

LUB zamienię samochód IFA Kontener Izoterma na osobowy. ☎(085)682-35-57.

MAZDA 626, 1,6; sedan (1985), inst. gazowa. ☎0600-963-853, (086)219-04-17.

MERCEDES 190 (1988) 2.3 +gaz. 14.800 zł. ☎0600-879-064, ☎743-17-19.

MERCEDES S500 typ 140 (1992) zamiana. ☎0696-216-495.

NISSAN almera 1.4 16V (1999), zielony metalik, 73.000km. ☎(0-87)615-75-29, ☎0-602-256-292.

NISSAN niesprawny (1983), 900 zł. ☎(0-85)681-39-93.

NISSAN patrol 3,3D (1989), długi. ☎(087)429-33-34.

NISSAN primera 2.0D SLX kombi (1995). ☎(0-87)610-51-06.

NOWY SKUTER SUZUKI AP 50 w dobrej cenie. Salon. ☎(085)65-43-826.

NOWY SUZUKI Vz 800 w dobrej cenie. Salon. ☎(085)65-43-826.

ODDAM passata 1.8TD (1992), wypadek w Belgii, konieczność ściągnięcia. ☎(0-86)272-74-12.

OGRZEWANIA postojowe. ☎0600-075-335.

OPEL astra 1.7TD, Isuzu (1993). 13.500 zł. ☎0692-385-710.

OPEL corsa 1,2 (1995), 3-drzwiowy, szary. ☎(087)567-65-55.

OPEL vectra 1.7 diesel (1991). Cena do uzgodnienia. ☎0608-277-304.

PASSAT (1991) 1.8B, gaz. ☎0-600-87-90-67.

PEUGEOT 206 1,4 16V (XII 2002) 5-drzwiowy, automat, 34 tys. km. klima, ABS, pełna elektryka, airbag, zielony metalik, 30.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0602-591-457.

PEUGEOT 206 z ubezpieczeniem GRATIS. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

PEUGEOT 307. Pełna wersja, 2002r. Poznański Auto, ☎(085)675-57-21.

POLONEZ (1989), cena 500 zł. ☎(086)218-53-70.

POLONEZ (1991) gaz. ☎0692-423-555.

POLONEZ (1994), gaz- Grajewo. ☎(0-86)273-88-81.

RENAULT 19 (1993) 1,9 D 5-drzwiowy, 13.000 zł. ☎0600-87-90-67, 743-17-19.

RENAULT megane 1,6 RT bogate wyposażenie, stan b. dobry, 19.000 zł. ☎(085)662-43-01, 0501-265-816.

SAMARA 1500 gaz, hak. 7.300 zł. ☎0609-141-836.

SAMOCHÓD do obwoźnej sprzedaży wędlin, mięsa. ☎(085)741-94-61, 0-504-464-709.

SEAT ibiza 1,4 MDi (2001) 20 tys. km. klimatronic, elektryka, ABS, 3 drzwi, niebieska perła, 31 tys. zł. ☎0607-986-823.

SEAT toledo 1.9 TDI (12.1999). ☎(0-87)428-78-44.

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych Volvo FH-12, F-12, Scania, Mercedes i wiele innych. Duży wybór, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199, 0602-591-457.

SPRZEDAŻ naczep „Firanki", plandeki, chłodnie rok 1990 - 2000. Duży wybór w kraju i zagranica, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199, 0602-591-457.

STAR 1142, chłodnia, hakówka (1990), Star 1142 żywiec (1991), 15.000 zł. ☎(085)711-23-55.

STAR 6x6 mało używany, gaz, skrzyniowy. ☎(085)650-30-21.

VOLKSWAGEN transporter 1.9TD (1996/1997) 9 osób, długi, osobowy. ☎(085)716-99-07.

VOLVO S40 (2001), 49.000 zł. ☎0692-810-585.

VOLVO S-60 2,4 D5 165 km (XII 2001), pełne dodatkowe wyposażenie, stan b. dobry, cena do uzgodnienia. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO V40 1,9TDi 115 KM (2002), skóra, klimatronic, pełne wyposażenie, 67.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0-602-557-199, 0602-591-457.

VW passat kombi 1.9D (1993), I właściciel, 20.800 zł. ☎0-600-87-90-67, ☎(0-85)743-17-19.

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎ (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

„AVANT" -skup, sprzedaż, zamiana, raty, ul. Kopernika 10, Białystok, ☎(085)744-19-21.

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVBiałystok 636. ☎(0-85)749-19-96.

AUTOKOMIS „HETMAN",kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax(085)651-41-51.

INNE

POSZUKUJĘ - wynajmę samochód ciężarowy chłodnia 5t. ☎0-600-872-701.

Bez litości

Nie mogę się cieszyć, że pierwsza płyta Cool Kids sprzedała się w 10 tysiącach egzemplarzy, bo ona wyraża frustrację. To, że ludzie chcą jej słuchać, świadczy, że nie jest u nas najlepiej.

Kuba Wandachowicz (COOL KIDS OF DEATH)

Muzyka rockowa ma bardzo bogatą historię w tworzeniu piosenek, których nikt nie rozumie, czy tekstów, które są bezsensowne. No wiesz, „Wop bop a loo bop a lop bam boom" albo „Tutti frutti, oh rutti..". Ktoś może zapytać: „Co to w ogóle znaczy?" A ja odpowiem: „A co to kogo obchodzi, skoro dobrze brzmi!".

Bruce Dickinson (IRON MAIDEN)

Na jednym z niedawnych koncertów podniosłem ze sceny damskie majteczki, na których było napisane: „Kocham cię, Ronnie". Schowałem je do kieszeni. A po koncercie wyjmuję, żeby sprawdzić, czy jest tam może numer telefonu, jakiś dopisek. I dopiero wtedy zauważyłem słowa nagryzmolone z drugiej strony: „Całusy od twojej córki, Leah".

Ronnie Wood (THE ROLLING STONES)

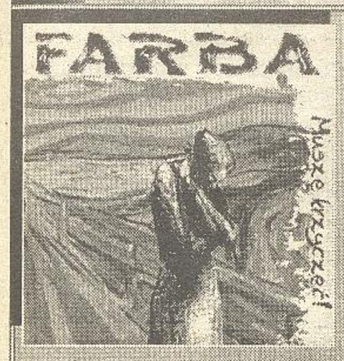

FARBA „Chcę krzyczeć"

Sony Music Polska (2+1/2 $truny)

FARBA dała o sobie znać latem tego roku piosenką „Chcę tu zostać", lekkim przebojem, który dobrze wypadał w radiowych ramówkach razem z **WILKAMI** i Marcinem **ROZYNKIEM**. To najbardziej chwytliwa i najlżejsza piosenka na debiutanckiej płycie **FARBY** „Chcę krzyczeć". Pozostała zawartość albumu to granie różnorodne, momentami żenująco prostackie w melodiach, a chwilami biegunowo odmienne, zahaczające wręcz o nurt szeroko rozumianego rocka progresywnego. Już w otwierającej płycie kompozycji „A jeśli to nieprawda" narzucają się skojarzenia z twórczością **QUIDAM**. Ciągoty do muzyki z większym ładunkiem instrumentalnej ekspresji słychać też w piosenkach „Gra zwana świat" (interesująca partia na organach hammonda) i rozbudowanej „I'm leaving you". Rockowy pazur **FARBA** pokazała w tytułowym „Chcę krzyczeć" i – jak mówi sam zespół – jest to krzyk pierwszy, związany z radością, towarzyszącą nagrywaniu płyty. Jednak potwierdza się obiegowa prawda, że „pierwszy" niekoniecznie znaczy – udany. Choć instrumentalnie grupa prezentuje się dobrze, bo utwory brzmią syto i ciekawie, to najzwyczajniej w świecie brakuje jej finezji. Utrzymane w klimacie popowych songów utwory „Hej mały" czy „Zagubiony książę" to już zupełne nieporozumienie. Słabą stroną grupy jest też jej wokalistka Joanna **KOZAK**. Jeszcze gorzej niż jej śpiew wypadają teksty – modelowy przykład tego, jak słabe słowa mogą zepsuć odbiór całkiem interesującej muzyki. Słuchanie debiutu **FARBY** jest więc równie emocjonujące, co oglądanie zawodów w skoku pod poprzeczką – przewidywalność rezultatu stuprocentowa, natomiast przyjemność i emocje z tym związane wątpliwe. Jednak jedno trzeba zespołowi przyznać: swoim albumem udowadnia, że w polskiej muzyce rockowej nawet z form zarezerwowanych do tej pory dla muzyki ambitniejszej można zrobić prowincjonalną „bylejakość". **Man**

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

RADIO BIAŁYSTOK
metal@radio.bialystok.pl

5.10.2003

1. **DARK LEGION „The Holy War"**
2. **SIX FEET UNDER „Bringer Of Blood"**
3. **DESTRUCTION „Mortal Remains"**
4. **ICED EARTH „The Reckoning"**
5. **MOTORHEAD „Killed By Death"**
6. **THE CROWN „Deliverance"**
7. **THE CROWN „Zombified!"**
8. **THE CROWN „Dawn Of Emptiness"**
9. **TIAMAT „Cain"**
10. **CLOSTERKELLER „Poza granicą dotyku"**
11. **MONSTER MAGNET „Into The Void"**

KRIS

NA STRUNACH

ACID DRINKERS i SWEET NOISE – dwa polskie zespoły uważane za najlepsze w swoim stylu już w następną sobotę wystąpią w Białymstoku. Na jednej scenie będzie więc można zobaczyć niczym nieskrępowany, metalowy żywioł i nie mniej ostry show w parateatralnej oprawie.

Dwa doskonałe polskie zespoły na koncercie w Białymstoku

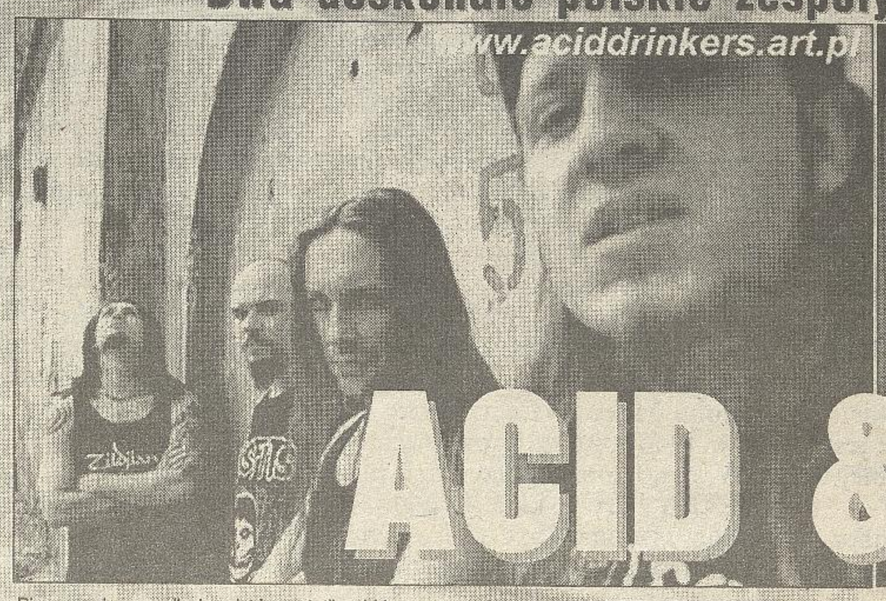

ACID & NOISE

Biorąc pod uwagę liczbę płyt i częstotliwość koncertowania, za gwiazdę koncertu w Białymstoku należy uznać jeden z najdłużej działających na polskiej scenie zespołów heavymetalowych **ACID DRINKERS**. Według legendy, w której pojawiają się m.in. wątki koncertu **IRON MAIDEN** i win z dolnej półki, początek **ACID**'ów to wrzesień 1986 r., kiedy to Tomasz „Titus" Pukacki spotkał się z Robertem „Litzą" Friedrichem. Do tego składu dołączył Darek „Popcorn" Popowicz i bębniarz Piotr „Chornik" Kulik, zastąpiony później przez Macieja „Ślimaka" Starostę. Długo jednak panowie razem nie pograli, bowiem o Titusa upomniało się wojsko. Po dwóch latach przerwy **ACID DRINKERS** został reaktywowany i już w 1990 r. zespół zagrał na Metalmanii. Od tej pory trwa jego nieprzerwana, pełna sukcesów trasa. Z rozpędzonego bolidu, jakim stał się **ACID DRINKERS**, w 1998 r. wysiadł Litza, którego zastąpił „Perła" – lider kapeli **GUEES WHY**. Z Perłą **ACID DRINKERS** nagrali trzy albumy (z 12, składających się na dyskografię grupy!): „Amazing Atomic Activity", „Broken Head", za który zespół otrzymał w 2000 r. Fryderyka w kategorii „Hard`n`heavy" oraz „Acidofilia". W lutym br. Perła opuścił zespół. Znalezienie jego następcy nie zajęło dużo czasu. Skład uzupełnił doskonale znany lider byłej formacji **ILLUSION** – Tomek „Lipa" Lipnicki, dzięki czemu w koncertowych setach pojawiają się czasem numery **ILLUSION**. Niezależnie od zmian personalnych i upływu czasu **ACID DRINKERS** uznawany jest za najlepszy zespół heavy metalowy w Polsce. Na wiosnę 2004 r. ma zamiar wydać nową płytę. Nazwa **SWEET NOISE** jest obecnie na polskiej scenie rockowej synonimem terminów „wolność", „determinacja" i „szacunek dla słuchacza". Droga do osiągnięcia tej pozycji rozpoczęła się w 1990 r. Jednak szerzej grupa zaistniała w 1994 r., wygrywając kilka festiwali. Rok później ukazał się debiutancki album „Respect", a w 1996 r. druga płyta – „Getto". Teledysk do utworu „Bruk" emitowały nie tylko polskie telewizyjne programy muzyczne, ale także MTV i francuska stacja MCM. Zachęcona tym grupa zdecydowała się na nagranie anglojęzycznej wersji albumu. „Ghetto" ukazało się na rynku międzynarodowym w 1997 r. W następnym roku **SWEET NOISE** zdobył Fryderyka `97 za najlepszy album w kategorii „Hard`n`Heavy". Pod koniec 1998 r. ukazała się płyta „Koniec wieku", która również ukazała się w Europie jako „The End Of The Century". Prace nad kolejnym materiałem rozpoczęły się już w 1999 r., ale zmiany składu, nieporozumienia z wytwórnią i bardzo długa praca w studiu sprawiły, że płyta „Czas Ludzi Cienia" ukazała się dopiero w sierpniu ub.r. – nakładem należącego do zespołu labela NOISE INC. przy współpracy niezależnej wytwórni Jazz`n`Jaya.

– Mamy coś wyjątkowego i niepowtarzalnego i dosyć mocy, żeby kopnąć ten sztywny, zbiązowany i na wpół martwy rynek muzyczny w najczulsze miejsce. To jest właśnie ten czas – mówił o płycie i jej tytule Glaca, lider **SWEET NOISE**.

„Czas Ludzi Cienia" to jedna z najnowocześniejszych i najlepiej wyprodukowanych płyt w Polsce, pełna świeżości, łącząca w sobie wiarygodność i ekspresję, pasję i odkrywczość, bunt i energię. Bezkompromisowym tekstom towarzyszy równie bezkompromisowa muzyka, choć nie jest to – jak na wcześniejszych produkcjach – połączenie hardcore`a i metalu.

– Interesuje nas awangarda, hip hop, jazz, noise, elektro, trip hop, blues, death metal, trans, albo więcej – deklarują muzycy. Koncerty, które gra obecnie **SWEET NOISE**, są widowiskami na europejskim poziomie. Zespół wozi własną produkcję, światła i nagłośnienie, dbając o coraz wyższy poziom show i bardziej profesjonalny, parateatralny performance. **SWEET NOISE** na żywo to obecnie 9-osobowy zespół, w skład którego wchodzą m.in. trzej gitarzyści, dwaj perkusiści i odpowiedzialny za scratche DJ. Jednak **SWEET NOISE** to nie tylko muzyka. Zespół powołał też do życia NOISENATION – grupę skupiającą artystów, których celem jest przekazywanie ludziom prawdziwych emocji i uczuć, wychodzenie poza sztywne ramy jednego stylu i drogi oraz podnoszenie jakości i poziomu w sztuce. Jednym z bardziej spektakularnych przejawów działalności NOISENATION jest współpraca **SWEET NOISE** z najpopularniejszym polskim raperem Peją.

Oba te doskonałe zespoły, wspierane przez **KAMIKADZE PROJECT** wystąpią w sobotę, 18 października w hali „Włókniarza" przy ul. Antoniukowskiej 60. Początek o godz. 18. Bilety (w przedsprzedaży – 32 zł, w dniu koncertu – 35 zł) są do nabycia w sklepie muzycznym „Tango", salonie muzycznym „Riff" i w kinie „Ton". Organizatorem koncertu jest agencja „A-moll", a sponsorami: Browar Łomża i Agencja Turystyczna Imperia z Białegostoku. Patronat medialny nad koncertem objęły: Radio Eska i Gazeta Współczesna.

DJ Bęben

Creation of Chaos Festival

Już za dwa tygodnie, 24-25 października po wieloletniej przerwie w organizacji festiwali metalowych w Białymstoku, odbędzie się dwudniowy „Creation Of Chaos – I Underground Metal Festival".

Pierwszego dnia wystąpią m.in. **HELL-BORN** (old school satanic art), **IMMEMORIAL** (death metal), **DARK LEGION** (death metal), **NEUROPATHIA** (gore grind) i **REDEMPTOR** (black/death metal). Dzień drugi to koncerty **MENTAL DEMISE** (brutal death/grind z **Ukrainy**!), **NON OPUS DEI** (diabolical black metal), **FOMORAIG** (progressive death metal) i **EFFECT MURDER** (brutal death/grind).

„Creation Of Chaos – I Underground Metal Festival" odbędzie się w pubie Fabryka. Organizatorzy festiwalu – Panzer Faust zapowiadają bardzo przystępne ceny biletów/karnetów. Patronat prasowy nad imprezą objęła „Gazeta Współczesna", a sponsoruje ją producent piwa „Lech". Więcej szczegółów już za tydzień na „Po $trunach". **DJ Bęben**

KASIA KLICH „Kobieta-szpieg"

Sony Music Polska (2+1/2 $truny)

Tak jak jeden przebój nie czyni gwiazdy, tak jednego pomysłu nie da się podzielić między dwie płyty. Kasia **KLICH**, dzięki świetnemu singlowi „Lepszy model" całkiem słusznie znalazła się na salonach muzycznego establishmentu. Jej debiutancki krążek sprzedawał się jak dmuchane kaczuszki na plaży w gorące, letnie popołudnie. Tak było jednak przed rokiem. Nie wiadomo kto – czy wydawnictwo, czy też sama artystka – postanowił uszczęśliwić słuchaczy drugą płytą. Nie wyszło. „Kobieta-szpieg" to popłuczyny po pierwszym albumie, krążek nagrany w takiej samej stylistyce, jednak często z grafomańskimi tekstami i niewybredną wyliczanką zamiast treści. Jest po prostu nudno. Już wybrany na singiel „Pies ogrodnika" zbyt odstaje od błyskotliwego „Lepszego modela", co zwiastuje niechybną porażkę. Nie dajcie się zwieść przyzwoitej piosence „Calvados", to jedna z nielicznych, których da się słuchać. Jednak generalnie nie przekonuje ani praca bawiącego się miksowaniem **YARA**, ani próby zademonstrowania kompozytorskiego talentu (tylko gdzie on jest?) samej wokalistki. Najlepiej wypadają chórki. Tylko, że one stanowią zaledwie tło, a to zbyt mało, by wypełnić 13 utworów. Wniosek z tego taki, że za płytę można się brać, gdy ma się na nią pomysł. W przeciwnym razie warto po prostu poczekać. A nuż wena da znać o sobie? **Pit**

JUNIOR SENIOR „D-D-Don`t Don`t Stop The Beat"

Crunchy Frog/Universal Music Polska (2 $truny)

Jeśli ktoś zna przebój „Move Your Feet", to o zawartości płyty „D-D-Don`t Don`t Stop The Beat" wie dużo, a już na pewno poznał patent dwóch Duńczyków na muzykę: „zero granic stylistycznych!". O ile „Move..." jest klubowym kawałkiem, w którym nowocześnie (czytaj: elektronicznie) potraktowano funkujące disco z lat 70. i dodano rapu, tak w „Rhythm Bandits" można usłyszeć muzykę bliską nagraniom **B-52`s** plus trochę rock`n`rolla w stylu Chubby **CHECKER**`, w „Chiks And Dicks" i „Shake Your Coconuts" – rock stylizowany na wczesnych **ROLLING STONES**`ach (choć to nie jedyny składnik tych kawałków, bo w drugim z nich wyraźne są też echa popu z lat 80.), a „Shake My Baby" nasuwa – głównie ze względu na wokal przypominający „kozi" śpiew Boba **DYLAN**`a – skojarzenia z rockiem lat 70. Najlepiej jednak wypada zamykający płytę niemal punkowy „White Trash" – cholernie hałaśliwy, energetyczny numer w stylu wczesnego Iggy **POP**`a ze sprzęgającą gitarą i potężnymi... beatami. Niewątpliwie „duchowymi" ojcami tego dźwiękowego koktajlu są **FAT BOY SLIM** i Beck **HANSEN**, choć **JUNIOR I SENIOR** to nie ten poziom muzycznego geniuszu. Płyta trwa jednak około pół godziny, co sprawia, że w takiej dawce można jej wysłuchać bez bólu. Ale do zakupu „D-D-Don`t Don`t Stop The Beat" też nikogo specjalnie zachęcać nie będę. **DJ Bęben**

KONKURS SMS

KONCERT ACID DRINKERS / SWEET NOISE

18.10.2003 R. GODZ. 18.00

wyślij SMS pod numer **7228**

w treści wpisując: **wspolczesna** (spacja)**acid**(spacja) **numer prawidłowej odpowiedzi**

Przykład: **wspolczesna acid 04**

SMS wyślij do dnia 16.10 do godz. 24.00

Pytanie konkursowe:
GDZIE ODBĘDZIE SIĘ BIAŁOSTOCKI KONCERT?
01 - w hali Włókniarza
02 - przy teatrze dramatycznym
03 - w Famie

Do wygrania 10 biletów wstępu na koncert. Laureatów powiadomimy telefonicznie.

Koszt SMS-a to 2,44 zł (w tymVAT)

REKLAMA

ACID DRINKERS/SWEET NOISE
KONCERT

SPONSORZY: ŁOMŻA BROWAR; AGENCJA TURYSTYCZNA Imperia, ul. Lipowa 32a Białystok

PATRONAT MEDIALNY: Radio Eska 95,6 Białystok; Gazeta Współczesna

organizator: "A-moll"
Radosław Bogdański 602318001, Tomasz Kakareko 608136568

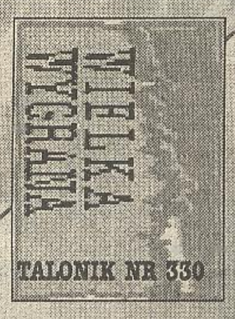

Potężny skandal wstrząsnął redakcją „Po $trunach", kiedy DJ Bęben odkrył ukryty w redakcyjnej szafie zestaw trzech proc. Ich wykonanie wskazywało, że producentem tych niebezpiecznych narzędzi był Man, który dostarczał je – mimo embarga – przedszkolakom. DJ Bęben zniszczył śmiercionośny arsenał, zanim okazało się, że w szafie były ukryte nie proce, a durszlaki, i niewykonane przez Mana, a zbierane przez Pita, i nieśmiercionośne, a wartościowe, bo pochodzące z epoki brązu. Pit w tej sytuacji wystosował oświadczenie, w którym zagroził pogorszeniem stosunków wewnątrzredakcyjnych. Narastający konflikt załagodziła Sierotka, która wylosowała kartki nadesłane przez Agatę Ostaszewską z Białegostoku (zapraszamy do Biura Gry) i Leona Fiedoruka z Ryboł (nagrody powierzyliśmy poczcie).

Dziś natomiast pytamy o to, jak nazywa się zespół, który nagrał przebój „Chcę tu zostać". Jest to:

a) Plama,

b) Farba,

c) Kolor?

Na barwne kartki pocztowe z talonikiem i prawidłowymi odpowiedziami czekamy przez dwa tygodnie.

OD DESKI DO DESKI

Oswoić hańbę

J. M. Coetzee, „Hańba", przeł. Michał Kłobukowski, Znak, Kraków 2001, s. 250.

J.M. Coetzee zasłużenie uchodzi za jednego z najwybitniejszych anglojęzycznych pisarzy Republiki Południowej Afryki. Jego powieści zdobywały liczne wyróżnienia, również zagraniczne. Nie dziwi więc zbytnio, iż w tym roku dołączył do grona szacownych noblistów. Za „Hańbę" Coetzee otrzymał prestiżową Nagrodę Bookera przyznawaną dla najlepszej powieści anglojęzycznej roku. To pierwszy pisarz w historii tej nagrody, który otrzymał ją dwukrotnie (po raz pierwszy w roku 1983 za powieść „Życie i czasy Michaela K.").

Akcja „Hańby" rozgrywa się w ostatnich latach w Afryce. Jednak napięcia i konflikty między Białymi a Czarnymi nie wychodzą na pierwszy plan. W tej historii żyją oni właściwie obok siebie niewiele się znając i rozumiejąc.

Główny bohater powieści, David Lurie, jest pięćdziesięciodwuletnim profesorem literatury wykładającym na uniwersytecie w Kapsztadzie. To samotny mężczyzna mający za sobą dwa nieudane małżeństwa, lubiący spokój, dobrą literaturę i muzykę oraz niezobowiązujące, przelotne związki z kobietami. David sprawia wrażenie kogoś, kto owinął się w kokon względnej wygody i świętego spokoju. Nie wraca do przeszłości, nie myśli o przyszłości, którą jest coraz bardziej nieuchronna starość. Kolejny romans, pełen erotycznej pasji (ale tylko ze strony mężczyzny), wstrząśnie życiem profesora. Zauroczony Lurie nie przeczuwa, że związek z młodziutką studentką doprowadzi go do utraty stanowiska na uczelni i szacunku akademickiego światka. Wizyta na farmie córki ma pomóc Luriemu w poskładaniu tego co runęło. Tam rozegra się jednak kolejny dramat. Jego córka, Lucy, zostaje zgwałcona przez trzech czarnoskórych mężczyzn. David w tym czasie jest zamknięty w pokoju obok, pobity i zastraszony nie może stanąć w obronie swego dziecka. W wyniku gwałtu Lucy, aktualnie samotna lesbijka, zachodzi w ciążę.

Czy można żyć z hańbą, oswoić ją? David i Lucy pokazują, że tak. Ona chce urodzić niczemu niewinne dziecko, traktując jego poczęcie jako zadośćuczynienie, okup złożony rdzennym mieszkańcom Afryki doświadczanym wiekami przez Białych. On odwiedza rodziców Melanie, studentki o której ciągle nie może zapomnieć, rozmawia z nimi i usiłuje przeprosić. Oboje mierzą się ze swą hańbą w samotności i wydaje się, iż inaczej nie można.

Powieść J.M. Coetzee nie pozostawia czytelnika obojętnym. Przedstawieni w niej ludzie z dalekiego krańca Afryki nie są wcale obcy. Ich losy, powikłane, pełne dylematów i upadków są wiarygodne i ludzkie, a przez to godne współczucia. „Hańba" mówi o nieatrakcyjnych stronach egzystencji – wstydzie, słabości, niezrozumieniu i zawiści – mimo to od jej lektury trudno się oderwać.

(mm)

Tegoroczny literacki Nobel dla Johna Michaela Coetzee

Za analityczną błyskotliwość i wymowne dialogi

Akademia Szwedzka nagrodziła w tym roku literackim Noblem południowoafrykańskiego autora Johna Maxwella Coetzeego, jako pisarza, „który w niezliczonych odsłonach ukazuje zadziwiające uwikłanie outsidera". W Polsce opublikowano kilka jego powieści: „Czekając na barbarzyńców", „W sercu kraju", „Życie i czasy Michaela K.", „Mistrz z Petersburga". Dwa lata temu ukazała się powieść „Hańba".

John Maxwell Coetzee urodził się w 1940 roku w Kapsztadzie w RPA w rodzinie o korzeniach niemieckich i brytyjskich. O jego życiu nie wiadomo zbyt wiele, nawet inicjały rozszyfrowano dopiero niedawno. Przez całe lata pisarz funkcjonował w literaturze jako J.M. Coetzee. Na początku lat 60. wyjechał do Anglii, gdzie pracował jako programista komputerowy. Potem studiował literaturę w Nowym Jorku. W 1984 roku otrzymał tytuł profesora literatury w Kapsztadzie. W 2002 roku wyjechał do Australii, gdzie obecnie wykłada na Uniwersytecie w Adelajdzie.

Powracającym wątkiem twórczości Coetzeego jest problem kulturowej i jednostkowej odmienności człowieka, a także poczucie zagrożenia, izolacji i postawa samoobrony, jakie ta odmienność rodzi. W tle tych postaw i zachowań jest apartheid, który – jak zaznacza Akademia Szwedzka – zdaniem pisarza mógłby pojawić się wszędzie.

Ryszard Kapuściński uważa, że Nobel dla Coetzeego „podnosi standardy literatury światowej na bardzo wysoki poziom". Polski pisarz od dawna przyjaźni się z tegorocznym laureatem Nobla. Według niego „jest to znakomita postać – człowiek wielkiej skromności i rzetelności, przywiązujący wielką wagę do słowa, mający poczucie wielkiej odpowiedzialności za to, co pisze i co wyraża, o wielkiej wrażliwości literackiej i ludzkiej".

W podobnym duchu wypowiadał się o Coetzeem Michał Kłobukowski, tłumacz „Hańby". Jego zdaniem, to pisarz bardzo rzetelny, odpowiedzialny i uczciwy „aż do bólu".

Do twórczości Coetzee dość krytycznie odnosi się Jerzy Pilch. Zna tego pisarza z powieści „Hańba", ponieważ zainteresował go wątek romansu 52-letniego profesora z nastolatką. „To nie jest bardzo moja literatura, bo Coetzee jest chłodny, mało emocjonalny, wyważony, ze skłonnością do męczących wiwisekcji psychologicznych. To żaden skandal, że akurat on dostał nagrodę, ale wybitny raczej nie jest" – powiedział Pilch. „Coetzee urodził się w 1940 roku, a Marquez wyliczył, że średnia wieku literackich noblistów to 64 lata. Pewnie więc z klucza tę nagrodę mu przyznali" – dodał.

Znawca literatury Wacław Sadkowski określił natomiast Coetzeego jako „pisarza, który w XXI wiek wnosi bodaj najgłębszą i najodważniej zamierzoną analizę najboleśniejszych problemów minionego stulecia".

W wydawnictwie Znak, które dwa lata temu opublikowało „Hańbę" - wielka radość i plany natychmiastowego dodruku powieści. Podobno trwają także prace nad przetłumaczeniem i wydaniem jego książki „Age of iron" („Wiek żelaza"). Zdaniem Marii Makuch, redaktorki Znaku, „jest to książka równie głęboka i przejmująca jak „Hańba".

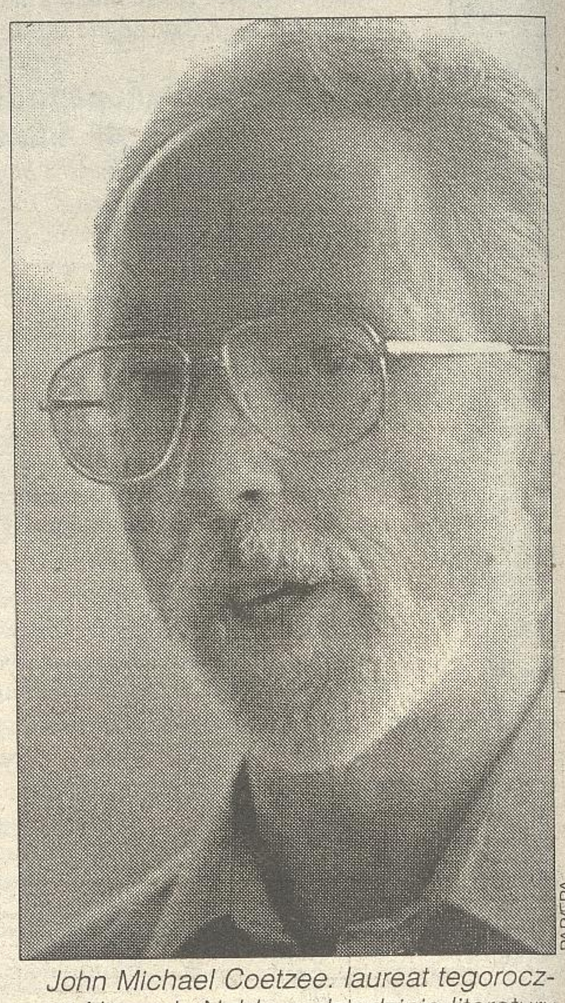

PAP/EPA

John Michael Coetzee. laureat tegorocznej Nagrody Nobla w dziedzinie literatury

Nagroda – medal, dyplom i czek na 10 milionów koron szwedzkich (ok. 1,3 mln dol.) – trafi do rąk Coetzeego podczas gali w Sztokholmie w rocznicę śmierci Alfreda Nobla, 10 grudnia.

(PAP, opr. o)

Małe pejzaże

Jarosław Marek Rymkiewicz, „Zachód słońca w Milanówku", Wydawnictwo Sic!, wyd. II, Warszawa 2003, s. 78.

Bardzo intymny tomik Jarosława Marka Rymkiewicza, tegorocznego laureata Nike jest niegrubym zbiorem rymowanych, regularnych wierszy – najczęściej dystychów. Autor twierdzi, że rdzeniem poezji jest ciemność, która znajduje się w jej najgłębszych warstwach istnienia. Celnie zauważa Ryszard Przybylski w posłowiu, że Rymkiewicz nie jest wyznawcą popularnego franciszkanizmu a „istnienie nie jest dla niego pasmem radości". Wiersze zawarte w tym zbiorze są z pozoru prostymi „ogrodowymi" obserwacjami. Nie o piękno natury jednak chodzi – wszystko co czuje i żyje w wierszach Rymkiewicza: jabłonka, rdest, jeże, żaby, krety; wszystko to czeka na śmierć.

Oczekiwanie to nie przybiera wśród „milanowieckiej czeredy" zbyt ciemnych barw. Wizja powszechnego umierania jest oczywistością. Za istnienie trzeba zapłacić śmiercią. Co pozostaje istotom, które otrzymały dar życia? Poszukiwanie Boga, bo pewne jest, że „Bóg gdzieś jest, ale wielka chmura go zasłania".

(ajs)

NIKE 2002 dla Jarosława Marka Rymkiewicza

Ulotna materia poezji zatriumfowała nad językiem prozy

Tegorocznym laureatem literackiej nagrody Nike został Jarosław Marek Rymkiewicz. Jury uhonorowało go za nowy tomik poezji „Zachód słońca w Milanówku" opublikowany przez wydawnictwo Sic!

Jarosław Marek Rymkiewicz (1935) jest poetą, dramatopisarzem, eseistą, krytykiem i historykiem literatury. Debiutował w 1954 r. jako poeta w czasopiśmie „Łódź Literacka".

Laureat nie pojawił się na wręczeniu nagrody. W jego imieniu statuetkę z rąk prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego odebrała Renata Lis. Na uroczystości odczytano jednak list Rymkiewicza, w którym napisał: „Cieszę się, że z okazji tej nagrody, która została właśnie wręczona, mogę powiedzieć do Was kilka słów. Oto, co mam do powiedzenia – od wielu lat. Literatura nikomu i niczemu nie służy, służyć nie powinna i służyć nie może – ani państwu, ani społeczeństwu, ani politykom, ani gazetom, ani żadnej władzy. Nic ją nie obchodzi – co sądzi o niej społeczeństwo, co sądzi państwo, co sądzi telewizja, co sądzą politycy i partie. Literatura niczego też nie potrzebuje - ani zaszczytów, ani pieniędzy, ani łapówek, ani orderów, ani faworów władzy. Literatura nie jest żebrakiem – o nic nie prosi i nie czeka na wsparcie. Potrzebuje tylko czytelników – istnieje dlatego, że oni istnieją. Dziękuję Wam, że przeczytaliście „Zachód słońca w Milanówku"! Jestem już stary, ale spróbuję napisać jeszcze coś takiego, co się Wam spodoba".

(o)

COŚ DO SZKOŁY

Wśród znaków kultury

Z prawdziwą przyjemnością przedstawiamy serię podręczników „Wśród znaków kultury" do nauki języka polskiego w klasach I-III liceum (poziom podstawowy i rozszerzony), przygotowany przez cieszące się uznaniem wśród nauczycieli wydawnictwo MAC EDUKACJA. Propozycja ta składa się z trzech podręczników do nauki o literaturze i trzech książek poświęconych zagadnieniom językowym: „Retoryce", „Kulturze języka" i „Praktycznej stylistyce".

Autorki części literacko-kulturowej Elżbieta Brandeburska i Barbara Wnuk-Gełczewska, nauczycielki licealne oraz cenione metodyczki wykorzystały swoje wieloletnie doświadczenia w pracy z młodzieżą i spostrzeżenia z własnej praktyki, tworząc podręcznik żywy, interesujący i w pełnym tego słowa znaczeniu nowoczesny.

W czasach, kiedy młodzież niechętnie sięga po lektury szkolne, a poziom czytelnictwa niepokojąco spada, szczególnie ważne wydaje się, by podręcznik do nauczania literatury zachęcał, a nie zniechęcał do obcowania z dziełem literackim. Autorki wywiązały się z tego zadania po mistrzowsku. Połączyły najlepsze tradycje nauczania literatury z najnowszym stanem badań, pokazując nowe, świeże odczytanie wielu znanych dzieł, które stają się dzięki temu bliższe wrażliwości młodego odbiorcy. Autorki wyruszają z uczniem w pasjonującą wędrówkę, pokazując mu odwieczne znaki kultury, które wyrażają wspólne niepokoje i dążenia ludzi różnych epok. W wędrówce tej stają się przewodnikiem, który nie narzuca swej opinii, raczej zachęca do sądów własnych, podejmuje dialog i szanuje racje drugiej strony.

Ciekawie prezentuje się również szata graficzna książki. Liczne przykłady plastyczne w sposób spójny powiązane zostały z materiałem literackim, wzbogacając wiedzę ucznia zarówno o dzieła wielkich mistrzów, jak i te mniej znane.

Na szczególną uwagę zasługują partie ćwiczeniowe. Są one w istocie kontynuacją dialogu, jaki prowadzą autorki z młodym czytelnikiem, prowokując go do refleksji, niebanalnego spojrzenia, własnej oceny zjawisk. Ważne i cenne są również te zadania, które przygotowują ucznia do przyszłego egzaminu maturalnego. Oznaczone tytułem „Praktyka czyni mistrza" proponują ćwiczenie różnych form wypowiedzi ustnych i pisemnych, umiejętnie stopniując trudność.

Podręczniki do kształcenia językowego napisane zostały przez znane i cenione w środowisku językoznawców autorki: Halinę Karaś i Elżbietę Wierzbicką-Piotrowską. Książki te mogą stanowić doskonałe uzupełnienie każdego podręcznika do kształcenia literackiego. Warto zachęcić nauczycieli do sięgnięcia zwłaszcza po podręcznik dla klasy I, zatytułowany „Retoryka". Niech tytuł nie przeraża - autorki pokazują, w jaki sposób wykorzystać wiedzę na temat sztuki wypowiadania się, skodyfikowaną przez starożytnych, w dzisiejszym świecie, jak konstruować wypowiedź, dobierać argumenty, logicznie przeprowadzać wywód, wywierać zamierzone wrażenie na słuchaczach, a także budować wypowiedź pisemną. To dobrze, że w dzisiejszych czasach szybkiej i niestety często niechlujnej komunikacji między ludźmi pokazano, jak ładnie, dobrze, skutecznie i elegancko posługiwać się słowem.

Duże brawa dla wydawnictwa MAC EDUKACJA znanego na rynku raczej z książek przeznaczonych dla niższych etapów edukacji. To bardzo udany debiut w liceum.

Barbara Zalewska

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE

UBOCZNY PRODUKT ODGAZOWANIA WĘGLA
SZANOWANIE / GAFA
WYNAGRODZENIE
KUPON, TALON / PRZYBRZEŻNA STREFA WÓD I PAS DNA BOGATE WE FLORĘ I FAUNĘ
UŻYWANE DO NAPĘDU SILNIKÓW
MIŁOŚNIK X MUZY
AMINOBENZEN
GŁÓWNE ŹRÓDŁO URANU I RADU
HYCEL
OPIEKUNKA DZIECKA / KOLOR W KARTACH
GRUBY SZNUR
FLASZKOWIEC ŁUSKOWATY (PALINDROM)
CZAS WOLNY OD ZAJĘĆ
HORMON TKANKOWY
BADA CECHY LUDZKIE / RZEKA W ROSJI
WYSPA NA BAŁTYKU / PREZENT
GRA ALBO PŁASZCZ
SZTUKA UKŁADANIA KWIATÓW / TYP PŁÓTNA
DZIELNICA WARSZAWY
POSPOLITE IMIĘ ŻEŃSKIE

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

NALEŻY DO ŻĄDŁÓWEK
APARAT / IMIĘ LASKOWIKA
DAWNIEJ OZOKERYT / WPUSZCZA DO KINA
WPROST — NIEWOLNIK, WSPAK — JADŁODAJNIA / STOLICA WENEZUELI
WYKONUJE MAKIETY
SALON WYSTAWOWY
NIWA
PIES MYŚLIWSKI / RAJ
AFRYKAŃSKA ZAGRODA / WŁÓKNO RODEM Z USA
ŚRODEK DO ZNIECZULEŃ MIEJSCOWYCH
TRZOS
RODZAJ ŁOPATY
WĘGIEL W PROSZKU
ZADANIE SZARADZIARSKIE / SZYK
EGZOTYCZNA ŻYWICA / GŁOS DAMSKI
DAWNY TANIEC FRANCUSKI
WYCIĄG Z ZIÓŁ
PAŃSTWO W HIMALAJACH
STROME, SKALISTE WYBRZEŻE MORSKIE
NIEJEDNA W KOŁCZANIE

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

CHROBOTANIE
PRZYJĘCIE PO NADANIU IMIENIA
KAMIEŃ SZLACHETNY
ZACZYNA OD MLEKA / POETA AUSTRIACKI
AUTOR "PANI BOVARY"
ENZYM TRAWIENNY W ŚLINIE
WIOSŁUJE
UŻYWANA DO GRY W KOMETKĘ
NP. JAPONKA
MIASTO W CHINACH (SZENSI)
WÓZ KIRGISKI / DAWNA MONETA
WYSTĄPIENIE RZEKI Z BRZEGÓW
URZĄDZENIE TARTACZNE
SKUPIENIE MYŚLI
KARNACJA / ALKOHOL O ZAPACHU KONWALII
SZCZAW KOŃSKI / WIEJE NAD J. GARDA
ŚMIETANKA TOWARZYSKA
OSAD W SILNIKU / RYCERZ Z MASZKOWIC
PAWEŁ JANAS
OBLICZE

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 41. Kupon można znaleźć obok krzyżówek.
Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 41 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 39. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Lucyna WISZNIEWSKA – Augustów
Walentyna SARNACKA – Zambrów
Marianna ZAJKOWSKA – Mońki

Gratulujemy!
UWAGA
Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót i niedziel) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą. (cr)

4. ROZETA MOZAIKOWA

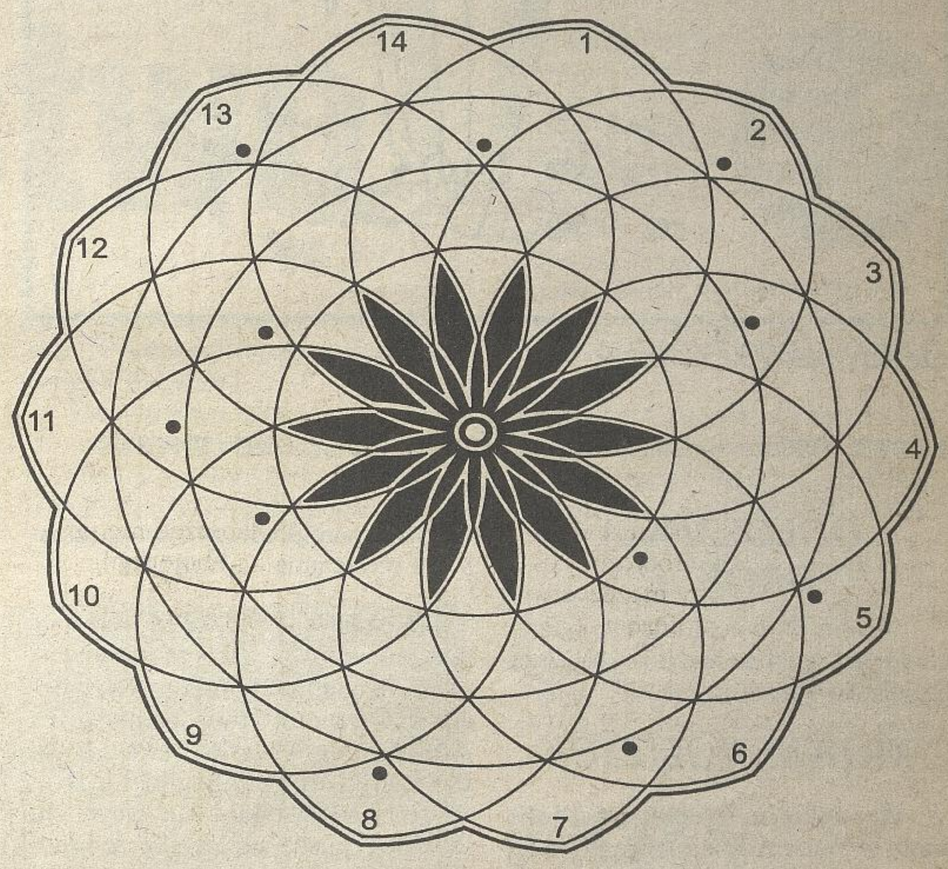

Z liter w polach zaznaczonych kropką należy ułożyć wyraz (rzeczownik pospolity) o początkowej literze „P", który wystarczy podać jako rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE: 1) np. marchew, 2) skrzynia wypełniona kamieniami, stanowiąca fundament budowli wodnej, 3) dzielnica Warszawy, 4) palenisko w pokoju, 5) grabież, 6) coś z dziczyzny, 7) najwyższy szczyt na obszarze pojezierzy w Polsce, 8) szkarlatyna, 9) przednia część pocisku, 10) najwyższy szczyt w Alpach Wschodnich, 11) gryzoń wyrządzający szkody w uprawach, 12) sinizna drewna, 13) dzielnica Kijowa, 14) mięso z męczącego zwierzęcia.

LEWOSKRĘTNIE: 1) furman, 2) kandydatka na żonę w sam raz dla liliputa, 3) może być do szycia, 4) paliwo wydzielające dym do odurzania pszczół, 5) pieśń liryczno-sentymentalna, 6) zakłady wzbogacania rud żelaza w Brzezinach Wielkich koło Częstochowy, 7) wymóg, zastrzeżenie, 8) na nim rąbie się drewno, 9) drzewo tropikalne zwane też lotosem owocowym lub szydlicą, 10) dyfteryt, 11) powszechna choroba, ale nie zakaźna, 12) pożyteczna muchówka, 13) gęsty, zwarty splot traw wraz z ziemią, 14) ośrodek turystyczno-wypoczynkowy nad Jeziorem Nidzkim.

5. DUBLETKA

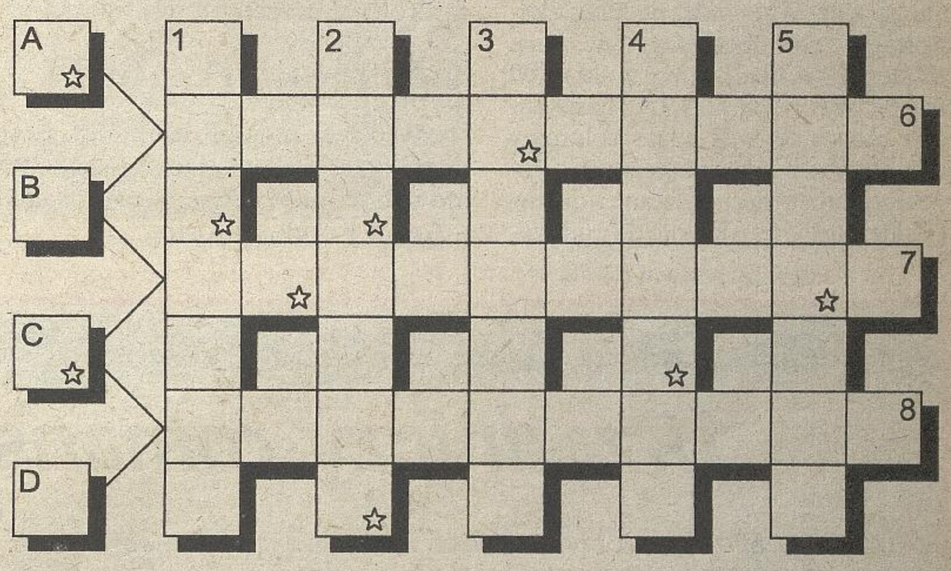

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: A-6) umieszczanie towarów w torebkach przed ich sprzedażą, B-6) pierwsze „kroki", B-7) kierunek filozoficzny przeciwstawny empiryzmowi, C-7) jeżeli skrajny, to szowinizm, C-8) mianowanie, D-8) górowanie nad kimś lub nad czymś.

PIONOWO: 1) najdłuższy bieg, 2) „wrażliwa" część urządzenia pomiarowego, 3) Lyndon, prezydent, który uwikłał USA w wojnę wietnamską, 4) sorgo japońskie (anagram wyrazu Lakonia), 5) nad kreską ułamkową.

HELLES

ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 39.

1. Pewniejsze oko, niż ucho. 2. Nic wiecznego na świecie. 3. Trudno naturę odmienić. 4. Repatriant. 5. Szarlotka.

mam

Rys. D. Grozdew

DZIEŃ NAUCZYCIELA

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Studium Psychologii Psychotronicznej – Wyższa Szkoła Świecowania Uszu!!!

MÓWIĄ POLITYCY

Wszystkie te demonstracje i pikiety w Warszawie nie mają już sensu – Andrzej Lepper, przewodniczący Samoobrony.

W GAZETACH PISZĄ

Weekendowe wydanie wychodzącej w Bydgoszczy „Gazety Pomorskiej" ukazało się w wersjach dla kobiet – „GP dla Ewy" i mężczyzn – „GP dla Adama". Część wiadomości jest identyczna w obu wydaniach, niektóre zaś różnią się tytułami. Materiał o skupowaniu przez firmy cukru w związku z przewidywaną podwyżką cen po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej raz zatytułowano „Słodki interes", a drugim razem „Bimber też zdrożeje". Cukierki dla dziewczynek, wódeczka dla chłopców? – **„Przegląd"**.

Minęło trochę czasu od dnia Święta Wojska Polskiego, ale dopiero ostatnio „Gazeta Wyborcza" podała ciekawostkę z tymi obchodami związaną. 15 sierpnia z ulic Łomży znikło 200 flag państwowych. Czyżby mieszkańców miasta ogarnął nagle zbiorowy przypływ uczuć patriotycznych? Powody były bardziej prozaiczne – drzewce służą ludności jako kije do podtrzymywania pomidorów, a flagi jako szmaty do wycierania – **„Polityka"**.

NAUKA NAUCZA

Pedagogika i szkoła to jest zajęcie wyłącznie dla twardzieli – **prof. Aleksander Nalaskowski, dyrektor Instytutu Pedagogiki UMK.**

Polska jest takim turlającym się kłębkiem puchu z mlecza. Przedmiotem, a nie podmiotem. Potyczki prawicy z lewicą są śmieszne w swoim niedostrzeganiu mechanizmu naszego chaosu – **prof. Jadwiga Staniszkis, socjolog, politolog.**

SPORTOWE SZLIFY

Boks to szybkie szachy. Inteligentna gra. Kretyn nie może być mistrzem świata – **Dariusz Michalczewski, bokser.**

ŻYCIE RODZINNE

Mnie nie ma w domu miesiącami i żona mówi, że jakiś gospodarz powinien czasem pokazać się przed domem, dać głos. I tak doszło do zakupu owczarka niemieckiego – **Adam Małysz, mistrz świata w skokach narciarskich.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Warto we mnie inwestować, ponieważ jestem jak ta suka, która wiernie chodzi przy nodze swego pana – **Anna Korcz, aktorka.**

CHORA SPRAWA

SPRAWA CHORA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– Co tam słychać, panie Czesiu?

– Nu na swiacie jesień oczewista, a co mnie samego sie dotyczy to ja stał ostatnio mysleć o tej naszej medycynie i powiedzieć musze, że nic za chalere nie rozumiem.

– To znaczy...

– Może on by mnie oswiecił, bo ja pod tym zglendem dureń jestem obsolutny.

– Ja?... A dokładnie to czego pan nie rozumie?

– Nu zdrowotnych naszych tech finansow oczewiscie. Oni jakeś take dla mnie sie wdajo dziwne i ja nie wykluczam obsolutnie, że tu z imi jakaść sprawa chora wystempuje.

– Tak pan sądzi?

– Ja nie sondze, ja to widze. Jeden kumpel mój ma noge przetroncone.

– Słucham?

– To niech słucha i mnie dla mnie nie przerywa. Dzieś tam jo wpakował, czy dla jego wpakowali jakeść typy, dość, że trudnosć ma z chodzeniem i kuśtyka.

– Kuśtyka?

– Toż mówie. Nu i pokuśtykał do doktora... znaczy najprzód do pierszego i ten pierwszy wzioł skierował kumpla do drugiego od tak zwanej rachebilitaci, czy tam jak sie to nazywa. Kumpel poszed...

– Chwileczkę. To był kumpel doktora czy pana?

– Niech mnie licho... a dla jego coż to za różnica? Dosć że poszed na te rache... cóś tam... nu a tam dla kumpla mówio, że on może być przyjenty za pół roku plus na minus, bo piniondzy na pacientów przyjmywanie nie ma.

– Rzeczywiście mogło nie być, panie Czesiu.

– Własnie tego ja ni w zomb nie moge pojonć ni zrozumieć. Słucha: akonomja to jest akonomja i ja nie jest aż tak głupi, żep nie wiedział, że jak cóś kosztuje to kosztuje.

– No więc o co panu chodzi?

– O to, że... chwileczka, pomalutku. W medycynie, u nas, tak na prawde to kosztuje dejmy na to sztuczna noga. Ktoś jo z czegóś musi zrobić, na co i meterjał idzie i piniondzy na wytwórstwo. Nu i na te noge rok jak by kazali czekać, czy tam nawet trochu dłużej, to by ja sie wcale nic nie zdziwił. Ale co przyjencie u doktora ma spólnego z brakiem grosza w medycynie? Doktór, czy jednego przyjmnie on pacienta czy dwudziestuch, take same pensie u nas otrzymuje. Ani grosza wiencej, ani grosza mniej. Finito. A tym czasem wolno jest dla jego przyjonć dejmy na to tych pietnastuch i już koniec. Reszte majo odyjść z kwitkiem a on palcem w nosie bendzie dłubał, nu nie przyjmnie wiencej chorych bo piniondzy na przyjencie nie ma. Dzie tu sens jest jakiść, dzie logika?

– Dziś każda usługa medyczna jest wyceniona...

– To ja wiem ja i nie musi tego dla mnie mówić. Tylko jak sens jest wyceniać, dopuśćmy, zrobienie zajszczyku? Żep za każde jedne sie wkłuwanie pielengniarka dostawała chociaż pare groszy ekstra, to by ja by to zrozumiał. Ale nic dostaje, nu to czemu wolno dla jej zrobić dejmy na to dziesieć szpryców na dzień bo na jedenasty nie ma już gotówki? Jakej, czyjej, ile? Kto obliczył, że pienć złote jedna ma kosztować szpryca?

– Tak chyba nie jest.

– Nu ja nie wiem jak jest z zajszczykami i dał tylko przykład, żep było na przykład. Dla mnie tylko o to sie rozchodzi, że czynnosci take w medycynie wystempujo, co za które grosza dla nikogo nik nie płaci nu a oni majo cennik i kosztujo. Co szkodziło dla doktora spójrzeć na te noge tego kumpla, jake z tej przyczyny rzeczewiste koszta by poniosła nasza medycyne? Lepiej żep ten doktór kawe pijonc czekał aż godziny jego pracy mino?

– To wszystko nie jest tak, a w każdym razie nie do końca...

– Jakszto nic jest? Sam ja kiedyść złamał renke osobiscie i jak ona dla mnie sie już zrojsła też tak samo chodził na te rachebilitacie. Poszed, sie zaregistrował i w tym samym dniu już był przyjenty, nu a doktór ź miejsca mnie skierował na tam jakeś renczne giomnastyke. Wiencej grosza wtenczas było niż jest terez, medycznego? Guzik! Jak nie mniej to nic nie wiencej...

– Ale jaka wtedy była licha obsługa medyczna!

– Terez lepsza sobie mysli? Chiba on nie chodzi po doktorach i nie słyszy jobów...

– Oj, panie Czesiu!

– To niech bendzie, że nie słyszy luckej złosci na te nasze medycyne. Dziś prawdziwe sie zrobiło powiedzenie, że chorować może u nas tylko i wyłoncznie człowiek obsolutnie zdrowy, bo po pierwsze prymo chory może nie doczekać przebadania a po druge prymne...

– Panie Czesiu, chodźmy lepiej na te nasze polskie...

– Dobra, póki jeszcze można, daje idziem. Jest możliwosć, że niedługo wpadnie ktoś na pomys i lemity dzienne zrobi nalewania w kufel. Lanie też jest praca i kosztuje. Temu lać za dużo i za czensto nie należy bo piwiarni nasze jak szpitali wezno i pobankrutujo.

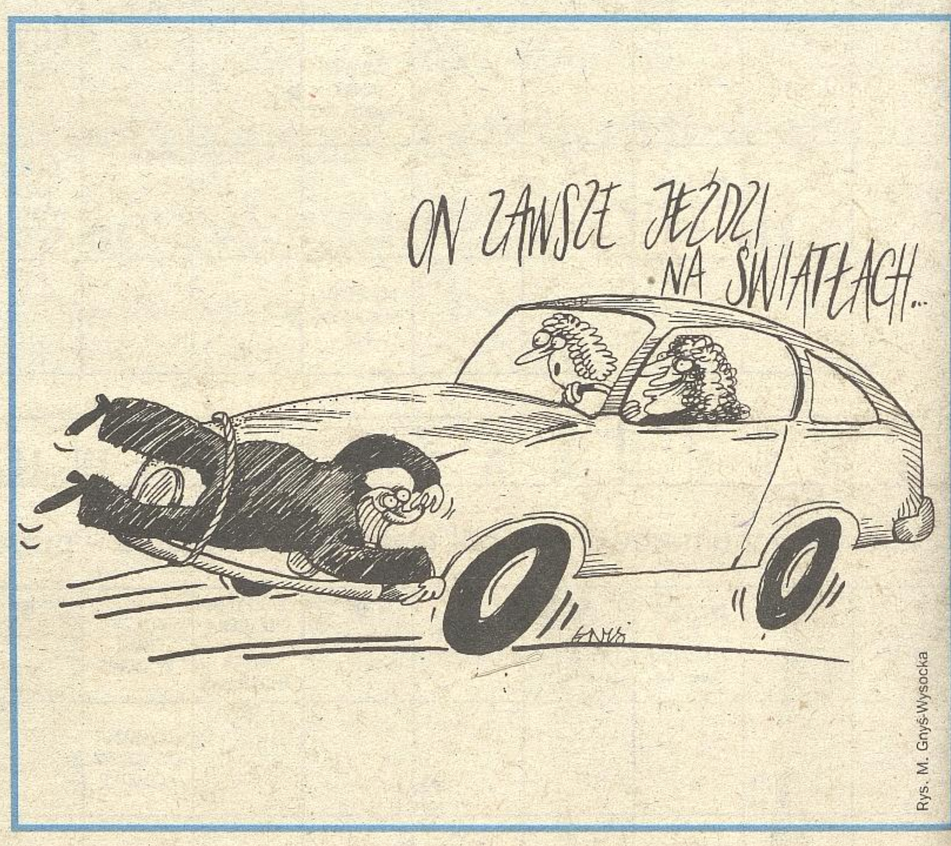

Rys. M. Gryś-Wysocka

KLASYCZNA SZKOŁA OBYCZAJU

Urzędniczy romans

W Urzędzie Miejskim w Mysłowicach zagnieździł się Amor. W jego sidła wpadł wiceprezydent Adam Dzieża. W związku z tym całe Mysłowice mają radość, bo pan Dzieża przez tego Amora porzucił swoją żonę Marię Dzieżę.

O całej sprawie zrobiło się głośno w momencie, gdy Maria Dzieża, prawowita małżonka wiceprezydenta, doniosła do prokuratury, że jej mąż sfałszował jej podpis i dzięki temu zaciągnął dwa kredyty na kwotę 500 tys. zł. Podpis miał zostać sfałszowany na rzekomej żoninej zgodzie na zaciągnięcie tych kredytów. Żona Dzieża twierdzi, iż takiej zgody udzielić nie mogła, gdyż pieniądze z tych kredytów nie były przeznaczone dla niej, tylko dla niejakiej Eweliny Czai-Muzyk...

Zanim sprawa wpłynęła na powierzchnię, rzeczona Ewelina Czaja-Muzyk została zatrudniona w Mysłowickim Urzędzie Miejskim na etacie rzecznika prasowego. Jej przewaga nad Marią Dzieżą wynikała z długości stażu – wiceprezydent Marię znał przynajmniej od 18 lat, zaś Ewelinę zaledwie od roku.

– Ja po prostu się w niej zakochałem! – oznajmił regionalnej prasie wiceprezydent, dając tym samym dowód na to, że stara żona w konfrontacji z nową siłą szanse miała znikome.

Teraz trwają ustalenia, czy wiceprezydent Dzieża zatrudnił panią rzecznik po tym jak się w niej zakochał, czy jeszcze przed. Wiceprezydent upiera się, że zakochał się po zatrudnieniu, gdyż chciał uniknąć podejrzeń, że jego uczucia wpływają na politykę kadrową w urzędzie.

Odmiennego zdanie jest żona, której, co zrozumiałe, mężowskie poczynania nie przypadły do gustu. Zaraz po tym, jak jej mąż wyprowadził się do pani Czai-Muzyk, udzieliła obszernej wypowiedzi „Trybunie Śląskiej". – Mąż wyprowadził się i zostawił rodzinę w czerwcu – powiedziała. – Zaciągnął w banku dwa kredyty na 500 tysięcy złotych, składając do akt oświadczenie o mojej zgodzie. Nigdy takiej zgody nie podpisałam ani w banku nie byłam. Podpisy na wszystkich dokumentach są sfałszowane. Mąż pobrane pieniądze wydaje wyłącznie na potrzeby swoje i pani, z którą mieszka, więc ja nie chcę ponosić konsekwencji z tego tytułu.

Na łamach tej samej gazety wiceprezydent Dzieża podjął spór ze swoją żoną, by oznajmić, że to wszystko nie jest prawdą, bo zapewnił swojej rodzinie byt, a z rzeczy osobistych zabrał ze sobą tylko... motor.

– Trzeba mieć tupet – replikuje żona Dzieży – by odejść od rodziny i jeszcze w imieniu pozostawionej żony załatwiać kredyty.

Wszystkie brudy prezydenckiego małżeństwa Dzieżów z kochanką Czają-Muzyk w roli głównej prane są publicznie na łamach regionalnej prasy. Zatem okoliczna publiczność ma ubaw po pachy

– Gdybym nie piastował swojego stanowiska – marzy wiceprezydent – nikt by pewnie nie interesował się moimi sprawami. Przecież mnóstwo ludzi rozwodzi się na całym świecie...

Jego nowa kobieta, Czaja-Muzyk, powołuje się zaś na Konstytucję. – Jesteśmy ze sobą, żyjemy ze sobą – dokonuje intymnych wyznań w prasie. – Ja jestem wolna, a poza tym każdy obywatel ma konstytucyjne prawo do życia osobistego. Skoro każdy, to pewnie również Maria Dzieża. Stąd pewnie sprawa w prokuraturze.

Postępowanie jest dopiero na etapie wstępnym, dlatego przed publicznością w Mysłowicach jeszcze wiele rewelacyjnych doznań. Prawdziwe atrakcje, nie wykluczając nawet tych łóżkowych, zaczną się dopiero, gdy sprawa trafi do sądu...

(kk)

jk

GAZETA współczesna

PIĄTEK
10.10.2003

DODATEK
GAZETY
WSPÓŁCZESNEJ

Redaktor
prowadzący:
Mariusz Klimaszewski

JAGA CZEKA NA KIBICÓW – CZYTAJ NA STRONIE B

GAZETA sportowa NA WEEKEND

Biało-czerwoni w sobotę w Budapeszcie grają z Węgrami. To znowu mecz o wszystko.

Tylko zwycięstwo

W sobotę w Budapeszcie o godz. 17.30 polska reprezentacja piłkarska zagra ostatni mecz grupowych eliminacji mistrzostw Europy. Rywalami biało-czerwonych są Węgrzy, z którymi nasza ekipa nigdy dotąd nie wygrała na ich terenie.

Stawka spotkania jest wysoka – biało-czerwoni by liczyć na udział w barażach o miejsce w finałach Mistrzostw Europy muszą zwyciężyć. I liczyć, że w Sztokholmie Łotysze ulegną Szwedom. Węgrzy są w lepszej sytuacji. Oni wprawdzie też muszą wygrać z Polską, ale zajmą drugą pozycję w grupie przy równoczesnym remisie Łotwy ze Szwecją. Najlepszą pozycję mają Łotysze, którzy w grupie mają dwa punkty przewagi nad Węgrami i trzy nad Polską. Pierwsze miejsce w grupie już wcześniej zapewniła sobie Szwecja.

Polacy w ramach przygotowań do sobotniego meczu rozegrali sparing z rezerwami Amiki Wronki. Kadrowicze zaaplikowali sobie niezły trening strzelecki, wygrywając 9:0. Po meczu Paweł Janas, trener kadry, podał skład w jakim zagramy w meczu z Węgrami.

– Jestem zadowolony z występu. Grad bramek jest dobrym prognostykiem przed meczem z Węgrami. Mam niewielu obrońców, dlatego zagramy w ustawieniu 3-5-2. W Budapeszcie zagramy w składzie: Dudek-Kłos, Bąk, Rząsa-Żewłakow, Szymkowiak, Mila, Sobolewski, Krzynówek-Żurawski, Rasiak – mówił polski selekcjoner dziennikarzom.

W Budapeszcie z reprezentacją będzie przebywał jej kapitan – Tomasz Hajto. W sobotnim meczu jednak nie zagra, bo w eliminacyjnym meczu ze Szwecją ujrzał czerwoną kartkę. W wyniku tego został zawieszony przez UEFA na trzy mecze. PZPN robił wszystko, by kara ta została zmniejszona, bowiem w wypadku zakwalifikowania się naszej reprezentacji do meczów barażowych, Hajto nie będzie mógł grać.

Ku wielkiej uldze Pa ła Janasa zagrać będzie mć natomiast Maciej Żurav ski, który narzekał na ura łydki. Badania wykazały, że polski napastnik do soboty powinien całkowicie wydobrzeć.

Martwią się natomiast Węgrzy. Po środowym, wieczornym treningu okazało się, że w meczu z Polską w reprezentacji Węgier nie wystąpi Csaba Feher, któremu wciąż dokucza ból kontuzjowanej nogi. W czasie zajęć poważnego urazu kolana doznał z kolei Zsolt Low, ofensywnie grający, lewy pomocnik.

Kłopoty ze zdrowiem ma także Imre Szabics (VfB Stuttgart), na którego szczególnie liczył szkoleniowiec. To jeden z najlepszych obecnie piłkarzy Madziarów, którzy spodziewają się jednak, że wspomoże ich reprezentację przeciw Polakom.

Dla większości kadrowiczów to chyba ostatnia już szansa na odniesienie sukcesu w reprezentacji. Porażka lub remis w Budapeszcie oznacza rozpoczęcie budowy nowej kadry... **(PS)**

W środowej grze kontrolnej biało-czerwoni rozstrzelali rezerwy Amiki 9:0. W środku z tyłu „tajna broń" Janasa – Michał Żewłakow.

WĘGRY

Bramkarze: Gabor Kiraly (Hertha Berlin), Zoltan Vegh (MTK Budapeszt).
Obrońcy: Attila Dragoner (Ferencvaros), Tamas Juhar (Ujpest), Tamas Bodog (FSV Mainz), Tamas Szekeres (Debrecen), Gabor Korolovszky (Omonia Nikozja).
Pomocnicy: Csaba Feher (NAC Breda), Zoltan Boor (Debrecen), Pal Dardai (Hertha Berlin), Peter Lipcsei (Ferencvaros), Laszlo Miriuta (Gyori ETO), Akos Fuzi (MTK Budapeszt), Zsolt Low (Energie Cottbus), Miklos Lendvai (Charleroi) Krisztian Lisztes (Werder Brema).
Napastnicy: Miklos Feher (Benfica Lizbona), Krisztian Kenesei (Beijing Hyundai), Zoltan Gera (Ferencvaros), Imre Szabics (VfB Stuttgart).

POLSKA

Bramkarze: Jerzy Dudek (Liverpool FC), Grzegorz Szmotulski (Amica Wronki).
Obrońcy: Jacek Bąk (RC Lens), Michał Żewłakow (Anderlecht Bruksela), Tomasz Kłos (1.FC Koeln), Tomasz Rząsa (Partizan Belgrad), Mirosław Sznaucner (Iraklis Saloniki).
Pomocnicy: Mariusz Lewandowski (Szachtar Donieck), Jacek Krzynówek (FC Nuernberg), Tomasz Zdebel (VfL Bochum), Kamil Kosowski (Kaiserslautern), Mariusz Kukiełka (FC Nuernberg), Mirosław Szymkowiak (Wisła Kraków), Radosław Sobolewski (Groclin Grodzisk Wlkp.), Marcin Zając (Groclin Grodzisk Wlkp.), Sebastian Mila (Groclin Grodzisk Wlkp.), Marcin Burkhardt (Amica Wronki).
Napastnicy: Andrzej Niedzielan (Groclin Grodzisk Wlkp.), Grzegorz Rasiak (Groclin Grodzisk Wlkp.), Maciej Żurawski (Wisła Kraków), Marek Saganowski (Legia Warszawa).

ELIMINACJE MISTRZOSTW EUROPY

Na 20 stadionach Europy odbędzie się w sobotę ostatnia kolejka eliminacji piłkarskich mistrzostw Europy. W Budapeszcie z Węgrami zagra Polska, która walczy o drugie miejsce w grupie 4., premiowane udziałem w barażach.

Program sobotnich meczów

Grupa 1: 18:30 Cypr – Słowenia (18.30), Francja – Izrael (20.45).

1. Francja	7	21	26: 2	awans
2. Słowenia	7	13	13:10	baraż
3. Izrael	7	9	9: 8	
4. Cypr	7	7	7:16	
5. Malta	8	1	5:24	

Grupa 2: Norwegia – Luksemburg (18.00), Bośnia i Hercegowina – Dania (18.00).

1. Dania	7	14	14: 8
2. Rumunia	8	14	21: 9
3. BiH	7	12	6: 7
4. Norwegia	7	11	8: 5
5. Luksemburg	7	0	0:20

Grupa 3: Austria – Czechy (17.00), Holandia – Mołdawia (20.30).

1. Czechy	7	19	20: 3	awans
2. Holandia	7	16	15: 6	baraż
3. Austria	7	9	10:11	
4. Mołdawia	7	6	5:14	
5. Białoruś	8	3	4:20	

Grupa 4: Węgry – Polska (17.00), Szwecja – Łotwa (17.00).

1. Szwecja	7	17	19:2	awans
2. Łotwa	7	13	9:6	
3. Węgry	7	11	14:7	
4. Polska	7	10	9: 6	
5. San Marino	8	0	0:30	

Grupa 5: Szkocja – Litwa (17.00), Niemcy – Islandia (17.00)

1. Niemcy	7	15	10: 4
2. Islandia	7	13	11: 6
3. Szkocja	7	11	11: 8
4. Litwa	7	10	7:10
5. Wyspy Owcze	8	1	7:18

Grupa 6: Grecja – Irlandia Płn. (18.00), Armenia – Hiszpania (18.00)

1. Grecja	7	15	7:4
2. Hiszpania	7	14	12:4
3. Ukraina	8	10	11:0
4. Armenia	7	7	7:2
5. Irlandia Płn.	7	3	0:7

Grupa 7: Turcja – Anglia (19.00), Liechtenstein – Słowacja (20.00).

1. Anglia	7	19	14: 5
2. Turcja	7	18	17: 5
3. Słowacja	7	7	9: 9
4. Macedonia	8	6	11:14
5. Liechtenstein	7	1	2:20

Grupa 8: Belgia – Estonia (20.15), Chorwacja – Bułgaria (20.15).

1. Bułgaria	7	17	13: 3	awans
2. Chorwacja	7	13	11: 4	
3. Belgia	7	13	9: 9	
4. Estonia	7	8	4: 4	
5. Andora	8	0	1:18	

Grupa 9: Walia – Serbia i Czarnogóra (20.45), Włochy – Azerbejdżan (20.45)

1. Włochy	7	14	13: 4
2. Walia	7	13	11: 7
3. Finlandia	8	10	9:10
4. Serbia i Czarnogóra	7	9	8: 9
5. Azerbejdżan	7	4	5:16

Grupa 10: Szwajcaria – Irlandia (17.30), Rosja – Gruzja (17.30).

1. Szwajcaria	7	12	13:11
2. Rosja	7	11	16:11
3. Irlandia	7	11	10: 9
4. Albania	8	8	11:15
5. Gruzja	7	7	7:11

Atrakcyjnie zapowiadający się mecz Turcja - Anglia (grupa 7, godz. 19, sobota) na żywo relacjonować będzie Polsat Sport.

(PAP, opr. mark)

Piłkarze „Jagi" i trener Witold Mroziewski liczą, że żywiołowy doping publiczności pozwoli im przerwać serię ligowych porażek

Poznamy prawdziwych kibiców

A. Zgliet

Czy „Jaga" znowu będzie się cieszyć? Kibice czekają na takie sceny, a piłkarze na ich doping.

Białostocka Jagiellonia w niedzielę (12 bm.) o godz. 14.30 na własnym boisku podejmuje Łódzki Klub Sportowy. Białostoczanie mają za sobą serię 3 porażek (przegrali z GKS Bełchatów, Pogonią Szczecin i Aluminium Konin). Z kolei broniący się przed spadkiem łodzianie są na fali – nie przegrali od 3 kolejek. Mimo to, to właśnie jagiellończycy są faworytami tego pojedynku.

Za „Jagą" przemawia przede wszystkim wysoka 5. lokata i prawie dwukrotnie lepszy dorobek punktowy niż u łodzian. Dodatkowym atutem jest własne boisko i żywiołowy doping publiczności, który sprawia, że białostoczanie na Jurowieckiej dostają skrzydeł.

Ilu mamy kibiców?

– Na tym meczu okaże się ilu mamy prawdziwych i wiernych kibiców – mówił Witold Mroziewski, trener Jagiellonii. – Życzyłbym sobie, żeby zachowanie publiczności nastawione było na pomoc naszej drużynie, a nie na wyzwiska wobec kibiców gości. Gorący, żywiołowy doping będzie nam bardzo potrzebny. Spodziewam się po tym meczu dobrego widowiska, dobrej postawy obu zespołów no i tego, że to my po meczu będziemy mogli się cieszyć.

W barwach „Jagi" tylko jeden zawodnik z pewnością nie będzie mógł grać w niedzielnym meczu. Jest nim Mariusz Dzienis, który pauzować będzie za czerwoną kartkę, którą przed tygodniem zobaczył w Koninie. Pozostali są do dyspozycji szkoleniowca, który jednak zastrzega, że skład przeciw łodzianom może wszystkich mocno zaskoczyć.

– Głęboko się teraz zastanawiam nad składem – mówił Mroziewski. – Myślę nad tym, czy nie dokonać sporej rotacji w składzie, czy też dać szansę rehabilitacji. W ostatnich meczach – a zwłaszcza w Koninie – kilku piłkarzy rozczarowało mnie. Z drugiej strony nie wolno zawodników od razu dołować, skreślać.

Krzysztof Zalewski (kapitan Jagiellonii): Nie wyszedł nam ostatni mecz w Koninie. W niedzielę będziemy chcieli zrehabilitować się w spotkaniu z ŁKS-em. Jesteśmy bardzo zmobilizowani. Będziemy walczyć. Każdy będzie na boisku „orał" za siebie i kolegę. Mam nadzieję, że na stadion przyjdzie wielu kibiców, którzy głośnym dopingiem pomogą nam w odniesieniu zwycięstwa.

- Spodziewam się, że zagramy z ogromną ambicją i wolą walki. Na pewno jednak przeciwnicy przeciwstawią nam to samo. ŁKS to bardzo młoda drużyna, wybiegana i potrafi grać z polotem. A, że młodość jest nieobliczalna, to i wyniki są inne od oczekiwań. Za kilka lat to się może zmienić - stwierdził Mroziewski.

„Mróz" wie jak wyjść z dołka

Szkoleniowiec nadal podtrzymuje, że Jagiellonia nie przeżywa kryzysu, choć nie ukrywa, że trzy przegrane zwarzyły nastroje w zespole. Mimo to publiczne roztrząsanie przyczyn słabszej postawy drużyny nie pogorszyło humorów zawodników.

– Cały ten szum jest poza nami – mówił Mroziewski. – Po prostu staramy się nie czytać gazet. To młoda drużyna i bardzo boleśnie przeżywa wszystkie niepowodzenia. Kilka razy w swojej karierze trenerskiej miałem do czynienia z sytuacją, gdy trzeba było wyjść z dołka po kilku przegranych. Zawsze było bardzo ciężko, ale za to mi płacą, żebym wiedział jak to zrobić. Twierdzę, że wiem. Po przegranej w Koninie bardzo wielu ludzi dzwoniło ze słowami pocieszenia, wsparcia dla drużyny i dla mnie. Serdecznie im dziękuję. W niedzielę przekonam się kto prawdziwie kibicuje Jagiellonii. Kto przyjdzie, ten naprawdę jest z nami.

Dla dwójki zawodników białostockich to spotkanie będzie miało szczególny charakter. Dzidosław Żuberek i Marcin Danielewicz reprezentowali kiedyś barwy łódzkiego klubu i z pewnością niedzielny mecz wyzwoli w nich dodatkowe emocje i ambicję.

– Nie wiem jeszcze czy obaj wyjdą na boisko od pierwszej minuty, bo Żuberek nie zagrał najlepiej w Koninie, a Marcin nie grał tam wcale – mówił białostocki trener. – Jednak jeśli zdecyduję się ich wystawić to oczywiście liczę na to, że zmobilizują się podwójnie.

ŁKS też ma serię

Jagiellonia przegrała trzy razy z rzędu. Natomiast ŁKS Łódź w trzech ostatnich spotkaniach zanotował same remisy. Co ciekawe, konfrontacje z Ruchem Chorzów, RKS Radomsko i Arką Gdynia kończyły się wynikami 1:1. Taki rezultat łodzianie, którzy zajmują 14. miejsce w tabeli przyjęliby w ciemno.

– Jagiellonia jeszcze niedawno znajdowała się na pozycji lidera II ligi. Straciła ją po trzech kolejnych porażkach. Gospodarze wyjdą na boisko bardzo zmobilizowani, by przerwać pasmo niepowodzeń. Jednak my też chcemy wygrać, choć zdajemy sobie sprawę, że Białystok to bardzo gorący teren dla przyjezdnych zespołów – powiedział w jednym z wywiadów trener ŁKS Włodzimierz Tylak.

ŁKS przed niedzielną walką o punkty zagrał mecz sparingowy z czwartoligową Victorią Szadek. Łodzianie wygrali 4:0, a bramki zdobyli: Radosław Kardas, Kossi Assogba, Bartosz Sobkowicz i Karol Piątek. Tylak był zadowolony z gry swoich podopiecznych.

– Przećwiczyliśmy taktyczne rozwiązania przed spotkaniem z Jagiellonią. Postawione zadania moi zawodnicy zrealizowali i mogę być zadowolony z ich dyspozycji – ocenił szkoleniowiec ŁKS. Tylaka ucieszył zwłaszcza fakt, że jego zespół zdobył cztery gole, a właśnie skuteczność łódzkiej ekipy pozostawia wiele do życzenia. Z dobrej strony pokazał się zwłaszcza Marcin Wachowicz. Na tego zawodnika obrońcy „Jagi" powinni zwrócić baczniejszą uwagę. Wachowicz jest najskuteczniejszym graczem ŁKS. Dotychczas trzykrotnie pokonał drugoligowych bramkarzy. Mamy jednak nadzieję, że Andrzej Olszewski nie będzie kolejnym na jego liście.

W sparingu z Victorią nie zagrał kontuzjowany Krystian Bolimowski, który był na kontrolnych badaniach. USG wypadło pozytywnie i łódzki napastnik będzie mógł zagrać z Jagiellonią.

Nie tylko meczem w Białymstoku żyją łódzcy kibice. Niedawno klub z Unii Lubelskiej obiegła wiadomość, że nowym trenerem „biało-czerwono-białych" zostanie sam Franciszek Smuda. Okazało się, że jest to zwykła plotka. Główny sponsor klubu Daniel Goszczyński poinformował piłkarzy, że nie ma żadnego tematu „Franza".

Przemysław Sarosiek
Krzysztof Sokólski

Fot. Internet

Oto zespół „Króliczków" Rio De Janeiro. Zawodniczki niezwykły narzekać na warunki atmosferyczne, ale czyż ulewny deszcz niczym ten z 1974 roku z Monachium, nie dodaje im uroku? Po marsowych minach dziewczyn widać, że przed nikim nie trzęsą łydkami. Kto wie, jak wypadłaby konfrontacja „Króliczków" z naszymi białostockimi „Żubrami" albo grajewskimi „Wilkami". Choć apetyczne, na pewno nie dałyby się łatwo upolować! **(miłk)**

PRZED 12. KOLEJKĄ: POGOŃ W GLIWICACH

Niedzielny mecz II ligi piłkarskiej między wiceliderem Cracovią a czwartą drużyną GKS Bełchatów pokaże na żywo, o godzinie 14:30 Canal+. Będzie to najciekawsze spotkanie 12. kolejki.

W środę na stadionie przy ul. Kałuży zjawiła się ekipa Canal+, by przygotować transmisję z niedzielnego meczu.

Z drużyn ścisłej czołówki najtrudniejsze zadanie czeka szczecińską Pogoń, która wyjeżdża do Gliwic. Tamtejszy Piast zremisował u siebie z Jagiellonią 1:1. Również „Portowcy" powinni mieć w Gliwicach ciężką przeprawę.

Interesująco zapowiada się konfrontacja w Radomsku. Gospodarze – RKS, podejmują Szczakowiankę Jaworzno. Goście, gdyby dodać im odjęte przed sezonem 10 punktów, znajdowaliby się obecnie na 4. pozycji w tabeli. Działacze klubu z Jaworzna wciąż próbują odzyskać „oczka" stracone przy zielonym stoliku w związku z aferą barażową.

Program 12. kolejki

10 października: Zagłębie Lubin – Stasiak Opoczno (godz.18:00).

12 października: Ruch Chorzów – Polar Wrocław (17:00), RKS Radomsko – Szczakowianka Jaworzno (14:30), Arka Gdynia – Tłoki Gorzyce (17:00), Jagiellonia Białystok – ŁKS Łódź (14:30), Błękitni Stargard Szczeciński – Aluminium Konin (14:30), Piast Gliwice – Pogoń Szczecin (14:30), Cracovia – GKS Bełchatów (14:30), KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Podbeskidzie Bielsko-Biała (17:00).

1. Pogoń	11	24	23:7
2. Cracovia	11	23	22:9
3. Zagłębie	11	23	16:7
4. Bełchatów	11	21	17:11
5. Jagiellonia	11	20	17:11
6. RKS Radomsko	11	18	15:10
7. Ruch	11	16	18:12
8. Piast	11	16	13:15
9. Garbarnia	11	12	20:11
10. Arka	11	12	8:11
11. Podbeskidzie	11	12	13:21
12. ŁKS	11	11	10:12
13. Tłoki	11	11	13:17
14. Stasiak	11	11	10:17
15. Aluminium	11	8	8:15
16. Polar	11	7	11:22
17. KSZO	11	7	8:21
18. Błękitni	11	3	6:19

Garbarnia Szczakowianka Jaworzno przystąpiła do rozgrywek z dziesięcioma punktami ujemnymi. **(miłk)**

pit

PODLASKA IV LIGA

Za plecami

Najciekawszym spotkaniem 9. kolejki spotkań podlaskiej IV ligi będzie bez wątpienia mecz w Białymstoku. W sobotę (początek o godzinie 14) na stadionie przy ul. Słonecznej Hetman spotka się z Wigrami Suwałki.

Konfrontacja dwóch uznanych firm toczy się za plecami trzeciej, pewnie zmierzającej po tytuł mistrza jesieni. ŁKS Łomża, bo o nim oczywiście mowa zagra w niedzielę w Supraślu z Supraślanką. Na Hetmanie stawką będzie natomiast druga lokata w rozgrywkach.

– W przygotowaniach do meczu z Wigrami nie wychodzimy poza określone standardy. Jest to spotkanie jak każde inne – powiedział trener „hetmańskich" Jerzy Bołtuć. – Oczywiście będziemy walczyć o zwycięstwo – dodał białostocki szkoleniowiec. O zwycięstwo walczyć będą także podopieczni trenera Grzegorza Szerszenowicza, a to zapowiada tylko bardzo ciekawe widowisko.

Program spotkań 9. kolejki: Sobota: KS Stawiski – Kolejarz Czeremcha (godzina 14), Hetman Białystok – Wigry Suwałki (14), Olimpia Zambrów – Pogoń Łapy (14), Tur Bielsk Podlaski – Jagiellonia II Białystok (15). **Niedziela:** Pomorzanka Sejny – MKS Mielnik (13), Sokół Sokółka – Sparta Augustów (15), Supraślanka Supraśl – ŁKS Łomża (15). **(KS)**

PODLASCY TRZECIOLIGOWCY ZAGRAJĄ W GRÓJCU I ZDUŃSKIEJ WOLI

Poszukają punktów

Piłkarze Mlekovity Wysokie Mazowieckie oraz Mlekpolu Warmii Grajewo nie są bez szans na zdobycze punktowe w najbliższej ligowej kolejce. W niedzielę Mlekovita zagra z outsiderem ze Zduńskiej Woli, a Mlekpol będzie szukać szczęścia w Grójcu.

Nasze drużyny spotkają się z zespołami, które z pewnością są w ich zasięgu. Nie można jednak patrzeć jedynie na miejsca rywali w tabeli, a tylko prawdziwa walka na boisku może przynieść rezultaty.

Desperado

Rywalem Mlekovity będzie zamykająca ligową tabelę Pogoń Zduńska Wola. W Wysokiem Mazowieckiem nikt nie lekceważy przeciwnika. – Nie uważamy się za faworytów tego spotkania. Cudownie byłoby wygrać, ale wcale nie jest to takie proste zadanie – powiedział trener Janusz Kaczmarz.

Pogoń na jedenaście spotkań, dziesięć przegrała. Wielu trenerów, którzy grali w Zduńskiej Woli podkreśla jednak, że gra się tam bardzo ciężko. – Ten zespół już się praktycznie nie liczy. Trzecią ligę ma z głowy. Ale z tego powodu drużyna gra na luzie, bez żadnych obciążeń. To takiego rodzaju „desperado" – stwierdził szkoleniowiec. – My z kolei musimy zdobywać punkty. A wiadomo, że czasami jak coś trzeba koniecznie zrobić, to nie do końca to wychodzi – zauważył Kaczmarz.

Mlekovita zagra w swoim najsilniejszym składzie. Zabraknie jedynie kontuzjowanego od dłuższego czasu Piotra Krasuckiego. Po odbyciu kary za żółte kartki do gry wracają natomiast Stanisław Kowalewski oraz Robert Flery. Bardzo prawdopodobny jest także występ Wasilija Kleczkowa. Białorusin miał ostatnio kłopoty z paszportem i przebywał w swoim kraju. Wszystko jednak jest już wyjaśnione i utalentowany napastnik niebawem powinien stawić się w klubie. O jego formę opiekun „mlecznych" może być spokojny. Jak poinformował menedżer Wasilija, piłkarz przez cały czas trenował z zespołem Torpedo Mińsk i jest gotowy do walki o trzecioligowe punkty.

A. Zgiet

Robert Flery (w środku) po odbyciu kary za żółte kartki wraca do składu Mlekovity

Choćby „oczko"

Piłkarze grajewskiej Warmii mają fatalny bilans w spotkaniach wyjazdowych. Do tej pory czterokrotnie schodzili z boiska pokonani, a tylko raz zremisowali (bezbramkowo), choć trzeba przyznać, że uczynili to w meczu z faworyzowanym Radomiakiem Radom. W niedzielę podopieczni Piotra Zajączkowskiego mają szansę pokusić się o kolejną wyjazdową zdobycz, bo zagrają w Grójcu z czternastym w tabeli Mazowszem.

– Na pewno istnieje szansa, aby wywalczyć dobry wynik – mówi Zajączkowski. – Trzeba jednak pamiętać, że zespoły z dołu tabeli zyskały trochę punktów i stawka się wyrównała. Zapowiada się ciekawy mecz, w którym każda z drużyn liczy na zdobycz.

Warmia, mimo że zajmuje 9. miejsce ma tylko cztery punkty więcej niż uplasowane pięć „oczek" niżej Mazowsze. Zespół z Grójca ostatnio grał z sąsiadami z tabeli. Dwa tygodnie temu łatwo pokonał u siebie outsidera Pogoń Zduńska Wola 4:1, a w poprzedniej kolejce pechowo zremisował w Wysokiem Mazowieckiem z Mlekovitą 2:2.

Grajewianie jadą do Grójca poważnie osłabieni. Za kartki pauzuje filar drużyny Marcin Wincel oraz bramkarz Przemysław Masłowski. Między słupkami stanie więc Mariusz Stasiński, który już w spotkaniu z warszawską Gwardią udowodnił, że potrafi bronić. Pod znakiem zapytania stoi natomiast występ narzekającego na bóle żeber Piotra Grabowskiego.

– W rezerwach mam ograny piłkarzy. Wierzę, że godnie zastąpią nieobecnych – twierdzi Zajączkowski. **(KS, miłk)**

ECHA PUBLIKACJI

Zbigniew Kiezun – trener Finishparkietu Drwęcy Nowe Miasto Lubawskie, w wypowiedzi dla Współczesnej (Gazeta Współczesna 3 października 2003 r.) zarzucił działaczom Warmii krętactwo, przy rozliczeniach finansowych za pracę szkoleniową w tym klubie. Spotkało się to z natychmiastową reakcją Zarządu Klubu, który w tej sprawie wydał specjalne oświadczenie, m.in. przesłane do naszej redakcji.

Oświadczenie Zarządu Klubu Sportowego Warmia Grajewo

W związku z wypowiedziami prasowymi Pana Zbigniewa Kiezuna, Zarząd KS Warmia oświadcza, że nie posiada żadnych zobowiązań finansowych wobec jego osoby.

Na wynagrodzenie trenera Kiezuna za pracę w klubie składały się pensje z dwóch niezależnych źródeł: umowy o pracę i umowy zlecenia. Obie umowy zawarte były na okres do 30 VI 2003 r. i z ich tytułu trener Kiezun otrzymał całość objętego umowami wynagrodzenia. Dodatkowo trener Kiezun otrzymywał premie wypłacane z klubu do dnia 15. każdego miesiąca. Odbiór ostatniej premii pokwitował w dniu 14 czerwca 2003 roku po meczu z Unią Skierniewice w ostatniej kolejce rozgrywek sezonu 2002/2003. Po tym meczu trener Kiezun opuścił Grajewo. W związku z tym Zarząd KS Warmia jego żądanie wypłaty premii za okres od 15 czerwca do 14 lipca 2003 roku, wobec braku jakiejkolwiek umowy oraz fatalnych wyników zespołu w rundzie wiosennej sezonu 2002/2003 uznaje za bezpodstawne.

Zarząd Klubu składa trenerowi Kiezunowi podziękowanie za pracę i życzy samych sukcesów trenerskich i finansowych w dalszej pracy szkoleniowej.

Podpisał z upoważnienia prezesa klubu
Dyrektor
Janusz Szumowski

REKLAMA

ŁAP OKAZJĘ z PSS społem BIAŁYSTOK

5,99 kg SUPER CENA!!!
boczek świeży z żeberkami

15,99 kg 17,-
szynka gotowana

0,95 kg
jabłka Cortland

3,79 kg
cytryny

1,35 1,75
chleb wileński 0,5 kg

0,79 szt. 0,95
eklerki z bitą śmietaną

3,49 4,15
olej Vita 1l

1,29 1,75
2,99 4,25
uszczelki Interchemall

Nie zwlekaj! Jeszcze dziś odwiedź najbliższy sklep PSS „Społem" Białystok!

● „Białostoczek" ul. Białostoczek 1 ● „Zodiak" ul. Wrocławska 5 ● „Wars" ul. Warszawska 79 ● „Mieszko" ul. Mieszka I 6
● „Tęcza" ul. Brzechwy 3 ● „Bazar" ul. Bema 89/2 ● „Kometa" ul. Wyszyńskiego 6 ● „Opałek" ul. Skłodowskiej 16 ● „Bojary" ul. Słonimska 2/1
● „Wygoda" ul. Traugutta 1 ● „Gaj" ul. Gajowa 68 ● „Delikatesy" Rynek Kościuszki 15 ● „Jubileuszowy" Al. J. Piłsudskiego 2

www.spolem.bialystok.pl

PIERWSZY MECZ KOSZYKARSKIEGO SEZONU W BIAŁYMSTOKU. WŁÓKNIARZ PODEJMIE AZS JELENIA GÓRA.

Uroczyście i tanecznie

Chociaż będzie to już trzecia kolejka spotkań pierwszej ligi koszykówki kobiet to zawodniczki Włókniarza grające na własnym parkiecie zobaczymy po raz pierwszy. Ich przeciwniczkami w niedzielę o godz. 18 będą koszykarki AZS KK Jelenia Góra.

Inauguracja nowego sezonu w hali przy ul. Antoniukowskiej zapowiada się wyjątkowo ciekawie. Przed spotkaniem odbędzie się uroczysta i oficjalna prezentacja kadry zespołu. Oprawę meczu wzbogacą występy grupy tanecznej VEGA. W przerwie meczu wśród posiadaczy rozprowadzanych przed wejściem bezpłatnych informatorów meczowych rozlosowane zostaną nagrody i upominki.

Trener Włókniarza Bogusław Bobka ze strony rywalek najbardziej obawia się trzech koszykarek: Małgorzaty Babickiej, Iwony Kaszuwary oraz Joanny Kolanus. – Jednym z naszych celów będzie powstrzymanie właśnie tych zawodniczek – mówi Bobka. – W moim zespole do kadry powróciła już Karolina Wencel i wreszcie będzie mogła zagrać w ligowym meczu. Anna Pietruczuk dzisiaj (w piątek) zdejmuje z nogi gips, tak więc na razie jej występ nie wchodzi w grę. Z AZS Jelenią Górą będziemy chcieli kontynuować, zaczętą w Gdańsku dobrą passę. Po prostu trzeba wygrać – mówi Bobka. **(mark)**

Program 3. kolejki spotkań: MOS Wrocław – Gedania Gdańsk; Wisła II Kraków – Tęcza Leszno; Widzew Łódź – AZS Wrocław; MUKS Poznań – Unia Swarzędz; SMS Warszawa – Eureka Toruń; AZS Gorzów – Filar Sosnowiec; Włókniarz – AZS KK Jelenia G.

A. Zgiet

W niedzielę wreszcie zobaczymy koszykarki Włókniarza w pierwszym meczu ligowym na własnym parkiecie

DOTYCHCZASOWE MECZE

AZS KK Jelenia Góra
✗ AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski 56:66 (dom)
Włókniarz
✗ AZS PWSZ Gorzów Wielkopolski 75:88 (wyjazd)
✗ Gedania Gdańsk 62:53 (wyjazd)

INAUGURACJA SIATKARSKIEGO SEZONU DLA NASZYCH ZESPOŁÓW WYPADA W STOLICY WARMII

Bitwa o Olsztyn

Od trudnych egzaminów rozpoczną sezon ligowy siatkarskie drużyny z województwa podlaskiego. Los sprawił, że w tym samym dniu zarówno Moderator Hajnówka jak AZS Zeto Białystok rywalizować będą w Olsztynie z tamtejszymi zespołami.

Panowie pretendujący do wygrania II ligi za przeciwnika mają rezerwy AZS-u, prawdopodobnie jedną z najsilniejszych drużyn grupy trzeciej. AZS II i Wyższa Szkoła Policji Szczytno to zespoły, które otrzymały „w spadku" zawodników z WSPol, która grała poprzednio w Serii B.

– Liga będzie bardziej wyrównana i ciekawsza niż w zeszłym roku – mówi trener Moderatora Jacek Wesołowski. – My nie narzekamy i nie zmieniamy zdania: chcemy ją wygrać i awansować do Serii B.

Niestety, hajnowianie muszą dodatkowo zmagać się z własnymi kłopotami. Po przepracowaniu okresu przygotowawczego w ostatniej chwili, zachowując się dziecinnie, drużynę opuścił wystawiający Arkadiusz Kąkowski, pozyskany wcześniej z MDK Warszawa. W ten sposób Moderator został z jednym „żelaznym" rozgrywającym, Maciejem Wesołowskim, który dopiero wraca do pełni formy po skręceniu stawu skokowego. Nawet najlepszy zespół z nie w pełni sprawną „jedynką" może stracić wszystkie swoje atuty. Aż strach pomyśleć co będzie jeśli Maćkowi kontuzja się odnowi. Pozostali zawodnicy są w pełni sił i gotowi do walki o zwycięstwo.

W sobotę, tego samego dnia co siatkarze, w Olsztynie z Warmissem zmierzą się dziewczęta z AZS Zeto Białystok. Oba zespoły spotkały się w ostatnich tygodniach dwukrotnie i za każdym razem lepsze były olsztynianki. W pucharze Polski Warmiss wygrał gładko 3:0, a w niedawnym turnieju w Iławie po dramatycznym boju 3:2.

– Czas dobrać im się do skóry – twierdzi trener AZS Zeto Dariusz Pieśniak.

Będzie to jednak bardzo trudne zadanie. Warmiss wzmocniło kilka najlepszych siatkarek rozwiązanej Kontry Olsztyn (5. miejsce w poprzednim sezonie) oraz jeden z lepszych trenerów w II lidze – Piotr Koczan.

Miłosz Karbowski

A. Zgiet

Maciej Wesołowski (bliżej) i Łukasz Babińczuk postarają się w Olsztynie założyć kilka „czap".

RELAKS NA SPORTOWO

BADMINTON

Mistrzostwa województwa podlaskiego młodzików, juniorów młodszych, juniorów i seniorów (sobota, godz. 10, niedziela godz. 9 w hall OSiR w Suwałkach)

BRYDŻ

Mistrzostwa Polski na Impy (piątek, godz. 17 – I sesja, sobota, 9.30 – II sesja; niedziela, 9.30 – finał. Miejsce: Hotel Polonez przy ul. Rządowej w Łomży).

JEŹDZIECTWO

Mistrzostwa województwa podlaskiego w skokach przez przeszkody (sobota, 13.30 – konkurs, LL Open, L; niedziela, 11 – konkurs LL Open, L, P, N w Supraślu)

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz Białystok – AZS KK Jelenia Góra (niedziela, 18, w hali przy ul. Antoniukowskiej).

PIŁKA NOŻNA

Klasa okręgowa. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13: Wissa Szczuczyn – Piast Białystok, Unia Ciechanowiec – Trak Victoria Łyski, Krypnianka Krypno – Cresovia Siemiatycze, Iskra Narew – LZS Narewka, Włókniarz Białystok – Promień Mońki (11), Magnat Juchnowiec – Orzeł Kolno, Hetman Tykocin – UG Krynki.

Klasa A. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13: Skra Czarna Białostocka – Orlęta Czyżew, ŁKS II Łomża – Tempo Rutki (15), Start Szepietowo – Rudnia Zabłudów, OSiR Puszcza Hajnówka – Narew Choroszcz, Pogranicze Kuźnica – Gieret Giby, LZS Kleosin – Polonia Raczki, Znicz Radziłów – Dąb Dąbrowa Białostocka.

Klasa B. Wszystkie mecze w niedzielę o godz. 13. Grupa I – Orzeł Szołajdy – Tur II Bielsk Podlaski, Magnat II Juchnowiec – Gryf Gródek, Husar Nurzec– KS Wasilków, LUKS Janowszczyzna – Orkan Poświętne, Orzeł Kleszczele – KP Michałowo, Pionier Brańsk– GKS Orla. Grupa II – Sparta Korycin – Iskra Poryte Jabłoń, Skra Wizna – Eurocentr Suchowola, Europa Jegrznia Rajgród – KS Śniadowo, Biebrza Goniądz – LUKS Nowy Dwór, Promień II Mońki – Forty Piątnica, Piorun Jaświły – Perspektywa Łomża, LZS Raki – Rospuda Filipów.

SIATKÓWKA

III liga mężczyzn. Mlekpol Grajewo – LKS Lipsk (niedziela, 12 o godz. 11.30 w hali MOSiR w Grajewie). SUKSS Suwałki – MUKS 15 Białystok (niedziela, 10.30 w hali II LO przy ul. Wesołej w Suwałkach).

TENIS STOŁOWY

II liga kobiet. UKS Dojlidy – Iskra Sońsk (niedziela, godz. 11 w sali SP 32 przy ul. Żurawiej w Białymstoku), SKTS II LO Łomża – Plams Eurocentr Suchowola (piątek, godz. 17.30 w hali II LO w Łomży), Czarni Olecko – UKS Dwójka Grajewo (niedziela, godz. 11 w Olecku).

II liga mężczyzn. LUKS Baruch Dojlidy – M-LUKS Conex Płock (niedziela, godz. 11 w ZSR w Białymstoku).

Eliminacje Ogólnopolskiego Turnieju UKS (sobota, godz. 10, w hali MOSiR w Grajewie). **(mark)**

MEDAL SZABLISTKI – MASKA ZMIENIŁA OLĘ

Aleksandra Socha (na zdjęciu) zdobyła brązowy medal w turnieju indywidualnym szablistek na szermierczych mistrzostwach świata w Hawanie. W półfinale przegrała z broniącą tytułu Chinką Xue Tan 10:15. Medal 22-letniej, urodzonej w Pabianicach, studentki AWF w Warszawie jest drugim wywalczonym przez „biało-czerwonych" w Hawanie. W poniedziałek srebro zdobyła florecistka Sylwia Gruchała. Półfinałową rywalką Sochy była mistrzyni świata sprzed roku, 19-letnia Chinka Xue Tan. Walcząca w nowoczesnej masce z przezroczystą, plastykową osłoną na oczy podopieczna trenera Arkadiusza Roszaka długo toczyła wyrównaną walkę, by po kilku nieudanych akcjach w końcówce przegrać 10:15.

(PAP, miłk)

Biblioteka WSWFIT w Supraślu otrzyma imię L. Tarasiewicza

Leszek wymykał się w czwartki

W tym roku, we wrześniu minęła już czwarta rocznica śmierci redaktora Leszka Tarasiewicza (na zdjęciu). Leszek był niezwykle barwną postacią białostockiego dziennikarstwa. Zaczynał pracując w Polskim Radio Białystok, a później związał się już do końca swoich dni z „Gazetą Współczesną". Był wieloletnim kierownikiem działu sportowego naszej redakcji. Po przejściu na emeryturę nie zaprzestał pisania na łamach ukochanej gazety. Do końca był czynnym dziennikarzem. Leszka lubiliśmy my dziennikarze, jak i sportowcy. Był serdecznym kolegą, który uczył zbierania informacji i poruszania się w gąszczu sportowych wydarzeń. Opisywał zmagania na Igrzyskach Olimpijskich w Rzymie, Monachium, Moskwie i Los Angeles. W czwartki co raz to wymykał się z redakcji by choć trochę pobiegać na bieżni stadionu zwierzynieckiego. Lekka atletyka była bowiem jego ukochaną dyscypliną. Nic jednak dziwnego, gdyż w latach pięćdziesiątych był czołowym polskim biegaczem na 400 metrów przez płotki. Należał do reprezentacji Polski, będąc zawodnikiem Gwardii Warszawa, a wcześniej Gwardii Białystok. Wielokrotnie zabiegaliśmy, by właśnie stadion w Zwierzyńcu otrzymał imię Leszka Tarasiewicza. Nie udało nam się sforsować, na razie nieugiętej postawy magistratu, do którego należy obiekt. W sobotę jednak odbędzie się miła uroczystość nadania imienia redaktora Leszka Tarasiewicza bibliotece Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego i Turystyki w Supraślu. W tym miejscu dziękujemy, za docenienie zasług Leszka dla podlaskiego sportu, przedstawicielom podlaskiej uczelni. Biblioteka otrzyma swojego patrona podczas Inauguracji Nowego Roku Akademickiego, która rozpocznie się o godz. 11 w Supraślu. Gospodarze serdecznie zapraszają na uroczyste nadanie imienia Leszka Tarasiewicza bibliotece wszystkich jego przyjaciół i znajomych. **(mark)**

Kolarskie MŚ

Cipollini nie obroni

Polscy kolarze nie mają szans na zdobycie medalu mistrzostw świata w niedzielnym wyścigu elity w kanadyjskim Hamilton. Najpoważniejszym kandydatem do tytułu jest Włoch Paolo Bettini, który przed tygodniem zapewnił sobie kolarski Puchar Świata za 2003 rok. Trasa niedzielnego wyścigu liczy 260 km. Kolarze przejadą 21 razy po 12-kilometrowej rundzie wytyczonej w Hamilton. Na każdym okrążeniu zawodnicy będą musieli dwa razy podjeżdżać na spore górki z wysokości 100 metrów na 210 metrów n.p.m. Nie jest to więc trasa, która faworyzuje sprinterów lubiących ścigać się na płaskich etapach. Trener włoskiej kadry narodowej nie dał nawet szans na bronienie tytułu aktualnemu mistrzowi świata Mario Cippoliniemu. Wystartują natomiast czterej polscy kolarze: Cezary Zamana (zwycięzca Tour de Pologne), Marek Rutkiewicz (francuska grupa Cofidis), Sylwester Szmyd i Dawid Krupa. Wyścig elity ze startu wspólnego będzie można obejrzeć na żywo w niedzielę w telewizji Eurosport w godz. 16-19 i 21.15-22.15. **(ibiz)**